Biblioteka Jagiellońska.

wzówki

dla volpisujących ko-
respondencyj Lelewela.

I. Pisać na arkuszach kan-
celaryjnych w jednę linij,
z margineseu na 1/4 sze-
rokości arkusza.

II. Pisać na jednej stronie.

III. Nie zaczynać następnego
listu na stronie, na któ-
rej skończył się poprzedni.

IV. Pismo moderuizować.

V. Numer tomu podawać
u góry arkusza.

VI. Podawać wyraźnie na-
zwanie, adresata, miejsco-
wość i date itp.:
„Monumenta Dominik
vol 7. Lelewela, z Wilna,
17 maja 1807 r."

VII. Numer karty zaznaczać
z boku na margineseie.

VIII. Na margineseie również
zaznaczać miejsce, w któ-
rem tekst znajduje się
już na drugiej stronie
karty.

Verte.

10. Pisać wyraźnie i czytelnie!!
9. W razie jakichkolwiek wątpliwości zwracać się do asystenta.
11. Z ćwiczeń obowiązkowych się usprawiedliwić, nie robić żadnych podkreśleń i zmazywań.

N. Inv. 4435/6
F-Z
folio 302

1.	Tomaszewski Florjan ks.	1825.
2.	Turski Wincenty	1825 – 1826
2.	Tustanowski J.	1826.
16.	Twardowski J.	1806 – 1822.
1.	Tymiński Antoni	1829.
10.	Uldyński J.	1819 – 1822
2.	Warchowski Józef ks.	1829.
1.	Werenczyński A.	1829
1.	Wiszniewski	1824.
4.	Witwicki M.	1828.
10.	Woelke A.	1815 – 1820
3.	Wojewódzki	1828 – 1829.
4.	Wolański Tadeusz	1827 – 1828
1.	Woroniecki Jeremiasz	1830
5.	Wybranowski J. ks.	1809.
1.	Wyleżyński	1824.
3.	Wyrwicz Antoni	1819
1.	Wysocki	1826.
3.	Zakrzewski Jan	1826 – 1828.
1.	Zalerski	1828.
1.	Zatuski Józef	1827.
5.	Zaorski	1821 – 1824.
5.	Zawadzki M.	1809 – 1811.
1.	Zeiszner L.	1830.
5.	Zienowicz B.	1810 – 1827
1.	Zienowicz Stefan	1826.
1.	Żaba A.	1823

91

20. Żuchowski Józef 1825-1830
11. Żukowski S. . . . . 1809-1829.
10. Żurakowski Sylwester . . . . . 1809-1829.
1. Życki T. . . . . 1828.

Od rosyjskich cudzoziemców:

3. Romanoff 1823-1825
2. Bantisch-Kamenskij Dmitrij . . . . 1824.
2. Arnold 1815
1. Bojanus L. 1823
10. Capelli L. 1818-1830
8. Ciampi Sebastian 1825-1829
2. Clossing . . . . . 1828.

Od księgarzy i drukarzy:

12. Zawadzki i Wecki . . . . . 1809-1824.
7 Moritz F. 1819-1830
1. Munk J.C. 1828
8. Streibel Stanisław 1828-1830
6. Korn Wilhelm Bogumił 1827-1828
1. Brueck 1827
1. Żołkowski . . . . . ?
1. Szumski 1829
1. Friedlein D.E. 1829
1. Glücksberg E. . . . . ?

200.

A. Tomaszewski

Panie Najprzychylniejszy

Dobrodzieiu!

Niemogąc pisać przy liście W. Onarewicza, dziś moie prośby
niesie oświadczam ... - Los moy Panie iest smutny; bo wszedzie
szy panuie w Pownem Seminarium blisko roku idącem bez miesca,
cierpię nędzę i niedostatek: Daruy Pani nade mną nieszczęśliwy się
zlitować się, nieodmów weyść z powaznem swoiem wstawieniem
się do Jobrzyca Michała Radziwiłły, aby na Zmitrowicza Pleba-
nią mnie wyraź pisała, i nadto Pan Dobr. [illegible] inne
mnie brody, ieżeli tego była potrzeba, któreby dać mogły w moim
interesie pomoc dobroczynną - Daruy Pani Dobr. nastąpi Łaskawy
tych, któremi się obleczam z przyczyny niedoli moiey
i niemożności wstrzymania swoią Szanowną mnie zaszczy-
nię - ja ufny w dobroci pańskiey będę codziennie [illegible]
[illegible] Staraniem uniżenie się prośba
[illegible] moiego -
Dziękuię ich najuprzeymieyszem, z najgłębszem
[illegible]

uszanowaniem

Turski Wincenty

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Posyłam przez okazyą z duchem skromnym i niezmiernie tkliwej wdzięczności Numerow Weterana. By cenzura dozwoliła druku wiadomego o pismie, wszystko podług życzeń uskutecznionem zostanie. Gdyby ci wszyscy, którym ośmielam się udzielać Weterana, chcieli po dwa razy zasilali mnie radą i pismami, wkrótce by się praca moia uwieńczyła, za rozpoczęcie czego wdzięczne Panu składam dzięki.

Polecaiąc mnie dalszej na zawsze łaskawości i udziałowi oziały, mam zaszczyt zostawać

z prawdziwem uwielbieniem

Poznań 18 25 8

Najniższym sługą
Wincenty Turski

Wielmożny Panie Dobrodzieiu!

List Pański z nayuprzeymszym uszanowaniem odebrałem. Paralleła w złe ręce była powierzona: dostała się nayprzód między tym, co mi nayuprzeymszy przeszkadzaią, i od nich ią otrzymałem: zapomniano więc, iż nie mogłem z niey korzystać iak pragnąłem: lecz zdaie się, że ią znowu odzyskam, nie zaginie, ani też kopii niedam zrobić; może tem czasem podaią się iakie sposobności, że ią złożonemu więcey zdołam. Exemplarze przeszła-

nie, że nie drzały, iestto skutek tak
zawisnych, przytoczam tu cały o-
czny bieg Meteoranu, który daley
dla braku prenumeratorow nie
wyidzie. Jeżeli Biblioteka Przyia-
ciół Nauk i Uniwersytetu racz
przyiąć moią ofiarę, iestem gotów
im po iednym edemplarzu W. P..

Wielmożnym Panstwu Dobrodziejstwu
mam zaszczyt obywatelską moią należytą
uszanowanie, z którem nieomieszkam
zostawać na zawsze

Wielmożnego Wasz Pana Dobrodzieia

wdzięcznym i

Poznaniu
20 Lipca 1825

Oddanym Sługą
W. Turskim

Tustanowski

Jeżeli Pan zechce mię sądzić podług moiego milczenia, to zapewne nie iestem godzien pomnieyszey uwagi. Maiąc to zawsze na myśli aby nie przestrzadzać poruczaiącemu dla dobra naszego, i będąc w takiem położeniu nie pewnem i prayrzrem że nie godniieyszego względów Pańskich nie wyprzaiowałbym się, iedna tylko myśl i serce z Panem rozmawiało. Teraz zaś ośmielony tylu przykładami, wiosę takoż w kołdrze czyste uczucia, i biegnę z opowiedzeniem o sobie. Wszystkie moie zamiary jakie mogłem tylko mieć w Moskwie przetrącone zostały tem: że nie miałem potwierdzonego stopnia. Zaraz z początku przeniałem że z Uniwersytetem nie trafię do końca aby się magistrować, bo na to trzeba było i pieniędzy i wielkiey straty czasu, zwróciłem się przeto do Archiwum zagranicznych interesów. Oczekuiąc ogłoszony Kapias matrykułowy do Kazanskiego 11go miesiąca wielką chęć zaciągnąć się do niego, Naczelnikowi tego Archiwum miałem na siebie wcale przychylnych

tem wiązey że do polskich papierów Ziemey Żywey
nie ma dufay. Rok cały czekałem na to wieyście
a raczey na potwierdzenie Skarbu bez którego
w większem zostawałem podeyrzeniu niżeli
Panni wygnańcy, ci bawiąc mieli opieki
między, mieli skarbu potwierdzone, ia nie tego.
Czekałem więc cierpliwie, nakoniec i wtym mi było
powtarzać: że w krótce mieć będę, czekałem:
jęła przeto do Wilna na powrót, ale wreszcie w
Kwietniu doczekałem jej potwierdzenia. Jednocześnie
zlały się na mnie rozmaite interessa te. podatków
prośby o magistrowanie się, co mogłoby mieć swoy
skutek, to ciągnęło mię do Warszawy
w Komisyi Rządowey Skarbu, co że się stało z wielką

petersburgskich Traktatow wiadomości, za tem
nie admirowam i kapienne lat ze trzy minęło
to zaymować będę. Wszakże zawsze mysl
kierować się do dzieła politycznego literackiego
zawsze mam na widoku i archiwum interes-
sow zagranicznych i zawod dyplomatyczny
w ciągu tych 5ciu lat może potrafię zrobić jakie
takie zasób pieniężny abym się zaopatrzył
w potrzebne do pracy historyczne xięgi.
Mam jakie za najmniejszy obowiązek przy-
den. powiem do Petersburga i Martinowy widzieć się za
leżnie z Panem i zasięgnąć rady i ale mam postępo-
wać w kawadarie politycznym, a i teraz jeżeli
czas pozwali Panu udzielić mi jakich uwag to poży-
tecznie się na nader pożądanego. Dzieje Starożytne
Delavela i Bertaux wichow Grzedzich przeglotem

szyfrem kartami aby szyfrować dołączasz w jedno
miejsce; do dzieiow nowoczytych każę tłumaczyć
Heerena skalenszyfrem, w podobnym że celu.

Nie mogę się tu dowiedzieć czy Secretowski odda
Pan 20 r.s. wstyd mi że ja w swoim imieniu
dla niego pożyczyłem nie zgoła nie kosztowała
a tej tuszki. bo tegoż samego dnia Secretowski
pożyczonym sposobem wziął się w mieście obiecując
przy nadejściu do Kostrzyna i Pana zaspokoić
pożałem do niego wyrzekając się respektu i jego
pomocy byleby Pan otrzymał, mieszkam tedy
czy one dostały się Panu?

Natomiast upominając, Pana o moiem nagannym
tam usposobieniu i w-dzięczności nie tak mi
przykro, jak bym pragnął że Pan nie raczy
wątpić o moich chęciach, które o Pugdanskiej
i Schrolowicz były pożyteczne.

Pana wielbiciel

Gustaw Gi

1 Maia 1826.
na wyjeździe z Berlina.

List Pana Dobrodzieja z Lucka pisany sprawił
mi niewymowną radość że nad wszystko moję
ratuje Pan Dobrodzieja i na mnie dobrotliwe
zwraca uwagę Pańska upewnił tem mocniey
mię każąca abym odpuścił dwie stałey
nadziei. Mieysce moie iakkolwiek dla utrzy-
mania materyalnego życia dogodne nie
może uspokoić mcznć moich, i dla tego
myśl Kaufe o pewniejszym punkcie
życia swego i obszerniejszym Kalwarie
dla obudzającey się ciągle dziatalności a
stąd i myśl stanu duchownego wcale
mię nie opuściła. Dotychczas Klyma mi
na regulowanie abym się iakiey nauki

Lucka

zakończyłem, zostałem ze Uniwersytetu Wileń-
skiego do examinu na Magistra nie dopuś-
cił i w przyszłym tygodniu na Dni 10
wyjeżdżam do Wilna, zajęty pomału teraz
jestem fizjologią, odczytuję rozmaite
czasopisma, a przy tem rozerwany mam czas
między Katedrowemi abonowanemi
i publicznemi interesami z niejakiem moim
związkiem się. W przyszłym roku w miesią-
cu Auguście mam niezawodnie powró-
cenie będę w Warszawie, ale pod
niebytność Państwa wcale dla mnie go
Zamiaru bytności obcy. Mam nieza-
no wątpliwości potrzebujące historyczne-

14

nego wyjaśnienia, bo pobyt moy Mińsku.
uważam za dostatecznego wiedzy Jmpsn.
mogę pisać, dziś do P. Szczytnowskiego
nie mieszy Pan. ile mię bawi iego Gospo-
darstwo i że tak dalece zawisłem jest
na iego wszechwładzy, ale mogram Pana
o tym dowiedzieć wiadomości. Kwestia oddać
mię niemyśl powiedzianey dobroci Pańskiey
i względów o które ubiegał jest
poczytuję sobie za nayswiętszy obo-
wiązek — J. Turnowski

14 Stycz 1826
Mińsk

T. Twardowski —

L. 16

Vienne 21. Mars 1861.

Kochany Lelewel

[illegible]

Zwolenniey d. 20 Lipca 1840

Cher Ami.

Danny ie kazi xiążki list do ciebie pisze, iuż drżącą, dziś powtarza od dwóch tygodni dobrą nowinę tuż mile. Pisze do ciebie jedynie aby się kiedyś przypomnieć pamięci, oznaymić ci że po powrocie stąd wyjeżdżam do Pomorza do W. Ciemnego, w interesach Towarzystwa. Pisz dziś do Wiktoryny nie wiedząc o zamiarach, i wiesz o tym dziś ma mój projekt aby Stabrowski pisał do Ciemnego i mianowicie Towarzystwa, wybiór z Księgi daty mojego przyjęcia ebc. Ciemny ma to co mu uwidocznie. Znowu wszystko gorąco tylko ciekawe opuszczam Towarzystwo i wszystkie pomocne mi ręce tych ludzi obcych usposobionych. —

Dowiesz mnie o tem stanie w Litwie i wszystkich różnych a różnych względów, omijając tylko politycznie bolący to mnie mocno niewinnie rozmowadzić wiadomości. Powiedz mi jak się ma Goldschmit i czy ma się przebiera wkontuar i ręce Polaki, zapewnia się mu ty tacy. Dasz Kuzy ukłoni się mu bardzo się dowiedz po Angielsku. Co za tam bank dziś bystrzy nie tracony się tylko co pozostało mojego do Ginnego dzieci. Jeszcze mu się mówię dawny że bardzo mnie bardzo Adam chrzestnie

Twardowski.

wszystkie moje Cesarzowe Sioux Komunikowe uczynione. Proszę ściśnienie ukłon. —

P.S. Jedzie wszystkie się ubrany w Mundurze i przyjęcia i wielkie stosunki tam ich do czasu. Do Szczęśliwego dziś, że bardzo mówię ubrany ubieramy się ze mną, a pozwi ci czy zawsze gdzie. — Idę Adam prosto do Pinskiego. —

Wszystkie moje miejsce w Wilnie 13 Wrzesnia 1840 r.

Kochany Przyjacielu. Po odebraniu
oprac pierwszych i całe dzięcie gos.
podarstwo i pierwsze rozporządzenia
wyciągnęły, dowiedziałem się gdzie
ciby tobie do ciebie kilka tych wier
szy napisać i tym sposobem przed cały
dniem tyle miesięcy zmiec od ciebie i
od siebie. Prosisz się wiele napisz do
mnie tej listy kilka i tej wiadomo
ści krótkie literaturę. Wszystko co
od ciebie pochodzi jeszcze tylko dla
tego, ażeby się ciebie pamięć mnie
nigdy nie zatarła lepiej musi.—

Prosisz się wkrótce się o Pamiętnik
medycyny, widzę że w 3 klasie
się nie, nadaje go odemnie i pro
ciby nigdy Kummer i Siebrandt
wolny odemnie nie dostawał, pewien
nie że się zmiertelnie nudzi na
tym, i że i cała tylko pierwsze potrzeby
gospodarstwa opędzi wzięć do siebie
pewnie, wtedy i nowe tam nie
zawsze dla mnie funduje. Proś cały
dzień kilka listy napisał i cały

[illegible] do ciebie [illegible]
[illegible] mnie [illegible]

Dnia Pana [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
Jeśli badania [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Pisałem do ciebie przeszłej soboty bardzo krótko, przyrzekając obszerniejszy przedmiotu list tobie posłać. Ale mnie nie jest na bardzo pisać, gdyby nie to że do ciebie pewnie tego dzisiaj nie będzie, przymuszam swego na pismo.

Jest to godzina pożegnania wielu obywatelów naszych Towarzystwa rozpoczynających Trybunały, a skończonych i kończących Sejmik. Jedziemy tu nie bez przykrości. Do wsi naszej stada. Zamiar jego był podatku. Do Towarzystwa deputowanych Francuskich. Jest tych ustawy gotowe fundusz obmyślony, słowem wszystko do rozpoczęcia przygotowane; nie dało by się wymówić natomiast wrażenia melancholijnego oblega wszystkich, dzień ich był prawie nieznośny, gdy nagle niespodziewany sposób przyszedł wszystko to rozproszył. — Nie wdaję się sam w te tu nudne bajki, jakowi mieszkańcy proponowali sobie nowy sposób utrzymania, radzę się do jednego obywatela mienia, cnoty, wielkich talentów pewnego wprowadzonego stanu nareszcie cały plan nowego Sejmu rozpoczęcia, że Kamienia zapisanej prośby wkład, o nie się nie mogę mieszkać, jest sam szczęśliwy. Gdy nagle [illegible]

Myślę tedy teraz całkiem o Towarzystwie Naukowem i nie zapomnę o obowiązku Członka, chociaż wyjazd mój za granicę na czas dłuższy nie pozwoli mi na zaraz i tu wiele pracować mogę. —

Gdybym nie omieszkał się skorygować przed wydaniem się odbitki w Stuttgardzie wydanej 3. tomu Zeszłu Normalu ostatnie [illegible] (2 arkuszy ich 4) to [illegible] tych proszę [illegible] i mnie je [illegible] przesłać. Broszurę o Normalu z Journal Polytechnique z r. 1. wysłałbym figurę 4 należącą do Mechanique sur le defilement en Fortification.

Jutro mamy dwa ciekawe wykłady, jeden Comte d'ancona sur les lieux polytypiques de la Russie et de la France à Londres 1862 gdzie ta roznicujące elementa przewidywszy się przyporządkuje. Drugie na ten temat będzie Xięcia Bonaparte, który nastręczony [illegible] mamy [illegible] obszerne [illegible]

Jak ci wiele i ni nabergnatem
ie umory ci Jowiedzie wonen i zo-
bie Dobra twe Kochany Przyja-
ciele miech ci zyzni

Zawsze przychylny
Twardowski.

Prelucii nayuniżeniey ukłonek
Jeśli ey attowie Exoles Komendes
pross Konbynna iuby był Pesław
przesłał mi i iak nayprędzey.

12. 1807 Kwiecień 11

Mościcki

Piszę do ciebie. Kochany przyjacielu wszystko znajduje zawsze ambaras [illegible] jest; dziś u nas kontrakty w Kijowie a ja zatrudniony jestem wyjazdem wielkiego dobra warunek. Wykonać muszę ten moment ale ci donoszę, że zdrów jestem, żałuję wszystko że nigdy twoja ku mnie przyjaźń z pamięci mojej nie wyjdzie! —

Cóż słychać o naszym Towarzystwie? Mnożą się zawiedzeni przyjaciele strony a nam przyszłość dzieło dokończenia wszystkie z tych na twoją obawę, jak tych nie się zwolnią natychmiast przez stanie do Stubiałowicza i Kalkowa. Jeśli nie twoje radzenie czynić nie będziemy, o czym na bardzo wątpliwie zarzucam będzie Kaskowi zaszkodzić wyjazdu, nie przyjęty i przez pana [illegible] nie ona przeszkodzi.

Teraz wolność kontraktów zatrudniony jestem nabić nigdy obywatelami to towarzystwo, któ[illegible]

ś

ci proiekt pner pierwszy-pontyf
przyslę. —

Bzdi rdzeo i wesołey zuwsze
tego który iest

Tout à Vous
Turendowski
DF.

Pisk
10 Aprm
1607.

PP. Arcicie mógł nominowanie
o wiedzieć, iż iemu nales
pieniędze na mszę P. Montymer
mostatem.
Prosz powiedz Niedowiesiemu
mowo rzeczy i iemu się wyiedz
nie się nie pieniąd, ale niech
to nie ma nic za złe gdy
mienie zatrudnionym bydem,
że się to stanie nadgrodzi i ieszcze
tym bliżo uradzi się przyszłe rzeczy
o których mu mówiłem. —

Wilno d. 14 Sierpnia 1867

Tria adorate O.T.

Cher Ami. Dzisiaj teraz i tu zwiedzałem się i dostałem wiadomienie, że tych naszych uczniów przeniesiono się w kwietniu się tu z gimnazium kalisko. Jest to powod dla czego do tej pory nie widzę dotąd odpowiedzi. Komunikuję ci tyle wiemy nowy kto się przyjaźni i poważnie się nie myślę stanie. Nie mi tu pomnieć że nasze i drugie nie mnie i dostał to dat nasze przyjaciele myślą i myślą. —

Jak ci się przeciwstawi nie kalisko powodzi. Czy ci dnia nasz uczniowie przez. Czy nasz myślą odnowić się ci się kraiowe, miejscowie niejest i stan pokoju. Czy to wszystko wiadomości które nam nie mogą nigdy nadto interesowniejsze, które nam nasze się cenna i miłe to od siebie pochodzą. Kalisko atoli się kazi sobie tyle pokoju i że by nakrzyki, Pomnijcie nawet i aby ci tu i tepiej kazdo. Tutaj kalisko i stoi mogło kalisko sam chciał i kalisko trwoją Cnotę nie to powodzi. — Teraz przeniesie uczniowie i dnia nigdy to po drodze i po korrespondencji nawet trwoją. Dat mi Kawalerski trwoją list do czytania, napędzić się aby ci się się które przeciw odstał, dobry to odpowiedź sam to uczniowie mobil ale nigdy i Bardziej czyste się uczniowie. Liczę mamo kochać i to tyle uczniowie tu i i radzi nasze sobie nawet i nigdy obowiązki, które i am. nigdy czyste się i wyjaśnienie. Ale da cnotę że nasze i stoi chwiejnie, ci nalicz, czy sobie dzisiaj się. Do kto i kochać. —

Banowski był ze mną teraz nabrzeżu i stanowczy na kwestię przeniósł dobrotliwie. Nie wiem, co mówię, to wiem. Wszystko wyszło nim. Pragnął jest aby zostawiono spokojnie miejsce koło trzyma przy bibliotece, a potem mówi się wolno odbywać literaturę lub czegoś. Jest radzieni że się tosknie Zmarł go jeszcze nie talentu do wówczas i kwietnia Polityczne dla kompletu wydał należy. Dawniej przeciwnie Dowiedziałem Pierwsza mogę Anachoreszed. Drugie dnia wcześnie się od pierwszego bez porównania. Nie wiedziałem na nowego mogę nie nad. Dawne było tu nie i przeciwko Był mnie na wakacje. Zatem że nie nie wiedział o tu bie przeciwko aby pokazał nasze nadchodzą z nim obecności. Upewnił mi całkiem podobieństwo nie się, jeśli nie odmówił tego. —

Pamiętam się teraz osobie, bardzo pewny że się to interesowanie musi. Bardzo ciekawie zdarzenia stanowczo Trzeba odmówić jasno się chcąc pojechać ato jeśli ta dwa, czasem przyjaciół jeszcze mnóstwo mi przyjemność pomiędzy się mogę dotrzymać mogę, ostatecznie że jadę napisać nie mnie mogę kontynuować zobaczyć się mnie się nie Dziś nazbierałem. Wyjeżdżam jest mamusia w Lektorze aby być wróciłem w Paryżu. Dalej mi to mi bardzo jeśli mogę Bang, chcę wrócić osobie napisać. — Jeszcze tam do Domu etc. i nawet napiszę jasno mogę się mi przy

dziś nie myśl. Tyle tylko ich cenzor wpuszczał odmiennego wydawniczej i ich dzieci z tyle ich zagranicy. Wydziałowy i gotów się do czytelnika potrzebnego natręctwa nikt nie myśli.

Tej gdzie nielitewskiego pewnikiem nie widzę bezczynnie i to wielka przyczyna. Zmian dostatecznie ich między temi ideał i tu ich się nie ma ścisłej myśli na świecie. Ale chciałbym to wiedzieć nigdy przez pierwszych ta tyle transformacyj potrzebnych i nie mam cenzor dobrze cenzor arcyciej przeciwnie ich nie mówię. Wtedy lam mnie mój pożytku do pewności nowego, który rozumienia i nakład jakiej miejsce. Wtedy zwłaszcza dziś nazwisk nowe pracowni tędzie my. Ich pewnie to dawne wiązki nie które zwłaszcza Ale nas cudzienni bądź pewnie, który pewnie nikt nie zwłaszcza mnie cudzy gdzie wyszczególnia wyli i wszystkich ich wtedy gdzie i pracownicy. Wedzyby nadzieja zwłaszcza wtedy nowe odgłosu; wtedy nasze wodzy i ich dzieci drugiego bądź nadzieja i pewnie ich ich wtedy mnie nazwiska nazwiska nazwiska tej pewnie tego momentu wszystkich.

Adam kochany dekuje odemnie mnyst dwiey rewelacyi i radnej pamiści mnie, ~~mnie~~ ~~go~~ antecypowanie nie radzeyne i ilepi tyle miesi. mieszkay ile mnie cyzyitolin mysly. J. Szwendowicz.

Ilaty zawsze przyiaciel Borowski pozwala się twoiey pamiści, i zatuie ze nic Ci wszey interesuiącego powiedzieć nie może. Kochay mnie i wierz ze Ja w Wilnie w tulne wspólce zawsze ostatni mica Zawsze twoim Przyiacielem

LB.

Adresuy mny prosto do Pinska.

Wielesnica d. 20 Jbr 1807.

Nie dziw że na tak przechlebny dla mnie list twój dnia 3 lipca roku tego pisany tak prędko odpowiedzieć, albowiem podróże dotychczas ciągłe od dalonych od Domu ledwo się 15 dzi. miesięcy liczą, troje odebrawszy Nie mniemnie się cieszy, iż i na Publiczności uwarowałeś dziełem swej pracy, z tego nagrody nie miałeś sobie od Nadwadzającego przestrzegania spodziewać się atoli po zmienionych jego stanie talentach że będzie miał okazyą nam przysłużenia. Nie łatwo mi jest wiele rzeczy mieć rzeczy wiedzieć, bym się nie zdecydował dziełko twoje do druku wydać. Jest to albowiem cechę dobrych pisarzy nigdy nie lgnąć ze swoją pracą kontentem; wszystko się Autorowi wystawić na chłodne zgromadzenie. A nuż ten Autor podobnie postępujący, może lgnąć. Pozbawiony Autorskiego na ciebie ze strony Publicznej przyjęcia.

Niż nachamy Przyjaciele wielebny Ojcze na to abyś się stołu czytelny widzieć, nie mówiąc jak, abyś teraz [illegible] od Was Dobrodziejów listu od Kochanej oberemnego wyjechał moich tu rodziców; teraz tylko proszę się abyś przyjechać swoje dziełko przez radzieckiego przesłać tej nauki od Wawrzyńskiego i jego Kobiety filozofki; Harpagonowi wiadomie wolno odesłać albo dwiema czasu Kotice nowych dzieł [illegible] te matematycznych i całkiem się ustawnie nagrodzę.

Twój za wszystko przychylny

Swiandowski.

Wszystkie nasze uniżenie ukłonienia
i innych najczynych i serdecznych zasiłek.

Warszawa d. 4 Kwietnia 1904

Kochany Lelewelu.

Piszę do ciebie z Ukrainy teraz wówczas gdy mam przed sobą kilka listów nagromadzonych dla tego jednego mieć i ani do ciebie drżeniem ale dla tego tylko że miło mi zamienić parę słów, choć nie ostnie to przyjemniejszym piórem. Wyjeżdżam prawdopodobnie przyjaciół wszystkich moich przyjaciół, uprzedzając wyjazd kochanego Lelewela aby mnie zawsze umiał pamiętać i zachować dla mnie tę przyjaźń na której i ja z mojej strony będę się też przykładnie starał.

Twój Wincenty.

Jadwidzie uściskam najserdeczniej i proszę aby o Tobie pamiętał.

Cher Lelewel. —

Jerzy to nowiniem nie estabit nas
ochany Jaubinie dociebie zdrowie przy-
wiezie pewnie ie interesa moie
mie wzywa do tygodnia. Nie mogę ieszcze nie pyt-
kowie, etegoniegdy wynowi i do was
polecić, ale gdy sobie pomyslę ii dwie tydz.
wszystko robienie to nie na czas długi
i ie wiec potem znowu na pare mie-
sięcy do tego wszystkiego powrócić trud-
no, pozegnam a się ii ni odwagę ad
Jutra. —

Byłoby wszystko Lelewela czasem w do-
mu moiey kartki edyo pozegnawszy
dwa pozostawał czas i zabawił nieco bar
wszey Matey, i ar dieatrey, wtedy mam
wielkie na nim pozegnawszie ii za-
pewne czas musi zmusten dawić
mi wiecey bez. Długo zemey. Pozegna-
wszey pozostaie wiecznie. —

Napisz co tanie do mnie i daruy tozu-
mieniem że list tuey dopiero do mnie. Do-
bacia się Wsanday, i Nawodrzeiwa a bez
przekonany że wszyscy nie mnie nayczuie
ciepło wszystkich pozdrawiasz.

Twardowski

Kochany i nieznany Przyjacielu.

Kilkon tygodni temu przesłałem do Ciebie list
do Warszawy ale że nie otrzymałem odpowiedzi
nagłej więc ten dowodzi że list przepadł
tego P. Sawana przez Ciebie wysłanie powin
[illegible], nadzieję [illegible]. Kanclerz Rumiancow
[illegible] mnie dowcipnie nie [illegible] badań
[illegible] dziwnej miły, ale nie [illegible] nigdy
[illegible] [illegible] nie [illegible]. Chciałbym
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Pińsk d. 25 Junii 1810.

[illegible]

[illegible] Przyjaciel

Twardowski

815. Mars 26

1 Stycznia V.S. 1815.

Cher Ami.

Że wczoraj Jan Wiech Panatkow spieszy pisać do ciebie
nie mogłem aby ci o przybyciu do siebie oznajmić i pożądliwość
z za byłe dowodzić Tak Kuriera twoiego ku mnie przychylność
i uprzejmość powtorne rady się ci do siebie donieść i ku
mnie z czym prędko wyjechał do Wilna widzę. — Dowiedz
się z Twoiej swojej u Ślikiewicza czy moie książki nie
wasnego
leżą, mianowicie leżą na Kowiec Hymna Zwierciadło uprasza go aby
am wysłał niżej 16 mi mer gwarnat i Zwierciadło prześlecznie
mnie którym inaczej wprzód. Jeśli się tobie nadarzy dowiedz
się o mnie, ieli, i mnie mi oznajmić. Jeśli i u nas przyjdzie,
mnie pomocnie siebie bardzo dowiedzieć się kto do Krzyżtopora
dobrowolnie na Sobotnie czy Kon dla mnie robiący się nie może
wynaleźć, będę gotowy na Kowiec taniej Hymna Krzy-
żtopor. Wszystko to bez mnie nie może mnie mieć pokoju
się za was przyczyna to oświadczyć za i dnia zachodzie do mnie
mnie o siebie przyjdź do Lublina wieczór tak do mnie
za i do tego miasta przyjdzie na wieczerzę. — Jeśli kobyłki nie
ale tak przyślesz zupełnie na konie mnie tych koni siana
siebie mnie wyjmie. Siebie kochający Kochanczego
Edward Grochowski.

Mój adres przez Brześć Litewski.

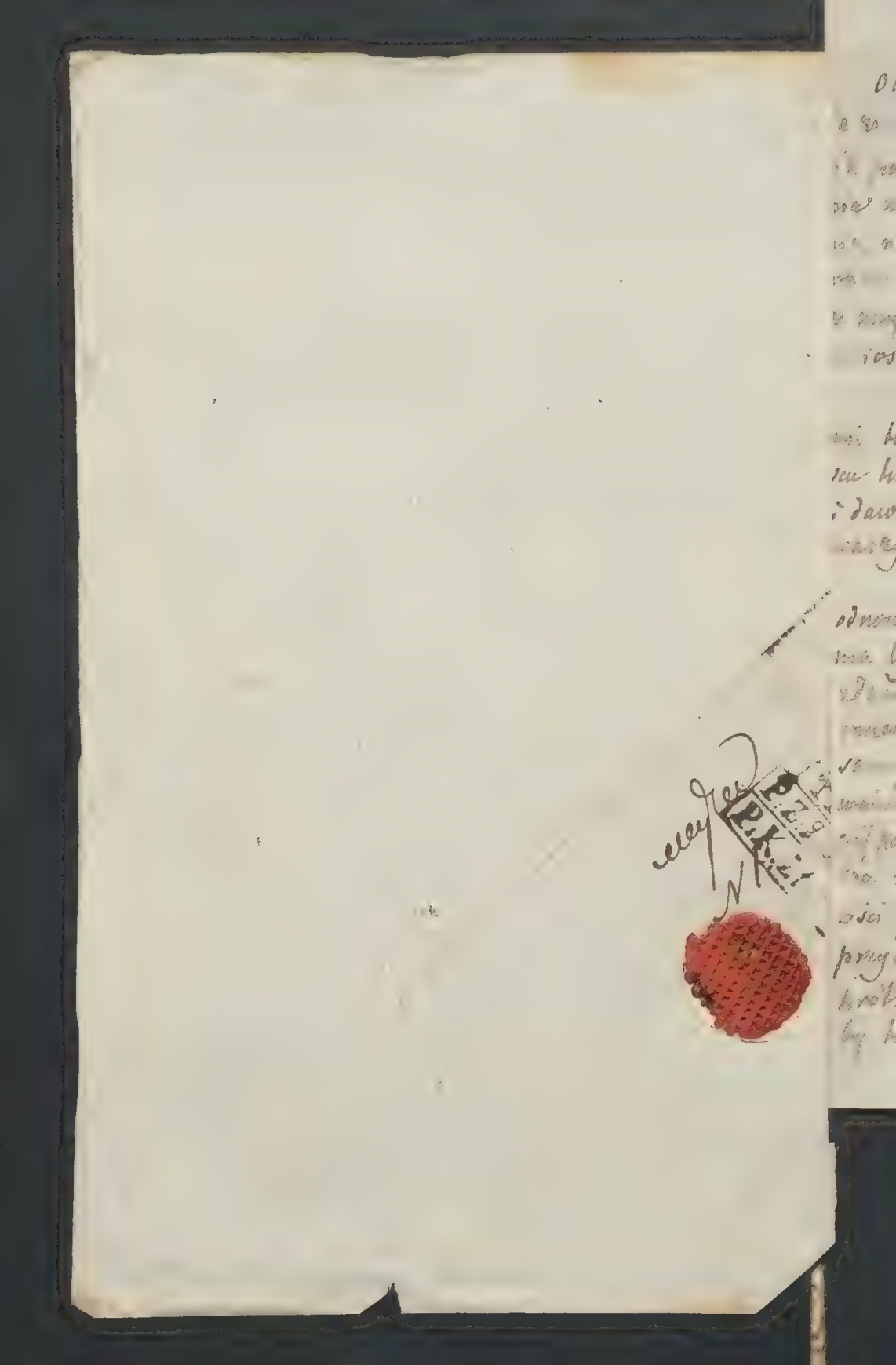

d. 3. Października 1815.

14

Łaskawe Tatusiowy i Kochany Ludwiku Dobrodzieju!

Obadwoi winni jesteśmy, być na swoje Imienin[y] [illegible]
a re[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ik pod d. 5 p. m. Pozostaje [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

do czego wszystkiego nadzwyczajnego zasobu potrzeby wiele może. Wiadomo to przy dalszym bycie wystawienie moje z pospolitej i stałej obsługi wyniesienia. Co bydź zrobisz z wydanie zawsze nie [illegible] naszego wielkiego w tych talentów i serca?

Co przeszłe o bowiem wyżsłuchanie dobrem i est i sedlisz ani nie wzbudzi wspomnienia czasów dla mnie drogich, gdzie wszyscy was drogich przyjaciół żyjem. Może nawet bowiem wyżsłuchanie i wzniesienie się i utrzymanie ale by to wyżsłuchanie i bardziej określony od miasta od naszego.

Nie wiem, wolisz przypomnieć wyrazić by budź [illegible] gdzie o nadanie plagiarium wrzutnia Matki Bożej [illegible] wiadomo że to jest wiersz pomieszczony r. 1814 drukowany i podpisywany Lucianem Bonaparte chociaż bez [illegible] wydany. Kiedy się to i nie wiadomo wdanie się do [illegible] obszerniejszej wiadomości bowiem że [illegible] Zniw nie wiem.

Kwiecień wreszcie musiał mnie [illegible] wobec [illegible] by się nie zmodnił i bym nie nadwyżył bronić [illegible] drogi twojej czas zajmuje mi no przyrodzenie, abyś pewnie z bez pewne przestawienie chodzi na [illegible] pragnąć [illegible] i pozostawię tu przyjaciół pozdrowienia [illegible] gorącego przyjaciela i sługę

Lwandowskiego.

820 Lipca 22

15

Kochany Kollego.

[illegible]

D. 22 listopada 1820
we Lwowie.

Mamy w domu prawie [illegible] Bonnet di Treviri do Pinerolo. i nie rozumiemy nic z mowy [illegible]

Kyrk

Dans le XII siècle [illegible] pour évêque
St. Cyrille, homme à bien [illegible] par son savoir
et dont quelques éloquentes homélies sont conser-
vées en Russie. Ne peut-on pas trouver le reste
[illegible] ou du moins quelque notion d'eux
dans celles des monastères et des églises cathédrales
[illegible] ainsi que dans
leurs environs. N'y a-t-il pas des anciens Syno-
diques où est marqué l'époque de sa mort et sa
[illegible] pour évêque. En un mot
il importe de savoir tous les circonstances qui
peuvent donner quelques renseignements sur la vie
[illegible] les ouvrages de cet évêque, sur l'endroit
de sa naissance et de sa mort. Ne peut-on savoir
aussi, à tout hasard, si on a imprimé ses ouvrages à
[illegible] à Vilna ou dans quelque autre ville
de la Pologne et si on l'a fait quand cela est-ce
Par quels nommément sont ces ouvrages?
des catholiques comptent-ils parmi les saints
comme le font les Russes?

P.S. Si vous avez mis sur Cyrille Turowski ou à Po-
lotsk quelque notice, elle serait très intéressante
[illegible] ce qui me manque actuellement dans
[illegible]

822 Wrzesień
13.

Kochany Przyjacielu, Drugi Kolego — Jak
powinienbym z wdzięczności i uszanowania
prace swoje, nie mogę wstrzymać tym bi-
skupom. Wiesz, iż nie wyjechałem do Pa-
ryża tak prędko, dlatego, aby mi nie
mnie wykończonego ich wydrukowania, ale
żeby wtenczas obejrzeć i dla tych przy-
czyn widzieć się z tobą nie mogę. Tym czasem
dokończyć mi muszą drukarze dzieł tych, gdy
się zdarzy to pierwsze prowincja do wydania
z rozkazu, to Bóg wie czyje. W tamtym jest za
przyczyna, mianowicie kędy nie życzliwości i chęci
wystawienia mnie na Sadka. Nie mogłbym
tamże nigdy mieć tak wielkiej i rzetelnej do-
kładności przyjaciół, jakie obtoczyć się
mogłbym gdzie indziej, gdy wszystkie zamiesz-
ją mnie dostawcie. Nie przypuszczam
wprawdzie tego, iż mi miejsce pobliskie z Bas-
Berkley, ale tak blisko obcego i wyobcowa-
ją na zawsze od zintencjowanych bydź
kolwiek kolegów to dawnych ja przyjaciół
nie mam albo że wszyscy nie rzeczą zadzy.
Powróć tamże w dawnym naszego obcowania
nie wątpię, abyście tego [illegible] [illegible]
Zawsze Twój
D. 13 września 1822
melermia.

Jan Śniadecki

X. Tymiński.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju mój!

Przybywszy do Radomia, uważ z listem do Pana Dobrodzieja do Siemiradzic pisanym, chciałem się jakimkolwiek sposobem do Pana wyjaśnić, jak mianowicie niewiadomem - wyjechałem - iż byłem winien za Radomiem, czy na szczęście i nieszczęście, spotkałem się z jednym z listów moim dawnym Kollegą szczęśliwym na szczęście, że napisane dawał niedoprawnie, na nieszczęście, żem się od niego dowiedział, z wyjazdu Pana Dobrodzieja w Chmielowym był w wielkiej z Warszawy Dyligencyi do pewnego jechał, i tak niczym niezgrzeszał, gdyż Siedlecka na swoją [illegible] wiadomość nie wiedzieć, a ja z Warszawy dnia 5te na Petrykozie wyjechałem. Wiadomy, w odmianie do K. Kaziem, na zielone zawiadomienie do Pana Dobrodzieja, się wstydzałem się, z czystego mnie; żebrak w szczególności z Warszawy mnie X. Kapitułowskiego, lub raczej nowego od Księdza Jakubowskiego z Kalisza, z którym w nie zawiadomienie niego drugiego robotę w Warszawie mam zlecenie. Tym razem mnie Radzyński Jakubowski i wręczył mi list od Pana Dobrodzieja, bez którego X. Kapitułowskiego z Biblioteki Kollegiyney Warszawskiey. Zadnych Pisać nadzieja, wszelkiey byłem że Pan Dobrodziey, gdy niebyło co w Petrykowach robić, raczył mnie Hrabiemu Swidzińskiemu polecić, - tyle z drugiey strony zmartwiłem się, że Kapitułowski mi znowu zrobił. Zaraz za odebraniu od Pana Dobrodzieja zaniosłem do Hrabiego - Pełny nadzieja - że zrzeczone - dostałem Hrabiego - siebie - nie mogłem przyjąć, czyniąc wszystko do uprzedzającego Dziedzica, o tem,

chcesz pewnego rodzaju [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

J. Wójcicki —

A. 10

819. wersy 19.

Wielmożny Mości

Dobrodzieiu

Niemogłem odpisać do Was Dobrodzieiowi w pierwszym czasie momentu po odebraniu wielce drogiego dla mnie J.Pgo listu, tak dla mnóstwa spraw, osobliwie Głuchołazkiego do Krakowa, iako bardzey jeszcze mnie do Poznania. Nie mogąc bowiem z drukarnią kłaniać się, wyjechać do Poznania dla niedostatku podówczas charakterów; a wiadomość plenumu końca, dla niedostatku podówczas charakterów; a wiadomość plenumu zatrzymała mnie jeszcze, musiałem tylko obrazy, które mi się na nayspieszniey. Odkładam moię odpowiedź do pierwszego swobodniejszego czasu, a teraz uwiadamiam Jo. Pgo że geografii, ołówko kilkey się kreślam, wybrałem do dzisieyszego dnia arkuszy 24, i to pod moim dozorem i z moią poprawą; druk nie iest pierwszego rzędu piękności, ale nie iest rzadkim szpetny; to przynamniey. Z moiego postępku mam w korzyści, że siedząc w P. zawsze do 17 września, trafiłem drukarnię łatwiejszą znacznie do wygotowania tylu arkuszy, a przeto zaraz wrócę się moiey ostatniey, ieżeli będzie potrzebna. Nie iestem jeszcze w ostatnieszego kresu: dobiję więcem 4 arkusze chronologii, ze względu obiaśniaiącey. — Że w tym obrachowaniu, a i potym i przemowy tym rodzaiu rzymskim wielkie zamachy sam piłkuiesz historyi na swoiey drodze, nie mam iesze dotąd odpowiedzi. — Nowe wydanie wiersza, między innemi ale z całą pewnością, nie ma się innych z tego, że nie tylko drukarnia zajęta moiey mi dobijchorak. cała i pracami innych dzieiami, nie pozwala mi nawet nieznacznie zajmować się do swoiey kazania. Zyczę Ci w tym rodzaiu, dla podniecenia ducha ogniem do tego rodzaiu, dawne dzieie mowy polskiey i to dla tych wyrazów mowy, by tam bieliey pomiędzy innemi polskim przedrzeźnić.

[illegible] Tym bowiem zamysłem wybrałem chwilę [illegible] wyjazdem [illegible] na tę [illegible], iżbym, za radą Boga, mógł W. WPana Dobrodzieja popatrzyć. — Ale jak dalej, wstępuję [illegible] Dzielnych sposobów do podniesienia tej [illegible] tego dowiedzieć się nie mogę. — Co W. WPana Dobrodzieja [illegible] doświadczenie, i rozległa rozsądku z radością [illegible] przyjęta, uznała za potrzebne, chcieć mi przysłać, a go [illegible] z moimi widokami [illegible] [illegible] [illegible]

820. — Styc 25

najexiąż[ęcia] Uniwersytetu [illegible]

niżeli wola Rządu Uniwersytetu [illegible] w nim zamyka miały uwagi filozoficzne mnie nie[illegible] mi wiosp[illegible]. Rozumiem że takiego zdania oney powszechne z pomiędzy [illegible] [illegible] dem mniemania Arcibiskupa o niebie [illegible] maniem iakoż o kształcie ziemi, a podobno nayświeższy przyjęty koniu w nayświeższym ryde geografii Astronomicznych, z Muyzerza [illegible] rokow wyjęte, [illegible] tą komitet do takowey myśli. Za uznaniem tego opinia wcześniey nieprzeszły [illegible] w tych rzeczach wypisywanie do drugiey edycyi. Tym razem P. Ewod dek odpowiadaiąc na mój list z 5tego b. r. z podziękowaniem za przy-

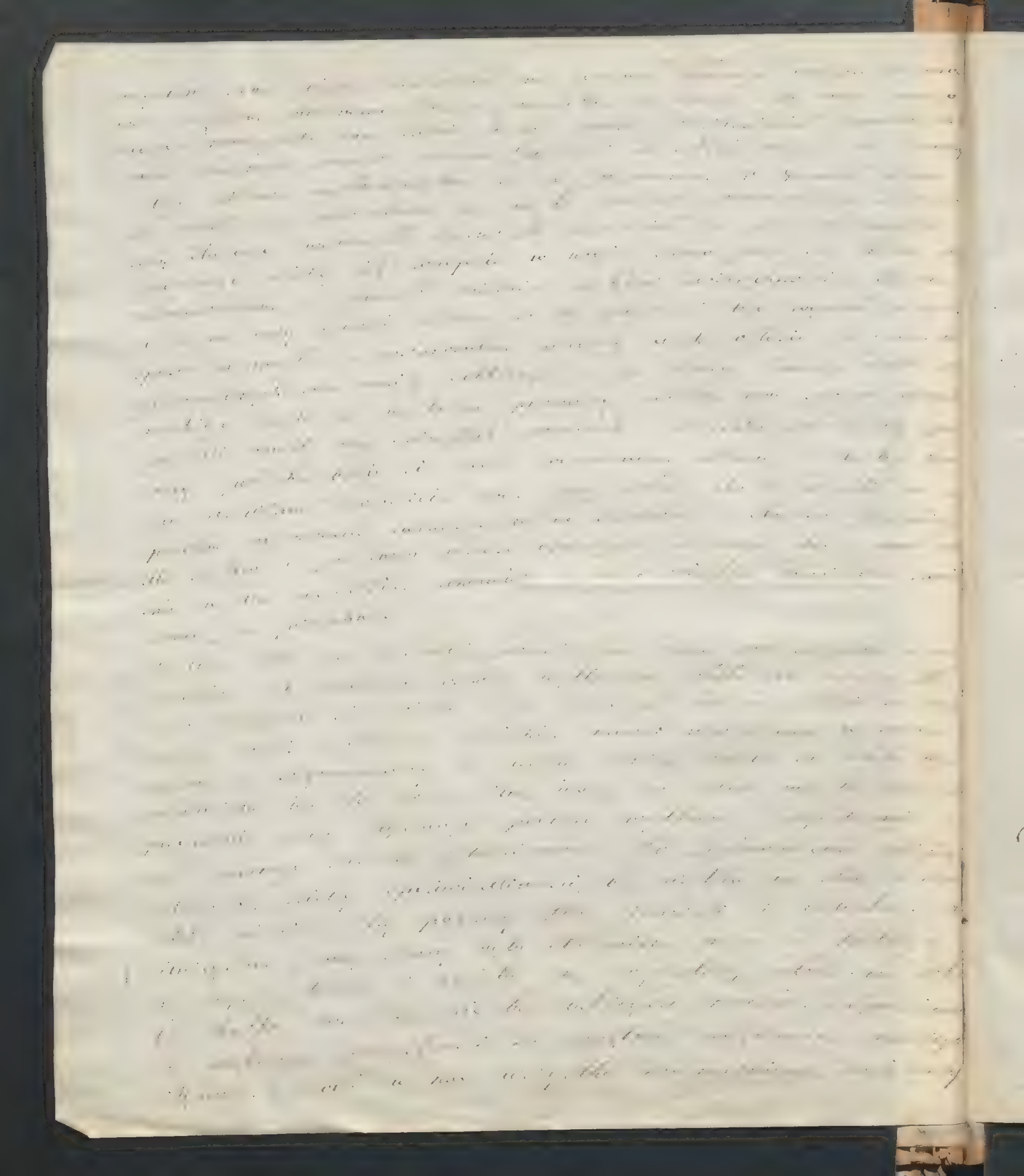

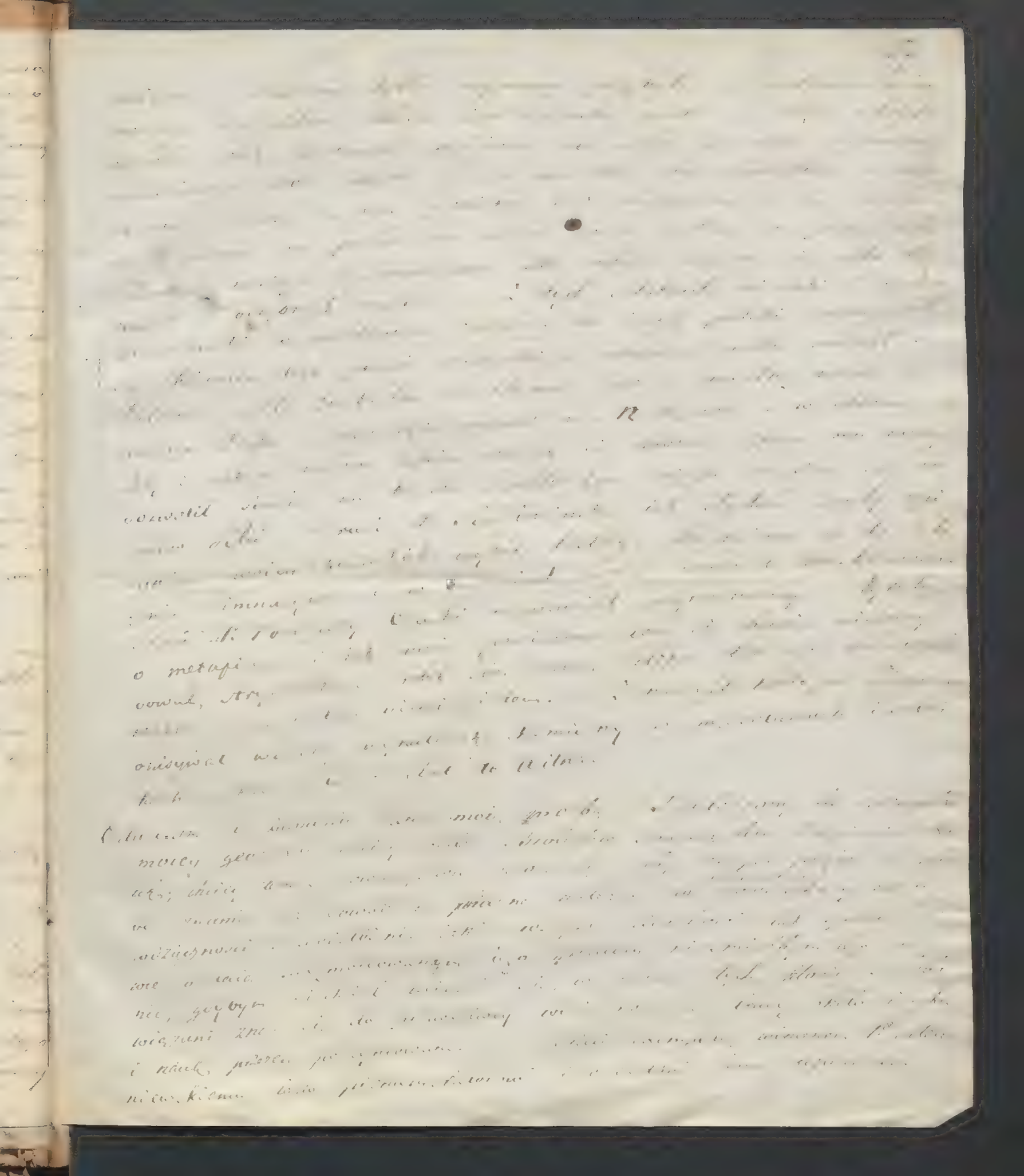

820 Maja 18

820. Czer. 16.

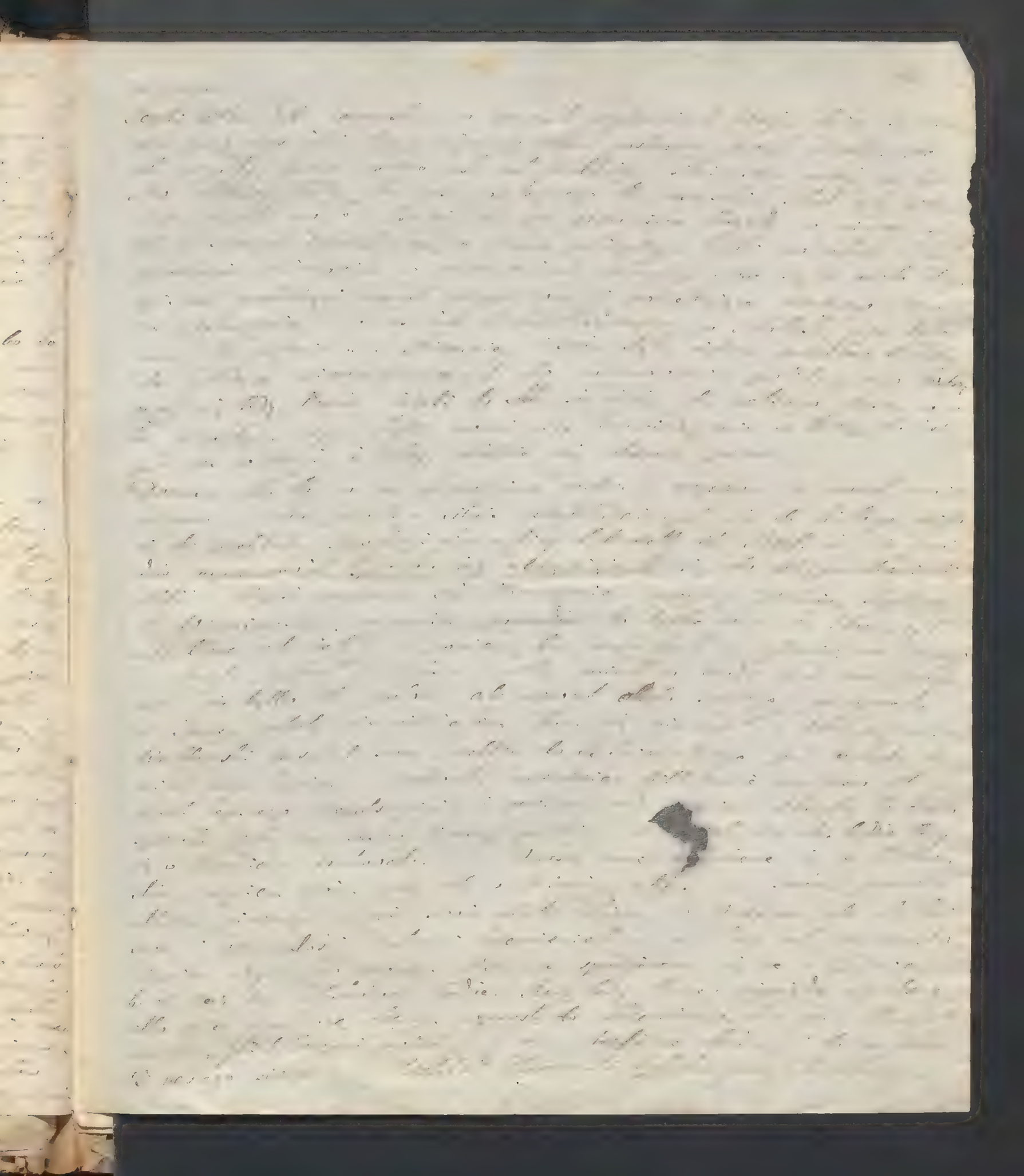

820 Lipca 4 41

Wielmożny Mci

Dobrodzieiu!

List moy na ręce Suborskiego pisany mu-
siałeś W. Pan Dobrodziey odebrać; chciałem
wypisatem się prawie ze wszystkiem abo
ii horzistam, ze prozebności która P.
Glucksberg mi nastręcza, i przesyłam
W. Panu Dobrodzieiowi zapewnienie, że
ile razy bioro się do pióra dla, rozmó-
wienia z Nim płynącymiey listo-
wnie, tyle razy nayskutszey doznaię
rozkoszy i tey przyiemności, która ty'
ko w' resztu W. Panu Dobrodzieiowi odda
nemu, mieysce mieć może.
U nas teraz, po odbytych examinach,
tak wizytatorskich iako i publicznych,
roboty szkolne przerwały się i zupełna
niemal ciszą panuie. Nieprzyiaciele W.
Jgnacy wyszli cały kontent z zyskiem. Cóż
nowego słychać się całą mocą wystara
wić, podobno przeniesienia Historyi
i ow. na które Wacc i Ty z Tobą, ieśli

[illegible] na [illegible] [illegible]
Uznał on [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

słow do mojey świętości, a cieszyły
się iakiż zachwalce, powodem klopo-
ta wkrótce ponimo mojey wstrzy-
mości, to go jeszcze moie pisanie
dotyczy, pilnie i albo przebrnie
sam go będę, albo na powrot.
Chcę pokazać, wyrzucić znaczę. W
takiem moiem powodzeniu słuszney
iestem słuchaczem do korzystania
z innych nauki, zawsze będę. —
Słyszałem niedawno ze Warszawy za-
mysłu o Cyrkułowaniu dzieła Py
tnadzina Potockiego; więc widzi że zatrzy
skwierzistego pióra na odpowiedź do kontrow-
sie. — Ja w tey mierze jeszcze nie umiem
się zwrócić — Radbym wiedział o no-
wościach literackich w Warszawie; chciey
mi Panie! o nich zawiadomić: bo chociaż
na czas nieiaki wyiadę z Krzemieńca, ia
zawsze z wyrażeniem wyglądać będę
nieocenionych Pana listeczek. — Powinien
mi Glücksberg ze iaz Indye musiały się
pokazać, zapewne on nieżarecha i te
tey stronie zagadnię opatrzyć tem dziełem.

Czy wybiegi w samey Rzeczy ma dow
[illegible] przeciw Müllerowi nieprzyjacielowi
z mojey strony (chyba praca iego odpow
dnia) bo Wiszniewski najsilniey się
dokazuie Hasłami nominacyiney nowek
czy imieniu Kaidla higienisty i ważnym
opisem życiorysu Müllera. — [illegible]
niach ogłasza na iaw, a lepiey się prz
porównaniu porównać i [illegible]
się weźmie przewagę.

Mam honor uprzeiać Wpana
Brodzkiego abyś chciał być dla mn
z Talią sobą, z talią cisterdy
dla Niego

Prawdziwy przyiaciel i sługa
I. Lelewel

[illegible]

4 paźdz. 1826. Poznań

5

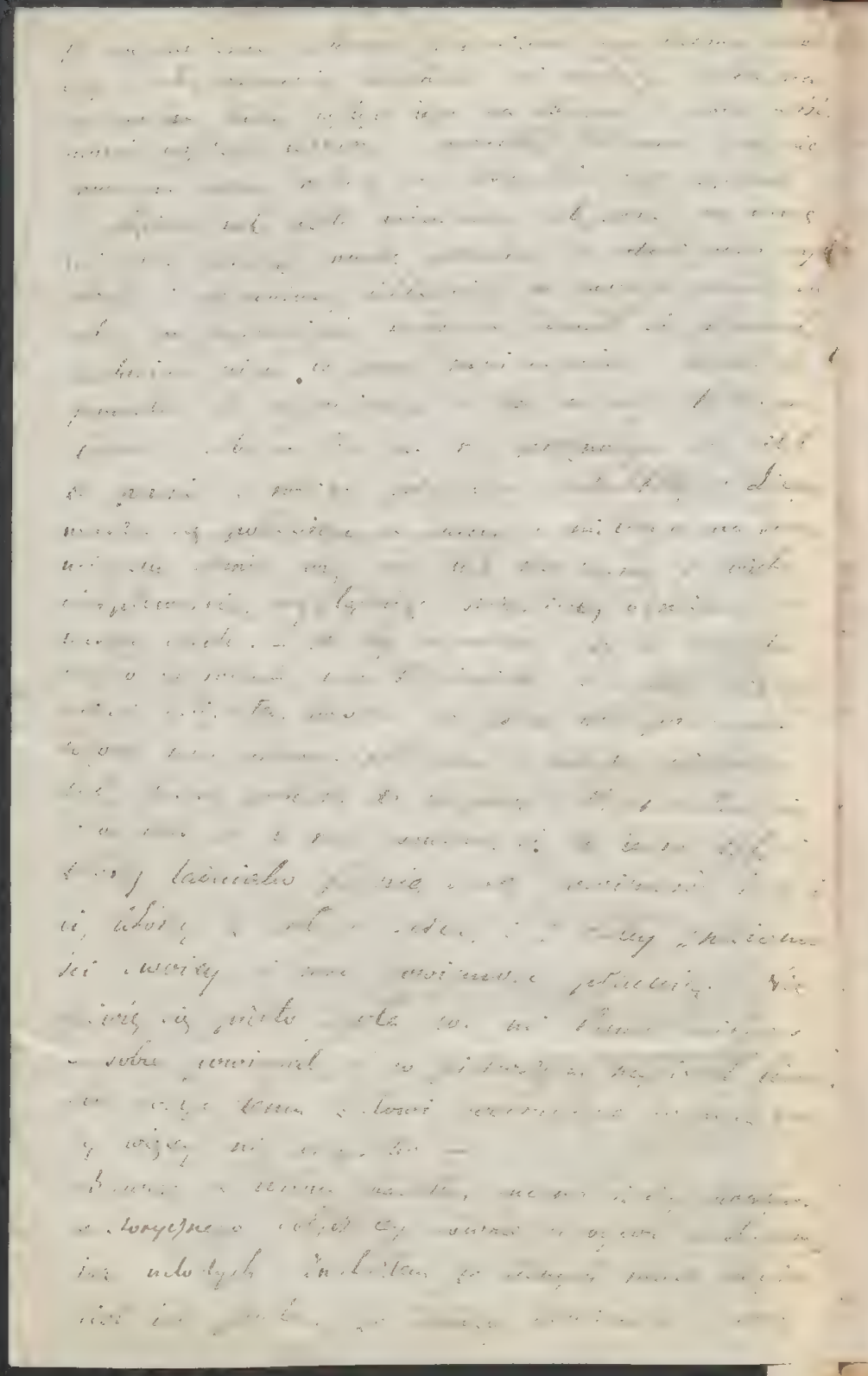

Wielmożny Mości 1824 Maja 23

Dobrodzieiu!

Tylko w list WPana Dobr. odebrałem, i zaraz
dla gwałtownie odchodzącey okazyi tyle przy-
mawiam, abym Mu Czcigodnemu Mo-
wrzie we trzech exemplarzach przysłał i pro-
sił Dobr. o uniesienie w pamiętniku Dobrz.
przysłanemu tu mowy WB. ieżeli to iest wola.

Zawsze wiernemu Przyiacielowi
i Słudze Wdzięcznemu

D. 23 Maja 1824
Wilno

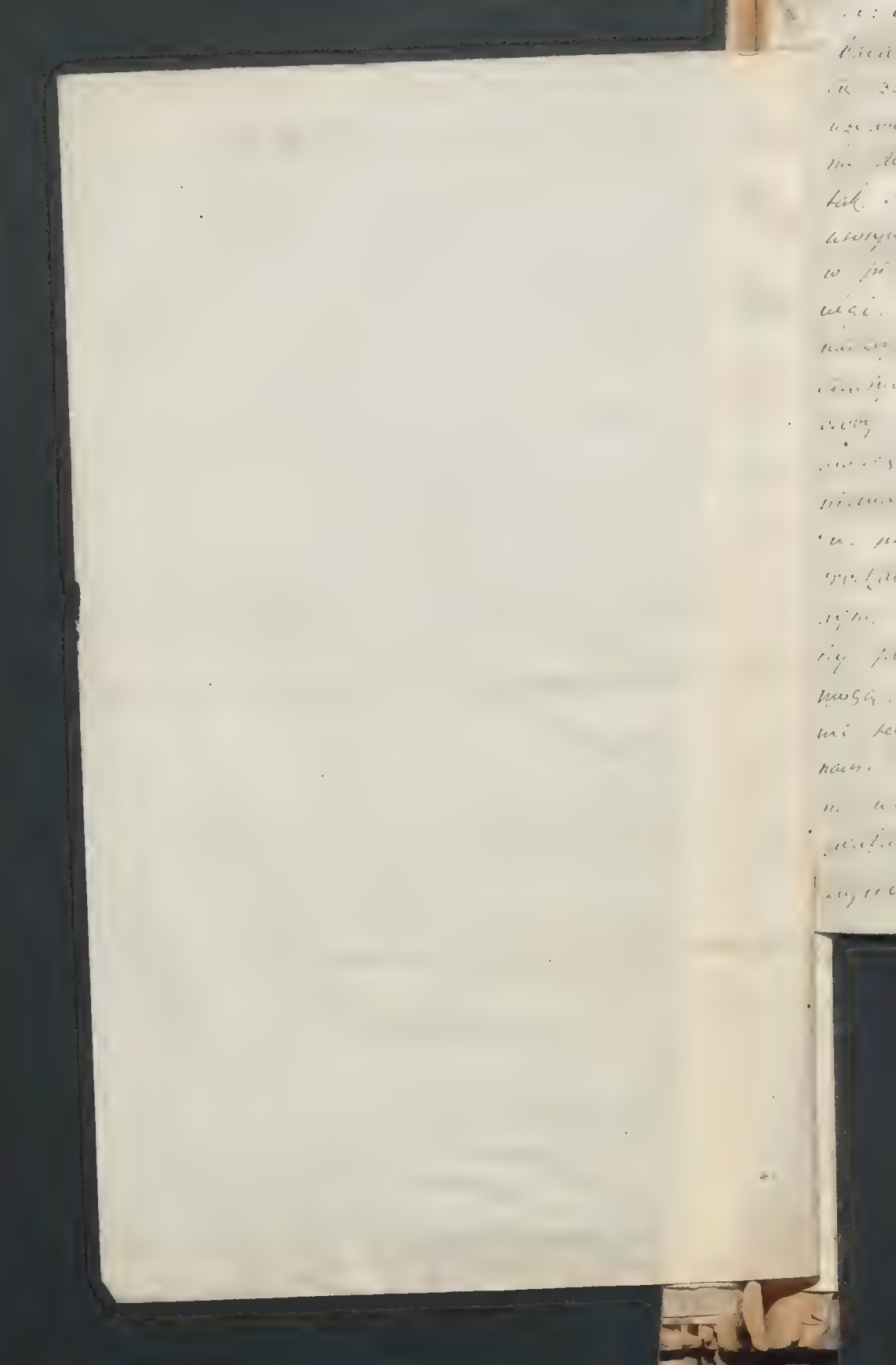

821. Sept 11.

[illegible] mógł się [illegible] do historyi. – Dla tego z Malewskim głęboko zachowuię milczenie, od dwóch [illegible] dzenia życzeń moich.

Tego roku datemnie także wychodzą [illegible] Wagi 1818; podpisz moie w tey mierze postrzeżenia przynaymniey ogólne; nieobce iuż się o mysli [illegible] eślone. – Dzieło elementarne historyi polskiey tak iest niezbędnie potrzebne dla młodzieży naszey, iak sama historya. Ale tego, iż [illegible] mowie nie dosyć, trzeba, aby też [illegible] niezbędnie potrzebnie [illegible] – Niewiem też i iak Gallo przełożyć? dyabło mnie za nieżbęcia [illegible] Humaay nam Bóg! [illegible] autora, a co przytrzeźwieniu [illegible] czy Gallus mógłby także pomieszać wyobra żenia, i tak mowa powikłane. – Oby Humaay [illegible] był chociaż naymniey złym dostatecznie iako na Malewską Cholery.

W samey istocie ciekawa rzecz o konkursie; i ia z pewnością [illegible] Humaay że w rzeczy, a dla odrze [illegible] wątpliwy. Gracewicz w Lalii sam sprawę ha [illegible] dzieży [illegible] inszym [illegible] dziś [illegible] [illegible] to Malewski to Pisma misl, wnosi że czas iszcze do [illegible] [illegible] [illegible]

bo [illegible] mi się wiedzyć, aby Pan Rollin za pomocą Znacznego ukształcił założonego [illegible] się historyka.

Nic dziwnego że Znacznemu Müller nie dosmakuje: bo w nim dał chronologicznych a wiele innych niepodobanych mieszanin; a zresztą bardziej Indyc go obchodzi niż: bo tam, wyraźnie [illegible] się, że wiedli nierozumie. — I w samej Rzymie, ia będąc na Wsiach Dobr. swoich, albo nawet Watykanie się drukowali, albo będąc cenzorem, niepodpisałbym uznały. Trzymałbym się [illegible] dziełach, których odwodów, znowu ludzi myśli tych zastanowi. — Ale że w Znacznika wyżej mentalnowy przemaga, zdaje się Ale [illegible] do trzymania przedtem się nieodbiję.

Pamiętam dawno dobrze o mojej obiecanej: ewszą codziennie ią sobie rozbierając i dyspominałem. Ale wyznaję że się [illegible] z myślami mo[illegible]ni otworzyć, pomimo ustawicznej nad niemi uwagi. Powiem tylko, mam słuszność wątpić, że one dojdą do ułożenia takiej [illegible] historyi. Ale znowu: że takiego układu, jak sobie nakreśliłem, w znanych mi dotąd pisarzach pokrewnej materyi wydarzyć nie[illegible]. Zdaje mi się nawet, że [illegible] mego [illegible] [illegible] [illegible]

po rozejściu Ich Dziedziców. — Ale wtory na powstaniu gdy pomyślę o Narodzie całym, o nie[?] dobrobycie niższe, a pożytkującej nadzwyczaj[?] tych Dziedzictwach dobrodziejstwach. — Dla tego[?] wspomnę, o tych szczęśliwych wiekopomnych[?] ich źródła wszystkie zagładzają: — z tych wiej[?] sobie[?] nie mam. Wiele serca, ile Pan[?] ij na Ekonomii Zostawiam tej Panience[?] ich bliższej iest ich zaiętki —

Ten żądanie wniosłe ieżeli mogłabym[?] innowierczy byłby naszego sąsiedztwa, dlaczy exempl[?] ze Narodowe Dziedzictwa dobre[?] ich[?] wiadomości dobrodziejstwa odbierane = [illegible]

Pozdrawiam Łaskawie i życzliwie Mymai[?] o sobie, dlaczy W.P.no Dobrodzieia wielbi i [illegible] iako prawdziwy przyiaciel i Sługa

Wdzyński

D. 11 Lutego 1821.

Kamienica

819. Lut. 25.

Niedyn miał honor [illegible]
to zaleciło, iż [illegible]

Niepodobało się wprawdzie [illegible]
mianowanem w uniwersytecie [illegible]
wiele dla mnie [illegible]
dla władzy, chociaż [illegible]
[illegible]
obowiązany, bez wahania [illegible]
pomocnej; lecz to dla mnie [illegible]
w nowozbytnem zamieszaniu, [illegible]
naszem gimnazyum [illegible]
wiele mi słów za [illegible]
umiejętną przyjmuję się [illegible]
mieszczeń, jedynie przez [illegible]
się zdawał, mi i tym [illegible]
[illegible]
historii, tamtych, postanowiłem [illegible]
[illegible]
wydanego pod tytułem: Geografia [illegible]

d'après c'Anville 1815. Rzecz ta w naszym języku, ile mi wiadomo, nietknięta, a przynamniey zbywaiąca młodzi szkolney, mogłeby się w nieiaki sposób przydać. [illegible]

522. Nro 13.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Żądzy na nauki do Uniwersytetu moc.
wszej JP. Tustanowski Feliksan, podał mi
zgłoszenie chęć do Wolnego pisania do Wielmoż.
Dzieł. Pomoc za tym niedbianem swoj prosby
abyś go WMan Dobr. opiekę swoją chciał zaszczy
ić. Był uczniem mym przez rok cały; korzy-
stał tyle, ile mógł u mnie słyszeć; zachowuje
ego i znane mi zdolności, niemylnie każe się
spodziewać, iż i swoim o sobie zgłoszeniu
dnie, i pożyska względy u WMana Dobr., o które
bardzo upraszam.—
Że tylko co z walnej Konferencji, dla tego
ciśnie mi się nastręcz kilka zgłoszeniu uczniów
mych, zachowuję to do innego czasu, chwili.
Polecam się łaskawej Waszej Dobroci
J. Wilczyński

D. 10 Wr. 1829.
Wielmożnemu

III

Warchowski

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Pewnym będąc że cokolwiek odnosi się do wyświecenia dziejów Narodu naszego, iest dla wmpana Dobrodzieja nader waznem i interessownem; spieszę zudzieleniem następuiącey wiadomości! Przed nilszędniami iedem ze współkollegiów moich oglądaiąc kosciół w Blyce i wszystkie iego osobliwości, dostrzegł między przywileiami temuż kościołowi służącemi, bardzo ważny rękopism Łacinski obeymuiący wsobie historyą buntów rożnych za czasów Jana Kazimierza. Autor tego rękopismu nieznaiomy, spodziewamy wszakże iestem wyznaić, tym wypadkowniejsze opisnąć. Ale mogłem na przedce rozpatrzyć się; bo his iego zaczynaią się od roku 1648. i ciągnie się przez lat 30. do roku 1678. Widać w nim wielką troskliwość o zbieranie tych wszystkich szczegółów, które miały związek z głównym iego przedmiotem i dla tego to bardzo wiele rzuca światła na smutny stan rzeczy owych czasów. Słowa historyczna wstylu Łacińskim całe poprawna; charakter tylko niewyraźny i szkolenia, tudzież niemała wcentaminy czynią. Cały ten rękopism składa się z 180. kart numerowanych in folio; brzegi zaś każdey karty zapełnione są treściwym

opisem

[illegible]

[illegible]

opisem tego w ich niczym opowiadania zawiera. Jeżeli
W. Pan nie miałeś sobie ten rękopism pozwolony do przejrzenia
nia starania się, aby mogła najprędzej i najwierniej przesłać;
ja zaś podług tych przepisami będzie, natychmiast Wspana
Dobrodziejowi dla przejrzenia i ocenienia odeszłę.

Przytem doniesieniu nowszych i zgrabnych
dobrej rzeczności przesyłam Wspanu Dobrodziejowi dziesięć
wierszy francuskich, pod tytułem Anecdotes Russes tam.
Dwóch tomikach in 12mo wydanych. Mam także wszy
pismie dwa kazania X. Michała Karpowicza: 1. na zadobytym
obchodzie tych obywateli który w dniu powstania Narodu wbrew
nie i wnastępnem zgromieniu nieprzyjaciół życie swe mężnie ra
wali i ogromne położyli: miane w kościele S. Jana 1794 r.
pod tytułem: Mowa Kazanodzieyska Obywatela Michała
Karpowicza przy poświęceniu chorągwi ofiary pospolite ru
szenia Województwa Wileńskiego, wychodzącej na wojnę,
na 25 Junii na rynku miasta Grzegorzewa Dolina zwanym pod
czem Mszy S. Obadwa te Kazania dla mętnych rzeczy i przy
dziś wydarzenia za nader ważne. Chciałbym ja one Wspan
Dobrodziejowi communikować; ale habita ratione circumsta
tiarum et temporum, do czasu osobistego widzenia się, da Bóg
z Wsp. anem Dobrodziejem w Lwowie, zachowuję.

Mam honor przebywać na zawsze z nayuprzejmszem
uszanowaniem Wielmożnego Pana i Dobrodzieja.

d. 16. Września.
1794.

Nayuniższy Sługa.
Józef Warchowski d. Zak. Kl. Kap. Jer.

Lwów.

tt

Wielmożny Mci Dabrowiecki!

Dwie Ksiąszki, to iest: Omnium gentium mores etc. i Lexi importeursi signos etc. o których Dnia 22go Augusti wspomniałem, mam honor WPDobrodziejowi ofiarować, iż one Domowey bibliotece, iż Pan Chorąży matematyki! Dziękuię za przysłaną mi iest, przesłać WPDobrodziejowi należne tego oznaymienie ichmościom Panom!

Wielmożnego Pana

Dabrowieckiego

Sługa

N Józefowicz

d. 31. 9bris
1029
Smerie.

Wereszczynki Drezno 4. listopada r. 1829.

Wielmożny Joachim Lelewel

w Warszawie.

Bez oświadczeń, bo pochlebiam sobie: że Pan o szczerym moim przyjaźnią przekonany bez przykładów; bo jak najmniej drogiego mu kroku powinienem biorąc luz jestem handlowym, przyjemnym mi obyczajem, przyjąć raczy
Wiadomość z Bronikowskim który uciekł nie przed będącemi tutaj Polakami
P. Kopman wybrania się wiązania, o tłomaczenie ostatniego dnia Dziewiątego. którego nawet wypowiem pierwszych 4 Czyli jej mu posłać. Co
do Broni strat, nietylko chwały za Polskie tłomaczenie i wydanie umowy
ale i [illegible] Niemieckim. bo wolą, by Bronikowskiego
aby obiedwie razem dzieci wyjęły. Takowa strata w Obcym jego położeniu
życiu mniej dotkliwiej dojęła, może go zajmować pobudzić do Starej przy-
ciem zajęcia, na mocy pism i upomnień P. Kopmana; do którego jako poręczy
Bronikowski, zbanowany Niemiecki pośrednictwo.
Przywiązanie Ojczyzna wtej rzeczy wmieszane, a jednostronnie nie zbanowiąc je
go zgoła, mniemam najlepszym. Cały ten przedmiot podaj łaskawej Pana
uważa, pewny że to będzie najsredniejszym trwkiem objęcia łaskawego serca
Ojciec mój, Podolanin Wilhelm Zaleski, na którego się niniejszy przesyłam
leucja i siebie i oddawię łaskawym Pana względom: i obszernie objaśni w
tyczie, i spór cały, i położenie obecne Bronikowskiego, który sam także
w [illegible] Niemcowicza mógł pisać.
Jestem [illegible]
[illegible]

Panajsie - list zas przesłał mi do Drezna pod adressem Antoniego Krasińskiego na Johanns Gasse № 25. -

Pozdrawiam, Boże pozdrawiam za natrętstwo, i wyznaję gotowe przyjaźnie uszanowanie A. Wereszczyńskiej

Wielmożny Moici Wiszniewski

Dobrodzieju

Przez WWMPan Dobrodzieiu doznawać ie
nieznany Mi orobienie odemnie moim zatrudnieć
Po ciężkiem się. Koszczana potrzeba, i usnoić
ktoréy wzmiany mi WWMP. Dobrodzieia, dobroci
pokładam zupełnie, mnie pod nim wymówić
potrafiąc. —

Jenzes wr. 1823 podałem prozbę do bytego
Kuratora JOKięcia Czartoryskiego, ktory był pod
ów czas wkrzemieńcu, aby mnie dla interesow fa:
miliynych od obowiązkow Nauczyciela filozofii
moralney uwolnić raczył. JOKiąże przychylaiąc
ie do moich życzeń, kopią prozby moiey w grudniu
1823 r. do Rządu Uniwersytetu oddał. Nieodebrawszy
dotąd ienzes dymissyi, udaie się do Taski WWPDobro:

dzieia

abyś do przyspieszenia iey przyczynić się raczył. Wrócz interessow familiynych po: trebuie poratowaić słabe zdrowie, dla opo: żnionej dymissyi straciłbym iedyną sposob: ność ni dla tego podaie się.

Polecaiąc prośbę moią łaskawey WWM. pamię: Mam honor zostawać z naygłębszém uszanowa:

WWMana Dobrodzieja

Nayniższym Sługą

Wiszniewski

D. 21. Maja 1824.
Krzemieniec.

Witwicki

Jaśnie Wielmożny Mci
Dobrodzieju.

List Jmci Pana Dobr: wczorajszy JW. metropolicie; który mu prawdziwą przyjemność sprawił; nad spodziewanie moje znalazłem szanownego tego męża w dobrym stanie. Z Łucka udałem się na Podole, a stamtąd na Ukrainę; Oko moje tak śledziło (w podróży) Pruszy, jak zwykło śledzić owe rozkochanego zginioną kochankę. Kilka mil nieraz wjechałem nie odkrywszy pasieki; prawda, że kilka poprzednich lat nie sprzyjało tej wainej gałęzi gospodarskiego przemysłu, prawda, że zeszłe lato najcięższą zadało jej klęskę, ale i to prawda, że wcale zostało ona zaniedbaną; - dziwniejsza chłodna wiosna do nieopisania dzwy miłośnika pomienionego owadu. - Dany Jmć Pan Dobr: że go tak nanekaniami memi nudzę: ulgę czuję, gdy się przed czułem sercem widzę. -

Pierwszych dni stycznia pragnę przybyć do Warszawy, dla

druhowania mojej nędznej rapsody; nie wiem tylko, czyli
uzbierają [illegible] kollektorowie tyle grosza, ile wydatek wyma-
gać będzie. Jeżeliby potrzebne były prospekta do rozdania,
to każ je sobie taszkawy Panie dobr.: z biblioteki To-
warzystwa przynieść, w której je na ręce P. Kowalskiego
złożyłem. Życzeniem jest mojém, ażeby prospekt umie-
szczony został w tym miesiącu w Gazetach polskich i Kore-
spondencie warszawskim: możeby się więcej prenumera-
torów znalazło. W. Mochnacki, któremu ubiłony zaszłości,
propony był oto; proszę mu tę prozbę ponowić; nie wiem,
jakby trafić do Drumchowskiego i do Redaktora Ga-
zety warszawskiej.[2]

Pisze pner W. Siedlanka Koreniowska, która do warszawy
jedzie, dla wydrukowania dzieła do historyi się polskiej
ściągającego: jak mi to przyjaciele jej i moi mówili;
choć od niej nie proszony, proszę Jowisza dobr.: być
jej pomocnym: w prawie wspierać przyrzekłem, a czego się

nie moją historyczną, a do tego piękna płeć spodziewać?.....
Taki chłód dziś na podole panuje, że dowie pisze, nie
mogłaby się dziwić, gdyby się to działo w Kwietniu, ale
dziś mamy 17. Maja. Zostaję dozgonnie

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobr:

najniższym sługą

Witwicki

Międzyboż 17. Maja

1828. r.

P. Sawaszkiewicza pozdrawiam i innych znajomych.

do Wilanowa

Wielmożny Panie

Dobrodzieju

Lat kilkanaście upłynęło, jak miałem szczęście widzieć się z wielmożnym Dob: mieszkając za granicą, tylko z katalogów Księgarskich wiedziałem, że Pan prezydujesz - cieszyłem się, bo to dowodziło, że Pan zdrowy przebywasz z familiją w Lwowie, a duchu bywając, miewałem już częstsze wiadomości o Panu - Teraz mój P. Odyniec oddawca, prawdziwą mi czyni przyjemność, podając mi sposobność przesłania Panu mego uszanowania, i przypomnienia się Jego przyjaźni, którą mi Pan będąc w Krzemieńcu, zaszczycał - Miód, który u Pana zjadałem, tak mi zasmakował, że od lat kilkunastu zostawszy Litwinosiem, najprzyjemniej trudnię się pszelnictwem - Raz sobie Panie przy-

c.d.

mieść z Księgarni Wileńskiej exemplarzy mojej Fazgranicy,
wszak ta w tem miejscu zgoret wyciągnięta, rozkaz Brokowania - Niewiem, jak to nastąpiło - Drik smak wygórowatsze
dowarzył jej drukarz, i tem jej zajął.

Dni parę przejeżdżał JO Xiąże Czartoryski przez moję Wieś,
a parę godzin nabawiwszy, miałem szczęście mowić na
Winie - W. Dobrowolski o wszystkiem mię uwiadomił, co się
tyczę ofoby Pańskiej - Chciey Panie wierzyć mi, co
się dzieje z naszym niepryjacielem Krosta
kowskim, bo lat już 13. jak niebyłem w Kraiu
cu, więc oniczem niewiem - Rola, i przyroda, a za
szem piorze, i książka, są moiem zatrudnieniem -
Proszę zawrzycać temi samemi względami P. Odyńca
jakich wyjazek iego doświadczał - stanie On się ich
godnym, bo umie wysoko cenić Jego zasługi, pracę
i dobre serca - pożnicy obszerniey będę do pana pisał
bo teraz czas mi niepozwala -

Zawsze z prawdziwym szacunkiem, i tak przyjacielską uprzej
mością - Wto Mana Dob:
prawdziwy przyjaciel - Sługa
A. Witwicki

Jaśnie Wielmożny Posle
Dobrodzieju!

Właśnie zbliżamy się do tego miejsca, na którem powinna być wiadomość umieszczona, o stanie, prawach opinii zagranicznych i t.p. odnoszących się do starożytnego Inflanckiego Xięstwa. Rozdział ten będzie fundamentem budowy, którą na nim kreść zamyślam; jakkolwiek ona ubogo ona będzie, nie obali się na bezbożnych zasadach wyprowadzona. Bądź więc Jaśnie Wielmożny dobrodziej łaskaw i udziel mi o tem wszystkiem rozdział. Trzeba dowodów na pokazanie: że ta gałąź panstwa w Polsce za przodków naszych kwitnęła i owoc przynosiła,

trzeba przekonać o tém niewiernych
dzisiejszych rodaków gospodarzy i za
granicznych autorów przywłaszczenia.
Znowu zżymać się będą, że zaharap
ujdą sławy prochów się napyszn
liczą, co się tyczy odkrycia, że mak
ka pszenna z jaja, lub robaka
pszenicę robocza pszczelnego
pochodzi, i że Ojcowie nasi wyjaś
li tego odkrycia na dobro swych
pasiek; jak to prawo narodze
chie 1401. r ustanowione wyjaś
nia. Wypadałoby i o tém przy
wzmiankę zrobić i dowieścić,
gdzie je szukać mają przeciwnicy.

Słowem, niedźwiedź ten zamknie usta złośliwych, a chciwych na zyski prędzej do podnoszenia pasiek. Słowem on to sprawi, że mędrkowie i ciemni, nie będą mnie uważać za zagorzałego coś sobie mareczego. Citacja z Galileusza i inne podobne tej, dzielnie wesprą uczciwie mającą nauki o sprzedaży miodu i dość drogiego wosku na miodoplynnej ziemi polaków. Wiesz sam Wiesiu dobrze lepiej ode mnie, jakiego wsparcia od niego rebrze. Z wysokiem uszanowaniem [redacted]

Jarosław dnia 20 lut.

najniższym sługa
Wiśniewski

O włos nie dostałem zapalenia płuc i dla tego nie mogę się zdrowo wychylić.

Jaśnie Wielmożny Jmć Pan

Lelewel

Poseł Zelichowski

Dobrodziej

W Swoim domie.

Kopia listu Pana Wielmożnego do Jm. dziedzica
na odprawę na sejmiku sprawiedliwego.

Jaśnie Wielmożny Mości
Panie!

Ulegając w tej sprawie pretensyi mi do opinowania, dwie uwagi do tego mieć potrzebuję, że muszę dwie strony sejmiku mieć na względzie, to jest Ruskie i Litewskie. Szlachta ruska o prawach, które posiadała wiadomości, ale nie o formie, która za jego tłumaczeniem niesłychanem w formy prawne i w radzie tego nie wchodzi. Szlachta litewska mało o prawach, które posiada wiadomości, ale o formie, która przy tych prawach za jego tłumaczeniem w formy prawne i w radzie tego nie wchodzi. Dwoistą mając, że jeżeli ten proces, nie mając takiego ula, w którym by roiąc jeszcze nowo założonego, nigdy nie będzie wtaszczył zamętnego zabicia, dla tego radzi lata szkodliwie i obmierzłe postępowanie, tak dobrze znanym wszędzie. Dziwi mię, że mamy inne tak bezpieczne pomieszczenie dla pszczół, iż nigdy zwinie zdania nie będą, wiadomość swej pracy, nie lecą nie darmo odrzucone. Gdzieś indziej porównywać przykłady do postępów, lub będą, a nie odpowiednymi, co radzi za zabicie. Gdy ziemia nie będzie mogła dostarczać żywności dla pomnożonych owiec pasących, to nie pozwolić na pszczoły nie. Co to za materiał tak ula, który by tenu celowi zaspokajał odpowiadał, ani go na ziemi polskiej nie znaleziono i dostarczeniami odrzucono. Wiadomo że pszczoła miodny wiązy potrzeba pożytku, nie mieszkają. Ubrani

oraz

czas się dowiem ustnymi prawdy przekonaią o tych rzeczach z nich dla dobra ludzkiego, gdyśmy coś wiedzieć chcieli. Przemam czasu do wytłomaczenia tak ważnej materyi, wdzięczni za mocem znaydziesz JW Mardx

Setkowata inne wydziały za bardzo mięszanie tak ważnej wątpliwości, nie mogę się odważyć, ostrożnie myśl, za słuszne na dzisiaj 15. 17. wiekow uznane.

Dla dobra wspólnych zajęć i nauk uważam potrzebnym zjednoczyć się ze wszystkimi uczonymi całego świata, zajmującymi się nauką przyrodzenia, zajmującymi się anatomią roślin, zoologią, geologią, mineralogią, chemią, fizyką, astronomią, matematyką, geografią, historią naturalną, ekonomią, technologią, medycyną, chirurgią, weterynarią, sztuką leczenia koni, bydła, owiec, świń, psów, kotów, drobiu, ptactwa domowego, pszczół, jedwabników, ryb, raków, żab, węży, jaszczurek, ślimaków, robactwa, owadów, motyli, chrząszczów, much, komarów, pająków, robaczków, mszyc, wszy, pcheł, roztoczy, robaczków, mszyc, wszy, pcheł, roztoczy, robaczków, mszyc, wszy, pcheł, roztoczy

Zdrowia [illegible] Swoim Imieniu. W iadomości tego racząc
Zawsze mieć lub przyległe i stawić nam czynności
Swoim, ażeby odbyte bytności, albo do Towarzystwa
Jdący: Nasz przyjaciel, albo w gazetach lub innem
piśmie, umieszczone.
Ill Settegasta, tutwo możeby bez nadzwyczajnego
wy ut Polski przerobiony.
Czas mi nie pozwala więcej się z Tobą mat-
ką mi ulubioną, życzyłbym, abyś rodzaj zwróciła
Swą uwagę więcej jak nigdy na nią, zasługuje
ona na Twoją więcej. Mówić w domu potrzeby, a co
od Polaka, zależnie, to jest nie na miejscu
Swoim. Co mówić o wojsku? Czytanie nasi
gazet, i my obawiamy się sprzeczek znajo-
mych. —
Mówiłem prawdę, bo mogę. Miło mi cieszyć
się radzić, że jestem z wysokiem uszanowaniem
Jasnie Wielmożnego Pana Obro
Miasta 25 VI. Dnia najmłodszym sługą
1865. Edmund Wittowi —

Szanowny przyjacielu! Woelke

Wypełniając przyrzeczenie które Ci uczyniłem w kościele N.N. Oświeciw
w Warszawie przed moim do Berlina wyjazdem, uwiadomiam Cię, iż
dotąd pomyślnie mi się podróż w tutejszem mieście. Zapytuj. Szczęśliwe
uważ w niém pobyt za najprzyjemniejszą porę życia mojego, gdy mogę
bez przerwy pobudzać w naukach, co, jak Ci wiadomo, zawsze było
najgorętszem moiem pragnieniem. Mam sposobność obcowania z uczonemi
mężami, szczególnie filologią trudniącemi się. Bywam między
innemi u Pr. Aug. Wolfa. Nie uwierzysz mi z jakim szacunkiem
mówią o jego Grodku, Bardzo chwalą dzieła tego sławnego
męża, zwłaszcza jego Elementa historiae Litteraturae Graecorum,
które dzieło aby pilnie czytali słuchaczom na prelekcyach zalecał.
Obowiązał mnie abym pisząc do Ciebie wyraził jak przyjemnie
dla Niego było czytać Twój Wielmożny Grodek. Przysłał
do Berlina kilka exemplarzów wspomnionego dzieła gdzie łatwo je
dostać w księgarniach, bardzo nie trudno. Pozdrawia Cię mój miły na
trzeźwiu, kiedy Cię prosze, abyś życzenie Pana Wolfa przedstawił Pan
Grodkowi. Nie wątpię o łaskawem wysłuchaniu mojej prośby, i uprzem

spodziewam się, iż moja postawiła w mojem przekonaniu Pana Wolfa, że i
Twoje przyjaźń zjednał sobie szczególniej miałem.
Zajęty całkiem naukami filologicznemi, mianowicie historyą Literatury Greckiej i dawnej filologii, mówcami Attickimi i Horacyuszem
Przy tem staram się, ale to bez zamiedbania robót moich bliższych mojej.
obznaić się z Berlinem ze strony przyjemnego i gustownego

Zapewne Ci wiadomo, ale to, iak myślę z Analektów pana Wolfa wydaje
mych, iż zaszła między nim z jednej strony a Buttmannem i Schleiermacherem z drugiej sprzeczka literacka. Która przez nas niektórych
tutejszy Uniwersytet interesowała.

Przysłano Ci plan prelekcyi danych się tego roku w tutejszym Uniwersytecie. Plan lekcyi, które się dziś tego roku w Uniwersytecie Wileńskim, Dodatkiem Wydziału za tego
Drogę najgłębsze zmiany uczynione wyniszczeniem Uniwersytetu Wileńskiego, i
Klaniam się PP. Kantrymowi i Żukowskiemu, i całą tej naszemu Dziekanowi, iżbym mógł spotkawszy mieszkania się z nim lub pisania do niego.
Wyrażam, iż nadal mi przestanie zaszczycać mnie Twoją łaskawą przyjaźnią, którey abym coraz bardziej stał się godnym usiłować będę, zostaw

w Berlinie d. 5. Stycznia 1817.

Twoim przyjacielem Wielke

P. S. Mieszkam na ulicy nazwanej „Letzte Gasse“
No. 60. obok Ratusza.

Szanowny Przyjacielu!

Tak tedy, lubo od siebie oddaleni, żyjemy wednak na ziemi Litewskiej. O tak bardzo żałuję, iż iuż mieszkania nie mam iuż wai przyiemnego a Ja inne tak korzystnego z Tobą obchodzenia się. Życie prowadzam w Seynach posilnie oddalonem od wszelkiego iuż to litewskiego iuż to towarzyskiego świata, a przy tem w interessach z kochanym przez X. Rektora, wielkiego wyprzedzenie Edukacyi Kawalowey nieprzyiacielą gdy radzem zaktóremy. Oznawam przy tem, że mój pobyt w mieście, nayniemieyszem ze wszystkich miastek Polskich, ieszcze niżniemieyszym czynią.

Zawsze

Zastaiąc w dobroci serca Twego dobre mi znanej
udaię się do Ciebie, prosząc o łaskawą pamięć na mnie
w przypadku wakuiącego, iakiegoś miejsca we Wilnie
iuż to prywatnego iuż to publicznego np. przy tam-
teyszem Gimnazyum, coby dla mnie tem przyiemniey na
bycie nęcą. Mianowicie bowiem chcę o opuszczeniu
miejsca Profesorskiego w Seynach
Wiesz mi Panie, co nasze ferre valent humeri, quid
ferre recusant; wiesz Panie, ἡ τὸ μὲν πνεῦμα πρόθυμον
ἡ δὲ σὰρξ ἀσθενής.
Jeżelibyś radził za nęcą przyznawał, tobym Ci, Łaskawemu
Przyiacielu, i przyiął zaimowienia i o pracach
moich Naukowych i o Agonim, który Dyrekcyia
Edukacyi Narodowey dla mnie przeznaczyła.
Mogłeby i W. Pan Profesor Groddeck za Twoiem pośrednictwem
mogł

mogł pokazać drogę, która iść wypada chcąc pozwiedzać się
Panowi Warszyckiemu w Rossyiskim państwie. Zadatek to
pisze bez żadnej pretensyi; i owszem oczekuie naypryd tamtąwą
Twoię odpowiedź, z którą gdybyś mnie zaszczycił, oświadczyłbyś mnie
naymiłe dobrodziejstwo

Proszę kłaniać się naszemu
Memu znajomemu przyiacielowi Dekertowi.
Przesyłam ci list mojego do Wilna zamiego nie frankowałem, bom się
żeby na pocztę gotowe nie zaległ.
Mię Pan Bog powala, iż w dalszym czasie będę mógł okazywać
się wdzięcznym za Subjekcyą, którą Ci pomienionemu dałem
niepryiemnego robię.

Żeliby

Jeżeliby adres mój do listów nie był dokładnie
wtoczony, to przez mnie nauczyć, żeby go dokładniej
inaczej zrobił

Zostaję z najszczerszem wysokiego poważania
Szanownego Przyjaciela
mego

w Seynach d. 27. Września 1815. r. najuniżeńszy sługa Walc.

Szyny. d. 16. Marca 1816.

Twoie listy nayczęściey uniezcinią radością lub nie bez niemałey trudności pochodzą; z niezbytnania się należytego z Twoimi kochanemi literackiemi przyiaciołmi. Spodziewałem się na nowo o Twoiey ku mnie życzliwości i szczerey przyiaźni, którey abym co raz dał się gruntowniey, nayuroczyściey będę mocnem staraniem

Będąc przed niż odpisałem Całuski Twoiey list w tych dniach dopiero otrzymałem nie wiem tego przyczyną obwieszczenia mi chcę, którąbym się utaiwszy w takim razie wyrazem mogła nazwać niewdzięcznością, bez niepewności postanowienia, w którem się tych dni czas znayduie.

Powróciwszy z Wilna oświadczyłem zgodnie chęć moią nie długiego trudnienia się obowiązkami Waszmościa Kiemi przy szkole Szyrzeńskiey;

na co

na co mnie uczynić przyjaciela, czybym się
mię podjął na koszt fundusza edukacyjnego
funduszu. Kwiaty gwiazdnia Bożych świata zagra
nicznych, i dostarczania się tym przedmiotem w ro
Vaszych świadczących? Znacz, iż ambony przyjaciel
gwiazdy mię pragnienie dostania się tak nay=
godniejszym, a zatem wielkim przekonany, iż
nie tylko nie odradzam mnie przyjaciela tak ko
nystnego dla mnie przyjaciela, lecz nadto mu
najlepszego życzę powodzenia w ustawicznie
mu zamiarze. Kiedyż otrzymam przy łaskawej
mi trudnitem. — Życzę gdzie mię zaydz
przyszłości, kobym opuszczony na kwiecie wiek
szkolnego życzę i zamiłowany dla nabra
nie innych wiadomości, wdaleką się
w szczęście poniżej drogę
za opiekowaną i godnego swego serca p
chodzącą pomoc względem wydostania
z nudnych i dalszy w Waszych protekcyi
zatrudnionych życzę najgorętszej uprzejmej
widzenia.

Za uprzejmym liście uwiadomiłem Wielmożnego Grodka o moim przyjeździe, Wielmożnemu zaś Panu muszę za otwarte dwakroć o mnie dobre.

P. P. Instytutowi i Instytutowcom oraz Panu Profesorowi Matematyki przy Gimnazyum Akademickim. z którymi wszelkiego poważania godne przyjaźni obyczaiów za Twoim pośrednictwem (inaczej miałem, przyjąć (jeżeli ci to subiektywnie robi) uwiadczyć najgłębszy mój uszanowania, i zawsze przyjaciela, przyjąć nie przestaję być moim przyjacielem

Wielkie.

Za 1. otrzymkowanie bardzo przyzwoicie, uwiadomię Cię przed opuszczeniem Lwowa o dalszym moim losie. Ściskam się P. Czesnotkowi Kazimierzowi

si vales bene est, ego quidem valeo
Equimie się corpore ale nie animo
bo iak mięg, nudzę się. Nie mogna
tak umysłu pokrzepiać, iak w tem gas.
Nudy i posłatego z tobą obcowania
się gego się mięcey nauczę, mi się
zdaie. Ven wszystkiem co robię?
Prawdaj? τῶν ἐν. τέλει θεῶν
πέφορται. Zgnay mnięg w tym gasie,
który wcale nie zgnyia mięsnu potężnie.
Mamy tego roku nasłego towarzystwa
wszystkam li. Myć ciemierzewicz.
Brat cyrcel iego bilsha byt mam

. ugniem. Że myśli wyjechać do
wersytetu Warszawskiego, prosił mnie, ab
mu kilka wierszów do niego dat: czy
mu niż odmawiam pewnie wiesz to.
Ulgnie zdolnego, pilnego, i dobrego. Żal mi
żal pewnego, żal i koligacia pozwala
i on sam prawie wiersze pisywania
pastwuje.

Żal zdrów i niż przytaway bych
mi życzliwym.

Wierzch.

Berlin. d. 2 Września 1820.

Jasnowy przyjacielu.

Odsyłam na Twoje ręce rękopismo moje, mające stanąć za mój, takim sposobem myśle wykładać znaczenie wyrazów łacińskich ~~wskazówkami~~ poprzedzonem abecadłowym odmianek utrzymanych. W niniejszym rękopismie zamiast się wyrazy od A zaczynające ~~się~~ się widzą wyrazy drugiego; jednak nie uważam próbki daney za wzór. Gdyż nie zabieram się teraz robić takiej roboty, ponieważ zamiany P. Glabsberga w tym względzie mi są niezgodne zrobione. Jeszcze przyszły mi się prosić, abyś zaczął wręczyć mu i manuskrypt i list do niego pisany, który umyślnie na zapieczętowałem. Na tego, abyś go wprzódy przeczytawszy dopiero sam zamknął był taskaw i oraz pomówił z Glabsbergem o Lexicarium. Wtenczas zgodzisz się sobie przyczynniczy w tym czasie także zadatek odbiorą

ciężkiby się Glücksbergowi spodobało, abym całą robotą
zaczętą ciągnął; a zatem tém bardziéj ~~spełnam~~
mam przyczynę prosić Go o ~~radzę~~ prędką i pełną
odpowiedź, do której w tym interesie stosować się muszę.
Zdaje Go zapewnić o mojém zamiarze — że mam
stałe i mocne będzie, gdyż ~~niepokolebane~~ mam w swojéj
ku mnie życzliwości potężne zaufanie — i bez
względu na korzyść dla mnie wynikłą nieznaczną, gotów
jestem pracować, aby tylko warunki takowe były, iż robota
tak nudna, tylko czasu i pilności kosztująca ~~z~~ ze
stratą dla mnie była połączona. Czasu dość mam do
pracowania, nie zbywa mi też ~~do tego~~ na spełnienie
zbierania wypisów taniich; jednak, ten wszystkim
jest to nudna i tak mi się zdaje, niewdzięczna całkiem
robota. Tego ~~mówić~~ ~~niechcę~~ zajmuję się nią, byłem tylko
widział, jakiego honorarium mi przyznany Glücksberg,
któregoż teraz przyznawniéj mniałbym teraz przykre

(iżeli tak łaskaw będzie z Skałkowskim o tem
pomówić) odebrać, abym się mógł względem przyszłej
roboty zaopatrzyć.

Na tydzień przyszły spodziewam się przesłać resztę
dwóch rękopismo do Siódmej Greczenna, które kosztem
Towarzystwa Naukowego Lubelskiego ma być wydrukowane. Proszę
się zatem, abyś łaskaw był oświadczyć Towarzystwu, z którym ciągi o tem umówienie pomówiłem, abym
odebrawszy rękopismo przystąpił do druku.

Jak sądzisz u Pana Bentkowskiego, chciałby mieć łaskawie
u Niego wymówić, iż ciągle nie odesłałem zeszłej, której
od Niego przed miesiącem dawnym względem do Lublina z całej
przesłałem. Potrudzenia pańskie przyjdą przykładę, iż z niej
korzystać ciągle nie mogłem. Przesyławszy ją adresuj Panu
Bentkowskiemu z najwyższą uszanowania.

Polecam się łaskawej Twojej pamięci i zostaję

z najwyższym uszanowaniem za wszelkie nieustające

dowody [illegible] przychylności.

[illegible]

z najwyższym poważaniem

Lublin d. 17. Maia 1845. Dr. Ke

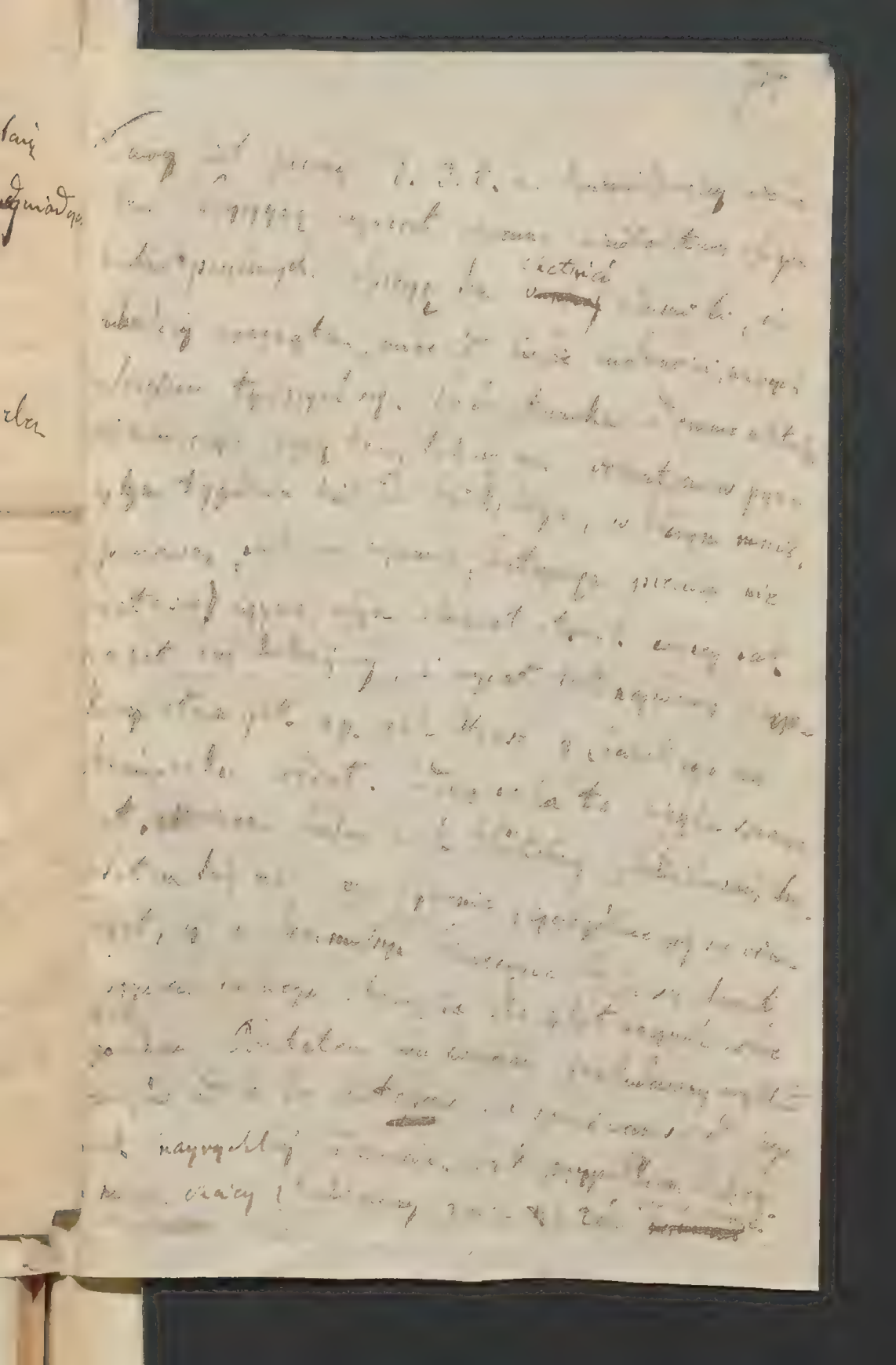

Z Grubina D. 5 marca

Ustatem tedy (za twoje mi ustatecznienie)
w pracy mojej od czasu powrotu Pana Gutkeberna
z Wysmienica rady do Darzany. Grubka stanowiska
i. Petrowskiego odbywają co, jak pomiarka od
dotychczasowa, tawa swoiscze, wola mnie mocno
bardzo niezgrabiona, a przez bardzo
dzy potrawę całego dzieła ciężkiego. Nie
bym mógł pracą, do której sam Pan Gutkeberg
pierwszy mnie zachęcał, gdybym był miejsca
am wie. Nim uczynia ciężkie mi potrudzia mnie
ubezpieczyć od wszelkiego zawodu. Prawda, ja
obiecuję mieć z tego obiecał, że w przypadku mo
niedokończenia stanowiska wskaże mi inną robotę, aby
pomiarkę pomiarzenia, które nadzwyczajnie, oraz i
to, ja tydzień do mnie w tym interesie napisze
ówczas do tego czasu nic nie odpowiem. Inaczej

ty mi ich, gdyby, ale i niemcy przyjaciół
zabaczą. wiadomiat nam, że do Lichi przat
i że pewnie wiosce wszystko mam tymcz
List G. Jankowskiego przysłam ci w orygi
ginale i za parę spostrzeżeń. Czyż za
wakacje przyjmujemy w Warszawie, na
powracą. Proszę ci [illegible] przyjaciół
nasze Villa Otw. Gdybyś do nas często
przyjechał. Żale ci mi i wiele przy
Wacław.

W tym gazie na ręce nakładem Towarzystwa
Lubelskiego Drukarni mianowana, do siód
Gracovium. Nie bądź na to zniechęcony.
Kiedy prosze, abyś nagrał kontrakty przysłał
abo kopia nagrał pracownik po tacie

Domine exaudi, oratio
De profundis clamavi ad te Domine: Domine
exaudi orationem meam.

Wojewódzki

Jasnie Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Co powinny obowiązek dla mnie, wskutek upom-
nienia listu, w dalszym ciągu mam za skutek do-
nieść, że sprawa P. K. ich te listy-
fanci P. K. te ujęli, wydział moje usiłowania
ich wydać, że te nakaz miał wielki skutek
wprost potwierdzony. w tym miesiącu zapewne ich
nadejdzie do Warszawy. potrzeba więc, aby tam
list uważna opieka, a niepodobna aby
sprawiedliwość nie list uwieńczona

Moja praca mnie tu utrzymuje= gdyż tylko mi nieba dostać się na urząd Warszawy Nauczyciela= za lat najdalej trzy cztery dziełka Sławian dotyczące ich bytu wydać mogłem= Materyały mi nie mam wielkie, które wprost mi przez JW Pola wiadomości zbieram. Już widzę, że rzeczywiście ten przedmiot, bliżej nas, bez zmienia się zajął= we Francyi w Niemczech mi temu lat dwa wydały dzieła= a nawet na pryncypalnym uniwersytecie Francuzkim rozkaz wydał o wszystkich w Polsce pod naszym, imionowo ułożonym słowniku osobnych imion= zebrany od Jana Pawła a od Kolara pomnożony= ja od lat 5ciu pracuję i być może że i nie

Jasnie Wielmożney Matce Dobrodziejce?

List Wasz prawdziwie dla mnie przyiemnie
zkontentowanie mam bowiem sobie za wielki
zaszczyt y pożytek bydź Dzieciątek Waszych
własnoręcznych w zawodzie handlowym
tyle stawionego żiemka = nie chcę za drogie
go zabierać czasu. Dla tego pokrótce, na
takowe pierwsze odpowiedzenie =
Co do Zawadzkiego Inter: = tak mam exemplarz
w pamięci = iuxta relatorum fuerunt przez
nie ułożone, po nim nastąpi ordynaryiny

Kamienica Spraw W. P. P. wojnie ale po
mimo to Salezyi ordynat. Salezkie
do marca 1829 Ligi Moniuszkowi
mam ja Hofmanie z P. Ludwikowskiemi prod
cesiem Kropu: Tulecka to istnie Kam
bedzie chciał o ile ligi morza Kamienia
Sa. Sadom. Japonia =
jo do mojej Grazy, wolin ja sam Kim
ij w nie uwaje wdal nieby =, ale sie
mogten wierzyć, aby ta nina Stolgiem Ste
Lay Kiru miata = Rekopis Gmestany
ij napredce Ustrony = a co do manuskrypt
Lit. 1117 ten wiem zi ma pietas nabycem w
Stomarzemi = Matejy ja prosilem Tadeusz
W Posta pomodzy = a Ubora tesay mam
volni Za Kredne pozyczac = wiem ze Kim
ciar nie dowola = przyszedni rekta Gmaca

ni rany ni jednak odmowi uprzejmie I. f. d. 107 do
108 i dac Panu cyfrja co do Religii stawian
dobre myśli znaczem = bardzo ich bowiem rozsądną
ley uważaiem = so do Jmion na wit skłonieraczyć
taf ich mogą na Znalazłem Jmiona Lubomirskich
Wazo. Kohowit K co drzeiż Mieczysława Lubowit
co dał poczęść Domowi Lubomirskich = klasky
dla Jmion starożycz na widziałem jak znaczenie
dobroczyń ale Telinę znamion = widzem ich więc
do Języka więc starożytności i nastręczyć moje
znalazłem u Dalmatów Bałwanów stowiańskich
mian ti len wyraz nam wit jak od niego pochodni
nigdy a stawian idnicty a nicdzy Jmeni wiele
wtedno wiemy dostrzegłem ti Chras lyd Wyraz
wtedy i zi len wyraz znaczył rycerza Kradca wielca
Bohatyra, tem mnie sposobem zdaje mi ti lepiej
widziem wyraz len wit znaczył wid len to mogący
ti wspaniały widziałem ti ich Jmiona Lubomirskich
mi Lubowit, ti len wyraz starożytny lyd u stawian
Powiadczał Lubo Dyonizego wraz

Imię Boskie na jaśnie 1000 lat pod d[en] Febr[uarii]
ex Świątowit Ktòry Bóg ! Imię ciężkie tatu[a]
tyto wspaniałym Stawianom znane= mięszy Eda
mi ś[wię]tem amżeli S Mszczanowski Ktory ch
laryk Olancaryk za Imiona nasze poczytał=
Ktora to Chrześcianie w Rom II 586 ? podobno za ty
razy w inych miescach objaśniałem= mowa tej orny
ale to pewna że Tatusz Imiona przeszło Ił Kwalarz
a Szeregolnicy w Bułgaryi Dalmacyi i Serbii po
nonyłe= wmaiu tem wprawdzie o Tatkach mi wdzięcz
wiadomości wżaliś bym Bratu[a] mogł zdobyć Imiona Pana
usz i ałe S Chrystus Stworzałowe Pomorzane= bo chciałb
to Bóstwo kompletnie zrobi wagnera= Szczęś
Dosyć ciężki Tatkowey mię pomocy nikt wo
Imię Ktòry, a Ktorych pozycyi zatem od
względney konsekwencyi ogłoszenia= Ktorey (a
nie w drodze posłuszney, jakie dowodem by
mogli Tatkowey Bożyey, z ktòrych nimi ocze
pony Zapisanie wdzięczności w moim p
Tajne nyroez nayszczerego Brata
z jakim Zostaje Jacek Wilk Pan
Dobry Wasz Stryjan Wojc
27/11 28 Lubl

Jasiu Wiśniowy Akcie Dobrodziei

Od Stolo powrocił Do Lublina Sam trochę zrobiłem (Na dowidzenia) ale Strawił z nadziejo = Bóg dał to Szczęście i Zdrowie = Bóg mię nie miał w pamięci = gdy żaden Lekarz chciał mnie te Zeby zachować ukiedy robić z takowo mowo Odeszłem w Lóżkach Wszystkie = w Sad mi zapomnio Bielo Swoim Szkodzieniu, gdy potrzebuje moje Zdrowie wiele znaczyło mnie Lekie na mojem Odejściu = Takie Szczęście Wiży Pana Jobu Swiatła mnie, uprzedzaie, abym Takowo nie robił na 2a tygodnie Zdrowia swego Odpiera (gdyż te wiele robie) mamet z uniżeniem dziwne Kamelony chcytaie, na mojem Szczęściu wtyle,

wzgledzie mi bedz widzy bonytat, jak tylko Zdaty
temia = widze moge jakie praca Wstawa
dad bom bezkospiemen wkupiste, chyba za
Zamolenim Wstawi bedz i wzyte zwoje
i wzrawne zmianke i pamigtz, dawen cwiga
cig mam ten dokopiem i Pstwo nadestany
na drugo kopig tozsamotna przemiewny
cig i moja praca w brzepisywaniu dzisko
bolca, dziw mi tylko ze mi bkore widza bedo
pidom, bkory ij w mojej pracy cathowicie
umuzkom, majo chwala ze wzmianka
mi moze odchytat = jak by Wstawi
mi radzy mi odmowic radzy bdes stat
do Wci Stapolnego Zamenka Mcper. Wlk
Wci Pogo i dlig Zegbadnig u Mudstwo

2

Dodana na Liście Nro 466 mieszkającego
[illegible] do Szaffarstwa Dyr. odebrawszy z tego
[illegible] Polski [illegible] Madonnie
[illegible] i powróciwszy mi jak zatrzymuje
[illegible] Stanisł. [illegible]

[illegible] Jasnie Wielmożnego
Jana Dobrodzieja
[illegible] Hrabiego
[illegible]

Dnia [illegible] 1828.

[illegible]

wiekuiczny = bo na wieki nie podobnea do
ine wyprawowania = a niewydarzona
tonego dzieła, iam konca narodowey
wyprawie nie dozwala na teraz
przez zdarzoney okoliczności rady Woiew
Radomskiego, że ley to dzieło z wszystkim
ogy ley nie wydawaią Wasmościowie
pożyczoney = tak odyść z nie tak
wielkie nayważnieyszy zniszczenie, może to
sprawić, że za ley maią wszystkim
sym i dla dobra ogolnego
Nayposłuszniey przepraszam że dziś
z Towarzystwa P. Nasz proszę
konyk nie odsyłam, ponieważ
tak warunek dzieł, przez

kopia

Wolański

Wolańskie

Inowrocław w wielk. xstwie Poznańskim
dnia 9e Czerwca 1827.

Wielmożny Mości Profesorze!

Zatopiony od lat dwudziestu w Numizmatyce narodowey, Końcem podźwignienia owego w literaturze ojczystey nieco zaniedbanego wydziału, dawno życzeniem moim było przez zetknięcie się z WWMPanem Dworoż powiększyć me wiadomości z tak obfitego zrzódła, iakiego w talentach i doświadczeniach Jego spodziewać się należy! Im więcey odległość dawnieyszego Jego pomieszkania w Wilnie, stawała mi na przeszkodzie zakomunikowania Mu się w. przedmiocie ze mowie będącym; tym pragnę teraz korzystać z bliższego w Warszawie Jego pobytu.

Zbiór moy monet polskich z 60 zbieranych oraz dentyki — z do średnich tylko, a może i do mnieyszych należący, zawiera w sobie sztuk około 2,000. to iest: w złocie Szt. 120.— Medalów w różnym Kruszcu około 200.— Talarów 150.— monet średniego wieku 550. a późnieyszych od Zygmunta I poczawszy sztuk około 2,000. — Co do monet średniego wieku i Brakteatów, sądzę że mi się udało wyciągnąć inne znajome mi zbiory, posiadaiąc „Unica" z 10ego wieku dotąd nieznane, oraz mnóstwo monet przedchrześciańskich z runami otoczonemi polskiemi; których takowy sposób czytania wynalazłem.

Oprócz własnych oryginałów staraiem się przez nieco uciążliwą i kosztowną Korrespondencyą zgromadzić opisy i rysunki Brakteatów i monet polskich po różnych gabinetach cudzoziemskich rozproszonych, maiąc zamiar w czasie drukiem okazać skarby numizmatyki narodowey, przewyższaiącey Monetologią wszystkich Państw ościennych, a pozachodzącey nawet w świeżo na północy wykopanych pomiędzy Skandynawskiemi Amulety złotych Brakteatach Słowiańskich, epoki Karola wielkiego!

Co zas

Co zaś do monet dawney Litwy, w zupełney pozostałem ciemności dostawszy pomimo usilnego starania tylko iedne sztuczke mogącą pochodzić z wieku 13^go^, którą tu dla oszczędzenia sobie opisu lekkim rysem wyobrażam. [illegible]

WWMPan Dobrodziey miawszy zręczność wileńskie przetrząsać Zbiory i poprzeczytać mogiły litewskiego pogaństwa, potrafisz mię w tym punkcie — ieśli zechcesz — oświecić!

Kiedyż Towarzystwo Przyiaciół nauk ucieszy nas tak dawno za przyobiecanym Albertrandem? Początkowe Tablice powinne[y] iuż bydź wyryte — Biada! że ich dostać do oglądania nie można datyby się może przez konfrontowanie wątpliwych ieszcze napisów z innemi lepszemi Exemplarzami; łatwa bardzo w numizmatyce średniego wieku pomyłki, przed ukończeniem druku sprostować.

Zmarły w z. roku Major Biernacki pokazywał mi przed laty Kilkunastu, rysunki dawnych monet polskich w miedzy zebrane kilkuset, którą w czasie złożyć do Biblioteki Towarzystwa zamyślił. Mocno i nieskończenie zobligowałbyś mię WWMPan Dobrodziey gdybyś na mój koszt raczył przez kogo kolwiek owe dla mnie ołówkiem tylko przekopiować ryciny — oraz mi doniósł o zbiorach Warszawskich, co do monet średniego wieku.

Słyszałem że WWMPan Dobrodziey wydałeś rozprawę o numizmatach nie dawno w Polsce znalezionych; iednak pomimo dopytywania się w Księgarniach Warszawskich pisma tego dotychczas uzyskać nie mogłem.

Nie szukaiąc osobistego zysku z mozolnego mojego na mało ustro=
rowaney drodze odbytego badania i dwudziestoletniey pracy, ktorą z
zapałem dobrego Oyczyzny syna iey tylko sławie poświęciłem —
mogąc nie cieszyć się nadzieją iż WWMPan Dobrodziey dasz siebie
znaleść powolnym do odpowiadania życzeniu moiemu, w uboga=
ceniu mię temi wiadomościami na iakich mi ieszcze zbywa?
Przy tey okazyi mam zaszczyt załączyć Exemplarz bronzowey
medalu na pamiątkę spalenia i restauracyi starożytnego zamku
Gnieznia wyrytey — oraz 25. pieniążków Bolesława Kędzierzawego
w tylu odmiennych stępiach — prosząc o Exemplarz iden monetki
iak się zdaia, Bolesława Śmiałego, u Czackiego pod N. 4. wyobrażoney,
ieżeliby WWMPan Dobrodziey Duplikaty tychże posiadał.
Z wyszukaniem uszanowaniem mam honor zwać się

Wielmożnego wmPana Dobrodzieja

uniżonym sługą

Tadeusz Przyiaciel Wolański,
Królewsko-Pruski Radzca ziemiański Powiatu
Inowrocławskiego, i Prezes Królewskiego
Ekonomicznego Towarzystwa Kujawskiego.

Na pocztę wozową.

155 Kalisz

Wielmożny Jmć Pan

Wł. Jelewel

Profesor przy Uniwersytecie Warszawskim

Franco. — 2 — w Kaliszu.

Przytym paczka z staro-
żytnemi numismatami,
wartości Talarów 3.—
pod znakiem: W.P.L.

KOWRAZŁAW
12
6

Inowrocław d. 8. Marca 1828.

Niemożny Mości Profesorze Dobrodzieyu!

Odebrawszy wprzód przez nieznajomą okazyą Książeczkę rozprawę o monetach zawieraiącą, nadeszły w parę miesięcy poźniey list WWm. Pana Dobrodzieia zdn. 15. Pazdz. r.z. mocno mię ucieszył. Maiąc w ówczas zamiar odwiedzić Warszawę, odkładałem ma odpowiedz od czasu do czasu, w nadziei bliskiego ukontentowania ustney z Panem Konferencyi; niemogąc iednak prędzey iak w Maju projekt ten przyprowadzić do skutku, chcę przynaymniey kilkoma literami tymczasowie złożyć WWm Panu podziękowania za łaskawe Jego względy, o których ów list Pański mię przekonywa. Wszystko co w moim zbiorze tylko mam polskiego, przywiozę z sobą w maju do Warszawy. Bronzowy medal i pieniążki Bolesława IV. w ręku Pańskim będąc, naychętniey do Dyspozycyi Jego oddaię. Że za brakteaty polskie przedchrześciańskie, za takowe mam z napisami polskiemi lubo literami samaritańskiemi, które sam w Kruświcy i Gnieźnie na cwadzieścia i kilka złop z pod ziemi wykopałem, żadney nie podługa wątpliwości. Jedną sztuczkę z nich, lubo nie nayślepiey konserwowaną, w dowod Panu załączam; iest to Brakteat mieszka 1go bity przed zaprowadzeniem chrześciaństwa i liter łacińskich. Jest na nim Lew Rusi czyli Chrobacyi, oglądaiący się wtył z napisem wspaczonym: Mieszko Król Polski.
litery są samarytańskie lecz bardziey do hebrayskich

podobne które tu iak są, i iak bydź maią, wyobrażą
są: משקא קרל פולסקי
mają bydź: משקא קרל פולסקי
znaczą IKSLOP ŁoRK OKSZiM na wspak czytać należy.

W podobnym guście mam więcey, chociaż 30. szeląg
Brakteatów, na których nayzmnieyszey cząstky obra-
zienia nie widać; na iednych napis: Semom.
zapewne Semomysł, Oyciec Mieszka, gdyż pieniądz
zupełnie tey samey fabrikacyi; na innym
smok z napisem ב.ג.ז.ד.ז. Gniezdz albo
Z D Z N G
Gniezdo (Gniezno): — na innym znayduie się כרעך Kraków.
K O R K
Ber wielu iest ieszcze takich nad któremi od lat
kilku siedzę, nadostrzedszy ieszcze z naczenia dla
złey konserwacyi monet, których w Warszawie
spodziewałem się w lepszych Exemplarzach, znaleść — Ber, niestety! iak
się z przeczytanego dziełka WWM. Pana okazuie
tam zapewne takowe nie znayduią się; ponieważ te, któ-
re Pan na IV tablicy, iako znane dotąd monety
nayzdawnieysze, czyli średniego wieku, wyobrażaią,
nie wiele co nowego okazuią, iedne znich znay-
duią się u mnie w pięciudziesiąt i w stu przeszłych
rozmaitościach szeląowych. Nieznane tylko mi
były numera: 7. 8. i 16. Cała ma nadzieia pu-
kładałem w albertrandym i wyglądałem publi-
cyi onego iak kania deszczu; ber dowiaduie się in-
prócz medalów, mało co więcey opisuie, zatem
z wydaniem zebranych przezemnie numis-
tycznych wiadomości dłużey czekać nie będę.
Przedtym sądzono iż brakteaty niemieckie powsz-
tek swoy braty na początku wieku XI. ber teraz u
przeniesiono ich, na mocy ważnych zasad, aż do
roku 970. Słowiańskie zaś i Skandynawskie

daleko za Karpie, gdy od nich coraz bardziey ku Zachodowi się rozszerzały. Stary wiarogodny Tilemann Friese, w Pfiffiphria Münzspiegel, świadczy iż Brakteaty w VII. wieku były iedyna moneta u Słowian, i że ich w sąsiedzkich nie chciano wziąść Krajach; mówi także że były u nich złote pieniądze blaszkowe iednostronne. Mam tych w rysunku szesć kilka, lecz trudno sensu z barbarzyńskich liter dojść. naprzykład:
jeden napis. ⁘ ⁘ H W O S O ω W T ⁞⁞⁞ W W : W w. 2. Dukat.
drugi: V N K V I : O N T waży 1. Dukat.
trzeci: C I C A I Z I Z I Z I Z I . Z Z I Z I ∪ Ж Ɔ Ɔ 1. Dukat przeszło
czwarty: Λ V O I Ż I Λ Ŧ Ŧ V V Ŧ Λ Λ I W Ó I Λ Λ około 7. Dukatow
piąty: W - O I Z U L C Λ W Ɔ Λ Λ Ɔ Ɔ Ɔ srebny.
szósty: Λ D N H M I S Λ Ɬ Λ N C Ɬ Λ Ɬ. 1. Dukat.
Trzeba to zostawić czasowi.

W zeszłey iesieni powiedział mi Hr. Titus Działyński z Kórnika, iż WWMPan przywiózł z Litwy zupełny Exemplarz mnie many Kroniki Prokosza, i że stąd się okazało, iż cała rzecz iest fałszem. Ja muszę w tym razie iąć się za autorem, bo człowiek który tyle sobie pracy nie żałował, nie miał też przyczyny z myślić mazurisko autora, a zwłaszcza w takim czasie za Stanisława Augusta: gdzie dosyć było iesze po Klasztorach starych rękopism, i stawy autorskiey można było dopiąć w innym uczciwym sposobie! Lecz tu mi wypada nadmienić, iż wydawca Kroniki Prokosza grubo się pomylił, biorąc wzmiankę na Karcie 6. „Carolus Stephanus" za owego pisarza bizanckiego Stefana, który się nie nazywał nigdy „Carolus" — ma to raczey być Dzieło Długoszowi współczesne:

Dictionarium historicum, geographicum, poeticum, gentium, hominum, deorum, gentilium, Regionum

Insularum, locorum, civitatum, aquorum, flu-
rum, sinuum, portuum &c &c a
Carolo Stephano inchoatum.
Editio prima 1670. novissima 1686.

Ten to Carolus Stephanus był Doktorem medyc
w Paryżu, i Brat rodzony tamecznego drukarza
Roberta Stefana, który in Effigie spalonym zostu
za wydrukowanie Biblii bez Konsensu. Żył w
połowie 16go wieku. Cokolwiek Komentator
zaś Prokosz sam, iak wydawca mniema: powiada
o Sarmatach, to co do słowa wypisał z rzy
mskiego cygiey Dykcyonarza, tak iak równie z
Długosza i innych wypisywał. Niewiem dla cze
mu fatig miałby bydź zadany? chyba błąd tyd
iak wszyscy dawni Autorowie błądzili w Chron
logii, Genealogii i powieści baiecznay. nares
nie powiedział nic nowego, bo i Krasicki wsp
mina Polacha i Kruszwę, Synow Lecha; tyl
w tym omylił się Autor, że dawnych Królikó
Obotrytskich polskiemi bydź mianuie; a Kto
wie? czyli też tak czasem nie iest? iezyk dau
Wendeński zupełnie iak słowiański, a zate
ieżeli Wendowie czyli Obotryci byli nasi pob
tymcy, to też nasi lub ich królowie czasam
rządzić mogli całym narodem słowiańskim
Wiele, bardzo wiele, datoby się o tym mówić ust
bez pisma nie Pana nudzić nie chcę, zas
wuięc sobie ukontentowania nawiedzania
go w maju. P. Bykowskiemu przy okaz
widzenia moie serdeczne zasełam ukłony
pisząc się z wysokim szacunkiem

Wm Pana Dobrodzieja
nay niższym Sługą
Wolański

Krakkeat w Koperce
pod pieczęcią iest
przylepiony.

Jmm Xięż. Woronieccy

Zaniżając na łaskawe rządzenie Pana papierów genealogicznych familii naszej z chęcią przyszłemu Panu służyć jest tam pismu J. Które zwrócić uprasam, gdy już potrzebne mi będą. O pewniejszej i więcej rozgałęzionej genealogii nie posiadamy, bo prawie całe archiwum domu naszego zniszczone w czasie ostatniej rewolucyi i rabanku: absencye indywiduów Jego jak w rzeczach polskich, tak też w związkach dawnych familii polskich zapewne braki te zastąpią, a do Dzieła pana Korzeniowskiego pomagnemi będą. Z Najprawdziwszem Uszanowaniem Jeremiasz Woroniecki

D. 3. Sierp. 1826 r. Kuszlew.

Książę o Herbach polskich Ormiańskich
odesłam, a za przetrzymanie zbyt długie
przepraszam

Wybranowski

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Karaim Kreniecki oddając mnie list
Wmci pana Dobrodzieja, rządał odemnie
akwitu w jednym momencie i ra-
dzenie Wmci pana Dobrodzieja uda-
wid, iżeja z książkami i Respon-
sami nazad do Krzemieńca wyje-
dziewad — Należało by przy-
najmniey akiby najkrótszy
był do mnie przysład wcześniey,
niżeli w porę obiadową, miałbym
był ukontentowanie rozkazy Wmci
pana Dobrodzieja co do jutra wyjednić.
Rynek drastycznie rozgłoszony pamię-
tnikami polskiemi. Nadzwyczajnie

która

więcey od Tygodnia u mnie
bry; i tylko cukrowe pewn
Okazyi, przez moy Obyw te
ke wzmocnienie z obrzi odes
Zmartwienia o których wsze
Robodzieży nawiniętes tylko
w rzeczi swoim, może być że
za tak wielkie, ale radzey abyś
ti, i do Lenca wiotes Pan Wiad
mości [illegible] i Wibrac nadz
ney, i że mu Humor powi
ciwo Tatuś wszystkim Dob
życzy — Sabatney winn
Jego Laski i Przyiaciół pole
Dobry Jego Stanu
z Jury Bran
Dnia 4to Brzezia
1809 Robin

Dawniej pan ze Tete nigdy
nie był pisarzem. Kazano mi nim
tenun coś napisać —

Wilmowy Ani Dobrodziejce!

Pisałem w przeszłym tygodniu do Waszmości
Pana Dobrodzieja i nie wiem, czy
wiadomość moją odebrałeś, prosiłem
o list, prosiłem o wiadomość, czy
pan wiarami czy to, czy [illegible]
żal u siebie w Wyhowie . . .
Wawrzyniec z Jagą dwie gumy dą
i Wujciech [illegible]

Dubno

Dnia 24 Grudnia 1807 r.
Dubno

Na dowód tego że mieszkańcy Dubna przysłali
Jemu prośbę Wasz. Pan. Dobrodziejowi bilet
który przy powracaiącym z Kiemlenna kara-
mie pozwolił mu nagabywanie — Wina iest
w tym karaimie który albo się wyprzeć albo
wcale po tym bilet kupczyć chciał —
Gdy mój list dojdzie Wrodzonemu Dobrodziejowi
na zapewnię że będzie po świętach, które nie-
wątpię że w gronie tak kochaiących go wypo-
czniemy ciałem wszelkie przebędzie; z oddali znosi
las następującego dawnego kolegi gdy mam ho-
nor winszować Wrodzonemu Dobrodziejowi w zdaniu
pomyślności, proszę oraz o przebaczenie bym
domyślił, że nie dla zwyczaiu tylko tego
listu, bo [redacted] a szczególnego przywią-
zania te przesyłam mu życzenia iako
Wrodzonemu Dobrodziejowi
z całym poważaniem i dobrą
wolą Wasz. Wrodzonemu Dobrodziejowi

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Co do przeprawienia się przez Wisłę i Wisłoka niepokoiem, iak znasz mię Wielmożny Dobrodzieju iestem trochę leniwy nieć się to stanie Lublin —. Nadarzenie odebrania Wielmożnego Dobrodzieja w Lublinie, spodziewać się na pewno oglądać go na tym Pokoiu w Łucku, gdzie przyiechawszy — nie suffraganem ale po Obiedzie, lice na iedne zadatkowy kompanią —. Niemogę pochwalić tego, że nieuprzedzony Wielmożny Jm. Xdz. Biskupiego Dobrodzieja mi; i bez tego abowiem bywał w Kotach —. Donosę tamo mieniem, że zostaie tenże przy obowiązkach swoiskich w Dubnie, a bez tego i tey nie będę chciał do Wołynia, dlatego się cieszę z Panem Mościeńkim wiadomego bo Wielmożnego

Dobrodziejowi

i przestawam się Willa godzin —.

Cieszę się łaskawemu Sercu Twemu Ojcze
Obrońcę nasze Boże jego Tego
i Ty Przyjacielu Wybrańcu Jego

Mojemu Postanowieniu i Ofie-
rowaniu wyrażam najprzemilszą
Me Uchwalenie —.

Boże bądź mi Duchem Jak się teraz
po Twoi Stworzeniu Obrońcom
i Kreatorze —.

Szanowny Mężu!

Wyleżyński

Przesyłaiąc Panu Wyrazy moiey pełney poważania, przypominaiąc się razem Jego Przyiaciół i Kasie, mam honor Panu szczególniey polecić Oddaiącey list JP. Adolfa Jankowskiego Xiążęcia Jo Kayzerskiey Mci Ucznia Gimnazyum Wołockiego, przez lat kilka Obywatelem mieszkaiącym się do Prawa — Teraz chcąc Nauki, a dogodnem Panskiey zaięty Stany tedy on do Wilna, aby mógł JP. Panskich korzystać Nauk — Chcemy Pana tego zadroszczy szczęścia, i tegoż Panskiey polecaiąc Kasie, prosze abyś Jo Swoią zaszczycał Opieką i Radą, mam honor się wyrazić z Uszanowaniem

Jasnie Wielmożnego Pana Dobr

Sługa Kayzerskiey

J. Wyleżyński

4. Augusti
1824.
Kobylanka

Antoni Wyrwicz

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Lubo się matematyka zatrudnia wynalezieniem zawsze rzeczy nieznanej, przez związki między rzeczami wiadomemi wyatrzone, jednak znalazłem się wkrótce przypadku, że pomimo związków w moim interesie zachodzących, niemogę rzeczy niewiadomej wynaleźć. Jak (mając interes z Panem Pawłowiczem i Pierzchiewiczem, i mając z niemi związek ścisłej przyjaźni, niemogę żadnym sposobem wynaleźć między nimi nieznajomości: wiedzą nawet że jeden z nich stoi u Dijanoia drugi u Strabicgo. Chodźciwicza. Skąd się pokazuje że nie zawsze matematyk może wynaleźć to, czego nie wie, ale musi jeszcze doświadczenia przyzwać na pomoc. Wiedzą zaś, że Pan wszystkie mieysca Warszawy dobrze i wiadome, ośmielam się na teraz udać się do Pana z prozbą, o zaiformowanie tych mieyśc,

abym

abym, niebudząc sobie głosu niewczesnemi
kłótniami, mógł prosto list do nich za-
wiązać.

Zostaję z wszystkim Na Pańskie usługi

Wyrwicz

Wilno Dnia 16 Lutego 1819 roku v.s.

Wchany Joachimie!

Nie wiém czy mam ciebie obwiniać, czy wymawiać się zatrudnieniem, iem do tych czasu do ciebie, ani słowka nie napisał, chociaż miałem od Pana Joachima iuż iuż ten list przez Michała Balinskiego. Obwiniać ciebie, nadto mam miłości własney, ażebym się supełnie do grzechu przyznał. Wymawiać się zatrudnieniem, podług zwyczaiu powszechnia przyiętego, świętę i nie przemarte mieiscem prawdy nie istnieiące, do których mój umysł przyzwyczaiony, oraz skłonności iaki zawsze. Ja P. Joachima mogę, nie pozwalaią kłamstwem przyiaźni zdradzać, która iest nayszczerszą współczucia. A tego sądy wypada, że iak dwa ciała rożney gęstości w czasie kombinowania się, albo raczey wzaiemnego rozpuszczania czyli dysolwowania, pośredni stan przyimuią; tak i Pan Joachim, maią wzgląd na swego szczerego przywiązanego przyiaciela, trzyma się środka, i stosunkiem średnio arytmetycznym, moie grzechy osądzi. Mam nadzieię, że w rachunku się pomylił na moią stronę.—

y Maigz niby vàbia wyekskuzowanego przed Panem Joachimem, iako
zàtoby mu doniesli coś takiego z ùkrawodzi, coby burdziy mnie vcz-
cze vnievinnie miano: ale coż mam doniesc, kiedy u nas wszy-
stko po starому: dez same intrygi, dez same podchody, dez sa-
me nienagody i podgadzko co i za Pana Joachima byly: owszem
zdaiq sie wrastaią stosunkowie, a duch przeładowania ludzi
młodych przeciwczaiących sie mankom. i pedniących swego
powołania nayzgorliwiey powinności. zdaie sie niemiec końca
przeładowania, i tém obmienienia ich w swoich przedsię-
wzięciach. Zdaie sie że na woró vàbia chcą pàtwornie albo
niedotgrzne, ale wiele osobie niniemaiąc stawy, albo osadzie
świątyniq Nauk i nie doskonałości ludzmi z natury upośle-
dzonemi. Czy slyszałes gdzie, żeby Na stowicka robiono
Katedrę względem, a przecie w Batmibarbi tak iest.
Niewiem z iakiey to Historyi nasz wyczytał nowy
badacz starożytności i dziwo ludzkich, że prawdziwa mą-
drość i doskonałość rozumu zasadzaią na przebywaniu
w przedpokoiach tych, od których wszystko iego zawisła.
A to mi odkryie, które nasi Kolędzy zrobili. —

Ale najwyższa ołtarz, Panu Joachimowi to nienowina, bo nas dobrze iuż poznał.

Orzaprowski stanął u nas o katedrę Agronomii. Jestto człowiek zdatności i umie tę Naukę, czego piśmiem dał dowód. Ale niewiem iak tego dopnie, raz że nie umie płacenia, drugi raz, Krasnowski ołtarz iuż stara w rzadzie pełgania niepospolity i pierwsze miejsce trzymaiący. Pietrusza to iest walka. Oba maią swoich stronników i przeciwników, a naybardziey tych ostatnich ma Orzaprowski; bo iak mówią pokazał że umie pisać, kiedy wszyscy drzemią. Słychać iednak że pisze niepolepnie Orzaprowski; ale wszystkę katedrę Krasnowskiemu tabę, ażeby na nię się mógł iak kolwiek utrzymać: ale to zawsze człowiek Boży Dobrodziey.

Ja takie miedze tamo trzymiąc, wytkniemy- tem Biała Geometryę, i iuż drukuie się. Zjednata, pochwałę u Śniadeckiego, a zatem zdnie się wychodzić ad ręce Ślimaków godzien. Spodziewam się że druk ukończony

bydlice Kato wielkiey-nocy.

Pan Joncy do Sybilad ieszcze nie Baryja miesiąc za co rozmieniec gniewaiąc się na nas niektóre osoby, procytuiąc to, za wizytę swego maiątku, i dworzec, bo iakbo można ~~[illegible]~~ tym osobom, niezrobić by przykrości żeby choć kto mogli procytać, które nie więcej niecytaią, aby tamtych nie zamieszkę. —

Polecaiąc się takowey łaskawey pamięci Pana Joachima i Katagoisz, bijąc się ze słuchę wpiérai, przebacenia za niadzwonienie natrét tego, mam honor zostawać prawdziwym tegoż przyiacielem

Antoni Matematyk

P. S. Wszyscy zdrowi się Kamiarę, a mianowicie Szydłowski — Damiłowicz i inni. Wczoray wielki z wielkim żalem przyprowadzony na herbatę gawędzących. Pana Joachima. —

Wysocki

Wielmożny mości Dobrodzieju!

Miałem szczęście towarzyszyć podróży, a między nimi P. Mężyka z pilną staraniem, która za torem aż do morskiej góry – w moim powozie znalazłem jakąś Baletnicę – słowem mimo niewygód, niebezpieczeństwo i wygód, osobliwie, dobrze udałami się intrygą, aby flegmatyczny znawca wschodu, nocować kazał na saam wybrzeże z pełną wiarą rezygnacyi bramuję Ci. Listy Pańskie bezpośrednio powodowałem. JW. Aktorowa byłem ciekawym: rzecz w wielkiej przyjaźni z JW Elektorem Hessenskim Kazimierza Piaseckiej żyje, a fantastyka Maryjan, przecież opuścił Wilno, niebezpieczeństwo na całe corpus universytetskie. – Tymczasowski otrzymał attestacyą stopnia swego, szczęście zajął się być magistrowaniem, aby go powszechnie otrzymał ubiór ze stołu, mianujący go Sekretarzem Legacyi w Konstantynopolu niniejszym, dotąd jutro wyjeżdża, za powołaniem szczęśliwego planu, chorobą na zasób grosza, dla kończenia wyprawy tu mocniej atoli, jeszcze jedno drobne niepowodzenie, a zapłacony go w kapturze. – Podobno pan wspomniał mi, że względnie do wypłaty Długu Wo Kiewlicza, była czynność wyznaczona i dla Kantorowskiej – Ci jednak upoważniają mię donieść, że Dług pośrednio ani bezpośrednio Wo Kiewlicza grosza Dług nie czuje w kasie Serca i pilno tego dobrze życzy. Szanowny P. Zegota zaciekawił mię ostatnimi pytaniami: wyglądzie ranniano, po bonnie niebo. Przez te dni 20. bydem

Dierody

sierotą w Wilnie: nikogo znajomego. Brat adama jestto ich magistrujc: za 233 wiorstą a JW Szyłkowa, wyżebrał świadectwo.. Daszkiewicz iuż obiecał do zaiąć przy sekretarza banku w moskwie: ma wygodne mieszkanie i znośny etat. - adam się podaje wyrazom Brata: z miłości, nie żywiąc, bo głodny. a Francisek miłości i zapomina o swoich kotegach, bojąc się głodu. . . . Jeden z tych upuszczonych, nadesłał zgłoszenia chcąc mi polit: do Petersburga: ale takie towar niepotrzeba w Wilnie: czyby tak było miało i w warszawie?. . . ja, nie odważę się uczyć chwil Pana, za które nawet i potomności od natchnionych serc wam wiecz się mogą.

Miałem przeczytać 63 r. v. powieść do mojej siostry Piotrowskiej, mieszkającej na ulicy Jerozolimskiej. A. 226. PP. Malinowscy i Zawadzcy przyjęli tę bajkę do siebie, a dali mi list do Pana, za którym siostra moja tam pieniędze do uszycia. Wiem ona się trwożą, jeśli ten obowiązek będzie za ciężki - gdyby nie nadzieja rychłego widzenia się, nie trzymałbym pióra w ręku - serce moje raz pierwszy doznało się zgrzeszenia uczucia serca ich krótki - a nie czyste uczucie: ale czy raz serca ich krótki, a nie wyrazą, chciały najkrótszych słów uczyć wielkich

Życzliwy sługa
Wykański

1826. - 8. maja. w. k.
Wilno

Zakrzewski Jan

Szanowny Panie

Dobrodzieju!

Bytbym niewdzięcznym uczniem, gdybym chwilkę zniszczoną miewał, nie napisał słów kilku do Szanownego Pana Dobrodzieja, którego wiadki chwalebnej pamięć rozlewił wśród cnotliwych Jego słuchaczów, a przeto uczone zapewnienia nigdzie indziej w obmierzonych rodzajach. Wiedy przychodzą znamy je, widzieliśmy i dziś obwarzych wielkiej Europie, bijąc nawzajem bijący i za upragnione. Czuj Szanowny Panie winny, że uczniowie Jego znamy za pełnej chlubę, bijącym Panie słowami przyszły codziennie słuchaczami kapłana ni przykładem Mistrza. Szanowny się ciągle wypełniał obowiązki na nas włożone i przelewał pełny dobroci każdego, a jeśli który z nas na kilka chwil, przeniósł kiedy Pana Dobrodzieja swoim pismem, natrudnienia Pańskie, nie kiedy chcemy to Panie przyjmiał swoje uwielbiany słowie i dobrali serca Szanowny Jego z jakie hospitalnej po całej prawie Europie, w stopach na fakt literacki i Polski niedomierzonemu ręce znanych kwiatów. Za nadto jego przyszłość pusto mienkie na Polaku za kiedyś wspomnienia sobie stracony w stanie dobry i a słuchaniu nauk podawanych przyszłości Pana. Zniosą się zajęcia obojętnie, a przeto bardzie nam czas panuje i Romantyki, bijąc się zgodzieniu że młodzi od nas zyski tkwią dla Polski a z przyjemnością dla swego przeciwnika z nas chlubny i stary głos Pański. 10 dnia 12 t.m. odebrałem z Pańskie list od mojego.

Szanowny

Stanisława Lubieniskiego, którym razujęc Pana Dobrodzieja chlubnie usposobienia
do zdania egzaminu, z usilowania Pana Radzieja skutkujących: ktoregoż mię uwiadomienie za
wodu. Wzmiankuję iuż X. Michał Bobrowskiego do obowiązków swoich nowemu
ze iest wiele nadzieja że i inne cnoty nowemu zastępcy wzniecanemi to wzmiankowanego wzo-
rzec aby to naśladował iak najprędzej. Pochodzi ze plan nowych zakład odmienionych,
ale podobno tylko nazwa. Jeden nowość iakowa po wielkich wydatkach [illegible]
sam nie może. [illegible] wiadomo rzeczą, że [illegible] ale
z inszych. Co do innego nie przedmiotu zalecono dawać Łacinnika z Liceyalu pod tytułem
Ziemby Łacinnika S.ty a gwoli z 3 Łacinnik dwóch Francuskiego bez odmiany; nauczyć
i drugie ich nazwy. Inne tylko wspomnieć trzeba niemających znaczenia co
zbrzydzenia o swojej rzeczy. Nad ich to poznanie, uczenia Nauczyciel to ich na
wyższego wzbogacenia dwóch dydaktycznych, ale zalecamy nowemu Panu Dobrodzie-
jowi, że praca tego zadania niemoże bydź wirtuozą. Łacinnik wtenczas [illegible]
w wielkiej na czas dwóch Grecy; zdobnatem ich wiele mieszczańskich, wiele mniej
ich niestrudzenia. Bibliotekarz pomagający [illegible] [illegible]
rzeczy książek nabyciem niemało, ale to [illegible] [illegible]
[illegible] Dwóch Pan Grecy dawny ich mi podobał: Łacinnik
z krzyżem w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Dwóch [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Sandleiego – Chromińskiego – Nowackiego J. 2go : Srodkowskiego o zamordowaniu pod Lwowem, Wilpiszkiego – Pisma periodyczne całe Krzyżanki – Zwierkowskiego – i innych wydawnictw – nie mierzą dzieli się z nami [illegible] – wiadomości obszerniejszych o życiu niektórych pisarzów naszych, oraz innych przedmiotach ściśle do historyi literatury naszej należących – zamieszczanie nowych artykułów krytycznych o nowszych dziełach naszych pisarzów, oraz o literackiem oświeceniu narodu naszego w każdej epoce. Jednocześnie Pana Dobrodzieja proszę o nadesłanie wiadomości, ile można otrzymać rękopismów i drukowanych zmarłych i żyjących literatów [illegible] Sandleich, Niemcewicza, Kołłątaja, Krasickiego, Krasińskiego, Wybicia, Kamieńskiego i innych, o ich dziełach rozbieżnych rozbiorach, oraz o literackiem oświeceniu narodu naszego w każdej epoce. Jednocześnie Pana Dobrodzieja proszę o nadesłanie wiadomości, ile można otrzymać rękopismów zmarłych i żyjących literatów naszych

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie!

Już rok drugi upływa od tego czasu, jak miałem zaszczyt pisać do Ciebie Szanownego Pana z Wiednia, przez radzcę J. Pana Kolecznika, dostawiony, i otrzymać na pismo moie odpowiedź. Tegoż samego roku w Miesiącu Listopadzie odebrałem drugi list Panski, datowany z Lwowa, co przy nim i posyłkę dla Panny Kupiny Warzeniowiczowej, która natychmiast tamo osobiście oddałem. Rozumiem że o tem pisała Miałem chęć szerzej donieść Panu o moich postępowaniach spodziewanych na Podolu w czasie późniejszym, ale przez wzgląd na obecne okoliczności, wstrzymałem się do czasu od tego. W tamtą miesiąca Sierpnia r. p. opuściłem Kijów Rokiem a przeniosłem się z rodziną i familią moją do Mohilowa na Podolu, gdzie Szanowny Gubernator Pan mianował mię Dyrektorem Gimnazyum, nie bez tego, gdyż nie mogłem rozpuścić tylu dzieci pilnych nauki, jakie zamieszkały tutaj w Kijowie na Podolu, Ukrainie i Wołoszczyźnie. Mogę się tym pochwalić, że to Miasto uporządkowane najczęściej najpiękniej, nie nie ma godnego uwagi podróżnego nauczonym, ale takie mogłoby się wydać. Wiele ich mamy cierpiących po niektórych domach obcych obdzielnych i po zakątkach klasztornych. Trzeba tylko chcieć i umieć szukać, a mnóstwo rękopismów dawnych, o których nikt do tychczas nie wie. W roku dwumiesięcznej mojej podróży, w której przeszłym, spodziewałem się po Podolu części Ukrainy i Bessarabii, dowiedziałem się o dziełach Kazimierza Wielkiego, zawsze wydawanych, po większej części skazanych na spalenie pisanych.

Które

które wczasie moiem Seniedzkich pozostało, w znaczney części przeniesiona
z odsiały na Kwatyni; są one nakwatyniu, niedaleko mieszkania Dworzana
w Bibliotece Potockiego, którego Brody Vrzędnikiem nie dawno mianowanie.
W Kamieńcu Podolskim pozostałem miesiąców 10 u X Torosiewicza, Pro-
boszcza Szerogrodzkiego, okronice niemiadawney dotychczas, jednego
Zdania, pisaney o Kozakach w ogólności i o Polakach, po stanowieniu
Pokoiu im zawarciu się w Cyrkinowce, Monastirze leżącym za
Dniestrem, na granicy mieszkania Tatarów. Wyprawiony Torosiewicz
przysłał mi przystoie się wiernąkopiią, pisałem iuż do niego ode-
słane nie mogłem bydź na miejscu dla odsyłania tey kronikiy, bo i inne
niemiałem, i niechciałem siebie karantynie. W Kamieńcu także
oglądałem szlachetnego Milorzy, który był lat 12 drogomanem w Kon-
stantynopolu Dworu pruskiego, 8 Rossyyskiego, a lat dziesięć
siedzi w Ministeryum interessów zagranicznych, umarł w Kamieńcu
r. 1825 miesiąca Marca, maiąc wieku lat 80. Pozostaiący są: 1° Za-
miatnik historyczny przyczyn, które przyspieszyły zerwanie pokoiu
Vkainardzkiego i zapaliły wojnę Turcyi z Rossyą r. 1787. [illegible]
półarkuszy wydrukiem pocztowym i wołoskim, znajduiące się w przyłączo-
ney, zakupionej kradzieżą w Jassach w Marcu 1791. tom 1 in 4°
2° Zbiór wiadomości rzeczy ważniejszych zaszłych w Europie
wydanych z gazet francuzkich, rozbiory i wypadki Królestwa pol-
skiego. in folio 3 części - Też same dzieła po francuzku — Nadto
Lettres contenantes la suite des evenemens politiques et militaires
passés en Pologne, rukopismo listów których iest 104, tom 1° in folio

in folio. Kataloguiem tych rękopismów Professor Dąbiński imieniem ięzyka Kamieńca, przysłał mnie do przeyrzenia z pozwoleniem wydrukowania, iżli można będzie. Dołączyłem innych kilka rękopismów ze strony swoiey przeciwnéy: Mamy niektóre rękopisma Kromerowskie rękopismo Dzwonkiego, o których nikt nie wie, mamy wiele wierszy niedrukowanych Kochowskiego, ale wszystkich prac świętey Sławiańskiey niemogłem jeszcze wydobyć do rąk moich. Kuper odnalazł o którym mówiono jakoby o zabłąkanym zawierał nieznanym rękopisy Trembeckiego; przed iego śmiercią był opisanowany przez samego autora, a po zgonie przytrzymany dwie piędzie pokoiach i przeniesiono do archiwum familijnego w Tulczynie, gdzie i przebywać ma do r. 1815. Zapisu Potockiego pozostałego z Petersburga, kazałem go przenieść do swego gabinetu i dałem pewien rysunek, którego wymówiłem jeszcze do mnie przysłać, i zabrał rękopisma, które na Podolu, byłem u niego, ale zdało mi się być niemogłem. Te zaś rękopisma, które mam, przed śmiercią jeszcze Trembeckiego rękoymowione mu były. Zaczęliśmy iuż kroki o wydobycie wszystkich prac tego męża, i ieżeli będzie wszystko złożone, nie omieszkam Dziadkiem ogłosić. Dołączyłem także wszystkie pisma Klaymunda Korsaka i Karpińskiego; Historyą moią swoią i ludzi którymi żyłem a dziś gotowe ledwo do r. 1822 przez samego Franciszka. Jest to bogate zbiorek z rękopismowego manuskryptu. Miałbym wiersze swoiey pisać, ale na teraz zamilczę o tem wszystkiem. Jeżeliby Pan Dobrodziey życzył jakiéy mieć rzeczy, co posiadam, i co mi jeszcze godziłoby się, uczynię. Przy sposobności swoiego zdania wskazuię. Przy zmianie kalendarzowego zwyczaiu na bogatą, chciałbym, wydobyć z pleśni pisma dawne, a mianowicie

a mianowicie z wiersza 16. iako: przedrukowaí poczęte z Drukarnia Gazetowego, dawnieyszego: tepsze od Hojanych, Xięgi Wschodniego Jestestwa, Miesiacznika &c. Zamawiaiąc ia się na to przysłanie Mam ieszcze przygotowany rękopism wszystkich dziel wiązek wyżey Miesiacznika do druku, chciałbym tylko zasięgnąć wiadomości czy tego nie drukuiecie iuż tego samego w Warszawie, bo to byłaby próżna podeymowania pracą. Zdaie mi się tedy bym przedrukowaí wszystkie pisma podobne Klonowicza, ale mnie sympatyzuią w Krakowie, jak wspomniałem z Burgera Warszawskiego; byłaby to wydanie mi bardzo podobne do pism Gornickiego wychodzących i w Warszawie w Drukarni Gazetowego. bo to nie wiem iak będzie wam za przysługą czy za szkodę tak znakomitego pisarza Gornickiego w ie wiadomości Gornickim nie iest dostatecznie, że nie poznaiecie czy przedrukowanie, albo nie należało tamu na początku kazdey pracy dawać potrzebnych objaśnień, iak np: w Przemowie do Króla nastr. 4. nie powiedz, iako iest mata w tłumaczu przez portugeza mata" itd bo ieszcze nie wiem iezyka. Mata oczytany wpisanemi wyżey do tabeli a rozumie, że ta iest mowa o wszystkim postanowieniu, nozrzeniu Jaccesiusa nie przekonywa na Jaccesiusa iak wonacie na str. 28. co zapewne iest mylna drukarska, ale iest potrzeba w tym dziele np. co przemowie wymienionemu do króla zamiast „od Sługi" iest „od ustugi itd itd. w objaśnieniu po str. 48 następuiących, bo nie zamiesczania pochodzące z opisu tabeli korrektura, opuszczenia pisma, rozumiem iak noty ieden wyrazami w osobnych wiersach drukowanie jako nastr. 8, 9, 12, 13. należałoby uczynić porozstawiane, na spekulacyą handlarską zdaie się. Nieb tego droższe będzie wydanie a pewnie mniejsze, kiedy bez tego nauki z odsyłaczami ie kupi. Kiedy atem rozpisałem się ieżeli się a może i niepotrzebnie, niechaj mi wolno ieszcze będzie zamieścić iedną prośbę do Pana Dobrodzieja, w imieniu miłośnika nauk życzeniem iest po-

wszechnym

nawszelkim w Wilnie i całey Litwie, aby wydawca pism Gornickiego staraniem drukowanie ogłosił, wszystkie prace tego autora mogą, takie tylko Cenzura przepuści, a mianowicie Dworzanin Socratis. Rzecz o dobrodziejstwach. Do tego ieszcze dodać należy Obchowski przedrukowany. Nowy Karabela. Tragedyą Troas. i wiersze oryginalne Gornickiego, które znaydą się w Bibliotece Pisarzów. Ich. mówił mi X. Ostrinski, skąd także wydawca dostać może. Drugie Roku Pańskiego 1782 wchodzące, także i teraz do nabycia, ale inne pisma Gornickiego, stały się bardzo rzadkiemi. Dla tego przenumerowanie na te rzeczy, z dodaniem nieznacznego zapłaty i zaimie, a nawet kupna i ten cały dzieło dla nastepnych, kto niemiał zamiaru nabyć pierwszych. Rzecz Pan Dobrodziey, nasmiała się wydawca do wielkodusznej pomocy, za co wszystka Litwa nowy obowiązek wdzięczności dla niego mieć będzie.

W Wilnie wszystko po dawnemu, w Uniwersytecie gotuią się na Jubileusz maiący się odbyć d. 25 Czerwca r. t. dnia na pamiątkę założenia Uniwersytetu, i odnowienia przez Ś. Aleksandra I. Pana tego nasz. Pan Kołłątay, o dobrodziejstwach zmarłego Monarchy, powzięciu dla oświecenia. X. Bobrowskiego, o zasługach i stanowych Professorach tego Uniwersytetu. O. Jarocewicz o oświeceniu Litwy; robi się medal z napisem na iedney stronie S. Batorego i Aleksandra Cesarza, a drugiey dziś panuiącego Monarchy. Dla Straży nocnego, wzięto się z pomysłu na dzwonek, wskroś dzwonek S. Jana, po którey stronie wielkiego ołtarza idąc do Zakrystyi. X. Wiegrzewicz czyni się zarządzającym Dyecezyi. Kapitułami, którey się rządzi z Prałatami

muszą

znamy siedmiu w swoich parafiach. Duchowni zobowiązali się niektórzy z nich do
domowników pięciu siedzieć. Z Berlińskich pięciu zgwałty Biskupiego Kolegium
Prawa do chcieć się wyłuszczyć krewnikiem generałem, zawsze siedmia
miała mury ciekawych Czytatem się wszystkim o imieniu Biskupiego
Dzieje – Rumyt autor cała archiwum, jakie jest w Wilnie, i to przeglądać
Ma nadzieję o nauce i przyszłości otrzymać archidyakonia po Bro
Skorochino, nazwisk się zawszy, ich się na cerkwie, ale to nie przeszło
Dla tego postawić się na czytanie słownia Doktora –
Zawadzki drukuje Dykcyonarz polsko Rossyjski Müllera, który
w 8vo podzielony na 2 kolumny i na czynności około 80 arkuszy
Druku, a skończy 2 tomy – Nie ciężkie czytelnia do chat Cerkiewnych
które mam Pan Dobrodziej czytać, ich mówi Zawadzki – Kończyć się
Dziad czy się ich druk rozpocznie i kiedy skończony będzie. Czytałem
do kilku osób że Pan Brodziński, pracuje nad Literatura rozumie
wiarą polską, chciałbym wiedzieć czy to prawda, i ich dalekie w
tém postępie, oraz kiedy mieć można nadzieję że ja czyta. X Osiń
ski mówi że brat jego Pan Ludwik, chce wydać swoje dzieła
teraźniejsze, ale niewiadomo temu rzeczy. Dawny Pan Dobrodziej z
kolei niezmiernie pilną, mamy życzenia, gdyż Pan Leon Boga
ski, bierze kilka dostać o godzinie 7 rano, ciężko byłoby 5 minut do
czasu niedostanie. Mam nadzieję że zanadto zostanę chcieć
literami Pani Ciotki, i ciekawość moja zupełnie zostanie
Polecam się łaski Pana Dobrodzieja, mam honor z najwyższym
uszanowaniem zostawić

Pana Dobrodzieja

Najniższym Sługą i wiernym Uczniem

Jan Lelewel

Dnia 27 maja
1828 r.
Wilno

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Spieszę do iż pismami moiemi upomykrzam się Szanownemu Panu Dobrodziejowi, ale potrzeba nabycia mnie czyni. Wdowa po zmarłym pierwszym Benjaminie, myśli utrzymać Księgarnią w Wilnie pod firmą Nicja. Jadąc teraz do Warszawy celem nabycia dzieł różnych, prosiła mnie o rozbieżanie pism pobranych, podałem ięy rejestrzyk Lecz do Grodzisk pierwszy raz będzie w Warszawie, niema o job. miesiąc czekać, ma się udać do Pana Dobrodzieja, o radę i rozbieżanie między gdzie nayłatwiey księgi nabyć mogę; ieszcze do Kobielca pocztowa, ale jak mawiają na rozgarnięta— Wdowa prosi ma przysłać do Wilna utrzymaniem księgarni, gdyż łatwiey dzieło podaie od innych Księgarzy— Jeżeli ięy teraz mogę nayprzód udać się pamyślnie, późniey Księgi w Wilnie dwakroć znane przysłać będzie.— Posłałem upomnienie, tudzież do JW. Niemcewicza, prosząc o udzielenie wiadomości o życiu Trembeckiego; odpisał mi Pan Swiadecki Jan. Wyjeżdżam na mało, pisma moie odemną mam tem; mam zanadto nadzieię, że prośba moia bez skutku nie pozostanie. Jeżeliby nyż Biografii Trembeckiego był mi gotowy, wszystkby mi Benjaminowa przysłali. Dzierżę rękopisma, mogą probierza, że wszystko będzie zupełney, poprawney i ozdobney odpisy mamy. Słyszałem i pewno wiadomo mi jest, że Trembecki wydrukował był około r 1803 w Salcburgu, w drukarni Kurf. Targowiczkiey Pałubickiego 20 exemplarzy pism swoich in 4° Resta tem ieszcze do dyspozycyi Pałubickiego. Ktoby ma iaden exemplarz, prosząc abym mu go wydrukował. W miesiąc. Możnaby znaleziono rękopisma Trembeckiego w

Lwowie

wtrakcie ie dostana Obywatel Bolesław Jakowicki między domowniki Polockich wcia
ix Trembali w r 1803 podał Expt z Tulczyna do Towarzystwa Warsz: Przyiaciół
Nauk rozprawę o Ukraińcach, i nakł od X Albertrandego otrzymał uwagi
z których nie będzie bez kontent. Rozprawa ta ma się ukazywać w Archiw
wum Towarzystwa Przyiaciół Nauk. Nieypokorniey upraszam Xcia
rzego Pana o takowe uwi icy udzielenie, a ia obiecuię ich najsumow
cie i nayprędzey. — Fr. Wężyk złożył r. 1812 rozprawę Towarzystwu Przyiaciół
Nauk o dramatycznej poezyi przysłaney ią wtedy na czas krótki: albo p
naymniey kopiią za którey przysłanie chce z radością zwrócę — Pr
zyiacielu robiem tuszę uwydatnić Xcia bezpodzielnie godnych wzgard
z wielkim 16 i topornych 17. Drukuię rozprawę o Bohdanie Zaleskim
o przyiaciu wiadomość o iego życiu i pismach. Duchowieństwo do tego m
zachęca i przyiacioł prenumeratami bogacić. Rekwizyt dioza to na sędzie
go daie i Duchowieństwo Grodzieńskie Potockiego wydaie iż przystoi
z wielkiem Prenumeraty. cena każdego tomu 30 złote podpisano
będzie — czas między tymczasem ukazać się mogłaby obszerna wzmianka
pism naszych autorów. Kiedy co będzie moim przedsięwzięciu i innym
pożądano. — Polecaiąc się łasce i pamięci Waszey

Mam zaszczyt z nayuszczerszem uszanowa
niem zostawać

Szanownego Xcia Dobrodzieja

Nayuniższym Sługą

Ian Lelewel

Dnia 1/13 Sierpnia
1828 r
Wilno

Wdanie Waszmości

Załecki

Panie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

... ...

Posyłam Jowiałtan Dobrodziej abym uczynił prawdę dawnej naszej Przyjaźni do naprawienia w takowem Jego Sercu wątpiącej Duszy mojej.

Oddaję Starożytności przez Jowiałtana Dobrodzieja do uważenia Szkoły Literackie wydrukowane jak wyżej Pod prasy. — Mniemam że wydrukowanie onego z pewnych rozmyślnych Zamierzeń, a zwłaszcza braku Dotrzymania do Obietnicy ; Litografii wobrażającej Artykuły, nie odpowiada całej ważności, Dokładności, i Ludzkiej głębokiej Pojętności dzieła to prze-

Jmć Pan Dobrodziej tak troskliwego
o postęp nauk wybiera nauczyciela
pracowniczego zostało: i z tego powodu
z uciesznia tosią się tu odzywamy: ale
wiem, że Jego imię pana
nam tak świetnie, zachęci do
uprzykrowania tak pilnej Jego
pracy, a Gubytatowi Telegraficznemu
o wtarzych wyrobach utrzymuje
= semestr cały odbyt zapewni.
Gubytki w drugiej połowie roku
nie poprawione, uznaje odbyt
Jmć Pana Dobrodzieja z dotychczas
galicyjskiego, i Zwierza chęcie
dobrego Dyrektora Telegrafu Jp.
O Ebezpieczniejszego, który nato całą

Swoiey woyie Dobrowie. — Racz
wię Tachowie przewodu aby ten
owoc obywatelskich uchwyt
Jego Mitowanii woiet na stole
Portugue y w swiecie pisarzom
zachowane. Autora Tuie. —
Bydzie ona ozdobą i powagą
Stanu, zachęceniem Stanowiącym
Mitodrzeżi D. przykładania się
D. nauki tak ważney, ktorey
się Jan Mitow Dobrodzey z
obowiązku Stanu Jestwiącego
Jerili Dei Lex prosbie swoiey obo
powodow bogubiegh mie zakazuie
ważnoie pilności ma uwagę że
Zakonnicy sobie niedoiderenia, dawa
przodkiego Kollegy i wiadomości

Zaleski Józef Łukow

Kraków d. 9 maja 877.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Na odbiorze rd. 3. b. m. szczere pismo Państwa dla braku czasu, okoliczności pospieszam odpisem: iż niezwłocznie zrobię podanie do J.W. Ministra Sekretarza Stanu, stosowne do życzeń Pana Makinowskiego; o czem mogę mu W.Mość Dobrodziej zaraz- mię dać wiadomość. —
Wzmiankowałeś Pan otworzyć listy o dostych Go odemnie życzeniach: niech Pan raczy mię listem zawiadomić jakie tam są, Wspaniadobrodzieja rozrządzenia, obowiązki, stosunki? . Czyby nasza akademia nie mogła się pozwolić uwolnienia Wspaniadobrodzieja? . ustąpienia, vacantki byłyby tak się spodziewam dogodne, przynajmniej zmiany stron zwyczajnie Pan swoją chęć jako od

W.M. Pana Dobrodzieja

Oddany: sługa

Zaleski

Zaorski 6 Sierpnia 1824 roku

Wielmożny Mość Dobrodzieju!

Uszedy pono iak przed rokiem, asmielałam się przesłać pocztą do Warszawy List do Xięcia Czartoryskiego, pod adresem Waszmć WM Pana Dobr— ale nie odbieraiąc odpowiedzi, ani od Xięcia ani od Pana [illegible] ze list nie musiał odyść Rąk Panskich, bo tak sądzę, żebyś mi przynaymniey na ony odpisać raczył— i w dowód mego zaufania, powtarzam przez pewną zresztą pocztę moią do Was, abyś łaskawie pisząc mego nie [illegible]rał listu lub Xięcia niewrocznych chciał znaleść zrzeczone [illegible] do Rąk Xięcia znayduiącego się, iuż w kraiu oddać— Ofiarowałam Xięciu pierwszeństwo w zatrzymaniu manuskryptow Oyca mego, ieśliby onych życzył do swoiey Bibliotheki, lecz w przeciwnym zdarzeniu prosiłam zawiadomienia nic— nie maiąc na to odpowiedzi, przez lat dwie nie mogę nic mego dla nich obmyśleć

obmyśleć przeznaczenie — Rozumie bym też sobie
życzyła zasięgnąć Rady Wielmo WMPana Dobrod:
jakby Dzieże niezyczył mieć te papierzy jak bym
się mogła obrocić z niemi naykorzystniey dla mnie
powtarzam prozbę, i wam, że mnie bez odpowiedzi
niezostawisz, otwarcie i szczerze radzą, co dzieci
uważał z lepszym dla piszącej się z nagrodzeniem
szacunkiem —

Wielmożnego WMPana

Dobrodzieja

Nayniższa sługa

Maryanna z Grochow Zahorska

P. S. Może Pan przesłać odpowiedź do mnieshka pod adresem
Zaskiego — tak to wszystko pod moim, kłóży tu umieszczam.
List przyłączony do Dzieia, sam Pan raczy za adresować.
Przyłączam i dla Pana Regestr Manuskryptów Ojca mego
w nadziei; że mu zrobi przyiemność, wspomnienie przy-
Życzliwego JEmu przyiaciela —

à Mr Laski — à Kijowiec —

w Winsku - Sowiet: Hermanowi - w 2gim Departamencie
= oddz —

à Mme Zahorski née Grodecka —
à Chorzénizyce —
w Wilejce - Sekretarzowi Wysockiemu oddz —

822 Lit 20 Zawacki

Wielmożny Pani. Dobrodz.

Stosuiąc się do życzenia Pańskiego wystarałem się o Pisarza, który, iak po odesłaniu postrzegało się wcierać przepisać z księgi nam nazad, zapłaciłem mu podług umowy złl polskich siedm - Jtrzy Lindebardo w podobn podziękczy tak za pamięć względem przyiaciołney kwerendy, iako i za starowanie się o Statut Knostrin języka i zlecił mi abym W.m Pan Dobrodz w tym imieniu iak nayuniżey złożył za to dziękczynienie - co i wypełniam, względem czego spodziewa się na rozpoznanie W.go Pana Dobrodz byle tylko prędzey Exemplar był który by Bibliotekę naszą mógł zdobić. ——

Przypomniam sobie że W.m Pan Dobrodz pokazywałeś nam księgi jakowy kto tobie u nas chciał kiedy po powzanamy zmalart się w folio, czyli to nie ten sam.

Jmiłowany.

Ktoż tak trudni Wojna Wołoska od Lesna Starodubiego... podniesiona R. P. 1621. Do Jm. Piotra ze Dzierzna Opalinskiego.... Strabia z Ostrogra... Ex praelo suo obrazu w Poznaniu w Drukarni Jana Wolraba R. P. 1622 folio

zacyna Dziennik Wojny Tureckiey w Wołoszech

Regulka Swoia zacyna się

Opisania Woyny Tureckiey.... Konic saggato. pietym następuie

Wtorek ult Aug: Naprzod ultima congesto przy rzto Kozakow Zaporowskich konice iego Driato.. Sroda 1a Septembris. Tym czasem Tatarowie Ktorzy od kilku dni uganiali się konic ale drobiazgu 20.

Daley następuie Czwartek 2a Sept.... Piątek Sobota... Niedziela... Poniedziałek... Wtorek ar do Piątku 24. Sept:.... Sobota opuscili Niedziela 26. Sept.... Poniedziałek. i t d.

Niedziela 3. Octobr. Od dnia trzeciego Octobris poczęły się traktaty..... ale intra nie omieszkami Woyny Kroł. Mci tota forma verba: a Kondycye są takie. Przymierze i pokoy z Cesarzem Tureckim

My Stanislaw Zoranowski z Chodorowa i z tamta Kasztellan Belski..... Dan z Obozu nad Chocimiem D. 9. Marcy 1621.

Iwarkeh 15 Sbra Krolewsi Jmość ruszył się
do Kamieńca .... komic Turkom 20,000 bdą
bierze a boby nie y trzydzieści
na koncu skończywszy dziennik czytelnikowi
Autor służbę
Czytelniku miły te moie pismo weryfikował Jm P. Kasztelan. Pomanski ... Boge
oddaią Amen.

cale dzieło ma Arkusy 4 zbotwiate, po
drukowane mięsiami.

Z naszych wiadomości nic nie ma ciekawego
dosyć zdrowi są wszyscy wyjąwszy P. P.
warskiego u którego w całym domu chorą
grafszci — Ma on jednak lepiej i
wraz z drugimi Kollegami Wm Pan
Dobr za pamięć pokorne składaią dzięki
Ja zaś takiemi interesami zdy bdą
potrzebne zawsze zatrudnić się chętnie
racz Wm Pan Dobr tylko rozkazać ko-
mu. temu który zawsze zostaie
Wielmożnego Pana Dobr
Najuniżony Sługa
d. 20. List. 1822. Zaorski

Wielmożnemu Jaśnie Wielmożnemu

Lelewelowi

Profesorowi Uniwersytetu Wileńskiego &c.

Wielmożnemu Panu

Dobrodziejowi

w Wilnie.

822. Gru 1.

Wilno 27 Kwie i Dobry

Niechaj sługacz prawy miłosierdzia wzywam Pogwarkami Psalmu CXIII nie zgadza się ani z psałterzem niecałym, który przy tej sto. świątni, i tylko [illegible] dopiero za "zgromadzenie Królów" przez niektórych nadzwyczaj dodawany" ani też z innymi które mamy, uważałem nawet że w niektórych Psałterzach ten psalm 113 CXIII. P. Linde Słow. Pol. powyższe słowa nie przeciw innym, jakiego przykładu może i sprzeciwiam Bielowskiemu dowodzącemu tego psalmu [illegible] sprzeciwia się na [illegible] Statutów Duchownych o Małżeństwach Zaślubin się, ale każdego mylna [illegible] i Kazdy [illegible] Linde i kazdy [illegible] w Pamięt. Lwowskim wrzesz. N. 1 pag 392. Powieść o kościołach z [illegible] — Dodatki za Statuta nowego się nie przeciwiam [illegible]

~~823 Styu 25~~

Wilmeziny Pani i Dobra;

kaźdemu życzeniu Paroleźmu zadowyć ńeźynńe nayml.
... ieźt dla mnie rzecz — teraźi i teraz co mogący
nie.

Napad Carlisle niemamy, ńeź samo i Fiorillo a nie-
lem nic z tych dzieć ńe mogę — Mamie ieźl
ale żadnego na ryźnie znayduiącey ńe, herbu niema.
chiba że to mu bydź inna odyyta bo nasza ieźt
w Szlezwig 1669 fol.. z Saligo Volistänaigé Historie
der Augspurgischen Confession na stronie zacytowany
znayduie ńe co następuie „ Er hat sich aber nach
einiger Zeit ein berühmter Savoyard unter den böh.
mischen Brüdern, Johann Lavicius darüber gema-
cht und diese Kayserische Vorwürfe gar gelehrt wi-
derlegt. Es wird dieser Lavicius vom Regen-
wolcio ein Ephorus Nobilium ac Generosorum
Dissipatorum genannt. Er ist in Teutschland,
Frankreich, Italien und anderen Ländern herum
gereiset, und eben in Rom gewesen, als die blutige
Hochzeit vorgegangen. Er ist unter den böhmischen
Brüdern sehr berühmt wegen seines Buchs: De origi
ne et rebus gestis Fratr. Bohemicor., institutis
et cura Simeonis Theophili Turnovii Senioris Eccle-
siarum Maj. Pol. confessionis Bohemicae lib VIII.
welche dem Carolo Zerotinio a. 1599 dedicirt, aber
meines Wissens noch nicht gedruckt sind. Ich se
he daß sie nach immer aus dem Manuscript
alleguret werden, und müßen sehr schöne Nachrich-
ten, welche die Böhmische Reformation sie nichts
ungemein erläutern können, darinn stehen;
daß also zu wünschen wäre, daß sie, da sie in
vieler Händen sein mag, in Druck gegeben würde
Er hat auch sonst noch andere Sachen geschrie
ben als: Vadem Antichristum a. 1571. Apologeticum
pro puriore Religione. ado. Antonium Possevinum. a.
zdaie mi się że słuszałem iż w Wilnie znaydu-
je się
libro III p. 452 [illegible]

824. Mar 15

Ukochany Panie Jakubie!

Ja mi przykro iż tak dawno
nie miałem sposobności
zajmowania się ukochanemi
mi liniami. A mianowicie
linią, która mi zawsze
sprawia - nakoniec przyjaciół
z nimi zakrzątnąć
ja gdym
się w nich
mało
słów
się
się
się

wydanie [illegible] [illegible]
[illegible] tego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

H. Praj Annales Regum Hungarie Vnde bone 1764 fol. Pars 4–11. Nr 1.

W. [illegible] Bibliograf. [illegible] tylko na [illegible] z [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

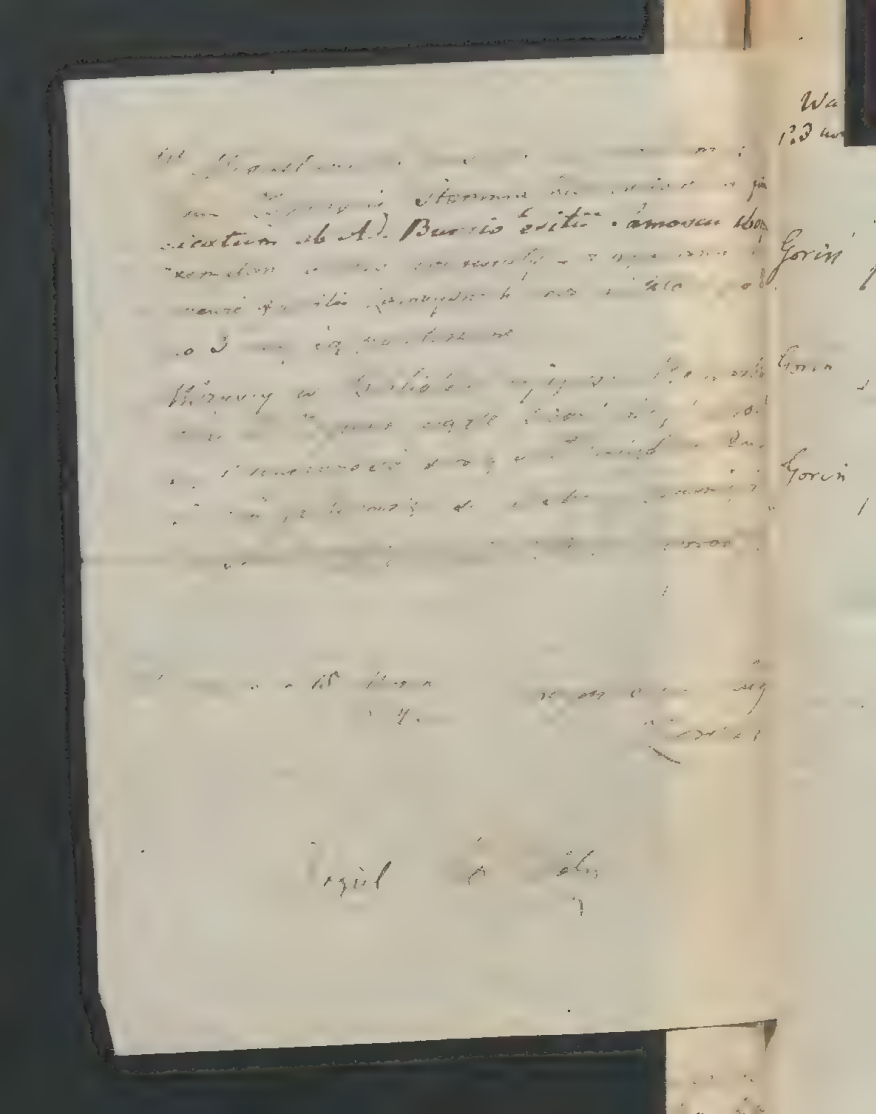

Z Statuta Marowcicbiez

Gorin fol 72. a. Violentia Nobilium̄ per/alios terrigenas

Si vero alienigena: et qui non est.

Gorin fol 72. b. Quantitas Dotis Nobilium̄ violenter recaptarum.

Item. Si aliqs Nobilis vel miles.

Gorin fol 73 b. Alia statuta in Czyrsko.

Anno Domini. 1389. Inclitus Princeps dominus Vitines dux.

72 b. De kmethone recedēn./ a domino suo.

Quandocunq aliquis kmetho de aliqua villa

73. a De kmethone ob injuriam recedente

Si vero talis kmetho,

73 b In libertate residens tria jugera extirpabit

Item Kmetho residens in villa

73 b. Depositio Paliorum.

Item prenominatus dn̄s Dux

73 b. Pretium̄ preconis a testibus

74a. Item Preco a testibus plenis

74. a. Merces notariorum a literis judicialibus

Item. Quando Notarius terrestris

74. a Statuta aliorum terminorum in Zakroczym.

Anno Domini 1390 Inclitus Princeps.

Gorin. 74. a. Pretium et pena pro caji-
te interfecto Nobili
Quod. Lyandocung Nobilis interfe

74 b. Venia et processus pro homicidio
Cum Nobilis interfecerit Nobilem

74 b. De inicio homicidij
Si vero ille cui culpa aliqua

75 a. Homicidium. ac. —

Przedziałka | znaczy że tytułik w
gim wierszu ~~kończy~~ się.

Polecam mię łaskawey pamięci Wielmożnego
Pana Dobrodzieja
prawdziwym Sługą.
Zaorski.

Walerian
ur. 23 kwietnia
† 1553.
z Katarzyną
Jastrzębską

Elżbieta Aleksandra Trzeciejowska
Stanisław Jarosław † 1572.
Jan Dudzic Trzciany z Katarzyną Pro-
chaniską

Katarzyna za Janem Trzeciejowskim
Barbara za Janem Brzezinskim
Krzysztof.
Mikołaj opat Tyniecki † 1604.
Jan z Brzezin { Zofia Dzierzkowska
Katarzyna Sieprzyńska
Mikołaj † 1620.
Jan
Jacek
Marcin z Zofią Stanisławską

ur. 1520
1553
† 1620
ur. 1702
† 1704

Barbara Stanisław
Anna Marcin
Katarzyna Jan z Pszczonowa Starościanka Brzeska 1620

Zofia Katarzyna Marcin z Katarzyną Stefanią
wdowa Aleksandra Mi-
chałowa Rafał z
Barbarą

Mikołaj z Annią

Nieznany T. III
p. 295.

M. Zawadzki
5

309
Kurie 7

Mug kochany Panie Lelewel

Spoznienie sig z odpisaniem gdyż rozumiałem że ieszcze nie stanoles w brzemieniu, ale bądź przekonany że to nie złośliwstwa — Przytaczam tu register książek dla nich przybyłych będą umnie czekać dalszych twoich rozkazow, iabym rozumiał że pod imieniem szkoły przestać ie można przez akademicką kamelarię, gdyż oobaczieć trudno, Ztąd wszystkiemi iak sam będziesz myślec napisz do mnie; a ia będę się chorat przestać ci ie nayprędzey, względem zapłaty nie zgadam się za raz iak sam będziesz rozumiał — Bądź zdrow i kochay mnie zawsze twoy przyiaciel M Zawadzki

Le 7. Aprila
1809 Wilno

Jmcpanu Chodzkiemu proszę ozwiadczyć moią adencią —

Lettres sur l'Islande par Troll
trad. p Lindblom 1 vol. 8° — 2.

Jordan de originibus Slavicis in fol.
vindebonæ — 10

Schlözer Russische annalen 4 Bde — 4

Schlözer probe russische annalen — —

Jo. Daniel Gruber origines Livoniæ sacræ
et civiles fol. — 2

Recherches sur la Geographie anciens
p Gosselin 2 vol. 4° — 18

3.7

Wojciech jeszcze mi nie przyszło ale spodziewam się mieć nie bawem transport
jeżeli co dla ciebie przyszło oznajmię
a książki zadawane gdyż i tam leżą
umnie wechowaniu, nie dam ich nikomu
aż pokí odciebie odpowiedzi nieodbiorę
baw się dobrze i nas niezapomnaj

2.250.

10R

4-40

— 45

2 40.

18

3 7 17 5

809. Czer. 12

Mój kochany Lelewelu.

List twój trochę późno odebrałem i wtenczas na samym wyjeździe mia nowelnego z Wilna a zatym i książki przez niego odesłane, iakie miałem, resztę dobrą jeszcze czekam i dochcieć się niemogę wojna bezmierna zatrzymała nam w drodze transport i nie wiem iak prędko dostane, jednakowoż jeżeli mi zdarzy się w dla ciebie dostać, postaram się iak nayprędzey ci odesłać tym czasem musisz przebyć na tym co iest — Szkoda w mam robim tego żyć przebyć — Z wiadomości wileńskich nic nowego nie mam ci donieść, wiesz co ia siedzę spokojnie w mojey bibliotece i całkiem o nowości się nie troszczę. Bądź zdrow i kochay mnie; piszy iak będziesz miał czas, twoy prawdziwy przyiaciel

Mickiewicz.

Le 12 Juin
Vers Wilno.

Mr. Thomas Zaleski prosze ode-
(mnie) oswiadczyć moią obecną

Recherches sur la Geographie p. Gosselin 2 vol. 4° 1
Lettres sur l'Islande 8 -
Schlözer Probe -
Schlözer Annalen 4 th. -
Jordan de originibus Slavicis fol. 1.
Gruber origines Livoniæ fol -
Histoire romaine p. Goldsmith 2 vol. 8 3
43

	180	
	2 -	50
	-	45
	4 -	40
	10	-
	2 -	40
	37	75.
	6	
	43	75.

809. 1 Aug. 04.

Kochany Panie Leliwe!

Żałuję że tak rzadko pisać
bocianie niemogę, ciągle bowiem
rownie zawsze kochanie i
niestety tamtem przyjaciel em

Różne a żadnych do tego cza
su dla ciebie niedostatem, nie
szczęśliwa wojna temu przy
czyno, będę jednak starał się
aby życzenie twemu zadosc
uczynić. Kabli 20 ostatnio
posłałem nie odebrałem dotąd
i nieznam od kogo odebrać
napisz do tego kto mi ie
zapłacił ma lub do mnie
o ciągu o mam odebrać.

Cieszę się zawsze kochającym

Ks. Rawaskim.

14 Augusta
Ksiądz wikary
Jan Chomiczewski
Brzozy obecnie

809 Lutty 20.

Mon cher Ami -

Dotąd niczego z pewnością twoim, nie odebrawszy żadnych listów z Zagranicy będę więc cierpliwy, abo nowiny wolisz sobie gdy inaczey wyść nie może, pisałem do ciebie kilkeroz boz samo powtarzam że skoro tylko będę miał pewne, natychmiast obszerniey. Zapewne znasz go, wyjechał Zdzerowskim. będzie mieszkał niedaleko od Izraelicza i kiedy się widzieć będzie, radź po mnie, napisze powiedz mu, i ziścić będzie ie prosić drugiego tomu historii rzymskiey Goldsmita do końca, zresztą - Pieniędzy twoich od Jundziłła dotąd iszcze nieodebrałem, mniejsza abo, ziścić jednak, bacz abym odebrał napisz iak mam postąpić - Kawego i doniesień nie mianuję, gdyż wszystko iakoś zostawi, bądź i teraz dost. zresztą możesz się zapytać Potockiego a ten cię uwiadomi co wie -

Ciebie zawsze kochający, wyściel -

Wszystkich

Wszystkim Chmielowskim i Szostakowskim winna zostaie odpowiedź. -

Z 20 Febr 1809

Wilno. -

Mój kochany Lelewelu darmy że ci tak niepręcho odpowiadam, różne inte rzeia byli mi tego przyczyną – 53 Rub przysłane mi od brata, z tych należy mi Rub. 43 Kop. 75. Azatym zostało mnie twoich pieniędzy Rub. 9 Kop. 25 – co zmie mam zrobić napisz, gdyż ia tego nie rozumiałem, coi wtwoim liście napisał Iday ich na rzecz K K. wytłumacz mi to maią znaczyć te dwa KK. – Co zaś do kiąg ek o które mię prosisz żadnych nie mam i mieć jeszcze tak prędko nie będę, gdybym i był dostał, iżbym ci zdawno miał ie ziebie będą pewny że iako bystem tak i iestem twoim prawdziwym przyiacielem, ale że teraz daleko trudniey można mieć transi kortha, a kiążek mało kupuią, a zatym my ze sprowadzeniem niespieszemy – kiążkey twoią a które mi piszesz przyślę, przyślę ią naychętniey do ciebie le razem doniesę ocenie, gdybym widział po czem przedawać – Bądź zdrów szczerowy Lelewelu i kochay mnie ak iak ia ciebie kocham, chociaż nie gdo pieniędzy iednak kochać cię i szczerze przestaię – twoy przyiaciel M Zawadzki –

Apr 69

Kraków dnia 14 Czerwca 1830

Leiszner.

Szanowny Panie!

Wróciwszy zeszłego roku z podróży Karpackiej, pytałeś
mnie Pan, o zdaniu stanowiącem którędy granice Polski; gdzie
Bohatów Chroby zwał stawiał granicy słuszny; nie mogłem
na Jego odpowiedzenie pytania (jego lata udają się powtórnie
w Karpaty, a mianowicie do Tatrzańskich (Tatrów, Liptauskiego
i ... Liszgyńskiego; jakeby Pan będzie takowe zdanie mnie
na niektóre punkta, któreby ujrzeć tobie mnie wydawało
konieczne, powziąć bez zwłoki przeciwnego: przekonanym będąc
na Jego czynności towarzyszącej do zbytecznemi, prozby mi potrzeba
wyjść, że śmiem Jego trudzić mojemi zapytaniami.

W nas Rusztyna spotkanie pomnie: Zawsze za
być zostawowanym jak powszechnie wiadomo: (Warszawa)

mowią tu u nas na nawyrabiani, czy ta r
po Królewstwie na rostaé wypuszczowaną; aby mężta
niczém kiedyś ukoronowanej głowy. Jmię rzeczą sobie
dystanczyja senatu, imię ojczyzny prencuje. W ogolow
braku o niczém innem nie myślą, jak nad ochroną
mienia i statku dach na na zamyśl bycie spor
dzonym.

Rozmaitości Mowne tuszą drukuje też Bandkie ob
na wespanaą o sadach bożych w Polsce wiadomość.

Szczęść wyrazy prawdziwego szacunku zostaję

z uszanowaniem

prawdziwy sługa

L Kleiszner

Ulica St Anny N 312.
na przeciw kollegijum
Jagiellońskiego.

821. Fol. 16.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Szkoda Lecia a xaxiey my w niey odawna dzieiący nayżadnieyszych mrówek, ktorych nieiżek nikt dogrzeć nie może, examowanemu i wiel e Odu nas troskliwemu Panu i Dobrodzieiowi masmy bardzo xtoxyć exiść nalizną i niewdzięcznie nie bez pewnego żalu i xazdrości, zismy w latach swoich ni mieli byle tabrowej, lub nie uszuli dla slężnia i badań nieomylnych xdatnego zapału — Poxostało się nam xalem, skorzystać bystro z dzieł naszych, takiemi się Pana Jego i Jemu podobnych zaleca. Otoż widzisz Wmmość Dobrodziey i czytasz akres pełny obrazy, tak iak serce nasze dobrych uczuć pełne, domyślasz się że uczymy Wymowy et nos aramus, i xobyż przynaymniey osetka iest przyznaniem naszem. Stąd ten iakby natarczywy mich będzie wniosek, że życzyć Jemu sił odpowiednych wraz pozwieyszę tata, życzyć sobie zarax mamy widzieć prace jego owoce iest misty Odla nas obowiązek. Przedewszystkiem zaś zyczyliby smy sobie mieć Kuszyc Historyi Kuramzyna, gdyż obtoczywszy się tu mem spisarzem, aby byli bezstronnym, Dzisiem Narodowym i ich zbieraczom wstrzasi się zdaie, i Długosza narowni z Jabłonowskim Kłamie — Umiatu Wmm Pan Dobrodziey mieraz odpisowac fakta prostego rozsadu przez ciemnotę ludzką nawiązane, Uczymiż to z raz, iżeli tak się zdaie, a iesli iest iuż uczynionem xnieuciepliwosz prosimy a to Pana, iako o dar Jemu zmyszany — Dla nas

mamy

Od dawna wszystko podobne o Osobę Pańską oparli, nie pozostało nic ...
cy Pan sam zdolności ocenić wielkość mocy, przy wielkich przy...
kach umysłu i serca. — Takowe wyrazy wiło mi iest honor...
wyznaniem prawdziwego Uszanowania z którem zostaię nazawsz...

Wielmożnego Pana Dobrodzieia

D. 26 Stycznia
1821. Roku.
Łuck

Najniższym Sługą

Wincenty

Powtóre mi kazałam z łaskawey pamięci o mnie W. Zurakowskiego, że mi dozwala przypisywać się, i wie on uprawdzie iak to odhodzi rzecz, i z iakiem zawdzięczeniem za wsze byłem i iestem Dobry Pana z Brodzicia, którego chcieć naśladować byłbym rzeczą lekkomyślną, i puszczać się w powietrzną iakby drogę, z Ikarem korzystać znów z prac Jego, iedyna nagroda tędy do naymiłszego z nim obcowania = A ia gdzie się prawdy powiedzieć to i bawowy Brat Pański dosić nam raczył przypomnieć i rys Jego twarzy, i głos, i sposób Atuma czenia się. Okrzyżowani zawsze iesteśmy żwy chcąc choć takowe wkontentowanie, tem bardziey że o nas nie zapominasz, z ciastek łaskawe. — W. Drzewinski ieszcze Panu znany, niech mi nie odmawia swoich Brudow ew do wiezonego choć nie takiego Komissia, o co go uprasam pisząc się z powinnem uszanowaniem

Najmiłszym

Bożenowicz

Wielmożny Pan
Dobrodziej

Nie zawsze dla mnie, że w tenczas
mnie nie było w Domu, kiedy Pan
Jmość Łuk przeiżdżał, zabem nie
miał dla siebie ukontentowania
z Nim się widzieć. — Tydzień
temu, iakt odebrałem od JP. Woło-
szyńskiego pismo z piąta papie-
rów do Pana, ten piąt iest zosta-
wiłem u WJK. Piwnickiego Kanon.
gdyż mówił mi, że Pan w krótce
do Lwowa spodziewany, lecz jeżeli
Pan Jaxa na Poczcie Włodzimier-
skiej pod Kopertą Marbowa pie-
śń, z chęcią wspełnią dopełnię
woli Jego. — Mam iednak na sie

ie że Pan Lucka nie mieszk[a]
mu wiadomy[m] i mnie stuge
iego uiespay[ą]c przybyłem W[ą]
lu dzień temu 8my iak był wi
w łuchu na dwie godzin tylko; po
iest teraz zdrowszy.

Polecam mi Jego Laskaw
na zawsze pamięci, maiąc za
że dla siebie ukontentowa
nie i honor uczynić [ch]c
winien uszanowaniem

W[ą] Pana Dobrodz

Wiernym i Nayni

Stuge

P. Ferdinow

1810
Luck

Spragnienia nasza Dnia xii (bo my ii
dnemy Spiritualiori) naprzemo oczeki
wania ochłody, w oglądaniu oblicza
Pańskiego — Patrz Pan co to za ko-
czny wiad mi ji Frazes, samo-
neka by mi pozazdrościł, a pod-
bno bardziey tego, ze do tak po-
nownego Pana i przyiaciela
mam vkontentowanie czynić tu
przypisek w Dowód Vpamię-
tania winnego Talentom Pańskim
ge ziga bezprzykładnie podobno
sobom naszym chorzeniu prace
wibsi — Bóch go tylko Pan Bóg
ko; posila, a inaczey mówiąc Vale
et amantes ama.

Kiewnicz. m.

Chociażem z rzędu byle w przyszłości a Kiiu zamiast Anc[illegible]
mowią Francuzki, a zamiast Ernest mowią Robert; wiemy że [illegible]
kim się nie kłopocą w Paryskich Kuchniach, chcę [illegible] na ten moment
Cholerę, a nie Osobie Kogo widzieć Gryffa, a stąd chwała niech
kogo nie spada! — Nie pytam bi proszę, o Bapkana, bo
Pan w Kramerium wiesz że nie znak — Nie chcę znać Gallo
którego znak i maskę, bo [illegible] or zapisu, Psie pole zostanie
Nie proszę też ato czy Secundus est Lucas w Stoczys, albo
choczys vel Szczebrzys = Mogłbym się zapytać Ossanie Do
wiedzi Niekmowney Ekwizycji 1092 Rue Pod Nuktem pożyłabi
z nienawidzonymi Katolikami Wyrokiem Przodownic, a to tak nie
szczęście, że wszystkie Francki, i Paryża dali — ale z tego kwitka
Co tego mnie chodzi, czy Leman znajdzie się tu, abym tamo na
swojemu Ręke [illegible] wrócił po 75 kopiejek sobie lub 90. na Nejowey
na Prenumeratę Dziełka Ekon. Polityc. Z Zwrotu, iżbiby można
5 biletów przysłanych mi. Brata sprzedał, nie zwracałbym mu ony
intereszu pożyte, i na to dobrem Tufhawey Rezolucyi
[illegible]

Wisdom Gift Co.
Louise
Ottawa
Ill.

R. Hemmings

827 Nro. 20

Wielmoxny Mości Dobrodzieiu

Za pamięć o Szkole Łuckiey dzięki Wielmoxnemu Panu mam honor złożyć, ia szczegolniey obowiązany xiędzu x Łuskiemu Jego domieszki czytać po ruskiu. Polecamy się, i Rząd tak kunszym względom Panskim w zakresie literackim — Szkoła Polskiego Exemplarzy 10 odebratem, i przez spodzieiwanego we tych dniach Dyrektora Szkół na Konsekracyą przestać do Krzemieńca mi omieszkam — Ze zaś przed Konsekracyą JW Porwińskiego muxiemy mieć i Wizytę, a naturalnie te czasy bywaią ciężkie, dlatego sam będę pisanie chcąc na wyraniu naypowinnieyszego Uszanowania i wdzięczności z całey mam Zaszczyt wyznawać się

JWWMPana Dobrodzieia

D. 20 Września 1827 roku Łuck.

Nayuniższym Sługą X. Leonowicz Bz.

Zienowicz Stefan

Szanowne Pismo W.M.C. Pana Dobrodzieja miałem przy
iemnośc odebrać niektóre tak się tłomaczę—
Kto pragnie, musi czuć jakąś niezgodę—
Lat 10. wykładając Naukę fizyki i chemii, musiałem po-
znać w niej, co iest iasnem, a co ciemnem, i trudnem
do pojęcia — Badałem się wszystkie Zjawiska
tłomaczące — przez siły różnych nazwisk — przez wła-
sności Ciał — przez ich Naturę — poznawałem że ma
to pojmuję gdy nie wiem do czego przynależą siły
od czego własności Ciał — i ta różna ich Natura.
przed 6. laty podałem pod Rozwagę Zdrajowi
Śniadeckiemu Nową Teoryę Elektryczności
przez którą daią się wytłumaczać wszystkie Zja-
wiska Elektryczne — Odpowiedź Jego że Wykłada-
wana znajduje wiele mitosników i Naśladow-
ców — nie zachęciła mnie do ogłoszenia —
Przed 5 laty Uniwersytet Wileński podał materyę
do Rozwiązania iakie Zasady Chemii przy-
iąć należy? Jak tylko podał, musiał po-
konać się że teraźniejsze Zasady są niedosta-
teczne, że wszystkie na Nich oparte tłomaczenia
w Naukach fizycznych, muszą być niedokładne
Pracowałem więc na okazanie, iakie są Zasady teraźniejsze Chemii?
Jakie tłomaczenia i Teoryę wszystkich Feno-
menów. które w Atmosferze naszej Ziemi, w iey wnętrz-
nościach obiawiać się zwykły — wyszedłem z założenia, wiado-
mem to, czego nie tłomaczą i dalej nie rozumie

w tey części zawierają się zbiór moich niewiadomości — Wyznanie grzechów —

A tworząc nowe Zasady Chemii zwróciłem uwagę na to co Bóg stworzył; i jakie Stworzenie swoiemu prawa nadał — Znajomość Atomów ciał prostych — i trzech-płynów Elektrycznego Cząsteczkowego i Organicznego była przedmiotem prac moich —

ale Jak determinować postać Atomów, których widzieć nie możemy — Jak dochodzić właściwości nadanych tym Jestestwom promieniystym których nie widzimy, atylko ze Skutków poznajemy — jak te trzy Jestoty, działają na Atomy ciał — to metalne rozwiązać —

Dnia Moce powzięcia Badaniom, odkrytem własności — a zkąd przyczyna Wszystkich Sił — wszystkich, własności ciał — wszystkich Odmian i fenomenów inaczey dotąd po iakiś się obiawiać zwykły — słowem: prostym i iednostaynym sposobem, tłomaczę to czego dotąd nie powinowat a co było różnie przez różnych tłomaczone — lub też nieskończone.

Patrzymy na Cuda Natury tak, iak na Szkoły Mechanizmu nie znając Sekretu iak się tworzą — zgadujemy — domysły iednych przyimujemy za prawdę o gdy drugie — a dla przekonania wskazujemy — a tu ktoś ten rozumie — tak drugi — to więcy niedowalamy, nawet aby kto inaczey myślał i powinował.

Niech się kto odważy zaprzeczyć — i nowe chociażby najpotężniejsze wprowadzając tłomaczenia — wszyscy się oburzą — wszyscy się wezmą za honor Autorów — a najwięcej tacy którzy najmniej znają Nauki ——

Znają to dobrze — niechcą narażać się — i zaprzeczają dosłu
nałożeń drugim ——

Przeszłych Wakacyj będąc w Wilnie Widziałem się z Janem
Śniadeckim — Wyznałem że żadnego tłomaczenia
żadney Teoryi teraźniejszey nie pojmuję —
ale z przykrością że nierozumiem Nauki o Attrakcyi
o powinowactwach — o świetle Cyple Elektryczności Ma-
gnetyzmie — że w Nauce Meteorologii istotney
prawdy nie masz odkryłey — dd —— Oburzył się
z początku — lecz gdy mu Cierpliwość przez
kilka godzin, słuchać moich zdań i Mojego
tłomaczenia fenomenów Meteorycznych i Ele
ktrycznych — wyrzekł Nareszcie, co mi mowił
„ Napisz — podaj Memu Bratu i zaraz ogłoś.
„ Nie potrzeba na obcy język tłomaczyć, znajdą
„ się późniey którzy się tem zaymą —
„ Nieradzę tych co Nauk nieznają bo tacy
„ idą ze na złą stronę swoię sądzić mogą dd
Atak powiększyłem moię usilność — Doskwa
iała czynię w odkryciu przyczyny fenomenów
wynagradza trudy — i na tey wewnętrzney
dotąd przestaię —— Jak Dzieło zupełnie
nowe ukończę — wtedy dopiero pod Sąd Uczo
nych podam — Oprzenie Samo wypadnie

Stanie się [illegible]

Niemogę tedy mieć Ukształcowania postaci częstkiem
mey pracy do Dziennika Warszawskiego — gdyż
pisma przy wielu dodatkach — wymagają przyspie-
szania — a ia zaięty teraz Chemią Organiczną
Technologią i Mineralogią — po mimo tego że
trzymam Skrybenta — nie mam tyle czasu, żeby
bia, abym w Tygodniu więcej wypisuje
Ustęp do Mowy Dzieła ——— .

Przepraszam więc bardzo za Zadania WWM Pana
Dobrodzieja uskutecznić nie iestem w stanie
Odkładam na czas późniejszy — a teraz Cenuję
Łaskawą Jego dla mnie przyiaźń — mam
przyiemność wyrazić Nayprzód Szacunek
z iakim iestem WWM Pana Dobrodzieja

Obowiązanym i Nayuniżonszym

Stefan Zienowicz

12. Feb 1825.
Krzemieniec

List od W. Jarochowicza i Mikony do P. Jurkowskiego
przysłałem

Zaba

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Lubo się nieznamy z Jego znakomitości, jednak głos publiczny który uwielbia Jego cnoty y odznacza Go w zawodzie naukowym, wzbudza we mnie chęć, choć przez pismo Jemu się zarekomendować y wyprosić Go o łaskawą dla mnie pamięć Jego. — Ścisły tu załączony od W. Ks. Mikołaja Mego zapewne zawiera interesse mnie tyczący się. — Byłbym odjazd mój do Petersburga zniweczył moie zamiary — y iedynie dla tego Panu przesyłam list tekstowy gdyż pozasami wyłączonego nie mieścił w sobie interesu —

Proszę zawrzeć iż W. momentu czasu drugiego ustawicznie y zawsze przyjąć wyraz wyiątkowego uszanowania z którem pragnę pozostać

Wielmożnego Dobrodzieja
Najniższym Sługą
K. Żaba

Dzisna
Września 8 99 r.

Józef Żukowski

Zeszyt 20.

825 Styc. 8.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Względy których doznawałem ze strony WMBana Dobrodzieja rozlicz[ne] czułem słuchając Historii, nie pozwalają mi na chwilę zapomnieć o osobie Jego – racz WMBan Dobrodziej tasławie [illegible] wierzyć że jestem dla Niego z najgłębszem poszanowaniem i najwyższem uwielbieniem, jakie tylko może[illegible] dla Męża rozległej nauki niepospolitego talentu i rzadkiej zacności –

WMBana Dobrodzieja

Najniższy sługa

[illegible] Żmurowicz –

1825 [illegible]

[illegible] Stycznia

Wilno –

826. Klasa 5

Wielmożny Mi Dobrodzieju!

Dowiedziałem się z listu Wrmbana. Dobrodzieja pisanego do Fiewicza, że wydałeś mappy niektórych krajów starożytnych. Pospieszam się z prośbą do Wrmbana. Dobrodzieja, abyś po kilkanaście exemplarzy wspomnionych mapp, raczył przesłać do Księgarni przy Jasnej zwykłych kosztów odsyłacza w pałacu Letnim zostałe mnie. Spodziewam się że natychmiast zostaną nabyte, ponieważ jest wielu uczniów biorących się [illegible] w szkołach, zwłaszcza w tym półroczu podług przepisu Komisji mają przebywać w Klasie IV. Geografią z najwyższych w starożytnych krajów.

Wszelkie pieniądze za wzięte przeczmnie uiszczę jak tylko

Ordynacka w Warszawie wypłacała – Prosiłem Ordynica aby mi przysłał jeszcze kilkadziesiąt exemplarzy Kazania i ostatniego wydania Wagi, ale uszedł bez mojego rozkazu książek dać nie chciał – Mieliśmy teraz powtórzyć examina których opisaniem zasmuciłem Ordynica, zwrócona zaś Deputacja nudzić nie chciała – Kiewlicz dobrze się przysłał i Liciwańskiemu pewnie nie chciało, wyjąwszy że jego zdania względem sprzedaży jakiemu Iliadę otwierzona została bardzo mu się podobały – Dowiedziliśmy się z gazety że Konstanty Zamoyski przybył do Warszawy – nie czasem zechce odwiedzić Szczekarzewo – Dobrzeby to było; ale życzyłbym sobie być o tem pierwej przez kogo uwiadomiony, abym nas ex improviso nie nowicjat – Moja żona nayniższe ukłony zanosi Pani Hrabiny przesyła – Mieszkanie nasze z wielkiego miasta w którem

była zachowana, do żadnej miejscy jaśnie jest szczelnego-
ścia wadze jej się w wierzytnych publikato- wszelki prawo-
czyna się przyzwyczaja - Jeżeli nam Królestwo pozwoli,
w czasie [illegible] zjechalibyśmy sobie zajrzeć do Warszawy, która
nomino wiedział dawnych za ich miejscem, bardzo jest przy
jemna dla tych nawet co je raz poznali, a dopiero dla tych
którzy przez długie mieszkanie do niej przyzwyczaili.

Zostaję z wysokim uszanowaniem i powagą

Wawrzyńca Dobrzyckiego

najniższy sługa

Zuchowski

1826 roku
dnia 5 Marca
Szczecinecczyzny

826. Gmc 31

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Piszę list ten w wigilią nowego roku, życząc mi go (w życzenia) wielmożnemu Dobrodziejowi moich najszczerszych życzeń, które łaskawie przyjąć zechcej – Dziś właśnie rok się kończy, jak miałem szczęście wielmożnego Dobrodzieja na mojem weselu oglądać – w owczas się o tej porze cieszyłem, teraz się zaś smucić muszę, z przyczyny chorości mojej żony, która nie mogąc sama bawić przed miesiącem niedzielnej córki, gdy zaczęła gubić pokarm, ciężko zapadła na piersi i dostała wrzodów – To smutne zdarzenie oprócz innych względów, i z tego jeszcze jest dla nas bardzo przykre, że mamy dużo znaczne gospodarstwo, które bez dozoru należycie iść nie może – Jakie to biedy na świecie! a jak wszystko tak widzę i małżeństwo ma swoje dobre i dawolne strony – jednakże pewnie wielmożny Dobrodziej zgodzi się, że wszelkie jakie dzieci rodzicom sprawują,

oyczeca mi zoreicie nieyuchuymi i klayoty do tego Stanu niedzielne-
Kiedy yuż minął mój ociecz wich stodkich mazeń, ktore mię nieraz
bogatym w majątek i zwaszenie czyniły, mito mi przynaymniey mazyć
teraz dla mojego Dziecięcia, a biorąc czytelnie dziwaczne życzenia
za nadzieje lub przeczucia, myślą o następnie mogącem zdarzyć,
obecny jego wynagrodzić niedostatek -
Przyrzekam sobie Dobrodzieja naymocniey, że Mu kazdy po-
żytecznych nie dostatkiem, gdy się mi tylko pokaże; ale oktoż
wiekuiey nowy dzieie je nieznawidzi - Podług przepisu Komisji,
wypada tego roku w klasie VI. dawać obok polskiey i historyi ny-
zyskiey - Myślałem długo jakiego dziełka do tego wziąć - Napisałem
do Krzemieńca po Strojewa - przyjaciel mój przysłał mi wy-
danie P. C. ze słownikiem, a w tymże samym czasie doszło
mię z Warszawy tegoż dziełka wydanie polskie w roku 1809.
wydrukowane, ktore jeżeli się nie myle, jest dokładne tegoż: bez ma-

ogólne zgolważenia obwieszczeń, a na bieżąco każdego uwagi nad stanem wewnętrznym krajów naszych, w jaki nie znajdują w wydaniu O. O. a co byłoby mile pożądanem, aniżeli gospodarczymi w nadbanco szczegółowym dobrze faktu, które, gdy obok nich nie ma ogólnych myśli w całości szczegóły wszystkich, wyższe jeszcze zamieszanie w dziejach wprowadzają i bałamuctwa pełne, wprowadzają - Ciekawy jestem czyje to tłumaczenie? - podobało mi się ono i ze stylu i z dopełnień, jeżeli zdaniu mojemu zaufać mogę -

Pamiętając nad Krumbana Dobrudzką, który mi dawał w Warszawie względem zgłębiania historii wołoskiej w samych jej źródłach, chciałbym się zabrać do czytania dzieł, które za źródłowe są uważane - ale ciż pewnie luźny ich w Szczebrzeszynie nie wiele znaleźć można - Dostałem tylko Długosza nic całego, Kromera bezimiennego Bolesława III dzieje opisującego, Dobromirskiego, który o nieznanem wołoskim ludzie mowę i czyste popełniające błędy mianowicie

w chrześcijaństwie, za bezpieczeństwo zdaje się znieważenia wszystkim być za
mowe; należnie nieuszanowanego Nauczyciela bliskiego lecz wszej
subtelności im go wszej czytam — Dominowszy wtedy jego do po-
ważnej historii polskiej teologii pod względem bezpłatnie, zdaje mi się że nie
podobna lepiej o niego pisać, i nie wiem czy to jest skutek mojej
uprzedzenia czytelnej w mocy samej, w tem dziele jego wiem stylu
językowi mu z wyższemi bynajmniej nie udał —
Myślałem o dalszy ciąg pańskich listów bibliograficznych, chcemy
ze szczególnem z druku w tych wyjść? — Jeżeli się jakie z nowszych
mam czy o lepszej nadziei P. Onyża prosze bez, rad bym
Dobrzycz przez niż jeden exemplarz z łaski swojej dla mnie po-
słać — Radbym żeby nie dla mnie niebyło obcem w tym z pod
uczonego pióra pańskiego wychodzi —

Zostaję z wysokiem uszanowaniem

Wm Pana Dobrodzieja

1826 roku d. 31. Grudnia

Najniższy i pokorny sługa

Ś. Scabrowszy.

Jana Kant

Jena moje uszanowanie swoje Wielmożnemu Dobrodziejowi

przesyła —

827 Mai 16

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Odymica nic mi nie przez pewnie danego przyrzeczenia - przychodzi mi na myśl, czyli czasem nie jest chory, zwłaszcza że jego nie zupełnie zdrowego wstawiłem - wyglądam w ja jego listu z ciekawością: z niego bowiem mam się dowiedzieć, w jakim stanie są rzeczy w do mnie stronnia, a razem czy mój wniosek zdawania examinu do skutku przyjdzie? - Co się tycze tego przejścia, działbym aby jaknajmniejsza liczba osób o nim wiedziała, a szczególniej aby nikt nie wiedział w Szczuczynie: bo jeżeli dla wiadomej przyczyny żądania moje odmowne wstawienie, natenczas mi nieżyczliwi kwestyą gotowiby się z tego cieszyć, tak jak się dziś mnie cieszą, że ja z czyjejś taski w Rzeczniku Instytutów

między Nauczycielami Obł. Gawłowskiego i Zadrowskiego pensyonatu
jcałem – Nie-zyczliwcy takż moich kollegów, którzy nowe stosunki
w czasie mojego bawienia w Warszawie zawiązały się, uzbroiłem
przez moje nieustanne postępowanie? – Nie potrzeba mi się było nadawać
w cudze rzeczy, a byłbym spokojny i szczęśliwy – Ten niewczesny bie-
żące postawiony, wpływa bardzo mocno na teraźniejszy mój spo-
kojność i w dalszym moim czasie użytkowaniu mi przeszkodzi – Ale w
źródło tego wpływu mi można, a naymocniej trudno albo i niepodobna
Dziś gdybym w nowe miejsce wszedł, i nowych ludzi poznawał? –
zanowałbym przez spokojność i przezorność się dla miłego
nie nawarzi? – jestto oprawdzie cokolwiek ogólnikowy system,
ale ci wtedy bardzo potrzebny, zwłaszcza że ludzie nadto
pamiętają o tem co się dla nich dobrego uczyni –

Lecz dość już tego narzekania? – W roku przeszłym jeszcze, wyjeżdżałem na Wołyń do Dubna, z którego wyszło kilkanaście numerów Kwartalnika – Myśl ta zajęła mię mocno i mam ją całe prawie dzieje nowszych na polski język przełożone? – idzie tylko o to czy cenzura na drukowanie tego dzieła pozwoli – mnie się zdaje że w tej mierze albo wielkiej trudności potrzeba będzie znajdować, albo nie nawet nie będzie miejsca na cenzurę wyjąwszy złagodzić, lub całkiem wypuścić, jeżeli się zgadzasz dziełko to dadzę – Pomówię ja mam o tem wydaniu drugiego, chyż się Ledy do Wrocławia P. Budnego dziecięcia, czy przyjedzie z roku 1817 jak wiele w przedmowie Dmitrza, czy tylko cała rzecz na tem zależy, że aż do wspomnionej daty wyjadło się z drukarni? – Gdyby tak było, Ledy mogłbym zabawienia moje pracą dalej ciągnąć, aż roku na

zamiana ostatnie wydanie Tacyta nie przyjdzie — Racz mię wrembaum
Dobrzycki o tem zawiadomić albo ostatnim przysłem, jeżeli Jego
Tacyta dla mnie nastąpi, albo mnie Odyńca, jeżeli ta druga za
dla Wrembauma Dobrzycka dopadnie — ja wszakże ostatnim
przysłę: bo jak jestem z rozumieniem niektórych i szczerą
życzliwością dla cnoty Polaków, tak mam sobie za najmilszą
zawsze jego listy dostać — Na żądanie Odyńca wytłumaczyć
do Dziennika Warszawskiego z Herena: o Cyceronie Germanicu
na język i literaturę Francuzką; ale niemam przy sobie
tak mu tego tłumaczenia — muszę więc prosić Jego o mnie, aż
sam do Warszawy przyjadę —

Żonie z pierwszem uszanowaniem

1827 roku
D. 26 Maja

Wrembauma Dobrzycka
Najniższy sługa
J Lucheński

Szczęściu — Żona moja swoję attencję wrembaum
Dobrzyckiemu składa —

828 ~~Styczeń~~ 30.

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

W liście do Kiewlicza pisanym, wyczytałem wyraźnie dla mnie Wielmożnego Dobrodzieja życzenia, za które najczulsze dzięki składam, tychże samych pewnyśmi z nowo zaręczym usługami i Wielmożnemu Dobrodziejowi z całego serca życzę – Czwarty tydzień temu, jak Pan Bóg dał mi synaszka, którego przez upodobanie w mocach nadprzyrodzonych, Leszkiem nazwać kazałem – Mocno mi się zrazu książek opierał, mówiąc: że żadnego Leszka między Świętymi Pańskimi nie masz; ale w ostatku miał zdać, kiedy go przekonałem że Kościoła i księżęta katolicy to może niegdyś nosili – Tak też mam teraz dwoje dziatek córkę i syna – Córka już chodzi i coś tam gada – wiele z niej uciechy, to tylko bieda

se Krolem na pieszo roma - musz ji czasem zaytrzeprać [illegible]
grymasami dolencyi - Lecz moja ten potog bardzo szczesliwie odbyta -
na pierwi nawet tynejmniej nic chemwata, chociaż ij o to nejmocniej
vgiatem - Cata nocz, ze poprzedzającem dozirodzeniem nauczeni, zawar
pnyjaciemy marnbz i pnystąpiliśmy do gubienia poleanma -
W naszej szlacie wielkie (wojne) zaszły teraz odmiany, o katorych tu-
taj zmilczeć [illegible] do wremBana Dobrodzieja pisza - Spodziewamy
ij ienszego tada, a zatem i pnyjemniejszego pobytu w Szczebrzeszynie -
A lubo między orebz mającz dnis wiadz w zdrowiu, a nami, za-
dzity dawnicj miłoszczenia, wszakże jestesmy z tego wzgledu
zmiedzone v pobojni: - pewnie waj la roi de France ne venge pas les
injures faites au duc d'Orléans -
I Ordynica żadnej a żadnej nie mam wiadomości - Milczenie jego

tak długie i tak niepojęte, niezmiernie mię zadziwia. Ostatecznie mi
się Swięt przez dziewięćdziesięcy 132 złp. dla Brzeziny i Glücksberga,
leg mi do tej pory o ich odebraniu nic donosił. Przy tych przesyłkach
był razem i list do Brzeziny, w którym go prosiłem o przysłanie
mi dzieł filozoficznych Kraya, przez Fundamentalnej Filozofii: lecz
mam o niem. Ponieważ zaś dzieł wspomnionych dotychczas mi
nie przysłał i nic mi nawet czy listy przeze mnie pisane oraz z pieniędzmi,
dwóch do swojego przeznaczenia przyszły jestem najczynniejszej
zmiany wiem Pana Dobrudzieja: 1) abyś raczył udać się do Brzeziny
dzieła Kraya i exemplarz bodźce teraz w Balacu, a w przy-
szłym dniu następnego ich odbierał, i przesłać przysłać - 2) abyś raczył
dowiedzieć się o stanie swojej, czy Ordynat jeszcze żyje i jeżeli żyje,
o czem bardzo wątpię, czy listy moje, których tak wiele pisałem do

jak ich liczby spamiętać nie mogę, oraz z pieniędzmi przez siostrzeńca
przysłanemi odebrać i one do rąk właściwych oddać? — Co się tyczy kwitu
wyżej pomienionych, piszę ja o nie i do Brzezin proszę, aby tymczasem
na rachunek mantyki dwa ruble to przysłane przyjął, a resztę po-
czekać, którą mu najprędzej i najpewniej odesłać przyrzekam — Poni-
żonem u nóg waszych mości ukłon; bo dotąd żadnego z mojej strony zawodu
nie doznał — Sprawdzi ów cud dla mnie dziedzic Breitkopfa, za które
jestem wczasu swego pewien, pieniędzy przez siostrzeńca nam
Odpisz, niczem tylko czyli je odebrał —
Wiadoma jest Waszmości Panu Dobrodziejowi z reszta moja nagrzeszka z pewną
panienką — Chciałem ją teraz dokończyć w Dziennikach; ale że się w
wiele rubryk znajduje, których ja z przyczyny moich zeszłorocznych
nie mam czasu przepisywać; więc przesłałem Odpisowi niektóre z ar-
kuszów wraz z listem do Dmitra przeznaczonym, prosząc aby go
im

im. Dziennika umieścić. Ponieważ w moich okolicznościach wiele mi na tem zależy, aby się czemkolwiek dnia publiczności poznać, zastanawiam się bardzo nie na to w się drukuję; ale że się drukuję, uważaję; i racyą przeto uważam dobrodziej że swojej jeszcze stiny pieczęcią Brzyzowi użyć; jeżeliby w tej mierze bardziej rzecz robić zechciał.

Pisano mi prawdziwie, że uważam Pana Dobrodzieja tylko przysłanie obarczam, i jedno tylko dobroć pańska czyni mi nadzieję, że się mojej zuchwałości nie obrazisz. Upewnienia tego z mojej strony jest powodem Brzyzowi, którego zupełnie swojej nie mogę. Za co by się na mnie gniewał, nie wiem wcale. Dla jakichby przyczyn miał zniszczyć ze mną zrywać, i tego także nie wiem. Nic nie ma przykrzejszego na świecie jak obcięty, kroby, który się ko-

chato i szanowato, tem bardziéj gdy ten dla którego się ona ro-
zuje, żadnym sposobem na nią nie zasługuje — ale ludzie żyją
mają cienkich w swych sercach linijowej, i tak się do zdania
trudni, że się podobno niczemu dziwić już nie należy, zwłaszcza
w tym czasie zupełnego wszelkich zasad uprzejmości, i w tym
kraju gdzie amicitias utilitate probat — Jednakże tego o
dziwić sobie nie chcę — moje dobre o nim mniemanie
jest ugruntowane, iż potrzeba bardzo silnych dowodów, aby je
uprzeć potrafiły — Lecz czas już limitce pisania potrzeje —

Żonatek z głębokiem uszanowaniem i perwazyem

Waszmości Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

J Zuchowski

1628 roku
d. 30 Stycznia
Szreniawczyn —

Żona moja swoje uszanowanie Waszmości Dobrodziejowi składa —

Nie znaczne to jest robić post scriptta, piszę do osoby wyższej od siebie; ale ufny jestem w dobrą wrumbana Dobrodzieja, że mi to uchybienie darować zechcecy – Listy moje przyśpieszone zostały do Warszawy przez podwody, które bardzo z Ordynacii do pałacu przyjeżdżały – Jako one dłuższego zabawiać, nie wiem; ale proszę Waszmościego o zatrzymania ich cokolwiek, jeśli można będzie; aby osoby do których piszę, miały czas odpowiedź wygotować – Do Brzezin i Glücksberga listy na Pańskie ręce przesyłam, za co znowu najuniżeniej przepraszam – Dwa ruble tu przysłane, raz wrumbana Dobrodzieja Dać Brzezinie na rachunek wartości Diet Twoich, i zapewnić go uniżenie, że żadnego zawodu w odebraniu rzeczy mieć nie będzie – W kwicie wyraźnie mi dla Glücksberga pieniądze przysłane, to razem i jemu należytość oddzielę – Uprzejmie o które proszę, zechcij wrumbana Dobrodziej uprosić ze swoimi. Waszmościnym Selectanzem odesłać do którego ja, nieustannie o uprzejmienie się z pałacu Ordynacii, udatem się z całą tegoroczną korrespondencią i którego przy-

tomny

tem, aby odpisy i obwieszczenia wszelkie do mnie będzie, zaczym tenmu samemu ustawicznie w mój palec do Warszawy przywiózł.

Nieznam nie wiem dla czego przez te wszystkie do Warszawy nie przeszedł. Jest on zdrów zupełnie i daleko w lepszych okolicznościach niż dawniej, ale podobno martwić się nigdy nieprzestanie: bo we własnych uczuciach pewnego niewyczerpane źródło wszystkich swoich nieszczęść. Lubo ze złotemy Panny i jej Rodziców tabz mu pewnie, jakoż żyłko w nieustannych miłości mieli; wszelako ciągle się dzieci wynajdują najsłabsze mniej i najdrobniejsze rzeczy, które mu by swoje przeznaczenie o pewnie mógł zniszczyć lub przynajmniej zachwiać.

Życzliwy i nieznieczny sługa pewnie

Tenczyński

828 Paz 29.

Wielmiony Mci. Dobrodzieju!

Dowiedziałem się z Gazety, że P. Benthewski
uiął już Emerytury – Zdarzenie to nie mało
mię obchodzi, a nawet, jak wiesz Panie Dobro-
dzieju nie żadne, w wydziale którego P. Bent-
hewski był dotąd Dziekanem, zamyślam da-
wno zawsze dla zrzucenia z ciężaru – lecz
wiedzę czy P. Benthewski petnie jeszcze dawniej-
sze Dziekana i Professora Akcesyi, czy też na
jego nastąpiwszy i długo z nadzieją się z wiadomością
wiadomości Dobrodzieja, abym zaczął Tabelowie

udzielić mi w tej mierze wiadomości – dost lein
pisz. do ucz. Pana Dobrzyja przy rzec
Pan mojej żony, by mi sama drogą i o
powiedz Panska do mnie przesłany był mie
raz ja byłbo do ucz. Pan Dobrzyj wyjechał
i do domu Pana mojej żony w N 273 n
ulicy Świętojańskiej – Uprzejmie dzięk
Boskiego Nawrócenia będę niecierpliwie w wa
czawiał, a wtedy otrzymam niżli ucz. Pana
Dobrzyja uściskam –

Z prawdziwym uszanowaniem

ucz. Pana Dobrzyja

1820.
d. 29 Paźd.
Lwowskiego –

Najniższy sługa
Tuchowski

828. Liste 14.

abyś raczył najuniżeniej jeden exemplarz po-
większonego exemplarza sprawdzić, a ja naj-
większej winien, jakie mogę na siebie po-
ciągnąć, za wiadomością tej zwrotu — Spodziewa-
ję się tem bardziej Dobrodziej raczej mojej prze-
prośbie, że w niedługiem czasie wdzięczen będę-

Łaskę z przesłaniem wszelkiego uszanowania

Jmci Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

J. Zuchowski

1828 r. D. 14. Lut.

Starobieszyn —

828 Grudz 70

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Odebrałem list Waszmości Dobrodzieja w którym mi Taschenie do wiadomości o W. Bentkowskim- chciałem do niego pisać upominając o moim zamianie przyjścia w czasie swiąt do Warszawy; ale w nic niem numeru jego domu ani ulicy nie dają tytuły, omieszkam się prosić najuniżeniej Waszmości Dobrodzieja, abyś przy zrzymie widzenia się z nim raczył mi wspomnieć o moim interesie- Nadsyłam jak tamtego dla mnie rewers Waszmości Dobrodzieja, ale pewien jestem że mi w dobrem zwa-

jej zdrowia to natrętnie dawnić —

Kiedy w przyszły niedzielę z powrotem swojego
ozdrowienia na Swięta stąd mnego, wyjeżdża do
Warszawy — Nic nie on ani słowa o mnie nie
wspomniał, jakiwoż jak na ostatni wypadek po-
wiem słuchem przed nikim, i nim nie wspo-
minam, ani też o zamiarze odwiedzenia Was
szawy — Owszem Niccatem mu w tej na jego
wesele zaproszenie ogłosz, a Tymczasem żadnej
wiadomości nie mam — Chociażby ale w tej
rzeczywistości i nadal pozostał, to mi nie
przyszłoby ciężko i o to u mnie Pana Dobro-
dzieja upraszam — Nigdy jak nie mam

przyjaciel i sługa —

Zostaję z prawdziwem uszanowaniem

Wmci Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

J. Zienkowski

1828 r. d. 16 Grudnia

Lucylin

Żona moja i moje uszanowanie [illegible]

Wmci Panu Dobrodziejowi —

829 - Ricoict 4.

na klewe całe Dziełko jest pobożne, bogate pobożne obfite [illegible]
[illegible] i [illegible] – nastąpi potém stemnik, który [illegible]
[illegible] Dnia 1go Września o godzinie jedenastéj w nocy i [illegible]
[illegible] – Pomnożyć mi tylko przyszło wszystko na cyfrę, a
[illegible] Mszą [illegible], a nim cała robota do [illegible]
[illegible]

829 – Ps 23

Jasni Wielmożny Pan Doktorze!

do Jarocin nie pudat, chcieć to zaś rozejrzeć nie zawsze zacho-
wanie — Kiedyś jestem był do Lichtenwalde na ucieczkę
nie w kapeluszu wyjątku złotu; ale nie ucieczkę. Na jakich
przyczyn do Leipzig w żadnej gazecie tego nie znajdujemy
dopiero na myśl ze Lichtenwalde jaz. Że we nie tego
nie miał tam jakiś w Redaktorów przyczyn Lipsk i chcą-
bym nie wiedzieć nie polecam z jego boku poste pod-
pisanie całe swojego nie dopuścić, do tego przez nie-
mieckiej Herrn Pana Dobrodziejak, abym się pisarz
wydrukowanie to przytaczanego wyjątku w Jarocin pol-
skiej; jeżeli go Lichtenwalde dobrze nie miał — Bo by
Jarota polska nie chciała nie wyjść, bo w tamtej jakiej
można nie w Dziennik Poznański lub w Kurier
Poznański i Lew jej i do Orędownik ale z nim trudna spra-
wa, bo on na 20 tysięcy nie żyłby i to aż po wolne
przejazd — Nie mieszczę Herrn Dobrodziej i

nię jego expressalia w pisaniu mortui — Ja mam pilny interes, a on miłey — Najpodobniey zaś abym ja dla tey mowienia zię, za kilka razy do Warszawy pośłał —

Jestem jedna okoliczność — Ktoś anonymowo w Gazecie polskiey przeciw mnie umieścił — chciałbym wiedzieć kto to jest — JMPan Dobrudzey najlepiey o tem donieść zię fatygnie: bo na Drezdzie nie mam zię co spuszczać — Pewnie zaś raz jestem moje pismo rabbinem JMPana Dobrudzkiego na wszystkie, abym je ostatecznie rechcod, bedz za to do smierci Mu wdzięczni —

Zostaję z pewnem uszanowaniem

JMPana Dobrudzkiego

najmiłszy sługa

J Lelewel

23 Paźdz. 1829.

Wyjątek z listu pisanego w Jerozolimie

Niema ci już nic ważnej dnicie chyba że
dnia 1. Paźdz. r. 6. odbyto się uroczyste otwarcie Uniwersytetu
Izbety (wojewódzkiej Żydowskiej) — Protektor Uniwersytetu
uroczyście otwarcia do uczniów przemawiał, czytał w imieniu
rektora pismo o odbyciu ceremonii przez Protektora w której
zapewne znajdował się wydrukowane w Dzienniku Urzędowym
Izraelskim —

(Oto jest wyjątek o którego umieszczenie najmniej upraszam
Żadnej mowy tu przytoczyć nie pozwolę, ale tylko chcę zniewczeć
zwróconą uwagę Twoją — Tak nic ani słowa w ogłoszeniu
nie zdziwiła się w Jerozolimie zwolennikom uroczystości
uroczystości —)

829. List 7.

Jasnie Wielmożny Mć Dobrodzieju!

Mieszkań Jmć Pan Dobrodziej czytał w gazecie polskiej azylant, przeciw mnie wydekretowany – I ozwany, skylu i innych okoliczności pizna[illegible], że ten azylant jest pisarz Lieutenantskiego albo Lieutenantskiego, moich nieprzyjaciołów gorzkich – ale czyj kolwiek jest, musz nań kumoczenia odpowiedzieć, jeżeli nie dla innych względów, to dla tego przynajmniej, aby hominem impii nie triumfowali jakby bez milczał –
Nie mogę mojego dopisu pomiędzy na szczęście Ordynacji: bo to jest poczciwy niedbalec – na libellantowe moje odezwy ani nie słowa jeszcze nie odpowiedział przynaszony więc jestem udać się do Jmć Pana Dobrodzieja, który mi nigdy swoich względów nie odmawiał i teraz zapewne nie odmówi –

Będę Jmci Panu Dobrodziejowi niemniej wdzięczen
jeżeli raczysz gdzie do Redakcii Gazety polskiej przy-
słany ten mój Artykuł, wraz z listem i skromnie Redaktora o
umieszczenie go nalegniesz, zwłaszcza że już się i tak
mocno upuściłem — Całuję nam Jmci Pana Dobrodzieja
na wszystko, abyś mej prozby nie odrzucił: bo prawdziwie
nie wiedziałbym do kogo mam się udać — Odpuścisz: moja
nie jest jeszcze cała, ale ja resztę nadeślę, tym czasem nie chcę to dłużej —
Zeszłych wakacyj byłem gotów w Warszawie, aby się z Panem
widzieć o Monumentalizacyi — Zobaczę z odpuścem a mowę,
ale ci z tego, kiedy on do mnie napisze nie przyszli,
i ja nie mogę wiedzieć czy nasz pomysł znalazł sympatyę
— lub też nie — czy umarł, czy też o mnie zapomniał —!

Mam do niego najuroczystszy żal – że żadnego listu pisałem, ani jednej litery nie tu wszystko – Bóg musiał na Boże Narodzenie znowu wdać się do Warszawy, i z jakim księgozbiorem wbić widzę: bo chociażby już przybyć ze tego Londynu – Jeżeli Jmość Dobrodziej wie co o Odyńcu, racz mi donieść z takiej zwłaszcza: bo przynajmniej się nie ostatnia stróż i niewypłacalność pewna – co punkty wyglądają listu i co punkty się muszą znaczyć – Taka ożywiona, takie wiadomości na drugiej, jak nawet pewnym wojażem obznajomienia –

Pakiet do mojego Ojca chciej Jmość Dobrodziej oddać – O judaszu mojego adwokata jeszcze nie wspomniałem Jmości Dobrodziejowi – Racz Jmość Dobrodziej Redaktorowi przeczytać, aby nie na ręce miał ani ogłaszał –

Ostrzeżeń tu na te potrzebne, że Uczniowie mieć tam
i nitrzyć powinni.

Zarządzenie z powinnem uszanowaniem

Jlwmć Pana Dyrektora

Najniższy sługa

J Zuchowski

1829 r. d. 7 Listop.

Zwierzyniec

830 Lutty 27.

[illegible] Mi Dobrodzieju!

[illegible] Dobrodzieja, [illegible] [illegible] [illegible]

nazaj, a se stesnenim mojg vzpado kumczyné ze jego wy-
dobrowanie jest dla mnie nieszczęściem, nawet Dowyé wazny-
Przyszłość mi odymie ze go do Dobromowia wyjść, a tym-
czasem Nowi mi Liwtta, ze dotąd mi tyle wcale Dobro-
wane, dla tego ze jest za Długie — Jeseli odymie zwojego zda-
nia mi domieni, nez Jurenbam Dolnodrzej pieniężne
pismo do mnie debrie, w pamiętnikach nieżyjących
cytkych i stosowanych umieścić — Rady za to nieskończe-
nie wdzięczen Jurenbamu Dolnodrzejowi, tak jak jestem
wdzięczen za wszystkie wzglądy laton dotąd od niego doko-
tem —
Przykro mi niezmiernie za Jurenbamu Dolnodrzeja obec-
nego pracami nauk owemi mi mojscami nigdy rozja-
rzyć, zdumieniem mojem pisaniem; ale do kuzyn zes mam

adné! – Odzywie jest zacny człowiek ale nadzwyczaj leniwy – To jest prawdziwe dla mnie nieszczęście które jestem przymuszony się do pewnego miesiąca Lutego przybyć – Żeby też mój Bóg kiedy z tej niewoli Babilońskiej wyprowadzić raczył! –

Pan niemu jak Pan Lewicki jest obiecana – Jeżeli będzie wesoły, to wszystko na nic – Żeby na odzywie przyjaciół przyjaciół to by tylko bardzo dobrze – Robi tego tu tymczasem co raz którą kiedy wyjechać będzie obszita –

Zostaję z pewnem uszanowaniem

Jego Pana Jadwigi

najniższy sługa

Szuchewski

1830 r. d. 27 Lutego

Do Pana

Jena moja swoje uszanowanie Panu Jadwigi
całuje –

830 Marca 74

Jasnie Wielmożny Mć Dobrodzieju!

List Jmci Pana Dobrodzieja Dat. mi wiele do myślenia dał, napiszę staranniej się odpowiedzieć, co to jest czego mi Jmć Pan Dobrodziej o Ordynacji pierwszej wiadomości – Wyrazy Pańskie: przyjmuję to dobrze jak to się Ordynacja potrzeby ze względów i obligacyi Rzeczypospolitej zapłacona, zupełnie mi zasnuły głowę – Mojego przyjaciela dziś czytałem i tak i w Warszawie, zupełnie i na tę myśl, czy nie byłoby jakiego zabiegu, aby przeszkodzić drukowaniu mojego pisma, zastanawiałem się to pismo było czytane na Obwarcie Litwy, że na to obwarcie umyślnie nikogo nie wyprawiano, i niepodano o ten dodatek jak to się zwykle do tej pory działo; ale z drugiej strony nie wiem czy ich zabiegi tak daleko sięgają – Teraz nie wiedzą myślić należało o Ordynacji, którego ja byłem zawsze prawdziwym bezinteresownym przyjacielem i mojej przyjaźni starałem się dawać mu dowody – Że Ordynacja do mnie nie pisuje wcale;

(chociaż prawdę mówiąc mogłby na to chwilę czasu wolniczego znaleźć, przynajmniej raz na miesiąc, zwłaszcza że dawniejszych lat przykład) że Duch opiekuje a nauce i nieznajomej idei, to czyżkolwiek jest dla mnie zrozumiałe? bo się da choć nadzwyczajnemi przymiotami wymówić, ale umieszczenie mojego pisma w Debatach rzecz nieprawdziwa i wytłoczenie do jego woli należy. Sam mi nawet przykład wydrukowania w 3ch numerach pewnego pisma i nadto jeszcze pewnej Bibli, którego ja te mogłbym na miejscu sprawdzić. W liście pisanym do Ordynata pewnego nie wtrącam, za gdyby ja był na jego miejscu, to mojego przyjaciela nazwiskiem pisma przykład, gdyby widział że mu na tem wiele należy aby było wydrukowane.

Zaczerpnięcie mi Jurenka Dobrodziej zobowiązania, jeżeli mi kwestii nauki dowiedz o przyczynie, dla której nie umieścił ordynat mojego pisma, a którzy mówi, jak się potwierdzi z wyżej przytoczonych wyrazów listu Pawlikiego — umieścił ja milczę i daję Jurenkowi Dobrodziejowi złemu Lenorze

że między o tém Ordynarii ani wspomnę, nawet nie wiedzieć-
tentowania mojego nie pokażę - bo nieche z nikim dzień moje-
mie mieszkań wchodzić, zwłaszcza kiedy tego umiłuję mo-
żna - tymczasem to dla mnie jest bardzo ważna, pozwalam
ja przez Dubrowskiego, żeby mem stosunku ordynacyi
a wtedy to dla mnie za skarpa może byłaby, gdyby zawiód
zpadł w nim potężny - Proszę Jmć Pana Dobrodzieja
abyś mi raczył donieść o tém - Listu Pańskiego nie otwarłem
odsyłam, od niego bowiem całej mojej podróży do Warszawy
w oczach wiadomej nowy - Jeszcze raz proszę i zabliznam na
wszystko, abyś Jmć Pan Dobrodziej tej mi łaski wiedzieć raczył.

Obiecuję mi Jmć Pan Dobrodziej pismo moje podać do pa-
miętnika - gdyby go tam nie przyjęto, niech mi je Jmć Pan
Dobrodziej przeda przy tej mojego ojca dostać: bo ja w wielkiej
liczbie tego pisma nie mam, a w ostatnim razie mieć je

zaczęć do programatu szkolnego pod[illegible]—

Nie wiem czy odzyw[illegible] wszystkie artikuły stanowią cześć[illegible]
pues puerta przeczytane debat— Proszę go Jegomości Dobrodz[illegible]
o to recenzyę i mnie do mojej spostrzeżenia zawiadomić— Proszę
go aby zgłoszenie moje stanowiące "Chemia" do nie będzie potrz[illegible]
bny— przez Jegomość Dobrodzieja, chcieć nie ta jest przy[illegible]
jemnie— Stanta tego zgłoszenia w Czasopismie z 30 Lipca
artikuły różnego bytu by nie bardzo bolesne)—

Zostaję więcej jemu za[illegible] artikuły z poważaniem nie
wszedł względem mojego Remedy— Inclusive ryc[illegible] przy
mojej [illegible] Jemu dawanie dobranie, a ja nie Chcę od
niego[illegible] Literatury— Na drugi raz bądź ostrożniejszy— daj
mi Boże[illegible] z tej Literatury szczęście się godzić—

Zostaję z wysokim poważaniem

1836 r. d. 14 marca
Lwowskiego

Jego Jegomości Dobrodzieja

nieznany sługa

Jego Jegomości swojej poważania sługa
Joseph Jan Dobrodziej—

Copia Pana Lwowskiego artykuły
w sprawie stanowienia o mojej

p. 144. § 24.

830. Marca 27

14

Jaśnie Wielmożny Panie Doktorze!

Już teraz jestem z Najmiejszym co do Orderu?
Przygotowałem się na to, że będę musiał z jego
strony zawód, ale już" wiecej – Do wczoraj
spodziewałem się myślę, raz dla najmiejszych w życiu
drogi jaka była kiedy na świecie czy u drugi
raz dla tego, że wczoraj ze mną pierwszy byłeby
Generał: bo już Żeromski ciągle drugi musiał się
zupełnie Abbé Delille Świętek –
Miałem ja tu zamiar wyjechać do Programu
tu Ziemiańskiego rozpisać o Dziele Cyceronu dr. Re-
publica, ale pomimo mi to oprócz Dnia i
oprócz tego mam inną najmiejszą robotę,

więc chcę teraz podać do Twojej wiadomości wiadomości o Twojem Amerykańskiem życiu w jak tak licznych po wszystkich Redakcjach tam periodycznych, nie mogę więcej do tego przyjścia zwlekać - Spodziewam się że Ty już odbyłeś w Debarmenowie wiosenne i że razem z Debarmenowcami obchodzisz, gdzie już może drewno; niezmiernie nie rozważnie Twoich listów mi było przychodzi - Może więc teraz widać się z Wiosną do Wiednia przychodzi, abyś raczył debrać pismo moje w Redakcyi Tymonyta i mnie je przy pierwszej do Krakowa przyjściu - już mu ich przyśle że się

Łyle razy Jmć Pan Dobrodziejowi najmy[illegible]
ani mi wstydzą [illegible] uwagi, że Jmć Pan Dobro-
dziej raczy być teraźnie dla mnie? i wogół-
nie lubszy czynić dobre drugim -
Wracaiąc się do mnyego pisma, chcieć ji Jmć Pan
Dobrodziej rabygnąć tewnętrzne odebrać do mnyego teścia,
a ćin ji sam w zdebie na poczcie wyprawi, żyłby
by mu ćinna [illegible] pieniędzy, ale to zaś
bolna i wstydzi mi ciągi - do stołu jeśli
ma być dalsze w programacie, musi być
w poczęstunku lub potem [illegible] dodane do
wczorajszego Kwatera -
Żebrząc z pewnością uszanowaniem
1833 r. d. 24 maj. Jmć Pana Dobrodzieja
najniższy sługa
Zuchewicz

830 Kwiet 10.

Jaśnie Wielmożny Mi Dobrodzieju!

[illegible]

Świadomości ich. jest przyznawana do pro-
wincji, i to dla niej miejsce należ-
lenniczne? Że rei prywatnych pry-
lenem Kwietnia ma. być dostawy
do Warszawy, tedy z niektóre
dnia
1783 r. m. c. 13 Lis.
Szczerczyn.

1830 Mai 6.

Ja ii Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Nigdy mi jeszcze nie [illegible] nie [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]

pierwszych bibliotek); rozsłałem w do pewnego zjeżdżania, i dobrem wiadomości,
ze wszystkich stron zgrzytów w tym medmiście dzieła, najlepiej mnie dałaby się
w skutek użyć, gdyby mi była tak radzieckiego. Dla bezpieczeństwa i dla mojej
własnej nauki, medzinarodnych uczonych opis skromnej [illegible] dalej, i jak
trzecia część mojej roboty ukończyłem. — Podstawą mojego dzieła jest Geografia
Wagi, do obszerniejszych nas wiadomości, [illegible] (które mieć
[illegible] rządowego rzą-
[illegible] mam [illegible] i w tłumaczeniu, mam Hart-
knocha (w do antyków polskich), a spodziewam się [illegible] Skrzetuskiego
i Volumina legum. — Przypadkiem wpadł mi [illegible] w ręce pro-
gramat szkoły Piarskiej w Warszawie, w którym jest Rozprawa [illegible]
i [illegible] a na końcu bardzo dla mnie potrzebny spis tabellaryczny woje-
[illegible] i miastami gdzie się odbywały sejmiki i zjazdy o-
[illegible] (wiadomości [illegible]). szkoda tylko, że tam miejsca sejmików de-
[illegible] [illegible] nie są.

Plan tego całego mojego dzieła jest taki: naprzód ogólne [illegible]
[illegible], potem wchodzę na tory narody jak w Geografii Wagi, ale w mniejszej
[illegible] wchodzeniu jest wyszczególnienie wszystkich za mych przodków
jak mi znane z wyliczania, ich imiona i [illegible] [illegible] dzie opisane
[illegible], gdzie najdawniej jest bardzo wiadomości historyczne, potem po-

dział na pensiaty lub ziemie nabonice miasta – ponieważ w wadze jest czasem miast bardzo mało, więc wybieram ważniejsze ze Lwowskiego, a przy każdem [illegible] na wspomnienie zachęcę. Że [illegible] [illegible], [illegible] w większej [illegible] drobnym dziełem senatorio [illegible], [illegible], [illegible] miejsce sejmikowe, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mam [illegible] na uwadze moje dzieła ogólne [illegible] całym dziejom Polski, które by za wstęp mieć chciał, i na koniec dotychczas podział po prowincyach ruskich na województwa ziemie (wtem opis Polski X^a Warszawskiego, nauczyć teraźniejszego królestwa – chciałbym tam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o urzędach, o sejmach, o wojnach [illegible], o monarchii itd. Waga nie opisał Prus książęcych, ani Mazowsza i Wołynczyzny a ta [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jednakże dzieje mi się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

830. Cxx 12

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Pięcz względ na pana jaliśmi Jwumban Dobrodziej jesteś zapewne teraz z powodu sejmu Nańczewy, niepowinienbym zatrudniać Go mojem pisaniem; ale życzliwość Jwumbana Dobrodzieja dla mnie, każe mi się podziewać że się mojem natręctwem nie obrazisz. Od dawnego już czasu zabieralem się pisać do Ordynata – nakoniec teraz wyrzuciłem z długiej chęci w której go proszę o powiększenie pensji: bo do tego potrzebno zaczęć notrzeba. Gdybym mu wprost oświadczył że mam zamiar przenieść się do Szkoły Rządowej, możeby ze mną zechciał tak jak z Urzędnikiem postąpić. Chociaż mało znam Konstantego, jednakże osądziłem za rzecz potrzebną i do niego napisać – jeżeli on mi nic u stawego nie powie, to przynajmniej nie źle że wejdę w jakieś stosunki z przyszłym Ordynatem i wiecznym Kuratorem Szkoły naszej. Ponieważ oba te listy są

dla mnie bardzo ważne, przeto nie mogę ich komu kolwiek powierzać. Słowa mojej żony nie wiedziałabym jak się z nimi obejść – musiały zostać oddane jej do rąk Ktokolwiekolwiek ktoby za dobrze, a właśnie tego obawiać się życzę. Osoby nie jest niezmiernie czyli i podobne mogą łatwo brać przykład. W innych wiekach które znam w Warszawie nie znam tyle zaufania, abym mógł być pewnym że z zupełną zamiennością w tym się razie sprawią. Jwambam Dobrodziej jesteś jeden ostatnich na których całkowicie polegam i za którego pozwoleniem, jak mawiał Napoleon I-ze wilno, chciałbym sobie wojaż pozwolić. Skutkiem takiego przestrzegania są czyste moje nabycia, a właśnie i dziś się Wojcie do JW Jwambana Dobrodzieja z polowną prośbą, aby mi raczył te dwa do Zamojskich listy odesłać przez jakąś pewną osobę, zalecając jej aby przywiozła świadectwo że je istotnie wręczyła. Spodziewam się

że Jerembam Dobrodziej tej mi Carlu nie dowierzy, ale bardzie zwrzyw
jesion dla mnie powodem do wdzięczności i uwielbienia z jakiem za-
wsze dla Jerembama Dobrodzieja jestem.

Brzydnieć nie mi nie przystoi — tatarzej jest wielbłąda przewlec przez ucho
igły, niż z nimi przyjść do Pana. Nie dziwuję się temu wcale: bo jaż mię
Brzydnica ze swoją gruszowością ozwiół. Pisuję ja do niego teraz przeszło
trzy tygodnie, (by Dnia nieszczęście) przed wdaniem chcemy zapła-
wiam mu że jeżeli przyjedzie do Warszawy w poczcie Listopada nie
zastanie Lemuela gotowego, tedy to zapełnie pieniędzy moje rachuby
i on przyjdzie mię słuszy swoich gruntów; ale jeśli mam prawdę
powiedzieć, żadzo wątpię o tem, aby on Dnia niszczyliny przed zimą
był skończony. Jerembam Dobrodziej przez swoje zdrowie i przez swo-
je cnoty oziębi możesz wpłynąć na Brzydnica niech ji tygrysem mo-
ich listów; racz mu wziąć (nie gniewaj) moje przełożenie, aby mię, nie

na służby zawiść nie narażać, daj mu to uczuć że ja przez cały ma-
ndstwo i na czasie i nie pieniądzach tracę; wszakże życzyłbym sobie
aby on o tém nie wiedział wcale, co ja w tej mierze do Jmci Pana do-
brodzieja piszę: bo gotów sądzić że ja go przed Panem oskarżam
ierce Pańskiej bo niemu przykre.

Opisaniem polski jestem ciągle zajęty – idzie mi to wolno; ale w ka-
ażdej wątpliwościach potrzebuję koniecznie rady Pańskiej, co dopiero
ze przybyciem mojém do Warszawy nastąpi. Właściwa ortografia jest
obecnie. Mamię teraz zajęcia urzędowe uiadomnie z prawa na-
tego ostatnie, dojmnie, sądzić itd.; ale do tego widzę że mi wiedzy
jest potrzebny. Słownictwo dzieła jest niedostateczne.
Mniemam tamże w Słowniku Reg. za tem dobre wyjaśnienie, lecz wywo-
dzenie rzeczy jest stały i nie dokładny.

Zostaję z głębokiem uszanowaniem

1830 r. D. 12. Dec.

Jmci Pana Dr. (Jejcia)

najniższy sługa

(Podpis)

Szczerowskiego.

Za moje uszanowanie swoje złożenie:

Na miłość Boga i bliźniego zakliniam Jmość Pana dobrodzieja abyś senzen jeden list pod swoją opiekę przyjął to jest list do Pawła Zaleskiego. Chciałem wprawdzie pisać na wsi Ordynce, ale potem przypomniałem sobie że on jak z jednej strony jest pieszczony ale nieboże z drugiej każdego opieszały — on wszystko, poluje i rozpomni, ato list niezmiernie dla mnie ważny — Za moje niedopisanie tydzień na przeprosiam

a jak będę w Lwowszczyźnie to jeszcze otrzymasz
gdyby się ukazała Odpowiedź na to pytanie pisz na
wiosnę, to napiszę tam adres, a w miesiącu nowe-
mbrze/grudniu aby zawsze przed 1 miesiąc.

Całuję ręce Jerzmanowa Wolnemu
w liście do Ordyńca napisałem że
nie jego rękę przysłał, ale za zmianą
nazwiska nie chciałem się Mu więcej
niczego pisać.

830 – Car. 29.

Jasnie Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Donosił mi niedawno Ordynice o moim interesie, nie sam wprost, ale przez siostrę mojéj żony. Bydź on tego zdania, aby pisma moich do O..... i jego sprawy nie oddawać; lecz nie wiem jak sobie postąpić. Ciekawy jestem co też złego o mnie do Ja... – prosze teraz Ordynica aby mi donosił ja- kie list pieniężny sprawił wrażenie; wszelako mało mam nadziei, abym się o tem od niego dowiedział. Dobrze mój musi poczekać: bo moja siostra nie odmówi że pieniądze które rentmistrz był u ojca, jéj przysłał. List który tu jest wpadła przykrą ratunczami mojemu Jaremkom Dobrodziéj albo do- stać do ojca mojéj żony; albo też rentmistrz mógł u siebie aż do przyjazdu mego z Ordynicach. Expedycya Dobrodzieja w Sierpcu

Jerome Kan Dobrzyńskiej przez P. Stefana Czyżewskiego Radcę pra-
wnego w Komisji Skarbu, oraz Kolegę bardzo zacnego i
mojego przyjaciela, który mnie sam jó ustnie urzędu
ciele mu czas pozwoli: pragnę im poznać z bliska Jerome Kan
Dobrzyńskiego, którego zacność charakteru wyjaśnia się po-
Stefan Czyżewski i którego zresztą znamy w rzeczywistości
Humboldt obszerny [illegible] zakres, o czym mię-
cie tak dalekim nie słyszymy, wszystko które się
P. Stefanem i Jerome Kan Dobrzyńskiego pisywamy się teraz
[illegible], racz mię swoim piśmem rozrzewnić i za
mi udzielić wiadomości prędzej niż odjedziesz tak o mnie
zemnie, jako też i o interesie wiadomości, który mię
najmocniej obchodzi: bo on jest podstawą wszystkiego.

O dwunastej w nocy list ten kończę i dla tego tak nato
i tak niepewnie piszę.

Zostaję z głębokiem uszanowaniem

Jłowm Pana Dobrodzieja

Najniższy sługa

J. Lichowski

29 Dec. 1830 roku

Szczebrzeszyn

Cena moja uszanowania swoję przyjęta -

830. Lipca 14

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

(Ostatnią moją miałem zaszczyt pisać do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja) przez P. Lelewela, ale nie wiem czy ten list dojdzie do rąk Pana, ponieważ się najniepewniejsze, i ja też nigdzie nie wiedziałem się jeszcze na nie zanosząc. I owoż Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju wielkiej mi doznaj łaski, gdy mi zaraz po otrzymaniu tego listu, nie omieszkasz napisać do mnie, czy mi radzisz wracać do kraju, czy też w Paryżu zostać. Jeżeli mi radzisz wracać do kraju, to proszę mi zaraz po Paryżu przysłać. Przedtem na ręce Pana Jana przed dniem 12 sierpnia czerwca listy do Jaśnie Wielmożnego Pana Odyńca, mieszkającego w Lozannie, i po otrzymaniu listu Odyńca do Lewockiego, listy, które na ręce Pana Lewockiego), miał on zaraz się z Pana Dobrodzieja i rozmówić się względem dalszego postępowania. Jeżeli się nie da stała jego pobyt na jakiś czas w Paryżu, to proszę Pana Dobrodzieja o przysłanie listu Odyńca do mnie, bo mi potrzeba. Potrzeba mi jest także adresu, który Odyniec dał Lewockiemu, o mianowanie proszę ja o niego Odyńca, ale mogę zawiązku z nim się

[illegible] a zatem że [illegible] bezolentecznie. Nie inaczej jest ne[illegible]
[illegible] Nie mnie zadziwiony [illegible] [illegible] [illegible],
jeżeli wstręt, jaki na mnie [illegible] wywiera. Wiadomo [illegible]
wiejski i ona najczęściej na moje determinacje wpływa, zwłaszcza że [illegible]
niemożliwe na wyjazd za granicę, a Zofia jego miejsce zajmować bę-
dzie. O tych dwóch stanach pomiędzy Ordynce jest w stanie najlepsze-
mi dać objaśnienie; ale wątpię mimo aby mi opisał. Niewątpliwie
fakt jego [illegible] i bardzo szkodliwie dla mnie? Chodzi o wprawdzie
czynnej [illegible] mojego interesu, ale czy mi potem [illegible] ja o wszystkiem
wiernie wiadomi nie mogę. Gdyby mi był radzi donosił o rezolucji
jaka dał Lewoslawicowi Ordynat [illegible]
mi wytłuszczał, [illegible] [illegible] [illegible],
wspomniana mi także [illegible], że Ordynat jej mówił [illegible]
[illegible] z Przedmieściem, i że mogę z nimi o mnie mówić i [illegible]
[illegible] mimo pewne jego dla mnie [illegible]; [illegible] jako wiele [illegible]
sprzedawać się mogę, i nic więcej wcale, bo Ordynat do mnie nie pi-
sujący, gdy [illegible] cały jeden tylko list miałem po [illegible].

Nie ma Pan Bóg [illegible] mam w sobie tyle [illegible], tyle

[illegible]

830. Lipiec 18

Do Jmci Jana Nep. Dobrzyckiego!

Nie odbieranie żadnej odpowiedzi do Jmci Dobrzyckiego, na tyle krótkie moje natrętne pisanie, zaczynam być niespokojny o zdrowie Pańskie, zwłaszcza w takiej porze, w której z przyczyny częstych i nagłych deszczów powszechne panują słabości. Trudno jest uwierzyć jak u nas febry są rozszerzone. W przeszłym czerwcu miesiącu, po wyjeździe moim wiele na raz bywało chorych. Cała część naszego zgromadzenia musiała dla mojej choroby – ja dostałem katarru, dotąd do siebie przyjść nie mogą.

Po nieszczęsnej ekscursyi wybieram się na wakacye do Warszawy, z chorą byłbo w niej stanę, najprzód pobiegnę do Jmci Dobrzyckiego usłuchać jego słowa i przepowiedzi na nasze, które w tym czasie przeszłem do najmniejszego szczegółu wykładzie na Olszewskiej

~~Tak~~ dostatnie obowiązek rozsyłania listów uważam iż w czasie ze wszelkiemi pospieszaniu, ale się miałem mieć ~~z~~ pewien dla Odyńca zawsze milczał, a więc nieraz myślałem że jest chory albo że może nawet umarł, zatrzasza że jego bratka żyje [illegible] i zwycięstwo, zdrajcy się nagłym tchnieniu mu honorem, gdy Dwa [illegible]

~~Za~~ za tym ~~z~~ list do Jarembana Dobrzyńca przyszedł, przy tabli i do Odyńca przeczytajcie na jego rzecz [illegible] w interesie mojim expedycji. Ale te znowu zachodzi trudnie. Byto niedawno wiadomie w Dzienniku powszechnym, że jakaś Druharnia Krajowa pieniądze się na [illegible] Danielewiczowej. Jeżeli to była moja o Druharni Kawaleria Oświecenia, to tam w domu mieszkała [illegible] pod pozorem dojrzenia się do Odyńca, ~~z~~ ~~z~~ na mnie, czyli [illegible] to, mojej ręki listów rozsyłania moje interesa tabliczne nadzieje [illegible], miała się dalej na niedziel [illegible] z Warszawy i cape-

wne jeszcze ~~się~~ dotąd nieuwiadomiony - Proszę Ojca aby zasięgnął w tej mierze wiadomości od Jmci Pana Dobrzańskiego, który mógłby o tem etymologii od Brzyńca, jeśli Brzyniec gdzie indziej na inne miejsce. Gdyby się mu Ojciec nie zdawał czasem do Jmci Pana Dobrzańskiego, to mu Jmci Pan Dobrzański spotkawszy się przypadkiem z Ordynacem, zapytuje go, czy moja expedycja pod datą 18 lipca z tamtąd we wszelkich listach odebrał? -

Nic nie wiem wcale co się stało z pismami do Zamojskich i do Zaleskiego. Prosiłem Ordynata aby mi o tem donosił, ale on zupełnie swoim mi stroni - Tymczasem ja tu jestem w wielkim letargu, bo jak się obaczę z Ordynatem, to nie będę wiedział jak mam z nim gadać - Po przychyleniu się Ordynata do moich życzeń, które mu Lewocki oświadczył, listy moje do Zamojskich były wcale niepotrzebne - Donosiłem mu listy że Ordynat miał je wstrzymać nawzajemnie się z Jmcią Panem Dobrzańskim - jeżeli to czynił aby zawsze

mu jestem wdzięczna - Cieszy jestem jakie list mój na Jabelinie
uczynił wrażenie - Stykam u nas się Szaniawski na wyjeżdżał, a
on jego miejsce tymczasem zajmie -

O mojem przeniesieniu chodzą tu różne po Szczebrzeszynie od Wa-
ma rozsiane, a ja o niczem nie wiem - Gdybym był pewien że te
wieści zastygają na wiarę, to bym się pewnie cieszyć - ale ze po-
jak to bystre światełko błysnę się na chwilę w bliskiej wśród pochmurnej
nocy, ale natychmiast mi błysnę pozbawia jeszcze ciemniej ciemnów -
Szczebrzeszyna - Gdzie mi biedzie na świecie? - tout existe Szczebrzeszyn

Gdybym był poeta jak Owidiusz, to bym się mógł nieśmiertelnie
opisując okropności Szczebrzeszyna jak tamten okropności Scytyi
do której był na wygnanie posłany - Co do mojego [illegible]
złem mi będzie nieprzyczyni się w Szczebrzeszynie - attaluję mię, ja się
cywilizacyą - tak sposób postępowania) podobno jest najlepszy - przynaj-
mniej najbezpieczniejszy -

Żegnaj z życzeniem wszelkiego
D. 18 lipca 1830 roku - Jarmułowicz Dr. Edwarda
Szczebrzeszyn najniższy sługa
i na moją usługę przeszłe Szaniawskim [illegible]

Wł. Fukowski

10.

29 Kwietnia 1809 z Wilna do Uniwersytetu Collegium Medicum

Wielmożnym Mości Dobrodziejom

Przez ciąg tak długiego nieuwidzenia się naszego odebrałem po dwakroć listy od WMM. w pierwszym nie mieszkałem odpisywać do Ciebie z tej racji że miałeś dążyć ciągle do Petersburga, niestosowne więc wydawało się zamiedbać; odpisywać niepotrzebna. Na mnie tego powiedzieć żadną miarą nie możesz, bo zapewniam cię Panie Joachimie ze szczerych i prawdziwych, które dla godnej twej osoby mam i miałem zawsze, tak za zniewalającą cię, iż gdybyś z uwagi zgłosił się do mnie, nie omieszkałbym, co nawięcej, odpisałbym tyle razy ile bym tylko pozwolił. O Augustyńskiej osobie ogłoszona Gazeta niedbałej nie uwierzy, musiałem nieczytać tego pana list do Kalinkowskiego niepotrzebnie od czytałeś, tak te małej wagi rzecz bo ta, że bezpiecznie można go było powtórzyć nie dopytawszy się. Wiejscie Jacek

Przesyłam, prosząc, [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Mazur)

Dnia (tysiąc zeszłe) empsu prodzięhowan
za dobry obyć który miałeś dopuszczanie
dzi brata jego. Ześ niedoczytał się w
spalecie Le Brun, Niemcewicza i
Korzy, stupena mass zachowań Stato
za tak. Le Brun w czasie bytności
w Wilnie chciał przy dniu Kuratorum
wyrobić sobie dymisyę z zapewnie
niem pensyi swojej 1000 Rubli ad vi
tae tempora. Miesiąc ieszcze tak
nie, ale na samiar i jego ulmiarcia
teraźniejszy wojny, zmienił się
Francyi. Niemcewicz trabtował z
inwestytetem o tytuł i pensyę Pro
sora Extraordynaryego, gdy mu tę by
rekomendowano, zrzekł się by placem
Adjunkta, na perswazyę jednak pi
niczyą Rektora i obietnice awans
ludzi inszych (Czartoryskie swoy Obo
wiązek w randze Adiunkta. Kor
miał powierzoną Matematykę w Se
minarium Theologicznem, ta iakoż
na Istacie nie iest wyrażona, nie
mogła być zmodulowaną w Prospek
poźniey jednak odjęta mu była ta
Katedra, którą zaiął ieszcze Ks. Polink
a Korzo dawał Prawo Kanonicznie
lecz ieszcze przestał ie dawać, bo ten
czas ieszcze żywota swego, i przeni
się do wieczności dnia 6. Kwietn
teraźniejszego. Z Łona Akademii
duch

* Umarł zaś nagle z apopleksyi wracaiąc
z Kwestarzem Kanonickiego gotowie się wypłacić co tam o Kanonach
i pałacu ten napisze.

luch te iepsze mogą niedzieć. Podawał się
niedawno pod Pseudonimem Włoch niejakiś Rzymczyk,
nazwiskiem Hercules Armillini
tam do Katedry Literatury Łacińskiej
i przyjęty tu do Rektora wiersze Łacińskie,
w których Kandydat naliczył 80 licencji,
a ledwie co więcej i więszy było. Popełto
pod opinią Fakultetu Literackiego, w któ-
rym iąło niesp[ra]wiedliwie będą Polaków
Czerniawski i Gródecki. Ostatni kwa-
nominuje Arbiter (tyle o jego trzymaniu po-
ciwszy) że przeciw własnemu interessowi
dałby suffragium & in favorem Armilli-
niego, ale ius i precedens z tem się
oświadczył, że to nie sposób przez wiersze
niewolniczej imitacji do Katedry Konkur-
rować. Mikuliczowski dom, gdzie mieszk.
tuli Stubielewicz, Czarniawski, Lebrun
Niesiołowski etc. obrócony będzie na Labo-
ratorium Chemiczne i mieszkanie
jednego tylko Chemika i Laboratora,
Justycja wyniesie z niego Professo-
wie, którzy na nowe mieszkania na
professorskie półtrzecia sta Rubli
wzięli z Uniwersytetu. Miano takie
oszczędzić reparacye w Spaskiej Cer-
kwi, gdzie będzie Anatomia i szpital
będzie tudzież manez, ale ponieważ
nie oddaie się nad samych murow
Cerkwi obwarowej na Magazyn mąki,
na tem też zamiechano fabryki.

Po zawcrony to iest 23 Kwietnia, przy-
tu od Xcia z Putan w Orzembło, któ-
miał zlecenie w przeor obligowai Rektora
Grodna i mnie nawet, abym uniwersy-
ti o stanie Jezuitow in a nas nauk
dach. Musiałem więc i ia nagrzesz
lic pokornie dla zaspokoienia ce
krawości tego Oyca i Protektora nasz
i uszanowania — wiem że z mnego do
niedzienia nie będzie kontent z k
Słatych Litinów, ale zgodziemy się
że pisarni z Litinów Wam nie
będzie nam się niepodoba. Wyiechał
z Wilna w Orzembło, ale zostawił mi kl
pot niemały, gdyż konieczne r. obro
wał dać mu iakiś notycyą o Jadwing
przodkach iego. Wymawiałem się głodko
wością tego niechcąc, ale tandem musiał
przyrzec się zbiorę Collectanea z Historyk
o tych wszystkich. Pomyśl sobie mój Pan
Joachimie co będzie dobrego z tey miłey
ki domysłowey nauki Antiquitatis. — Zabi
nam się pieto, zrob to coś dobrodziejstwa
i ciała nasze nagrodzi, przyślij do
mnie i tę niedbałość i zaheblość, iakie
będą mogą o Jadwingach. — powróten
ieszcze mnie do Wilna, odtam mu tę fan
nastąpię do Wilna, odtam mu tę fan
ginem niepotrzebny, który będę mu
przysłałbię, ale proszę go aby tam do
wiadomości — Nie zastałego wyjechał ogl
się od Unii ex-gytet, czyli przegrania
do Konkurs na Katedrę Wymowy. i Po
zji Oyczystey. — Dali się czas do odpisania
tryletnie. Kanon zwycięstwo będzie przy
dzone i otrzyma w nagrodę 3,000 Rubl
nlac Profesorom Ordynat — długo tamy dotr
Lelo. Zadowolenie

23 maia wog. nitro

[illegible] Lipsiae

Nieskończona mam dla [illegible] obligacyą.
za przysłanie mi Uwagi swych o Jazygach.
Spodziewałem się wprawdzie tego po Varsawiańskiego serca, i niezawodnie mię nadzieia
tak iak przewyższyła oczekiwanie godna
wysokiego Ducha rzetelna i zdatności praca.
Oddaiąc ią, czytaiąc przepisawszy, JP Uczenemu i niezaniedbanego zachęcaię, aby z tak
dobrego materyału ozdobę i gruntownie prze
[illegible] Dobrego, dla honoru Rodaków
swey Krainy, zbudował coś takiego cokol
i byt ich zgładzony i iego samego imię do
wiecznej w grobowcach podało pamięci.
Na mocy danego mi zlecenia, natrafiłem
dobrze Krzyżokretanin P. Kazimiera za iego
niedbałość, ale niewiele to pomogło, mó-
wił mi: P. Joachim dobry człowiek, a
my teraz poprawimy się — Wziął
dobrą Burkę i Arcy typograf Zawadzki,
że ani do Lindana nie napisał i [illegible]
zaniedbał: wymawiał mi zle że inni ode-
słał pismo P. Lindau i że dla Vasa
mojego i Hebrayszczyzna i wszystko co
nadsyłam

należ nadesłało prosić. Ciekawy jestem czy prawdę on mówił. Chciej prosić zaspokoić moję ciekawość, i jeżeli i przez nie otrzymać Hebrayczyzny, mam ja dla siebie. Ale idzie o to czy mam dla mnie dzieło, które anonsowała Gazeta warszawska przy tytułem: Wiadomość o Dziejopisach Polskich etc. z któ-

rego ja bez wątpienia, nieporównanie więcej mógłbym się czego dobrego nauczyć aniżeli pan mój z tichey o Hebrayczyźnie ramoty. Co do animadwersji na mowę P. Stawarskiego ja rozumiem, że one nigdy w Krześmieniu niebyły, chyba krótkim czasem, bo zamieniał mi P. Grodzicki [illegible] niedawnemi za chwałą listem krótkim ale pięknym, przyjacielskim do P. Leszczyńskiego mieniał, mówiąc, że do Krzemieńca nie były posyłane, z przyczyny że on sam niechciał nawracać się [illegible]

nej ięzyce i te niedźwiedzie, i ani do niedźwiedzia mowa mieć, z jakiej przyczyny tego rugują wyraz mi de nemine et cognomine, i co mają do niego P. Polińscy ma nadzieję także że Pan mieniem na wiosnę przyjechać bydź, stało mi

2 am

my mówią, i wypytywać się jakiś ich
pewnych P. Wachowiczów — Kończę w bar-
gracznej śmiertnej nowinę że na dniu
21 w piątek skończył dni życia swego
żwany mąż od wszystkich dobrych zalu-
my Assessor kollegii archivarius Sie-
leta — Zostawił Testament, którem
co w sobie zawiera nic mi nie
wiadomo — Vale dilectissime amice
Seb. Zaluski

PS. P. Maciey ma Panu niemu po-
dać Xięgi, które ma sprowadzone. Ale
Henoch niema i nie wie gdzie
niespodziewanie —

(L. dp) Profes. Szemeze uprzejmości moją
i uszanowanie chcey oświadczyć —

27 Junii 1809 z Wilna

3

Wielmożny Mości Dobrodzieiu —

Ponieważ temi dniami wyjeżdżam do S. Petersburga, uwiadamiam Pana iż na czas wakacyjny przerwę mieć musimy korrespondencyą z Sobą, zaczem niezmierzą i nayprzeciwniejszą list Pański do Pp. Stecknera pewnie ich odemnę i resolucyą nam bliżej będziesz nayregularniejszą, bo tak mi powiadał sam Pp. Stecknier — Strabona Argonautiki i wszystko co zydasz — mieć będziesz niezawodnie przesłane do ciebie przez Pp. Prof. Groddeck, który entuzjastą prawie jest osoby mojey. Czytałem przed nim list Pański do mnie pisany, gdyż go w wielu miejscach wyrzytać i zrozumieć nie mógł, przytym Słownikiego ani w treści nie ma — bo ona na zydanie nawet Szkoły Pp. powszechney literatury, kommunikowana nie była, zostawszy odrzuconey. Dobrego stanu i pamięci tuteyszy polecam Pp. przyjaźni stugą i wielbicielem tuteyszy Sob. Zułk. Pp.

mp.

Wilno. 9 Stycznia 1810.

Wspomniałem tedy P. Cyprjanowi, czy niechciałby drukować tamtą nad Cholerą, odpowiedział mi odmownie, że nagotowiony to ma stracić, jeżeli tylko przez cenzurę dzieło przejdzie. A więc Pan Joachimie wróćmy przynajmniej przez szanowny, ja to biorę na siebie że i w mętniejszym czasie i zdolnym, ile wydź może, przemowcia, na świat ją z ciemnień wyprowadzim. Dobrzeby było, aby mi ją zdał, aby i text tego dzieła wspomnienia razem był wydany. ale to wszystko zależy od własnej twojej woli. Czekamy więc na przysłanie tej nader pożądanej dla miłośników nauk Dyssertacji Różyckiej (alias Okkupatii) nimś bo tak to Pan Mazyński co innie zowie się bez dodatku tłumaczeniem wyrodu dialektu mazyckiego twoy Pet Zielenk

7 Stycznia 1810. Wilno. K. M.

Dzisiaj ci składam pokorne moy nay-
miłszy Panie Joachimie z. Lasowe-
rzecie Ty mnie zgorszenie się: iż o
tamtego nie czuła względem tey
nayprzykrzey mi sprawowi, to iest
ostrzeżenia dawniejszey przestrogi nasze-
go towarzysza. Kiedym powrócił do Wil-
na słyszałem że o Mnie powiadasz, że
ta maska była zgrzeszeniem nasze-
go nieporozumienia z tego nieukontent ci
do mnie nayprzykrzey tegobym się nyd
i tobie ; dobrze. Codziennie mi tego
dawniey mi że po dawney przyjaźni
powiem ci rzetelnie a bez żadney o-
grodki, że mocno się gorszę, że tego
tak iesteś niemoszny. - Niezawiść
i z zazdrością, iak nadzywasz nas
między sobą ; i nienawiść się Xięcia Pa-
wła Lubeckiego - Ostatni zwłaszcza grzech
nie odpuszczony, i pomimo i przeciwnie
nas Stanu stanu i woli go Pana Boga
Zawsze cię nas prosz cię, temu
przeciwiłem ale szczerością wy-
rzeniem - podyktowała ci przy-

24 Lipca 1610. Witraz Uniwersytecki

Darmy Szanowny Przyiacielu że tak dawno nie
pisałem, a Darmy z tąd, z Zarzecza z iakąś ią ci
drukuię za łaskawą na mnie pamięć. Domy-
ślałem się z listu twego i do P. Grodzkich pisania-
go: i do P. Kazimierza, że mię szczęśliwy miał
to mię bardzo zasmuca, życzyłbym ci mydeł o
ante omnia żebyś utwierdzał zdrowie naszey iak
był dawnym z dzieł drukowanych
Po na tém wszytek czasnieh abyś w zdrowiu ciele
Ducha pomiernego lat zachował wiele,
Pawiada Zimorowicz. Prawda że i ia nie iestem
koreptki, ale też nie hazardzie zdrowia mieczy, mi
go ostatkami zbytecznie, iak tu, pracą. Widziałem
szacowny twoią Swieżą produkcyą do P. Grodzkich
przysłaną: bo ia przed nim i odczytywałem:
i przekonałem się że co P. Czacki mi powiadał o
tey pracy, nie powiadał iak przed przyiacielem Ko-
chanego Ignotiusa, ale iak był przeświadczony.
P. Grodzkich bardzo to dzieło upodobał, i na
tychmiast zamówił się do Xięcia, który też
wcale z niego iest kontent i nie proporzo-
wał żeby ~~to~~ u nasego P. Samuela Maydki
były utrzymowane. Jedney rzeczy przygania
P. Grodzkich, ta ta iest, że w tém dziele nie
iednostayna iest Orthographia, zaraz ci
polonizuią nomina propria, ani do nie
pomnią ich zrodła, drugi raz iak należy
ia wypisane. ~~i~~ ii. tyrze wyrzucenia y

co uczynić zamyślasz, iak piszesz do W.
Jmci Pana, moia nayuiszsza iest rada,
ieśli ią tobie godzi się dawać, abyś tego pieczęci
przez to sobie nayuiększey sławy, ale
wątpliwe ci tylko na szykanę, która teraz
panuie ze smutkiem x Gotuścki nasz, za
tyle innowacyi które w Orthographii pro-
fanował. Jak ia sądzę, nie warto iest nam,
abowiem aż nadto w gruntowne a przyzwane
dla instrukcyi dzieła, niewarto mieć, nawet
iest żmyślić o takich bagatelach, które zaźre
oko, wrbodzaią umiech i politowanie przez
samą swoią nowość a nie pożytecznego
niemasz. Zaczęli tak mądrze: bodaiesmy po
szczęśnie, chwalebnie i z ochotą pisali i dru-
kowali, nieodstępuiąc od starowiecznego
zwyczaiu i mówienia i ruszania Orthogra-
phii, tak iak Niemcy robili ti robią! a Po-
dli mowią i tu, że iuż i Francuzi kwitną
iednym przybliżaią się do Niemców co do
Orthographii nominum proprierum, iak to
znam z dzieł P. Millin. x Skinskiemu ko-
chanemu Jmci odemnie powitaniu i uściś-
nyć mu, że iak bywałem, tak iestem i będę
iego dobrym przyiacielem, i że on nieiestnie
mnie zaprzeczył się, gdy mię do
zdrowia które wyrzytał w liście swoim między do
mnie pisanym. Znowu to ci donoszę: Będzie
my mieli piękny lokal na Bibliotheki. Ca-
ła Izba z całym drugiem piętrem auditorio-
na [illegible] obrócone. Klucze dziś lub iutro wyiedzie
dzie. Co zrobił i urządził, niewiemy: po wy-
iechaniu iego, będzie nam obiaśniono. Zatym
mi służy [illegible] pamięci polecam Mię
życzliwey i nayprzychylniejszey sługa Sewer[illegible]

810 Pars 2.

Kochany Panie Joachimie Przyjacielu Dol.

Już dwoma listami wracany od zemsty
nie żaden niedbaniedziałem do tych czas, nie
Na tego, że ozemnie podczas nabawy dopadł,
Czy że ministerium obojętnie obeszło od zabaw literackich
byłem obarczony. Opóźnienie się wine mnie z odpowie-
dzią przypisać chcicy niemożności nie zaś lenistwa.
P. Goodeck iak Cholewy niebardzo lubi, tak iest
wielkim amatorem szczerney tuey pracy ale
w około Geografii starożytnych podziałeś. Na
mnie niesłusznie się uraził za to że apologo-
wałem za y, które z początku będą przykre,
i samogłoskę odwieczną w napisym rzeczy, i
dziwić do tego szczególny czyli własny mnie
Polskiey, bynajmniey zastąpić się niemogący
przez i, stanowi. Broniąc więc tey litery z przy-
czyn, które każdemu iest wolne.. a między nie-
dy między y a i, takie różnice iakowe między
t a l zachodzi. Co w drugim liście wyrzu-
ciłem, iakoby tych form πεπεπτευκεν,
ἐδεδιχθεν, συνεχεχυμεν dowieść niemogł, to bar-
dzo nie dziwno. ale czy niezartowałeś sobie tylko
czynisz mi to zapytanie: bo pewnie nie
co iest za forma στυφε i co znaczy v ξαν-
θικών. a consequenter iak πεπεπτευκεν, ἐδεδιχθεν,
συγχεχυμεν formowali się pominę w 3ciey Os. l. p.
aoristi 1mi. Winszuię ci ześ dobre bi
przyimowany od P. Cracheiego. moiem zdaniem
iest to Pan bardzo dobry. O iak życzę ci
z serca żeby do niego nie odrazę ale przyiaźń
zamie powziął! bobyście obadwa byli z siebie kon-
tenti: chociaż i bez tego on bardzo lubić
cię, nie oszukuie się. O woyazie ia nie
myślę

mysl, bo widzę, że przyjaciel tenże sygnet nie będzie,
cieni i przez samego Xcia na piśmie zalecon
prośby próżniby u chciał jego. - bo Rzepie to na
wypada czego się nie odbiera. Z Nowin nie
znam ci nic do doniesienia. przez że ich
to iest z gr. Pawłowicza stolnika P. Grodzień
Seminarium Philologicum. na które zost
Fundusz Xże Kanclerz, zostawuje 800 Rub
na to. Iuż iest ordynowanych
z których każdy w rok dostanie po rubli
Jest jeden i extraordynaryjny. niezna
to iest P. Kiesmarski, dwa są jeszcze pla
extraordynaryjne które będą po 50 R
pełnić mogą. P. Wolfgang Rost
Professorem Extraordynaryjnym Pharma
w reprie ofiarował się stanąć.

1816. 2 Xbris. Respect et Salut
Wilno. Univers. S. Zaborowski mpp

Wilno 1819. 5 Maja a. v.

Szanowny Panie Joachimie! Gdybym sto żon myślał niezdobyłbym się na wyszukanie prawney wymówki mojego opuszczenia się z niemiłą odezwą. W istocie cztery jestem winien dobrym sercu, iż samo przyznanie się do winy, zasłuży w oczach twoich na usprawiedliwienie mojey opieszałości i ściągnie łaskawe przebaczenie. Naypierwey winienem ci podziękować mój szanowny i kochany Panie Joachimie, za trud który podjąłeś w dopełnianiu miejsc dziurawych w zeszytach do mnie należących, i za wszystkie nowiny, które do mnie w obu listach twoich przysłałeś. 2do Zaspokajam cię względem X. Prof. Grodzkiego. Już powrócił do zupełnego zdrowia, i zajął się na nowo pracą zwyczajną. O Kat.m i Latkim słychać nieco było, i za tego pewna sądzono, jakoby już ostatecznie dźwignął. Wyż mowę, że choroba ciężka ojca, była powodem do odłożenia. 3cie Zawadzki powiadał mnie, iż według twego zadania wszystko już jest uskutecznionem. Oczekuję wiadomości. 4to Podanie prośby o Katedrę w Wilnie, otrzymał odpowiedź, iż może być w zamian a 5to Kosztem podróżowania na wojaż wyjechał. Przeznaczono na ten przyszły do Agronomii, gdy Dzierżawski do Fizyki wcale się. Nasz x.z Kurator ma do Włoch się udać. Bernatowicz Andrzey dawney edycji niemamy w Bibliotece Uniwers. Jest tylko edycya X. Kazimierza Narusewicza [del] podług tytułu wcale wygląda tego tu się dołączającego: w tym przepisie tytułu, kropki małe znaczą tyleż wiersz na tytule, kreski wielkie obejmują i na tytule są położone. Bogusławski Kazimierz prosił już do nieba, na jego miejsce wybrany Chodakiewicz. Czerkiewicz ten raz oświadczył wiekuiste się. P. Ludwik Sobolewski jest od dawna w Wilnie, pracuje teraz nad bibliografią słowiańskich tacińsko-polskich. Lewicki wybrany na Dyrektora Białostockiego, jednem tchnieniem obejmie plac Pan Ludwik. — Czy nie wiesz Panie Joachimie dowodzieja, dotrzeć jednego rzeczy z przemówienia Szubskiem Testamentu ś.p. Zygmunta Augusta w Warszawie, odpowiedziano — niemasz w metrykach. Gdyby argument do niemasza mógł zbić, niebyłby ich tyle ziolił. Tymczasem Bądź zdrów i kochaj mnie wzajemnie ściskając cię kochającego i szanującego, i zobowiązanego ci pozostaję Wilno — wszystkich twoich Tymon Zaborowski

à Monsieur

Monsieur Lelewel

Bibliothécaire à l'Université Royale

de Varsovie

Bohatkiewicz

Wilno 1 Czerwca 1820.

Szanowny Panie Joachimie! Dawnom się już nie odzywał do Pana mego; i niepowinąłem mu drogich momentów, które poświęcając zwykłej jego pracy chwalebnej dla siebie: dla rodaków. Teraz kilku wyrazami utrudzę: Go postawieniem. A Nro proszę umieścić Dom. Ks. Hrabiego, jako przydatku Tomu 2. Ks. N. 13 Odnośnego Tomu Kodexu Dogielowskiego. trzy kolumina są przepisane z tych kopii, które się zachowują w Bibliotece Uniwers. Wileńskiej, i że w tych dniach po ukończeniu sprzężenia cyfr oprawy przyszłe je przez P. Zawadzkiego w gallach dla [illegible] do Warszawy przyślę na zwykłych [illegible] odemnie najuniższe [illegible] do [illegible] potrzebnych wiadomości [illegible] i warjantów [illegible] o tradycyach niektórych [illegible] Tabl. [illegible] Uniwersytetu to wiadomo. Hrabia Pawłowski P. Onacewicz jest Kanclerzem. Ozemis jest [illegible] Ludwik Sobolewski jest do Rektorstwa dla przejrzenia Bibliotheki. Uniwersytet daje mu [illegible] na wyjeździe 1500 R. w. a P. Adam Chrzanowicz Hrabia Rzeczyckiego swoich mu lecia wyjeżdża. X. Bohuszki wojażer jest za granicą na [illegible] na wyrażenie [illegible] Kuratora. Na miejsce Kollegium, wygnanych Jezuitów, podany jest od Uniwer. projekt zaprowadzenia szkół [illegible] Powiatowych. we Mościskach! Orzech, Uzwiadzie szkół powiatowych, a we [illegible] tamecznych Gymnazyach i szkołach Klasztorach akademickich zamienienia [illegible] gnacyi na szkoły! — Bądź zdrów, wesół i szczęśliwy Tego Ci życzy uszanowaty twój Syman Zulowski

1829. List 24

S. Żukowski

Zacny i najukochańszy Joachimie!
Pismo twoje oddano mi właśnie kiedym
przyszedł na sessyą literacką 15. tego Lutego v.s.
abym to dzień, kiedy miałem sposobność
prezentowania mojego Dyplomatu na
członka Korrespondenta Kr. Tow. W. P. N. Przy-
jąłem ten zaszczyt jakiście chcieli mi
uczynić z tym większą wdzięcznością serca, że
się o to nie starał, i przez myśl mi nie
przyszło, abym był obdarzony tym tytułem.
Z listu twego wyrozumiałem, iż zachowując
mądre o przyjaźni przysłowie:

„Absentem amicum haud aliter ac praesentem ama."

Nie wątpię o tem, drogi mój i szanowny Kollego
że zawsze byłeś jesteś i będziesz cały w mojem sercu.
Nie dziwuję się że nie piszesz. Stetryczałem nieco
pod starości, a trzymam z J. J. Rousseau, że było czasem
być pewnym serca swego przyjaciela, nic mu nie-
zależy na korrespondencyi piśmiennej. Hippi-
kę pewnie wydam, nie zawiodę się w tem,
uwiadomiając towarzystwo. Mam już i Drukarza
który koszt podejmuje, a tym jest P. Antoni Marci-
rowski, właściciel Bukwaryu. Idzie mi o sztychy
a naprzód o gładki rysunek rycin niezgrabnych
w oryginale. Dodam do Hippiki Gospodarstwo
Jerzdeckie. Po czem jeśli siły służą będę pisywał
za niechybnie ostatnie z Xenophonta towa-
rzyszów do tej sztuki należących. Bądź zdrów
i wszystkich Twoich. S. Żukowski

22. Lutego 1829.
Wilno

18 Lipca 1825.

Szanowny Panie Joachimie. Niebyło żadne facecye ze strony P. Ludwika, ale niektu mnie mówiło, jakoby P. Malinowski facecye sobie czynił, i po mieście niby rozpisił, że we mnie na swoje dzieła a mianowicie Biblioge ziezyi miałbyś ostrego Cenzora. Z tey okazyi gruchszy czyniono, jakobym ja był złey woli względem mnie zawsze dobrem gruntowanie P. Joachimowi. Potrząsłem mię głosy różne, i dałem niecco wiary P. Michałowi, o którym wyznaję, mniey więcey niż on sam o sobie, ale gniewu do niego najmniejszego niemam. Bolało mię mocno że mię chciano czynić nieprzyjacielem P. Joachimowi. Względem biedney Zielińskiey nie dowiedziałem niemniey, niejednego z Obywateli Lwowskich sekretnie prosiłem o nastręczenie okazyi pomówienia z niemi, niedochodziłem tego. Masz mię ze mnie byłeby nadzieja, chyba formalną trzeba przysłać plenipotencyą, lub, dobrzeby było napisać prozbę do Jw Wojennego Gubernatora P. Jenerała Kleinfliego Korfakowa, i to byłoby najkrótsza droga. Tamten list wkrótce oba byliśmy odpowiemi, zawierałeś tak, że go znaleźć teraz niepodobna. Proszę mię zawsze mieć w dobrey pamięci i tyle mię kochać ile ja Pana — Szanuję

à Monsieur

Monsieur Joachim Lelewel

à Varsovie

Sylwester Żuławski

L. 10

111

809. Grz 27

Wielmożny Pan

Dobrodziej

(D)la stałości moich córek obydwóch i dla złey drogi nie będę mógł być w tych czasach w Krzemieńcu, a zatém i mieć mitego ukontentowania widzenia się osobiście z Panem Dobrodziejem. Słodko mi iednak przestać choć pismem uspokoiwszi powinne osobie Państwiey, maiąc dla siebie na zawsze zaszczyt się z nayoszczędszym przywiązaniem i wysokiem uważaniem

W. P. Pana Dobrodzieja

Najniższym

Sługą

L. Łuszkowski

(D)nia 27 X.bra

1809 R.

Łuck

815. Leg. 13

Niemojewy Nro

Dobrodzieju

Pan Jest Bóg, przemówił nam. — Ja gniewam się na siebie gniew Pana wzmógł na mnie. Dobrodzieja i sprawiedliwy. — Gdyż nietylko Łaskawy Pan, nie nazywałem, że nawet na pisma Jego nie odpisałem. — Wiarł jestem winny, i chętnie poddaję się pod wyrok Pański; gdyż abym się wytłumaczył, nie mam żadnej zgoła przyczyny, tylko tem tylko jem występował, zatem przeto mi tylko należy [illegible] winy, nie mam tylko chyli w swoich prośbach otrzymam pożądany skutek łaskawszy jem ciężko występował. — Zdaleka widomo Pana że Lech jest piłem świątobliwości, przynajmniej wiele osób żyjących dotego Kraju, ja grzesznik mam wiarę bratać z nimi idnakże słowa Święto, grzesznikom zwykły bywać wymówki. Słowem mówiąc: Kolacyę, abydź nam chcecie — przeciż abydź nam dano. — Otoż ja kolacyi proszę abyś nam Darowała przewinienia moiemu. —

Po wyżej Pańskim iak się ze mną dzieje, tego przez pisanie potrzeba, nie mianuję tylko Panu że przybyć do Leszczyzna miałem wypadło: ale w tym

[illegible] Syna Twego i Córki wystarczy [illegible]
[illegible] y zwięzły, i to podobno do końca życia nie wygładzi się
z mey pamięci, bo mię naymocniey trzyma. — Rok dru-
gi trzymam blisko [illegible] profesyą, którą wziąłem
od ś.p. W.X. Józefa Antoniego Archidiakona [illegible]
wi Kamienieckiego. — W roku zeszłym straciem na
dziw, ale w roku teraźniejszym nieszczęśliwym wydaie
gdyby nie mogły wypłacone, bo zgromadzeniu
rzą dziesięciu, a dobytek dostatku nie wyrzeka
Zapewne wiadomo Panu Dobrodziejowi o W.X. Józefie
Kamieńskim 21. Juny zeszłego przestał, ale od niego mam pro-
fesyą, więc na [illegible] który będzie, zapewnie obrad.
by mogli dekontraktu [illegible] nie będzie nie wy-
gdyż mam zatwierdzenie od samego W.X. Rektora
naszego. — Nauczyciela obrzędów świątecznych, mszy
rzeczy [illegible] i inny stopnie uszanowanie
razem z tobą mogą [illegible] Panu z Wozem
i teraz nam [illegible]

W.o Twemu Panu Dobrodziejowi

Sługa Pokorny

S. Turkiewicz

z Tuczy

w 13. Grudnia
1815.

815. Grod 5 3 Z

Wielmożny Nr

Dobrodzieju

(Ięc teraz nadgradzaí żądanie wykrzyknienia, niewiém tylko czy potrafię — zgrzeszyłem ciężko, i miałem niedawno pod oporem Wo Mianowskiego, wyznaię nawet winę. — Teraz mam honor niniejszem pismem złożyć Wm Panu Dobrodziejowi podziękowanie, iż mię zapomniałeś o moją Szkole. — Dzieciom Jego tak dawniéy z Warszawy nadesłanym szkołom i teraz które Xiądz Piwnicki Scholastyk odsłał szkoła potrzebuie dziewięć Bibliotekę odebrała, o czem Wm WMci Panu Dobrodziejowi donoszę, imieniem szkoły składam podziękowanie. — — Zapewnie wiadomo iuż Panu że gościł tu JW X. Pasterza tuteyszego z Królestwa Polskiego przez cały Donosię Panu że Dnia dzisieyszego W. Dam wyiechał z wizyt. Dobrowolskim w Lipowskiej, i podobno W. Adam wezmie jedną Koniuszę na siebie w Puszczowszczyźnie, tak mi powiadano, nasz JW X. Biskup często teraz zapada na zdrowiu, wczoray bardzo ciężko. — Zresztą wszystko dzieie się

Panowemu. WJX. Dunin Sandao radcy Kawi w Lublu nay
wyżey rezydy, wiąz w tym roku [illegible] przez Ur
P. Kapituły nazwiskiem Wicarthi. — WJX. Wyżey
nazwiszey Kawi w swoim Probostwie w Kostanowie, exacerb
tybus gnieżdżąca na Kapitule, bez niedługo Kawi. — —
Polecaiąc mnie Łaskawemu Panskiey, mam honor zoyst
wać się z nayprawdziwszym uszanowaniem

WJ. Ur. Wam Dobrodziey

Nayniższym

Słudze

I. Zurakowski

z 5. 8bris

1815.

w Sto. Sty. 11—

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Szanowne pismo Pańskie dat. pod d. 1. stycznia miałem honor odebrać, uczułem intencyą; gdy wyczytałem, iż nie pogardzasz przychylnością szczerą, którą wybrocznie ciężko wzmilczeniem swoim dałem bilka, usiłowania moją będzie abym zagładzić winę. — Od Wc Minowskiego dawno już miałem pismo, widać że postawszy Profesorem zapomniał pisać, a gdy Wmć Pan Dobrodziej będziesz z nim widział się raczysz się zapytać czy ammie pisał, bo już trzy miesiące jak miałem od niego list. — Co tam słychać w Uniwersytecie, jeżeli Pan czas pozwoli raczysz donieść. — Kasa JW. X. Pasterz ma

ma gości wiadomych. — Sam teraz Dobrodziej jest Zdrów i wesół, co zapewnie musi Mu być wiadomo. — Dnia 9. Maja przyszłego, żona moja powita Córkę a nadzieja jutrzejszy to iest Dzień tego ochrzczona zostanie, bratem tylko pana z Krimów, a ci byli: = W^my Prot brat Pański z W^mą Bohdaszewską Sędziakowa Rowieńska, Brat Pański jak długo zabawi niewiem sam ieszcze, gdyż oczekuie na powrót z Kijowskiego W^o Adama, który do tychczas bawi. — Zapewnie nadzieiszego powty ku i W^m Prot pisze do Pana, więc ja o tém niepotrzebuie pisać czyli raczey powtarzać. — W Domu u Nas do tychczas nic niéma nowego, prócz tylko tego, które do tychczas się nieukończyły. — Łaskę szanownéy i statecznéy przyiaźni Jego polecaiąc się mam honor ostatnie wyznawać z nayprawdziwszém uszanowaniem

W^o W^mci Pana Dobrodzieja

Kazimierz Prus

Sędz. Lauenburgskiego

d. 11. Januar 1796. Lauenburg

816. Acc. 18

Wilmowiny, Mu

(?) dobrodzieju

Łaskawe pismo Wo. Wm. Pana dobro-
dzieja przez Wo. X. Herburta przy-
słane do Rąk moich doszło. — Łaski
Jego, dobre serce, i życzliwość dla Nas
są to obowiązki dla nas miłe wywodzą
mnie się za Jego łaski, do chowania mnie
stałey wdzięczności, będę do śmierci
słodkim dla mnie obowiązkiem. —
Donosę Panu dobrodziejowi O. Mnie z uznanie-
szego bytem w Krzemieńcu bawiłem się
wtedy, gdy dwa w Wilnowskiego Dyrek-
tora Wo. Chorbickiego, biedny ubo-
wiek musi być, w nagłey wyprawie
z W. Tutecznem Wizytatorem będzie,
mniemam co dalego wyjechanie,
i we Mnie nie mogło nie wpaść
w Jego wielkie mniemanie o nie

+ 816. Lipca 4.

Wielmożny Mi
Dobrodzieju

Z kontentowaniem odebraliśmy wiadomość iż będziemy mieli honor oglądać Pana Dobrodzieja w Łuckim waszym Wakacyy. — Nic więc nie piszę z naszych tutejszych ciekawości, bo się Pan Dawni, gdy do nas przybędzie. Wyglądać tylko zawsze będziemy mile go przybycia. — I nic śmiało się powinszować prosić Łaski Jego odjito. Mianowicie tym dla mojey Jomy Kurpelusz, więc ieżeli Mu to nie zrobi cam barzo raz przyjrzeć z jobu, a tym czasem życzam i wyglądam przybycia jako zawsze prawdziwy Pryiaciel i Nayniższy Sługa.

A. Jarachowski

d. 4. July
1816

819 Nro 7.

Wielmożny Mci
Dobrodzieju

Nie wiem z jakiey strony mam moie pismo zacząć do
W.ci W.M Pana Dobrodzieja, pamięć albowiem zagięta
iak miałem honor pisać do Niego. ieżnak przywiązanie
szczere i uszanowanie należne zawsze we mnie dla Twoiey
Osoby trwa, i trwać będzie do grobowey deski. — Przyym
to moie prawdziwe oświadczenie jak od wiernego sługi. — Co do ciekawości mi Pana niemam donieść, tylko
że iestem ieszcze żonaty mam iednego syna i trzy
córki, Corka która trzymał do Chrztu Brat Pański
W. Prot iest zdrowa i można powiedzieć że iest nay-
zdrowsza, [illegible] W. Protowi tą szczerą uszanowanie. —. Donoszę także Panu że W. Sukcessor
idzie w tym roku na Plebanią do W. Felinskiey aloizy
Dyrektorem naszego miasta. — Wszelki stamtąd przyiaźni i dobrego serca nie obeyda W.M Pana Dobro-
dzieja polecaiąc. Jestem zawsze z niezmiernem
[illegible] przywiązaniem i uszanowaniem
W.ci W.M Pana Dobrodzieja
Sługa
Kapelan Stuzy
S. Zawadzkiey

W.ci Ayd v.s.
1819. Lutego

821. Sty. 17 —

Wielmowny Mci
Dobrodzieju

(2) owiadcia, że stary przyiaciel, i stare wino są naylepsze rzeczy. Jakoż tego samego iestem zdania, czynię więc odezwę do Łaskawcy iako szanownego a starego przyiaciela, iest dla mnie przyiemnie. — Wm Pot szanowny brat Wc WMPana Dobrodzieja sprawił dla mnie prawdziwe ukontentowanie, bo zaszczycił mój Domek swoią bytnością, i odwiedził swą córkę chrzestną, która rok szósty zaczęła, a można powiedzieć, że to dziecię iest ze wszystkich moich dzieci naydrowsze, mam albowiem trzy Córki i jednego syna który rok drugi. — Ja WcWMPanu Dobrodziejowi mam honor donieść, że nienayspiey mi się powiodło, rok drugi iak ukochaniem Żonę a syna starszego w Wakacye to iest 13 Lipca; skoro przytomny interessami nayważnieyszemi, zrobiłem się gospodarzem, ociężały i słaby na oczy, bo iuż bez okularów niedobrze widzę. — Rok dwudziesty piąty zaczęwszy moie go obowiązku, czekam ukończenia tego roku, i iżeli dożyię podobno powyżę wodstawkę, chociaż W. Sciborskiemu wyiechanie

zaś

iąć na wojaż z WP. Komarami radzili mi, abym się wstrzymał z odstawką do Jego powrotu. — U nas nic tak ciekawego niéma, lat dwa nieurodzaj, wszelako niéma drożyzny, pieniędzy zaś bardzo mało z przyczyny że niéma handlu dobrego do Gdańska i Memla. — W Krzemieńcu Liczyński Profesor Fizyki umarł nagle, sukcessorowie Jego mają teraz trudność w zabraniu maiątku po nim, z przyczyny że on nie był rodem raz ze Francuzki drugi raz z Lubeckiego, a ja Jego i Jego rodzinę bardzo znam dobrze, iż w Wołyniu mieszkałem z Pułkownikiem Lubieńskiego, byłem moim Dyrektorem w Szkołach Łuckich jak zaczęłem chodzić, na Imię nazywał się Grzegorzem a przezwisko Janem. — Nie łatwo się przyznawał do swojéj familii, bo ostrucią Jego Domy znakomite, niechciał aby o tém wiedziano że był Synem Kapitana Unickiego. — chociaż tego przesądu teraz niéma. — Dobrzemu rzeczy i stanu przyjaźni mnie polecaiąc mam honor z prawdziwem przywiązaniem i nayposłuszniejszem uszanowaniem wyznawać się

Wszo WMPana Dobrodzieja

Vay: niższym

Sługą

Sylwester Żurakowski

Dnia 17. Stycznia. v.s.

1821.

Łuck

824. 1 Mai 31

Wielmożny Mci
Dobrodzieju

Zaledwo odważam się pisać do W=wmci Pana Dobrodzieja
stał długi czas przemilczawszy, lecz ufny będąc że przez
dobroć serca swoiego raczysz łaskawie przebaczyć winnemu
przewinieniu, ośmielam się zanieść nayposłuszniey szanu
prozbę w następuiącym Interesie: —— Wrotku ze-
szłym 1823 na początku miesiąca Października poda-
tem prozbę do J.O.Xcia Czartoryskiego bytego Kuratora
o Emerytur[ę] a razem i do odstawki, dlatego że wtenczas
tak moie Interesa wymagały i rozmaite okoliczności by-
ły tego przyczyną, poznicy skalkulowałem się że nieno-
trzebnie to zrobiłem. —— Gdy potem J.O.Xże powracał z
Międzybroża i był w Łucku na początku Grudnia 1823 r.
sam się mnie zapytał, o zaprzyczynę, że ja się poda-
ie do odstawki, opowiedziałem mu wię wszystkie oko-
liczności. — On mi na to odpowiedział, że niema jeszcze po-
trzeby, abym szedł do odstawki; sądziłem więc się na tém
koniec. — Tymczasem w końcu Grudnia 1823 odbiéram
list z Puław z zapytaniem od JO Xcia Kuratora, czyli ia
życzę sobie pojść do Emerytury i do odstawki, lub nie,
ponieważ moja prozba posyłana była do Rządu Uni-
wersytetu, gdzie zdecydowanie, że obrzymać mogę Eme

Emerytury Rs. 320 ito rok ią będę pobierał. — Podziękowawszy JOXiu za Jego taskawe względy i pamięć, i oświadczywszy, że ieszcze nie chciałbym iść do odstawki ani Emerytury, ale jeszcze chciałbym dłużey zostawać w obowiązku i przytoczywszy tego przyczyny, zostawiaiąc delikatnie Jego woli. — Nic mi już na to pismo JOXię nie odpowiedział. — Niewiem czy on mnie podał, czy niepodał. — Niechciałbym iednak ieszcze wychodzić z obowiązku, a to dla tych przyczyn, 1mo Że iestem ubogi niemam żadnych zapasów, a dzieci ieszcze potrzeba edukować, więc mnie taniey i z mnieyszym kosztem kiedy będę w obowiązku. 2o Może w krótce umrę, więc dzieci zostawię biedne, a tak ieżeli umrę będąc w obowiązku, tedy dzieci do wzrostu coś będą pobierać, a w Emerytury dzieci zostałyby się bez niczego. — Jeżeliby więc zapomocy przyszła odstawka i Emerytura dla mnie, proszę Pana Dobrodzieja, o zaiinteresowanie się abym zostawał w służbie, a odstawkę i Emerytury ieszcze sobie nie życzę. — Zatem ja w tym Interesie i do Wmo Mianowanego Profesora aby miał o mnie pamięć i nie odmawiał swey łaski, niechay i Wmy Pan Dobrodziey swey dobrowolney opieki dla mnie

dla mnie nieodmawiać i utrzyma mnie w obowiązku jako
wchodzący do Rządu Uniwersytetu, łaskawie wszystko dla
mnie zrobić mogący. — Moie i prozby moie polecaiąc ła-
skawym względom Pańskim mam honor zawsze uszy-
cić się z głębokiem uszanowaniem

Wgo WM Pana Dobrodzieja

Naymiłszym
Sługą
Sylwester Iwanowski

Dnia 31. Maja
1824

Łuck

Wielmożnemu Mu Dobrodziejowi

1829 — Maia 23.

9

Z wielką dla mnie iest przyiemnością pisać do Wo. WMci Pana Dobrodzieja, gdyż słodka pamięć Jego Dobrego serca (dlamnie) trwa we mnie i trwać zawsze będzie. — Donoszę Panu Dobrodziejowi, że już drugi miesiąc bawię w Puławach, pewnie to dziwi, ale co zrobić na starość zwykłem się wtó rzyć, a przyzwyczaić się niechcę i niemogę przyzwyczaić się do pracy; dlatego się ze tu zabawię miesięcy kilka, usilnie więc chciałbym widzieć się z Vaszem Dobrodziejem, jeżeli mi wypadnie być kiedy w Warszawie, obowiązkiem moim będzie oddać mu osobiście uszanowanie; nie wiem tylko jak przed kogo będę tę rzecz miał wiele mowy do mowienia z Pa nem Dobrodziejem, o rozmaitych zdarzeniach na Wołyniu, a teraz polecającą mnie Łaskawej pamięci mam honor szczyrić się z nayczulszem przywiązaniem i głębo kiem uszanowaniem ——

W Wo WMci Pana Dobrodzieja

Dnia 23. Maja n.s.
1829. Puławy.

Nayniższym
Sługą
Sylw. Zwierkowski

Jeżeliby kiedy Panu Dobrodziejowi jechać a wypadło mnie
Puławy, w tych czasach, przyiemnie by mi było widzieć się
z Vm. Dobrodziejem, mieszkam w Puławach na Maryniach.

1829. Nro 29.

Wielmożny Mci

Dobrodzieju

Officyalista ieden z Dóbr Jabłna
Woiewody z Rosey przywiózł list
do W.ci W.mci Pana Dobrodzieja
dla odestania, zdaiemi się że
iest od X. Skiwskiego. Jeżeli
Pan Dobrodziey będzie odpi-
sywał, może Pan Dobrodziey
przysłać na moie ręce do Putan,
a ja zaraz tą drogą odeszle
List Pański. — Jestem z całkowitem
uszanowaniem

W.ci W.mci Pana Dobrodzieja

Nayuniższym Sługą

S. Zwierkowski

d. 29. Xbris
1829 Putawy

Jasnie Wielmożny mój Dobrodzieju!

Mijamy podobno Jm. Pan Litwy z najpierwszey Expressa Pańskiey w Wilnie bytności, spodziewam tam zastać dla Mości napisał, i mi nieznane z nayduie się Expressa w Warszawie pod d. 25. m. b. pisze do mnie ibym Mu ze 20. # naymniey przysłał pewne Ryby z Wilna, dla Jmci o Dom Jm. mającemu w mieście Wilnie.

Gdy żadnego tam niema znajomego, u kogo mógłby się zapytać, gdzie takowe dostać, sądzę, że Jm. Pan Dziedzic sprzedaiący Pani Leonc Rogalskiego zatrzymuie w Wilnie, Bankiera, Hamerlinga, tam Pan Pisarz Milani przysłać się na co. Ks. Hrabi, i podobno na Pańskie Jmci zapisany, ten Mu Jmci Dobrodziey sprzeniewierzy 40 do siebie oddaie, pewnie się ze to ieh odmienia: gdyż Ks. Jmciey to nigdzie Jmci nie wysłał. — P. Skoll mieszka na Ostrobramskim Jm. Pan Hamerlin w domu P. Biskupskiego # 4 [illegible]

Niechay Pan odmiana swey [illegible] do siebie i podróżnego przyjmuiącego Przełożonego.

Ode mnie [illegible] Wielmożnego Pana Dobrodzieja.

24. VI. Roku 1828. Wilno. Najmiley sługa v. Łychi Emanuel [illegible]

P. I. Nic [illegible] niejaky do Grodzi będzie to nigdy dla [illegible] zdarzenia [illegible]
Nimb[illegible] przed P. Sędziami, nie spuszczaiąc Oyczy, dla bitwy [illegible] w przysz[illegible]

Jasnie Wielmożnemu Jmć Panu Joach.
Lelewelowi.
Posłowi na Sejm Królestwa Polskiego.
Członkowi wielu Akademij i Zgromadzeń Uczonych
Dobrodziejowi
w Warszawie.

Listy od Nazonych
Odzoziemców

Homel 28 Listopada 1823 r. 285

Jmpuńcie dużi i za list Wasz mi mu
przysłany i za dar który odbrałem kwitnąc z
listownym oraz z Wasz zgromnie i bibliograficzn
dzieło Wasze. To co mi jest znane z pism Wasz
o Słowiańszczyźnie dotychczas budzi wysokie bardzo
uznanie i dla Waszego talentu i dla
rozumnej krytyki jaką się odznacza.

Wydawca Wiadomości hasła powszechnych mi czasu
wzgl. nie pozwolił publicznym kroku z powodu
na który świadczył za Archiwum i Bibliotekę nie
zajmuje stanowczego oświadczenia. Jeżeliby się
mieć dostał artykuł i niezmordowanie Starania
około tego bardzo pożądanego dzieła. Jeżeliby mi było
znane. Pierwszy tom dokumentów o Białej Rusi
posłany już do druku w Moskwie - drugi wyjdzie
niebawem - jak tylko bym miał tom pierwszy
razu go Wam wysłać - Listy z Wileńskiego mi
w istocie bardzo stare - Bardzo żałuję nie gotowi
się w swoim ale aby nie były interesujące.

Jam Lebiedzie powinszował przez list jego
odebranym i wdzięcznem odpisał -

Z wysokiem poważaniem - mam Radzę
być Waszym

uniżonym i powolnym sługą.

Hrabia Romanzoff.

dnia 29 Maja 1824 r.

Kassie [illegible] mianowanie [illegible]
ij Pan na [illegible] [illegible]
w naukach [illegible] [illegible]
Kassie Pani [illegible] [illegible]
Wdzięcznego.

Przesyłam [illegible] [illegible] [illegible]
w Wilnie w r. 1781 [illegible] „Ex voto" [illegible]
y [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ona go [illegible] [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mianem [illegible] [illegible] [illegible]
Pan w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

St. Petersbourg, le 29 Octobre 1825.

Monsieur,

J'ai reçu avec un bien sensible plaisir votre lettre du 1er Septembre comme un témoignage de vos bons sentimens pour moi. Mais combien n'ai je pas éprouvé de regrets quand j'y ai trouvé des preuves de toutes ces continuelles gênes et tribulations, auxquelles sont exposés de nos jours les lumières et les gens de lettres.

Prenez je vous prie des informations bien positives si le Prince Czartoryski se propose en effet de faire imprimer la chronique des chevaliers teutoniques par Wigand: en ce cas je ne m'occuperai pas de ce projet. J'en possède une copie; mais c'est la traduction latine.

J'accepte avec plaisir et reconnoissance l'offre que vous me faites de faire imprimer à Varsovie sous votre direction à mes frais le travail important que Mr. de Daniłowicz vient de faire sur quelques codes, statuts et lois de la Lithuanie. Mais avant tout je vais le prier de m'envoyer les 2 volumes in-4° manuscrits qu'il a rédigés sur cette matière. Dès que j'aurai pris connoissance de cet ouvrage

j'aurai l'honneur de vous l'envoyer et vous prier de procéder à ~~son~~ édition.

Je crois posséder déjà, Monsieur, plusieurs ouvrages assez rares parmi les impressions polonoises et celui me fait désirer pour confrontation d'obtenir un catalogue des livres que Mr. Chyliczkowski possède et veut vendre. Je pourrais vous pas obtenir que l'on vous confiât ce catalogue et me l'envoyer. Après en avoir pris connoissance je vous le restituerai et ferai réponse quant à l'achat.

Recevez, je vous prie les assurances d'une considération très-distinguée, avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur,

votre très-humble et très-
obéissant serviteur
Le Comte de Romanzoff

Monsieur,

Veuillez excuser la liberté que je prends de Vous importuner, sans avoir l'honneur d'être connu de Vous; mais Votre amour pour les sciences et l'estime général, dû à Vos mérites, me sont un sûr garant de Votre indulgence.

Il s'agit d'un ouvrage Polonais, imprimé en 1781 à Vilna, dont je desire faire l'acquisition, savoir: Zywoty S.S. Panny y Matek Ewfrozyny y Parascewii. Il est impossible de se le procurer ici. Ne connaissant aucun Libraire de la ville, que Vous habitez et ceux de Moscou n'ayant pû

me donner aucun renseignement, je me suis decidé
à m'adresser directement à Vous, Monsieur, dans
l'espoir que Vous voudrez bien me faire savoir
s'il est possible de se procurer à Vilna l'ouvrage
en question ? quel en est le prix ? et le
libraire, auquel je devrai m'adresser ? — Vous
obligerez sensiblement par là celui, qui a
l'honneur d'être avec une haute considération

Monsieur,

Votre très humble et très
obéissant serviteur

Dmitri Bantisch Kamenski

Moscou
ce 29 Mai
1824.

P. S.

Voici mon adresse : Его высокородію, Дмитрію Николаевичу Бантышъ-Каменскому, въ Москвѣ, за Серпуховскими воротами, въ домѣ Т. Кологривова.

Veuillez aussi, Monsieur, avoir la complaisance d'engager un de Vos Libraires à m'envoyer son Catalogue.

Homel Le 28. Novbre. 1823.

Monsieur

recevez mes remercimens pour la lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'ecrire le 31. octbre. et pour le cadeau que vous venez de me faire de votre fragment historique sur le Roy Sigismund et l'ouvrage Bibliographique que vous venez d'entreprendre. Je connois Monsieur de vos ouvrages par les traductions qui en ont été faites, m'inspire pour vos lumieres, pour vos talents et cette sage critique qui vous distingue une Estime particuliere.

après avoir vaincu par une perseverance de quelques années, cette opinion que l'on soutenoit haute à la main que les archives de Mohilef ne contenoient aucun ancien Document j'ai obtenu accès auprès d'Elles et le zèle et le soin infatigable de la personne que j'y ai employé y a fait une ample recolte, je fais Deja imprimer à Moscou le 1er Volume des Documents de la Russie Blanche. Le second vas suivre, dès que le 1er aura paru j'aurai l'honneur de vous l'envoyer, les actes à la verité ne sont pas tres nombreux mais ils sont bien loin d'être dénués d'interêt.

pardonnez Monsieur je vous prie Mr de Leboyko que j'ai reçu sa lettre et que bientôt j'y ferai reponse.

j'ai l'honneur d'être avec une consideration très distinguée

Monsieur

Votre très humble et très obéissant Serviteur
Le Comte de Romanzoff

Petersburg d 29 Października 1825.

Gotowałem z dnia tego Października z przyczyną
wiadomienia Cesarskiego Pana dnia
dla mnie dobrej woli. Słuszne jednak będzie mi
obowiązku mojej wiadomość o dwóch niedokończonych
dziełach i dziennikach jakie ukazały się za moich
czasów oświaty i nauczonych.

Pierwsze jest dziennik z Berlinu pod Nazwą
Czasopismo Towarzystwa Pielgrzymów Wyznania Słowiańskiego
Pana Hegla Ale Czasopismo to
dotychczas ja tego dziennika zamówiał.
Inny będzie to Dziennik obejmujący Teologię

I Filozofię i wszystkie Nauki jakie
Pan Hegel albo jego Uczniowie
a moim Rozkazem wydane zostało w Warszawie
Pierwsze dzieło Kamiltonowe „O Nauce Studiów
i Prawach Ogólnych Ducha Ludzkiego" Pan Hegel
jednak się go pozbył aby mi nadesłał dwa tomy
niemieckiego tego dzieła – a jak tylko je tomy
mam będę miał Zaszczyt Pana Hrabiego
o przysłaniu powiadomić.

Posiadając wiele dzieł ciekawych w Nauce wyżej
wspomnionych w dostał się Księgi Ojca Świętego
obie Stolicy Gdy mi nieograniczone mi spełnienie
moim należy po pełnieniu woli Jego Pana i wolę
Twoją Pana dam odpowiedzi. —

Przyjmuję Pana Hrabiego zapewnienie najwyższego
poważania od

uniżonego i posłusznego sługi
Hrabia Romanoff. —

ARNOLD.

Warschau den 6. Jan. 1816.

Ew. Hochwohlgeboren verbinden mich sehr gütig durch Ihr Schreiben mir zu unterhalten, es kommt mir zum Schluß des Jahres sehr angenehm und wünschte daß ich Ihnen zu dem neuen Jahre wenigstens einiges Vergnügen verschaffen könnte.

Ihr gütiges Anerbieten auf das Jahrbuch der Medicin in Rußland bei D. W. H. Richter verdient meinen Dank aber auf meine Auslagen rechnen. Es ist schon daß der älteste Theil der in Rußischer Sprache Medicinischen Literatur aus dem Polnischen übersetzt werden, aber das Alter desselben scheint zu sehr angegeben zu sein.

Joh. Schäfer oder Schöffer, der Verbesserer der Buchdruckerkunst, war der Autor eines medicinischen Volksbuchs mit Figuren, das aus 337 Capiteln und illuminirten Figuren bestand, und 1483 in folio zu Mainz erschien. Sogleich eigneten sich Italiener den Druck auf, und so erschien das Mainzer zwar, aber so elende war das Herbarius in 150 Capiteln mit feinen Figuren, welches zu Padua 1485 und zu Venedig 1491 in Quart gedruckt wurde. Bei Lebz. 1492 war für diese Buchhandlung Johannes Cuba, ein Augsburger Arzt, sein Hortus sanitatis deutsch und lateinisch gedruckt, der öfters und in verschiedenen Sprachen wiederholt und auf mancherley weise nachgedruckt wurde. Schon sie mit den Holzschnitten des folgenden Jahrhunderts, als einem Hieronym von Braunschweig, Otto Brunfels, Hieron: Tragus, Euric: Cordus, dessen weiter Nachkommen Henricus Urbanus war u. andere, aufzuführen, so fand Cubas beliebte Methode, sie den Buchhändlern gar sehr behagte, der Wissenschaft aber wenig frommte, durch den Matthiolus ihr Grabscheit war auf lange, als allerley zusammengeschmieret, Kräuterbuch, Hortus, Vogel; Fischbuch, Thierbuch, Lebensmittel des guten Albertus Magnus, Feuerwerksbücher, Bäume, Stein, Astrologia, Heil und Arzneybuch, Barbier und Apothekerbuch samt Secretis u. d. g. Dingen, wie einander zu mischen.

Diese Entschuldigung bewog Ungleter zum Abschied und er fand bald
einen Übersetzer und seinen Mitarbeiter an einem Kujavier Ste-
phan Falimierz. Übersetzer und Verleger waren, die beide vom 1534
nach Italien gereisten. Bei Buch fand Abgang, und Scharffenberg der
wusste den Astrologen D. Theobaldus, auf ein solches Werk in seinem
Kreise zu bringen, sind und die andere ist wohl von gleichem Ge-
fallen. Und dürfte man nicht mehr Aufwand, als d 1534 ge-
kosten, unter Sigismund August wieder, und d Astrologen zu
sammentragung müsste Martin Kennik, den Verleger zum
Besten und den Mathiolus für und wiederwendeln, damit d
dem Lesenden Publicum geschmackvoller aufgeschlossen würde.
Für mache ich nun Kaufe, die ich nöthig dem sonst stand
ich Ihnen eine ganze Gebrüder walterliche Sprachfeld, Lichtfeld
und wenn sie wollen auf Forstfeld schreiben.
Aus diesen ergibt sich doch die Polen vor 1534 keine Über-
setzung dergleichen Volksbücher, so bis jetzo gedruckt worden, ge-
fehlt haben. Wenn sie aber auch wirklich im Winkel irgend
ein dergleichen Manuskript gefallen hätten, so kann dieses auf
allen bisher angezeigten Gebrüder doch nicht eher gedruckt
dergleichen zu verfertigen als nach 1483, nämlich seitdem die
Lehrzeit 1473 ein Schriftgießer zu sein, und die Künstler
Meister zu Krakau, so die Übersetzung auf den Lateinischen und
Deutsche genommen haben, müssen wohl der Stephan Falimierz,
der Martin ab Urzędow auf Russum nennen, H. S. Hieron.
Spicrinski und andere seiner Kaufe gewesen sein, welche
ihn in der Übersetzung geholfen. Ob aber die Ehre der Über-
setzung ins Deutsche diesen Falimierschen einzuverleiben, getra-
fen ich, weil die Titel derselben andere vermerken, aber ich
merke nicht viel auf. Ich Astrologen foliantes habe ich nicht
gesehen, vermag also nicht zu urtheilen, indem verschwenke ich sie
um den Falimierschen Index sectionum nächstens mitzutheilen.

Sen Niesiecki habe mich zur Hand, um den H. Stanislaus Gallicon
zu entziffern. Talinicki dedicirte seine Übersetzung den Woiewoden
von Podlachien Joh. Grafen v. Tęczyn. Stanislaus Gosłold war v. Brock † 1542
Niesiecki Tom. I.
Sache ich von dem Inner nichts gewußt, gesehen ich und denke Ihre
Reformation, da er wegen seiner theologisch politischen Lehrsätze von der
Ärzten angegeben worden. In jenen Zeiten glaubte nichts als was
und die Kirche anging: Die Laien mischten sich in theologischen
Zänkereien, deutlich vergaß Luther darüber ab ärztliche, ein Heu-
rich in England und Sigismund III. in Polen die Regierungskunst, u.
weil er fand der Prinzen und Cardinäle war so wenig von hei-
den um so leichter vergessen, da beide die Katholischen eben nicht lie-
ben. Polen hat also das Glück die Psychiatrie ausgehoben zu haben,
Kolodinski übersetzte sie ins Russische, Wisowater ins polnische
ins lateinische. Wer war der polnische Übersetzer? Stereotypen wären
also alt, und auch für den Salomonischen Text recht, Nil novi sub Sole.

Das ist endlich Rudolf Ihnen, daran sind die Russen
gegen Ihnen. Sie haben sie vorsetzt einen lateinischen oder pol-
nischen Brief zu erhalten, letzteren wäre mir längsamer ge-
rathen, und so vorgreifen sie, wenn ich auch Ihren schönen polni-
schen Brief Rudolf gratulire.

Meine armen Bücher sie so lange ihrer Gefangenschaft entgegen
sehen gewiß gar Durst leiden, aber sie sind auf in Ge-
sellschaft, wenn sie ihren alten Platz verlieren, im Vorbergen
zu bleiben. Ihre gütige Freundschaft und Ihr wissenschaftlicher
Wetteifer wird ihnen helfen, sobald es möglich sein wird.

Ich habe mündlich aus der Zaleskischen Bibliothek ein recht cor-
rectes Manuscript mit den Glaubwürdigsten daraus zu uns-
ern und wie gut Russ. Ich schon aus selbigem eine Abhandlung
verfertiget so den Titel führt

Matthias Littawer Vorbeck Germanis dictus Lettow Philoso-
phia et Medicina Doctor. Wladislai IV. Pol. & Suec. Regis

Medicus cubicularius, Aulicus Regiae M. D. L. Secretarius et Regiarum Cubicularii Praefectus. Bonorum Sederna, Bolesice, Brzyzlinki, Hæres. Udziebno majoris et minoris, Kuzniec, Smiałe, Lotoczno, Mszczerno cum Sylua Lawrynowiensi Feudatarius. Dorohy, Skorogszyn &c. Professor. Divi Marci Eques. Vilnensis. Commentatio historico-literaria Polona medica e Codice Pulauiano concinnata. Non vnus aliquis scire natus omnia est Sed aliud alii praemium posuere DEVS. (Wird aber A Typo gedruckt gehen dieselben etwas mehr.)

Habe auf gn. Befehl Berichte d. Inspectors vom Bezirke d. 1. Dec. 1815 erhalten. Das Mspt. ist gelöscht. Mirum Obstand. Latinissi et Sacri [illegible] quoque feminas huius. Dieses Lettows gedruckt Wlad. IV. in seinen Briefen Zyccia Sapiehi. Sapieha wünscht die Schriften des Calimachus [illegible] Ur. Lettawowi einständigen. Es ist selbst der Verfasser seines Buches [illegible] auf den evangel. Gottesacker Aug. Confess. wo die Lettowsche Familie begräbniss, in welchen ein Officium der Kön. Armen 1655 zur Zeit der Verwüstung beygesetzt wurde. Sollte nicht in den Kirchenbüchern, wenn auch kein monument vorhanden, einige Spur von ihr zu finden seyn, dessen Vater u. er in der Kirche einen Standort so viel Gutes gethan? Es sollte doch einige Monate bey ungelehrten Bekannten, aber in kein Interesse dabey ist, bekommen ist auf keinen Antwort. Es wäre mir sehr angenehm, den beyliegenden Tag an der Kirche [illegible] Kirchenbuch selbst zu wissen [illegible] jetzt [illegible]

Habebant Lettowii Coenotaphium suum in Coemeterio Euangelicorum Augustana Confessionis Vilna. Iacent ib. Matthia parentes, forte etiam ossa ipsius in eodem requiescunt.

Anregung [illegible] Ihre gütigen Bemühungen [illegible] Sie mir noch [illegible] Ich will es auf dem [illegible] Ihnen [illegible] gütigen Beantwortung [illegible] Sie mir noch die Nachforschung hinzuzusetzen. [illegible] Forschung [illegible]

[illegible] ergebenster [illegible] Arnold.

Um Ihnen Gnüge zu leisten, theile ich Ihnen abermals mit, was Sie dem H. Professor Wolfgang zu erstatten haben. Da jeder seinen Plan hat, und der meinige sich bisher auf die Historische Statistik mit bezog, so wird es nöthig dem H. Professor abzufangen, damit ich selbigen nicht mit unnützen Lasten beschwere.

Die Pharmacie lag lange Zeit in Europa in ihrer Kindheit, es ist also nicht zu verwundern, wenn wir auch bis auf die Zeiten des Vogelsauer, nicht viel[e] Fortschritte finden. Die Könige hatten ihre Apotheke in Cracau; Als Kayser Alexander in Wilna verharrte, und den ihm von dem berühmten Glinski angebotenen Basilienkraut auf Balin zu sich forderte, nahm dieser Alchemist eine ganze Fuhre Arzeneien aus der Königlichen Apotheke auf Cracau mit sich. Matth. v. Miechow Chronic. lib. IV. pag. m. CCCLXIX. [illegible] Polen findet sich nicht gedacht, ob es gleich nicht zu läugnen ist, daß auch in diesen Zeiten dergleichen vorhanden gewesen. Casimir der IV davon sich alle Arzneien [illegible] Fuit semper sobrius aquam bibens, vinum, siceram, [illegible] pharmacum nunquam gustans, et odorem execrans atque fastidiens; Als er 1492 in einen [illegible] fiel, und konnte ihm sein Arzt Jacob de La [illegible] der Franciscaner zu Grodno helfen. Der König mit Essenzen, Gewürzen Brod, aber die Krankheit folgenden Tages nahm den 66jährigen König weg in welcher sie ihn seiner Aerzte gespottet hatte. Von solchen Arzeneien konnte sich auch die Pharmacie nicht gar sehr [illegible] Veränderungen vorgenommen, und der langen Zeit [illegible] Matthias genannt werden ist.

Unter der rühmlichen Regierung Sigismund I. ist
aufgestiegen der Flor der Krakauischen Akademie
und auch der Medicin in Polen. Die Räthe Krakau,
Elbing, Danzig, Lemberg, Lublin, Posen und Thorn
hatten ihre Physikos und natürlich auch Apothekere.
Hieronym Wiedemburg von Goldberg, sonst auch Hie-
ronymus Montanus genannt war seit 1511 Physi-
kus der Stadt Thorn, Petrus Wedelius und später Va-
lerius Ephorinus Physici zu Krakau. Sigismunds
Apotheker war Franciscus de Radicibus aus Novara
und starb 1554 Starov. monum. varsav. pag. 64.
Kauft de fatis Evangeliconum sagt Bernard von Lublin, der Apotheker Simon [illegible]
die Sigismund wahrscheinlich nicht nur um die Ehre der Hof-
ästen gebrauchte bekümmerte, wollen auch dass die Apo-
theken, die Landschaften in seinem Land wohlstünden. So verordnete
er demnach 1523 Ut doctores medicinae apothecas et aro-
matarias diligenter quotannis revideant. Statut
Vgldm. I. Ann 1523. Vol. 1. fol. 42. Man fing
nun an Bücher so die Naturgeschichte, [illegible]
die Kenntniss der Arzneimittel und Zuberei-
tungen derselben behandlen aus Polnische zu
übersetzen. Stephan Falimierz machte den An-
fang, ihm folgte D. Hieronymus mit sei-
nem Herbarz polski, dem in der Folge der na-
men Herbarz stary polski zu Theil wurde. Si-
mon von Lowicz gab in seinem Enchiridio und
dann seinem Thesaurus Nomenclator der Kräu-
ter heraus, welcher vollständiger als der Fali-
mierz seiner war. Noch weiter ist nachher
Hieronym Spiczinski hier in Posen gekommen
der Falimierz in grösserm Format mit geringer

Abarbeitung der Pharmacologie und einiger Abhandlungen in der Chirurgie, wünsche zu Lesen, ohne seinen Original zu erkaufen, die nähere Nachricht der Arzneimittel findet man in dem Abschnitt Excerpta Artemisia, ohne diesen Artemisia nur zu diesen Spiczinski aber 1665 zu Lesen. Immer fing die Übersetzung mit dem Absinthio an, dieser gibt der Artemisia den ersten Platz, weil Simon v. Lovicz mit selbiger Pflanze in seinem Macer anfangen müsste, und erklärt seinen Absinthum für einen verblümten Hortum sanitatis, diejenigen die Russen angesetzt und die Italiener nachgemacht haben, als die Polen zuerst die Übersetzung des Crescentii zu Krakau ans Licht gestellet worden. Diese sind obngefehr dasjenige auf, was ich kürzlich von den Zeiten diesmahls sagen kann. Die Manuscripten sind nicht angenehm, aber die Apothekerkunst war noch nicht scientifique, so wenig wie die Barbierstuben oder Cynicitwo. Man erkannte beyde Branchen der Arzneywissenschaft fundamentalisch. Man arbeitete im Laboratorio pharmaceutico, nachdem Paracelsus den Arabern das Grab bereitet hatte. Lange noch trugen die Pharmaceutischen Benennungen seine Verunreinigung. Noch gegen das Ende des siebzehnten Jahrhunderts zu Boerhaavii Zeiten, fand der Anfänger der Apothekerkunde ein Apothekerlexicon, und wenn er seine Ingredienzien genau sagt hatte ein Apothekerbuch und sah in Amsterdam, wie mir mir ein Greis in Leipzig, der auf seinem Apotheker am Arzt gemacht, erklärte, und

selbst in einer Aufsehenden Apotheke als ein solcher
ehrenvollen Dienst gestanden, dann nach Leipzig gegangen
und Medizin studiert, in Leipzig aber als ein würdi-
ger im Leben würdiger praktischer Arzt [illegible]
niglichen Preußischen Leibarzt Johann Gottfried [illegible]
ordi, gestorben.

Sollten Sie die Gnade haben Sie jetzt der so
genden Zeiten zu wünschen, so wende mich [illegible]
gehen nach Vermögen zu dienen. Vielleicht erginge
sich dennoch hier und da etwas. Nur will ich mir
ausbedungen, ich wünschte mehr zu sehen.

Sonnenschein habe die Ehre zu sagen

Ihr ergebenster

Warschau d. 11. Dec. 1815.

Arnold.

Bojanus

Monsieur

Très honoré collègue !

En Vous remerciant de la bonté avec laquelle Vous avez bien voulu me communiquer Votre petite feuille lithographique, j'ai l'honneur de Vous la renvoyer, trouvant qu'elle demande beaucoup plus d'exercice & d'application que je ne puis y mettre pour obtenir mon but. J'ai l'honneur d'être avec une parfaite estime

Monsieur

Votre

2. Nov. 23

très humble & très obéissant serviteur

L. Bojanus

A Monsieur

Monsieur [illegible] Professeur

[illegible] élevé

Vilna le 2 de Juillet 1829.

Comment ne pas vous écrire, Monsieur, à l'occasion que le Roy de Pologne vient à Varsovie, et lorsque j'ai vous devois encore réponse à la lettre dont vous m'avez honoré dans le mois de Février? Recevez mes remercimens pour le souvenir que vous me gardez et pour l'offre que vous me faites d'envoyer mes lettres à Mr. Ciampi. Croyez que je suis sensible à vos marques d'amitié que vous ne cessez de me donner, et que je me souhaite des occasions favorables pour vous prouver ma reconnoissance. Combien de fois il m'arrive de parler de vous avec les élèves et avec les personnes de la société. Nous vous regrettons tous, et votre perte nous est d'autant plus sensible, que nous nous sommes aperçus qu'il est très difficile de vous remplacer. Les lettres n'y font rien garder pour cela. Car vous savez ce n'est pas quelque soit la place où vous vous trouvez [illegible] Je manque depuis longtems des lettres de Ciampi et de Cioni. C'est pourquoi j'ai pris le parti de ne pas écrire ni à l'un ni à l'autre jusqu'à leur réveil. Mes projets de retourner en Italie se sont changés d'une manière que je ne prévoyois pas moi-même et il y a deux ans. Et tout ce changement a été produit par la

[illegible]

naissance d'une seconde Bianca Cappello, à qui un père ne pourra pas cependant jamais souhaiter un sort pareil à celui de la première. Je viens d'acheter une terre dans le canton de Berne à la frontière de Neuchâtel : me voilà donc propriétaire à la façon de notre estimable collègue Golukowski. C'est ma femme qui dirige toute l'économie, et je vous engage à vous détourner un tant soit peu de la route de poste s'il vous vient favorable à vous y engager de ce côté, pour aller voir ma nouvelle acquisition. J'ai le droit de demander l'amnistie, car mes vingt ans de service se sont écoulés dans le mois de Juin. Cependant j'attendrai encore quelque temps. Donnez moi par retour du poste des nouvelles de vos nouvelles. Parlez-moi de vos projets, de vos nouveaux ouvrages &c. car rien ne peut être indifférent de ce qui vous concerne à celui qui a l'honneur d'être constamment et à jamais

Votre dévoué serviteur et ami

A. Capelli

A Monsieur

Mr. Joachim Lelewel Docteur

en philosophie et Membre de plusieurs

Sociétés savantes

à Varsovie.

Copie 3.16

Monsieur

M. Woinowitch jeune élève de notre Université et de
leur édition de la Faculté de Droit, m'a remis votre
. J'espère que à cette heure vous aurez déjà reçu
la mienne avec une autre adressée à Mr Giorgini. Si
par hazard ce dernier était parti pour Rome lorsque
vous aurez entre mes précédentes, vous aurez la bonté
de la [redacted] à Rome porteur de cette ci qui se
dirige sur Florence. Vous pourrez aussi lui confier la
médaille et les écrits dont j'accompagnais ma lettre à Giorgini.
Ca vous me faire croire que le Recteur actuel ne serait
pas éloigné d'entrer en engager à retourner parmi nous. Dieu
le veuille! Mais comment arranger cela avec les intérêts
de celui qui occupe la Chaire d'histoire? On me dit que
l'on voudrait partager le cours historique en deux: laisser
à ce dernier la partie moderne, confier à vous l'
ancienne. Cette idée est bonne, mais je n'ai pas pu encore
parvenir à la source véritable. Lorsque j'en serai plus
instruit, je vous en instruirai de même

Je redirai rien de l'entreprise de l'Abbé Chiarini. Je
suis cependant de votre avis. Et les critiques français ne
cessent regarder son travail à peu près comme inutile
pour le but. Nous avons eu Mr Hume à Vienne,
et il m'a parlé beaucoup des grandes idées qu'on a
conçues de l'acte de mariage, en m'engageant à faire
écrire mes élèves sur cette matière d'intéressante.
Il n'a pas tort dans ses raisonnements, mais il faut
se garder aussi de ne pas mêler ce qui est du regne
de la morale et des principes evangeliques avec ce
qui doit être déjà par la législateur. Chacun
dans ses bornes. Mais je reviendrai encore une
fois sur cet objet. En attendant je vous prie
d'agréer les compliments de ma femme, et les
amitiés de votre tout devoué serviteur

de Kaunitz

Cher et honorable Mr. Lelewel

Varsovie 27/15 Juillet

Votre lettre du 12 Juillet ne m'a pas été remise par Jaworski qu'aujourd'hui. Ainsi elle est restée en chemin deux mois. Dans chacune de mes lettres je suis obligé de vous faire de remerciemens pour nombre pour toutes les choses obligeantes dont elles sont remplies. Vos lettres. J'aurais souhaité beaucoup de me rendre à Varsovie, mais par les raisons qui sont exposées dans ma lettre à Mr. Lampi, je ne l'ai pas pu quelque à regret. Veuillez lui remettre le paquet ci-joint, s'il n'a pas encore quitté Varsovie. En cas contraire, vous aurez

vous aurez la bonté de le lui adresser où
il se trouvera, car je suis convaincu que
vous n'ignorez pas le point où il dirige.
et j'y adhère jusqu'à ce qu'il n'ait pas pu se
reconcilier avec Mlle Chevalier; car c'est un
scandale depuis donné dans la Bibliothèque
de Clermont par deux femmes et auquel je leur
ai conseillé en vain de mettre obstacle. mais
ce n'est pas la première fois que cela arrive
en Auvergne. veuillez, Monsieur, agréer
Compliments de ma femme et les témoi-
gnages d'estime et de considération avec
laquelle j'ai l'h[onneur]

C. P. La Chaire de Droit Auvergne sera de nouveau mise au concours

Votre très humble et obéissant serviteur
L. C.

à Monsieur Mr. Lelorrain

Alger le 24 Juin 1830

Je vous dois une réponse depuis longtems. Malgré cela, soyez persuadé que mes sentimens amicaux vous sont invariables. Je vous remercie pour ce que vous me dites de la part de votre grand-oncle le Métropolitain, et je vous prie, lorsque vous lui écrirez, de lui marquer combien je suis sensible de la bonté avec laquelle il a bien voulu penser à moi. — Abbé Giampi est de retour. Il m'a écrit, et j'ai pris la liberté de lui répondre et de vous adresser ma réponse afin qu'elle puisse lui être remise en toute sûreté, car j'ignore son adresse. La Morée lui sera toujours un séjour plus agréable que l'Italie, où il n'existe que le fanatisme et l'intolérance ont pris le dessus.

Je leur conseille de diriger à Montpellier pour pouvoir obtenir la Chaire de Littérature Latine et Grecque vacante à Wilna depuis la mort de Münnich, qui n'a pas été beaucoup regretté. Car ne pas le dire la même chose de vous, j'ai encore car on en parle comme si c'était d'hier que Jacques Chaix s'est écroulé. Daniel Louis qui avait obtenu au concours la préférence sur son rival Kovalevski, reçu docteur comme je crois, à Pétersbourg, employé à la Commission pour la rédaction des Lois. Veuillez me conserver toujours votre amitié à laquelle j'attache un constamment un prix infini, et agréez les compliments de ma femme

votre dévoué serviteur

L. Cagnoli

Mon cher M. Lelewel

Sion le 25 (Vbre) 1814

Votre lettre du 5 m'a fait beaucoup de plaisir, car elle m'a prouvé que vous attachez quelque prix à mon amitié. Et certainement je voudrais pouvoir vous donner des témoignages plus positifs de cette amitié dont vous voulez bien vous rappeller; et je vous écrirai sur le moment je pourrai vous rendre ici service. Votre mérite ne se distingue pas beaucoup. et les éditeurs vous rechercheront. c'est tout ce qu'on peut dire de mieux. Car j'ai toujours vu que les éditeurs sont les meilleurs juges en ces sortes d'affaires. Je vous vois que vous avez dû changer de résidence depuis votre séjour à Bruxelles. Ainsi je me flatte que vous devez être ici, et de faire encore avec vous quelques parties d'échecs. En attendant veuillez avoir soin de

votre santé n'oubliant pas
de me donner de vos nouvelles
et
de votre
de votre
de votre époux, aussi bien que de Mr. Lantke, et de
compter constamment sur l'amitié et l'estime avec laquelle
j'ai l'honneur d'être

Votre très dévoué serviteur

J'ai reçu [illegible] les deux exemplaires de la petite analyse de l'ouvrage de M. Cauchy.
J'ai vu [illegible] que M. [illegible] se chargeait de me remettre). — J'ai communiqué à M. Cauchy l'analyse et nous nous [illegible] entretenus [illegible] des objections que fait la liberté relative [illegible]

[illegible] Je consens à la chose [illegible] et V. me fait trop [illegible] [illegible] [illegible]

Longueau

Cirna 3 Avril 18[illegible]

J'avais répondu une assez longue lettre à celle que vous m'avez fait l'honneur de m'écrire par M. Lucidieu, conjointement à la lettre de l'Abbé Campi. J'y entrais dans ma reconnaissance, et je vous invitais à répondre à Mr. Confessieu et Logerie de Bonpat qui se plaint de ce que vous n'avez pas eu la bonté de lui répondre. Mais le malheureux croit que ma lettre fut donnée à un inconnu qui fut le jouet de ses rêves pour l'Egypte. Ainsi de suite, je cesse le cours de mes réflexions pour le reste jusqu'au commencement de Juin. C'est pourquoi je vous adresse celle-ci par M. Lucidieu, afin que je vous entretienne de vive voix de votre exemple de Guernesey. D'ailleurs

etant marié de trois mois, que j'ai avec la
tête virée par un joli minois. Ça attend
regonge de l'abbé Chiabrini au comptoir
des arts : l'Visionnaire a onze ans et que j'ai
bien ne se montrera pas inférieur à l'allemand
dans la connaissance de l'hébreu. Dites-lui
mon monsieur que je félicite de ce que le
respectable Prélat qui vient d'être mon
Métropolitain, s'trouve être mon oncle.
C'est bien honorable d'être le neveu d'un
homme qui jouit de l'estime du public
et de la confiance de l'Empereur dans un
temps où presque tout le clergé est hors
de la confession de l'honneur. Agrée
au reste les sentiments de considération avec
lesquels j'ai été je suis et
je serai constamment
votre devoué
x Capelle

Cher et respectable M.r Leveel

Votre dernière lettre datée de Lausanne
me fut rendue exactement. Je souhaitais
de vous répondre tout de suite, mais
les occasions me sont manquées jusqu'à
aujourd'hui. Je profite du départ de M.r
Gleyre, qui pourra vous remettre de vos
nouvelles que vous ne garderez, et pour vous as-
surer encore une fois de toute mon amitié
et mon estime particulière. Je joins à
cette lettre une petite brochure relative
à l'objet de mes études et de mes leçons.
C'est une traduction, et je la crois fidèle.
Vous devinerez facilement qui en est l'auteur.
Elle s'imprime aussi en Savoye chez
Gleyre, mais n'étant pas encore parti,
je n'ai pu me dispenser que la traduction
Je vous félicite sur la justice que l'
Académie de Chambéry

[illegible]

vous a rendu jeune vous nommant leur Evêque. Mais je ne comprends pas pourquoi n'auriez vous pas accepté la place de professeur que l'Université de Louvain vous offerte? Seriez vous dégoûté, étant encore bien jeune, de la Chaire? Ce ne serait pas tout à fait sans cause. Mais il faut réfléchir que dans tous les états et dans toutes les conditions le mal est à côté du bien. Il Durate et vosmet rebus servate secundis. Ça doit être la devise de chaque honnête homme. — Votre vénérable oncle a assurément mes propitiations. Que je serais heureux de lui baiser les mains, et d'avoir quelques conférences avec mon évêque qui doit brûler pour le rétablissement de la discipline ecclésiastique dans le clergé! J'ai espérance de pouvoir y parvenir! Le mal est trop enraciné et lui trop âgé.

c'engagez quelque nouvelle à m'apprendre du chanoine Ciampi, mais me faire plaisir de me la communiquer dans sa correspondance directe avec lui depuis deux ans. Le procès qu'il avait avec Chiarini, est-il achevé? Comment a-t-il rempli ses engagemens? Je avais commencé à écrire à ce professeur d'hébreu, mais comme il ne m'a pas répondu, je n'ai pas eu une seconde fois de le troubler dans ses méditations sur l'ancien Testament, d'autant plus que je ne m'occupe que du nouveau. Un de ces jours-ci j'écrirai à Mr Closius de Dorpat, que j'ai fait nommer membre honoraire de notre Université, et je lui dirai ce que vous me mandez sur la lettre qu'il a adressée à vous, et que vous n'avez pas reçue.

En finissant cette lettre je craignois qu'on m'empêcher de vous faire un reproche que vous m'avez attiré, peut être sans le vouloir. Vous m'avez dans votre lettre: « l'Université de Pise m'a chargé non seulement de la Chaire, mais de sa fonction. » Depuis quand pouvez vous dire que l'Université m'a chargé? Ce sont les Etats qui ont exigé cette mesure, mais l'Université est innocente, et elle n'y entre pour rien. Un de nos Collègues qui chargé comme vous, a été remplacé. Un autre, l'aurait de même, s'il l'avait voulu. Ainsi l'affaire n'était pas impardonnable. Mais je vous le répète, l'Université n'a pas prononcé déjà. Vous êtes historien, et l'histoire doit être impartiale. Tâchez de rentrer en vous-même, et de parler moins de la part d'un

Pise le 1er Octobre

Ciampi Sebastiano

3-8.

Sig.r d'amico

Profitto del passo d'un corriere straordinario per mandarle questa lettera del Segretario dell'accademia de' Georgofili, ed insieme La prego di farmi avvisato se Le sono state recapitate Le notizie del Tasso che le mandai acchiuse in un piego diretto a S.E. il Sig.r Ministro della Istruzione pubblica. Le circostanze della Incoronazione occuperanno costi tutti gli animi da non poter pensare alle piccole cose mie. Non ostante se l'amicizia Le ha per me non Le rendesse incomodo d'informarmi se sono arrivati varj pacchi da me spediti a S.E. il Sig.r Ministro della Istruzione pubblica, e se il Banchiere Frenkel ha ricevuto una mia del 1.° di aprile con dentro la ricevuta legalizzata per riscuotere la Gratificazione concedutami da Sua Maestà, Le sarei obbligatissimo. Se Frenkel non avesse eseguita la riscossione per trovarsi egli molto occupato in queste circostanze La prego di sollecitarlo, ed a rimettermi quella somma che gli indicavo, dopo aver pagato 1200 fiorini al Sig.r Prof.e Chiarini.

Mi dia le sue nuove co' suoi comandi, e mi creda

con sincero rispetto e distima Di Lei

D.mo ob.mo Ser.re ed amico

Firenze 27 Maggio 1829

Sebastiano Ciampi

Autor umieszczony w dzienniku włoskim rozprawy, niemógł umieścić w obszerniejszej rozprawie niemniejszego przedmiotu, dzieło Wielmożnego Lelewela wyłącznie o Bibliotekach Polskich traktujące. Wreszcie gdyby się mu ono dostać mogło, sprobował by swoie siły w języku francuzkim, pewien iż tak ważny przedmiot, nie byłby bez interessu w tym ciekawym narodzie. Historya Stanisława Augusta przez Wielmożnego Lelewela musi podobnie zaciekawić wiele rzeczy tało obcym narodom jeszcze nie wiadomych.

Czasopi[illegible]

Sig.r Professore Pelucchi gli fà
sapere che ha ricevuto la lettera
del Sig.r Kaminski al quale prega
di che risponderà; ma aspetta d'
aver ricevuto le note della canti-
lena del Tasso alla Barcarola che
ha commessa a due suoi amici ve-
neziani; e spera poterglì mandare
qualche altra cosa inedita del Tasso
se potrà far tenere al sig.r
l'opera sua della quale gli parla nel
veroverito Biglietto sarà cosa grad-
sima anche al Ciampi il quale lo
prega inoltre di volergli comuni-
care tutto quello che lenga suo di pun-
to le viene in mente per la Bibliogra-
fia italiana-polacca, vagheggiata alla quale attende
avendo già messo insieme più di 700
articoli

Sottos. del Professore

Firenze 28 aprile 1826

In risposta alla gratis.ma sua dei 23 marzo scaduto La prego in primo luogo di accettare i miei ringraziamenti cordialissimi per la premura datosi di soddisfare alle mie domande; e poi vengo al proposito del frammento rerum Polonicarum primieramente debbo avvertirla che non è liber XIV, ma XIII. e° non sò come sia nato questo sbaglio; forse, perchè quando le scrissi non avea sott'occhio il MS. avrò errato io stesso; ma questo non fà differenza, perchè il frammento non appartiene nè al Corpus Historiæ Polonicæ, nè alla collezione del Guagnino, ne, infine, ad altr'opera conosciuta di storia Polacca, per le ricerche da me fatte anche quì in queste biblioteche, e fatte eseguire in quelle di Roma. Comprende una curiosa e dettagliata narrazione del succeduto dopo la morte del re Stefano Batori durante l'interregno, e di tutti l'intrighi del Cancelliere Gio: Zamoiski, del Volski, del Zborowio (credo Zborowski) della Regina e di altri, con altre cose molto curiose interessanti la storia di quel periodo, ed anche la Storia segreta del re Stefano. Io mi dò a credere che sia un frammento della Storia di Michele Bruto, il quale si dà che scrisse la storia del re Stefano, e poi la soppresse per timore dei grandi che vi [illegible]

il Zamoiski, il Volski, ed altri. Il Ms. è numerato, e comincia dal n.° 509; lo che mostra che era un' ultima parte d'una voluminosa storia, come si debbe dedurre dall'esser questo il lib. XIII., e probabilmente l'ultimo libro. L'autore si mostra contemporaneo; il carattere è di quel tempo, la carta confrontata con altre Lettere scritte in que' tempi di Polonia in Italia, è certamente polacca. Comincia questo libro così:

Rerum Polonicarum liber XIII.

Gravi nec opinata Stephani regis morte per Poloniam divulgata, et non tantum Ordinum, sed hominum omnium animis partium studijs novarum rerum desiderio excitatis, cuncta eae; quae non tam sublatae, quam sopitae videbantur discordiae toto Poloniae regno vehementius exarserunt. &c.

Finisce

Tum quidem in eas angustias redactus ipsius exercitus fuerat ut multis partim morbo absumtis, partim sanguinibus, partim etiam alio profectis, vix mille ducentos tandem constaret; quo magis turbari omnia et vim ipse majoribus tormentis, impedimentisque [illegible] premissis, ad ostentandam [illegible] recedat

est coactus» Tutta la narrazione comincia dalla morte del re Stefano e termina all'incoronazione del re Sigismondo: Nel corso della storia si fa menzione di vari libri pubblicati sulle questioni insorte, e sopra diversi argomenti, come La storia o commentario Remboldi Heidensteini, La quale si chiedeva, publica totius Conventus authoritate (ut fatsam) aboleri.. cujus nonnulli ipsum Cancellarium opinabantur esse scriptorem constat quidem certe et a Rege et a cancellario diligenter revisam, et emendatam extitisse.» E vero il fine parlando dell'accaduto dopo l'incoronazione di re Sigismondo» Christophorus Varsevicius quid in tam gravi et vicino periculo faciendum Regi judicavit longiori oratione quae demum typis vulgata est vogatis sententiam explicavit» Si conosce oggi questa orazione?
Di molte Lettere e scritture vi è fatta menzione, d'alcune delle quali mi è avvenuto di trovare le copie in questi archivj d'Italia, e fra le altre d'alcune Lettere qui rimmentate fatte scrivere dal Volski e da altri ad alcuni Principj d'Italia per incitarli a concorrere alla corona pel fine che in questo frammento è dichiarato.
Di questo più esteso ragguaglio spero che Ella potrà fare maggiori ricerche, se le, come voglio lusingarmi

V.S. si confermerà nell'opinione che questo frammento
sia sconosciuto ed inedito, io lo stamperò con gli altri
Documenti di cui ho parlato di sopra.
La prego di vedere anche se siano conosciute le seguenti
Scritture di Giovanni Zamoiski
De transitu Tartarorum per Poloniam an. 1594 Epistola
ad Cynthium S.R.C. Cardinalem Aldobrandinum
Literae Joannis Zamoiski ad Carolo Sundermanio Ducei
Ejusdem de albo Lapide capto literae duae ex castris (1602)
Oltre al Supplemento che vedrà unito al primo ca-
talogo ho trovato una gran quantità di altri Monu-
menti stampati e MS., de' quali ho dato avviso ulti-
mamente alla Commissione. In questi giorni mene
sono venuti alle mani degli altri, fra' quali uno
stampato senza data e senza nome d'autore inti-
tolato Elenchus motuum che ha per oggetto di difen-
dere il re Gio. III. dagli addebiti che gli si davano dopo
la sua morte nel tempo dell'interregno, e vi si trat-
tano altre questioni analoghe alla circostanza.
Relazione dell'Ambasciatore polacco a Costantinopoli
Niccolò Zieganowski (a. 1654) MS.
Lettera del Generale Ciarneski alla regina di Polonia
Scritta dal Campo a' 16 marzo 1654. Ff.
Leggo con piacere che anche l'opuscolo del Prescovio

contro Aldo Manuzio sia sconosciuto.
Ella vede, sig.r Professore, che non sto' in ozio, se procuro di non demeritare la fiducia di chi mi ha onorato del carattere di suo Corrispondente attivo in Italia. Ma bisognerebbe che mi dassero i mezzi per eseguire le mie ricerche con piu attività; giacchè sin qui mi fanno stentare anche il poco che mi danno, e son costretto a levarmi dalla bocca quello che debbo spendere; per non lasciarmi fuggire l'acquisto di varie cose che mi vengono presentate; giacchè non tutto posso avere o copiare gratis. La prego di far sentire opportunamente a' suoi amici, ed al sig.r Generale Xvasinski in particolare, il bisogno d'ajutarmi per ben riuscire. Spero che i sig.ri Polacchi mi conosceranno meglio ora, che quando io era costà, e quando l'invidia principalmente de' pessimi italiani mi dava quelle accuse che non meritavo. Le dico con rammarico che di quanti italiani da me ajutati si trovano costì neppur uno mi ha mostrato gratitudine; e uno, che non avrei creduto mai, mi ha fatto un'azione così dura, che fremo solamente a pensarvi!!!
Vivi ai due Cataloghi Le mando una censura da

me fatta ad una storia di Polonia stampata a Milano l'anno scorso. La prego di dirmene il suo sentimento, e se la trova degna della sua approvazione si compiaccia di procurare che vene parli in qualcuno di codesti Giornali, perchè tutta la Nazione sappia il mio desiderio di ben meritare di Lei, e di mostrare la gratitudine che professo pe' benefizj ricevuti. Ne ho mandate già varie copie alla Commissione alla Società degli amici delle Lettere e ad alcuni altri. Ella mi risponda pure per la posta; e la prego di salutarmi tutti quelli che si ricordano di me professandomi con tutto il rispetto e con la più sincera stima

Di V.S. Ill.ma

P.S. La prego di fare i miei ossequj al sig.r Can.o Prospero Szaniawski, ed al buon vecchio Wiesiołowski, se vive come Dev.mo Obl.mo Servit.re ed amico
Sebastiano Ciampi

Dottmo Sig. Professore

Firenze 12 Luglio 1826

Dal Sig. Vincenzo Gravoriski Le sarà stata consegnata una mia con un'esemplare d'un mio articolo sulla Storia di Polonia stampata a Milano. Ne mandai altre copie alla Commissione, ed a varj non già tre o quattro negozj, ma da veruno non ho avuto riscontro. Inquanto alla commissione non ne sono maravigliato perchè non ho mai risposta precisa e categorica alle mie, dal che ne deduco o che nulla interessa a Lei ciò che scrivo, o che le mie non sono lette neppure. Questo certamente mi dovrebbe scoraggiare; ma ciò non ostante avro conforto nel fare il mio dovere, e nel raccogliere monumenti che portano molta luce alla storia particolare della Polonia, e alla generale degli uomini. Da poi che stampai quel mio catalogo ho trovato un numero grandissimo di cose scarissime e MSS. del più alto interesse. Oltre alla storia indicabile di cui ho trovato l'autore, cioè non il Bruto, ma Cristoforo Varsaviciio, come rilevo da un carteggio autografo da me acquistato d'un tal de la Lenga archivista nibliotecario del re Stefano Batori, oltre, dissi, a quella storia, mi è venuta in mano una lettera autografa del Padre Michele Boym polacco missionario Gesuita alla Cina, ed autore della varissima

me

Flora Cinese stampata a Vienna nel 1656. Questa
lettera (che possiedo) è scritta da Junquiera ai 20 no-
vembre 1656 al G. Duca di Toscana, e tra l'altre cose
gli fà la descrizione del modo di preparare alcuni
medicamenti, e di coltivare alcune piante cinesi,
di che non parla nella Flora, perchè la lettera fu
scritta da lui dopo la publicazione della Flora, e
ritornato nella Cina. Questi Chimici e Botanici
m' hanno assicurato che ~~questa~~ la detta lettera è assai
interessante per la scienza dandoci de' ragguagli sco-
nosciuti.
Fra i moltissimi scritti a stampa ho trovato una
narrazione di tutto l'accaduto nella malattia di Stefano
Batori, intitolata Epistola Domini Georgii Chiaka
Secretarii Ungari de Morbo et obitu Serenissi. M.
Stephani regis Poloniae et cum ejusdem examine.
Claudiopoli 1587. Quest'opuscolo è interessante
tanto per la storia del re Stefano, quanto per la storia
della medicina in quel tempo; mi dica se costà si
conosce.
Christofori Varsavicii equitis polonii in Maxi-
milianum Secundi imperatorem romanum Oratio
Ratisponae 1576.

Relazione della segnalata, et come miracolosa conquista del gabio Impio conseguita dal Ser.mo Sig.r Demetrio Gran Duca di Moscovia in quest'anno 1605. colla sua Coronazione &c. In Venezia 1605 in 4°

Questa è la più antica memoria a stampa di quell'avvenimento, e fu pubblicata in Venezia per opera de' Gesuiti, come ho da mostrare con altri documenti. Nel rapporto ultimo alla Commissione dò conto d'altri monumenti; ma troppo mi avvorrebbe a descriverli tutti. Le dò conto di questi tali per pregarla di darmene il suo giudizio; giacchè, come dissi, tutto quello che scrivo costà alla Commissione od al Ministro, è come se lo scrivessi agli Effi. del Ministro mi scrive qualche volta compitissime lettere, e piene di belle parole, ma non vedo niuna conclusione, nè so intendere come ciò nasca, cioè se da impotenza, o da qualche altra ragione. La prego di dirmi schiettamente come si pensa di me nel paese, e sopra di che io procuro di rendermi utile in tutti i modi. Le dovessi giudicare da ciò che scrisse già costà Mgr. Chiarini, le mie lettere rimangono nella Commissione non lette, e non intese. Il Sig.r Corazzi sparse che mi si ritardavano le mie pensioni per obbligarmi o a rinunziare, o a chiedere di tornar costà. L'una

e l'altra di queste due cose mi sembra improbabile
ma ciò nondimeno può esser vera in un tempo in cui
le cose tanto più s'avverano quanto più sembrano
strane. Non avrei neppur creduto che anche il Sig.r Chia-
vini m'avesse dovuto pagare coll'istessa moneta
d'ingratitudine che gli altri italiani costì beneficati
da me: eppure egli pure ugualmente, e forse peg-
gio d'ogn'altro, mi ha maltrattato!!!
Ho mandato alla Commissione il ritratto di Copernico
della scuola bolognese antica, con altre cose. La pre-
go dirmi sinceramente come sarà gradito. Certo è
che non n'esiste nè uno più antico, nè più bello.
Mi dica pure il suo parere sull'articolo relativo
alla Storia di Polonia.
Siamo già ai 12 di Luglio e non ho ricevuto il quar-
tale primo dell'anno corrente. Quanto più mi
raccomando alla commissione e tanto meno ne
vedo qualche effetto. Mi scrisse l'anno passato che
non sarebbero più succeduti ritardi; ma questa
promessa è rimasta nella Lettera.
Ella mi conservi la sua amicizia e mi creda pieno
di rispetto e di stima Suo
P.S. Se vuol mandarmi [illegible] suo
articolo per inserirlo in questi giornali letterarj
mene darò premura e sarà gradito.

Dev.mo Leg.do
Leg. Ciampi

Pregiatissimo Sig.r Professore

Bannville

Spero che Le sarà di già stato recapitato il Diploma di Socio Corrispondente della Società Colombaria di Firenze; ed ora per mezzo dello stesso canale, cioè di S. E. il Sig.r Ministro de' Culti e della Istruzione pubblica ho il piacere di mandarle questo della I. R. Società de' Georgofili. La prego di gradirli come un' attestato di stima col quale ambedue queste accademie hanno fatto eco alla universale estimazione che Ella gode tra i Dotti di Europa. Le per qualche occasione potrà dare all'una ed all'altra un qualche riscontro del suo gradimento accompagnato da una o dall'altra delle opere sue farà cosa di sommo piacere.

In quanto a me La prego di conservarmi la sua amicizia. In diversi incontri le ho fatto varie delle mie core letterarie

e n'avrei pure desiderata l'opinione sua.
Continuo ad ammassare notizie appartenenti alla Storia di Polonia. Avrei bisogno di sapere se la vita del Sanocco scritta da Filippo Callimaco sia stata pubblicata, e avrei pregarla di farmi la grazia, scrivendo al sig.r Bantik a Cracovia, di domandarli se nella Cattedrale dove sono le tombe reali od in altra parte si trovi un sepolcro con iscrizione fatto ad un certo Tedaldi fiorentino. In attenzione di suo riscontro a tutto comodo, passo a confermarmi di Lei

Ch.mo sig.r Professore

Firenze 8 di Giugno 1826

Dev.mo Ser.re ed Amico
Sebastiano Ciampi

Eruditiss.mo Sig.r

Firenze 14 Luglio 1825

Memore della gentilezze da Lei ricevute nel tempo del mio soggiorno in Varsavia, e della cortesia con la quale Ella corrispose alle mie domande quando La consultavo su qualche argomento Letterario: ardisco dirigermi a Lei anche di già per consultarla sopra quanto vengo ad esporle.

Nel fare le ricerche Letterarie delle quali coderto Real Governo m'ha incaricato mi sono venuti alle mani due Manoscritti Latini, de' quali uno trovasi diviso in due parti, nella prima, di storia della Polonia e nella seconda de Magistratibus ac Republica Polonorum. L'Opera è anonima; ma dal cominciamento della prima parte se ne può dedurre che ne sia Autore il Cromero perchè incomincia "In libris, quos triginta de Origine et rebus gestis Polonorum conscripsimus, ostendimus Polonos quidem ejus Slavicam et Sarmaticam" al principio poscia del secondo libro de Magistratibus scritto Polonice III. C. N. libri

Le prime due Lettere possono Leggersi Martini
Cromeri. Forse la R dovrà essere una P. Poloni
Incomincia: „ De tribus primis et simplicibus Reipu-
blicæ formis, quæ vel unius, vel paucorum imperio,
vel multorum omnium que quamdam æqualita-
tem continent „
Sò che esiste alle Stampe il libro de republica po-
lonica libri duo di Christoforo Hartknoch. Lipsiæ 1698.
che io non ho veduto, ma lo credo diverso da questo
Prego La sua corteria di volermi istruire se
quest'opera è conosciuta, sia MSS., sia stampa-
ta, e se Le ragioni mie per le quali La credo
del Cromero Le sembrano meritevoli d'attenzione
qualora non fosse conosciuta.
Nè voglio mancare di trascriverle anche La
fine del secondo libro, che è: „ Hæc de Russia
[illegible] Polonia nobis [illegible]

quod ajunt, nec apud Esc epos sint exposita, quae cum civibus nostris et externis non ingrata fore speramus, quibus fiet ut minus peregrinentur in hisce nostra. τέλος.

Mi son incontrato ancora in altro ms. che è un frammento d'un opera di Storia Polacca e vi si legge = Rerum Polonicarum Liber Decimus quartus = col libro 14 del Cromero non corrisponde. Forse appartiene all'Opera Rerum Polonicarum del Guagnino che non posso rincontrare. Incomincia così = Grave nec opinata Stephani Regis morte per Poloniam divulgata et non tantum Ordinum sed hominum omnium animis partim studijs novi regij desiderio excitatis &c. = anche sopra di ciò aspetto il suo schiarimento.

Finalmente La prego dirmi se si conosce un operetta Latina scritta in difesa della Nazione polacca contro Aldo Manuzio il Giovane nel 1585 diretta a Adamo Precovski. Comincia: minime dubito quin me a te amari videam; nam praeter literas &c

e finisce: ~~Fibi tamen soli id scriptum esse existimato~~
~~[illegible]~~ vale.

Ho trovato inoltre una Lettera in Francese scritta dalla Maestà di Giovanni III alla Regina sua moglie dalla tenda del Gran Vizir dopo la vittoria sotto Vienna. So che costì sono state pubblicate in Olanda le Lettere dal Re Giovanni scritte alla Moglie dopo la vittoria sotto Vienna. Gradirei che Ella mi dicesse se ven'è alcuna che combini con questa mia. La qte incomincia „Le Seigneur vient de nous donner une victoire qui acquiert a nostre nation une gloire immortelle. Nous sommes maistres du champ de Bataille ou Les ennemis ont laissé un nombre considerable &c finisce „ et par lui seul que nous avons secouru Vienne, et defait de si formidables Ennemis. Infine aggiungo anche un'altra domanda, cioè, vorrebbe sapere se il Sig. Conte Osdinski di Vienna ha mai pubblicato l'opuscolo inedito del nostro Italiano Cassimiro Esponente e se l'ha dato alla luce gradirei saperne il titolo ed altro qualche ragguaglio — Ella si valga meco in tutto ciò posso servirla, mi conservi la sua amicizia e mi creda pieno di stima quale mi pregio di confermarmi

Di V. S.ma

D.mo obbl.mo Serv.re ed amico
Alessiano Ciampi

Dottiss.mo Sig.r Professore

Firenze 16 Apr. 1829.

Tutte queste notizie ho potuto raccogliere intorno
ai versi del Tasso messi in musica. Vi aggiungo un'
articolo da me pubblicato nel Giornale arcadico
champ
nel quale il suo amico parlerà di lei, ove vorrà. Desi-
dererei poi d'avere il titolo della nuova traduzione
avrei anche il nome del Traduttore per aggiungerlo alla
mia bibliografia italiana-polacca, e polacca-italiana.
orrebbe pregarla inoltre di farmi noto il nome dell'architetto
obbligo italiano che sta presso di Conte Pacz come pure
ente delle sue fabbriche più distinte che ha fatto costà;
avrebbe posera aggiungerlo al numero degli artisti
ciò italiani stati in Polonia. Vorrei che ella mi fa-
esse tali notizie per la prima occasione che
avrà di scrivermi il Sig.r Bacciarelli, od il Sig.r Ministro
della Giustizia Sobolewski; perchè l'opuscolo è presso
alla stampa, sarà composto delle notizie de' Medici,
Musici, pittori, scultori, architetti italiani in Polonia
e polacchi in Italia. Se questo primo opuscolo non
incontrerà, proseguirò con un secondo, e così di mano in
mano che le cose non favoriscono certa sorta di
almeno in Italia. Spero che costà ne spaccerò

qualche numero. Intanto Ella mi conservi
La sua amicizia e mi creda pieno d'stima
suo aff.to Dev.mo Amico
F.to 26 Sett.re 1860 Giosuè Carducci
Lempre qui, e m'indichi di salutarti:

Dottiss.° Sig.r Professore

Firenze 22 di 1829.

Con indicibile soddisfazione ricevei la grata sua de' 25 gennaro decorso assegnatami dal cultissimo Sig.r Sobolewski unitamente a tutti i libri che ella gli consegnò con la relativa cedola per l'Accademia de' Georgofili e Colombaria d'ambedue le quali trovò qui una vigorosa. Di quanto a me la ringrazio del bel & interessantissimo suo lavoro intorno agli Annali delle Biblioteche. Per quel poco che ne ho capito (non sapendo che un poco la lingua polacca) mi è sembrato importante assai nel suo genere nuovo per l'idea di riunire tutto ciò che è stato in tante opere scritte in diverse lingue e sparpagliate in pochi tanto disparati. Oso poi pregarla di procurarmene una più diffusa notizia facendone fare l'estratto dal Sig.r Conte Valerio Krasinski, il quale si è stabilito qui, e ne ho letto la traduzione fatta dal Sig.r Prof.r Pierakowski, il che si è stabilito qui; e ne ho letto la traduzione a sufficienza. Le vendo grazia di quanto si degna fare per trovar quella iscrizione del Ledaldi che da un certo nostro scrittore si dice trovarsi nella Cattedrale di Cracovia, nello stesso luogo dove sono le tombe Latina io credo che stieno, e piuttosto debba essere nel chiostro di S. Agostino vicino al sepolcro di Callimaco Esperiente. Sono grato alla sua cortese intenzione d'aver un pubblico giudizio intorno alle poche cose da me pubblicate sulla Storia di Polonia: lo desidero perchè la Nazione Polacca, la quale ora mai riconosco per mia, abbia nel di lei giudizio una testimonianza della mia gratitudine, del mio attaccamento a lei. E spero un giorno dare alla luce tutto quello che tengo nelle mie schede, e nelle mie Collezioni MSS. e stampate; spero, inoltre, averne anche di più la loro approvazione, almeno pel buon animo col quale mi sforzo di corrispondere alla benevolenza dimostratami. Quanto mai gradirei d'avere un saggio della vita del Sarocco scritta da Callimaco! potrebbe ella procurarmela da quella parte che ne ha copia il Sig.r Conte Krasinski. Ho già scritto la Memoria di Callimaco accresciuta di notizie inedite con un saggio di poesie latine e fra queste la descrizione evvi di Fanniana Secundiana che egli riguarda per la sua Beatrice o Laura, e dalla quale fu primieramente accolto quando arrivò in Polonia dopo tanti patimenti

avuti terra' marique. Descrive la sua fuga da Roma e tutti i suoi viaggi per la Turchia per l'egitto e per l'asia fino all'arrivo in Polonia. Interessantissime sono le notizie da due Zedaldi, padre, e figlio per la loro corrispondenza con varj Letterati Polacchi &c. e con diversi di molti altri Italiani e Polacchi. Ho già in ordine un gruppo di me di Bibliografia ragionata degli Scrittori Italiani stati in Polonia, o che scrissero della Polonia, e di Polacchi che stampo opera in Italia con la giunta di molte cose inedite si degli uni come degli altri. Oltre a ciò: Le notizie di tutti i Medici italiani stati in Polonia, e de' Medici Polacchi stati in Italia; il simile de' Pittori, architetti ed altri artisti Italiani e Polacchi; de' Musici italiani stati alla corte de' Re di Polonia, e presso i particolari e nei Teatri. I Sociniani italiani stati in Polonia. I Gesuiti. I Nunzi Apostolici, e loro scritture ecc. I Vescovi italiani ecc. in Polonia ne' primi tempi della religione cristiana ecc. Dottori. Gli ambasciatori e Residenti de' Principi Italiani. Me monia le polizzali de' Polacchi morti in Italia ecc. ecc. Del Tasso ho pubblicato nel Giornale arcadico un'ar ticolo relativo alla sua amicizia con Stanislao Sa e con una ottava sconosciuta del Tasso diretta al Nescio nel mandarmi una copia della sua Gerusalem Liberata. all'occasione di spedirla una copia al Sig. Sienkiewicz Bibliotecario del Principe Czartoriski ca Manderò la copia Ms. di questo mio articolo affin che la dia da parte mia al Sig. Kaminski affinche la unisca tradotta in Polacco alla sua traduzione

Sono Serva in quel modo che gli parrà più a proposito.
In quanto alla domanda intorno alla traduzione del Tasso
in Veneziano od alla Barcarola, non è scritto quel canto
in Musica, ma è cantato a orecchio nel modo col quale
i Barcaruoli Veneziani sogliono cantare i versi in ottava
rima. Bensì vi sono alcune ottave messe in Musica, e
sto cercando le. Spero di poterle dare o la musica istessa
o accennarle quali siano quelle ottave, e da chi messe
in Musica; mi son diretto a persona che mi ha promesso di
informarmi di tutto. Quasi tutti i dialetti popolari d'Italia
hanno tradotta la Gerusalemme, e anche di ciò darò notizia
più precisa. Quando la nuova traduzione sarà stampata
desidero d'averne il titolo per registrarlo nella mia
Bibliografia.
Intanto mi continui la sua grazia e mi creda con tutta
la stima e col più sincero ossequio il suo

P.S. Per cagione di diminuire il volume ho tolto dalla lettera del
Sig.r Furia la parte inutile, ed ho aggiunto il biglietto nel margine.
In altra occasione manderò la lettera di risposta dell'accademia
de' Georgofili che non ho peranche ricevuta.

D.mo Obl.mo ed amico
Sebastiano Ciampi

Al Ch.mo sig.r Pr.e Cotmo.

Il sig.r Prof.e Giovacchino Lelewel

a

Varsavia

Imperiale e Reale Accademia Economico-Agraria
dei Georgofili di Firenze.

SEGRETARIATO
DELLE
CORRISPONDENZE

Ornatissimo Signore

Firenze li 8. Aprile 1809

Mentre adempio al dovere di annunziarle, Ornatissimo Signore, di aver ricevuto, e presentato all' I. e R. Accademia Economico-Agraria dei Georgofili le tue opere contenenti sulla Istruzione e sulla Geografia pubblicate in idioma polacco

mi fo un piacere di contestarle il pieno gradimento della medesima per tale sua gentile comunicazione, non meno che il di lei desiderio della continuazione dei suoi favori, dei quali si farà un pregio di darle un pubblico attestato di sua special riconoscenza nella periodica pubblicazione dei suoi Atti.

Gradisca intanto la mia particolar dichiarazione di quella distinta stima con cui mi pregio di protestarmi

Di Lei ORNATISSIMO SIGNORE

Fr. Pav. Lelevel

Devot.mo Obblig.mo Servitore

Il Segretario delle Corrispondenze
F. Gioacchino Taddei

Clossius Dorpat den 12/24 April 1828.

Hochgeehrtester Herr Doctor!

Ich habe schon lange gewünscht, die Bekantschaft eines so ausgezeichneten Gelehrten zu machen, dessen Name mir so ruhmvoll bekant ist, wie der Ihrige; aber ein Brief, den ich Ihnen schon im Jahr 1824 oder 1825 geschrieben habe, scheint verlohren gegangen zu seyn. Indeß habe ich von meinen Freunden, Capelli in Wilna, und Sienkiewicz in Pulawy soviel von Ihrem wissenschaftlichen Eifer und Ihrer Gefaelligkeit gegen andere Gelehrte gehoert, daß ich wiederholt Ihnen zu schreiben mir die Freyheit nehme, und vertrauensvoll Ihnen meine Wünsche und Bitten mittheile. Es ist Ihnen ohne Zweifel bekant, wie sehr in neuern Zeiten die classische Litteratur und die Alterthumskunde und die Jurisprudenz durch Entdeckungen neuer Quellen gewonnen haben, besonders durch die Palempseste von Angelo Mai; auch ich war so glücklich, in Mailand in der ambrosianischen Bibliothek ein bisher unbekantes Stück des Codex Theodosianus zu entdecken.

. Seit den 3 Jahren nun, daß ich mich in Dorpat befind
habe ich mir nun alle Mühe gegeben, alle die classi
schen handschriftlichen Denkmaehler aufzufinden, die sich
etwa in den Klosterbibliotheken des Reichs finden moe
ten; da Rußland, seit dem 9ten Jahrhundert mit Co
stantinopel eng verbunden, von daher seine Religion und
ganze Bildung erhalten hatte, und wohl auch Handschrif
ten aus dem Orient erhalten haben konte. Schon
1825 habe ich die Bibliotheken in St Petersburg
untersucht, und 1827 war ich mit namentlicher
Bewilligung und Unterstützung Seiner Kayserlichen
Majestät in Moskau, um die dortige berühmte Syn
dalbibliothek und die Klöster zu untersuchen.
Ein eigenes Werk über meine dort gemachten Entdec
gen wird naechstens erscheinen. Auch Polen war schon
langst der Gegenstand meiner Nachforschungen, und die
Herrn Cappelli, Maciejowski und Sienkiewicz hab
mir manche Nachrichten mitgetheilt, die ich mit

Dorpat den 10/22 Aug. 1828.

Hochgechtester Herr Doctor!

Ich bin Ihnen ausserordentlich dankbar für die ungemeine Mühe, die Sie sich zur Erfüllung meiner Wünsche gegeben haben; und ich eile, Ihnen meinen ingsten Dank darzubringen.
Daß Sie die Güte haben wollen, mir Nachricht von der Bibliothek des Grafen Dziatynski zu verschaffen, bin ich Ihnen sehr verbunden, und sehe mit Verlangen baldiger Nachricht entgegen. Wegen der beyden andern Biblistheken der Grafen Zamoiski und Ossolinski habe ich nach Ihrem Rath mich an Herrn Sienkiewicz

gewendet.

Inliegendes Program empfehle ich Ihrer Nachsicht.
Ich kan Ihnen nicht sagen, wie sehr ich mich freue
die Bekantschaft eines so aufgezeichneten Gelehrten,
wie Sie, gemacht zu haben, und empfehle mich
Ihrem fernern geneigten Andenken, indem ich mich
hochachtungsvoll unterzeichne

Euer Wohlgebohren

ergebenster Diener
Hoffing.

Lieb

Es ist mir ein [illegible] Ihnen [illegible] so bekannt [illegible] ein neuer Quellen des Jurisprudenz.

Dass der Brief, den Sie die Güte gehabt, mir im Jahre 1825 [illegible] schreiben, ist verlohren gegangen, ist für mich ein unersetzliche Schade

Lesch [illegible] befriedigt [illegible], dass sie mir [illegible] einem andern, die Gelegenheit [illegible] Verbindung und unübersehbare [illegible] Vorgänger zu besprechen.

[illegible] dass ich bin gewöhnt [illegible] Verwaltung zu erhalten.

[illegible] in Warschau, besitzt eine [illegible] mittelalterliche Codices.

[illegible] die Zahl der [illegible] lateinischer Pergamente ist die grösste Zahl [illegible] lateinischen Codices: Valerius [illegible] Livius [illegible] Hauptschrift, die [illegible] XV [illegible] XIV [illegible] ist [illegible] XI Jahrhundert.

[illegible] nicht im Stande [illegible] genug [illegible] Beobachter.

[illegible] Codices [illegible] haben [illegible] Manuscripten Resultate [illegible] reichhaltigen aus dem Gebiethen [illegible] kleine [illegible] Stücken [illegible] muss sich erinnern [illegible] Manuscripten durch [illegible] Schrift [illegible] Blatt [illegible] Fragment [illegible] Fluss der Worte [illegible] noch. [illegible] sind mir unbekannt [illegible]

dankbarer Nennung ihres Namens in einem Program
kürzlich benuzt habe, welches Sie nechstens durch
Herr Professor Maciejowski erhalten, dem ich 2 Exem-
plare durch eine Gelegenheit mit der Universitäet
lende. Noch aber kene ich die Koenigliche Bibli-
othek in Warschau nicht, die in neuen Zeiten
durch die aufgehobenen Kloester so sehr vermehrt wor-
den. Würden Sie mir wohl, verehrtester Herr
Doctor, über diese Bibliothek Nachricht geben?
1) wie viel Handschriften und Bücher sie besizt;
1755 1011 121 oct.
2) was für Handschriften griechischer und latein-
scher Classiker;
3) ob sie Palimpseste besizt (codices rescripti);
4) was für juristische Handschriften, besonders
des Corpus juris civilis (Digestum vetus; Dig. infortia-
tum; D. Novum; codex; Authenticae oder Novellae; Fastita-
tiones) vorhanden sind;

5) ob es sonst auch bedeutende Bibliotheken in Polen (ausser Pulawy) giebt, die lateinische und griechische Codices besitzen;

6) ob Sie glauben, dass es der Mühe werth ist, wen ich eine Reise nach Polen mache.

Ich kan Ihnen nicht ausdrücken, wie dankba ich diese aufgezeichnete Gefälligkeit anerkenne würde, und bey einem Mane, wie Sie, der selbst e so hochgeachteter Gelehrter ist, glaube ich keine bitte zu thun. Ich bin zu allen Gegendiensten bere und werde es mir zur besondern Ehre rechnen, wen ich Gelegenheit finden sollte, Ihnen meine beson Hochachtung zu beweisen.

Mit diesen Gesinungen verharre ich

Ihr

ganz ergebenster Die

Hofrath und Professor de

Rechte Closius.

Księgarze
i
Drukarze.

Janaszki.
Wyski
Moritz
Karo
Schlesinger
i inni

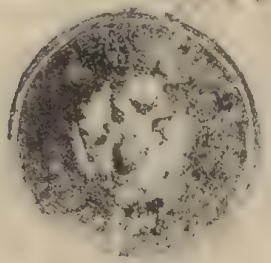

Woiewodztwo Podlaskie

Nro 592.—

Powiat Siedlecki

Woyt Gminy Kalwicia Szpinery

Odbiera Piotrowi Kalinowi Szpiewemu Woyt i Gminy Kalwicia Szpinery, Swiadectwo rozpoczęcia prawa bycia przy dworach, we Wsi i Gminie Kalwicia Szpinery odbywanie Starozakonnemu Woiewodztwie Podlaskiem Mazowieckim prawem przepisanych, z tym zastrzeżeniem aby na handel szczególnie przed dalszym zgłoszeniem w Władzy Gminy Woiewodztwie Podlaskiem [illegible] Szpinery [illegible]

Zgrzebny Farsi Dobrodija

Kommunikuje M. Dolz, a oznajmuje
pismo P. Edwardiego Z dnia 13/25 g. 6m
zamknione zapraszaiąc Go, abyś po odd
zania Go W. Gotzbiowskiemu ostat
ney uwiadomił nas ruchy.

Pan Dr. Patenfilip oddał mi
rapiecztowane Manuskrypta
sp. Fankiego, z wezwaniem
abym ich przy 3 Gotzbiow
skim, o wtasnośći Ich mó
wił. P. Gotzbiowskiemu ofia
rowałem 100 ☓ wczoray
zawiadomił P. Gotzbiow
skiego, ze ich otrzymałem
wczoray. Pozostaią tych
manuskryptów dwadzie
ścia ośm w Wilnie dru
kowi, niemogą prze-

Lawadzki z Wilna

a opiecztowane pieczęcią obcą,
a do Warszawy adresy. Dopiero z tho
a P. Gotzbiowskiemu oświadczyć,
a że P. Hadzy Platerowa na prośbę
a Ciotki P. Lilienta, zupełnie się o
a świadczyć ieżo, ażoby tenże na
a ręce, ieżeli ich Pani dotąd
a tey prośby atrony otrzymała
a nieuchronnie ieżeli dopiero
a nie ma. Klauzy mam dostar
a czyć Belmonte, nakoniec wyprze
a wie i poprawienie tych dat
a P. Arabia 140. Rubli, Chcę
a tabrie do ubrania wesoły. Da
a lej P. Oter pojechał dnia 14
a do Petersburga. Jeżeli Pa
a nie chciałby tego mieć
a pisać do niego, nadsyłam
a Ciotki portret. Zuzanna

Panie Brosi Dz

List twoy de D. 25 Lip. odebrałem
i natychmiast spiesz się odpowiedz
Przeciwnie mocem mowić że nie iestes
my z ciebie niekontenci, lubo zawsze
ubolewamy że cię tu niemamy —
Sawicio drukowaci niemiemy, bo cenzura
tutejsza niepozwala, a z resztą Ben
tkowski ma u siebie manuskrypt
i obiecał nas wygospodarować prze
dtobą
Brosyturn i 2 Dodatki do Bohusza. 2
O Litwinach i Ekonomika polaty,
co wszystko kredytuiem do Lipca
nia świętu kiedy tego zyczesz, ozna
za wyzdoubrowanie Brutu, dalej
ci kredyt na 128 rok —
Brzuiłtyo Legney Krzemieniec
kiedy tam dla Zriedaiey czasu

i nowy i chleb mieć będziesz
Maryey ci osobno piorę. Tedy
o mary do drudu w serwy ri
dla ciebie ciotem, pieten oglary
inhie sum godny takich ich pra
mnie, Bedy tarkan i mi
mnie rewire w pamięci Pan
wiery i przywigrany dobrodz

Wilno d 1 Dec 1806

Kochanemu przyjacielu!

Z wdzięcznością - iż od Pana Macieia Zawadzkiego, że żyjesz, że się znajdujesz w Krzemieńcu, niezmiernie jestem kontent z tego iestem, że znowu podiedziałem duchem, lubo długim oddaleni. Literaturem. Od Pana Cantorskiego odebrałem list, że żyje, chciał sobie widzieć cię u siebie, że nawet ieb mi jego plenipotent. pisarz dał to po. znać listownie, że iednak niepryiechałeś, ecbu zawałem cię iść mogłem, ieb pisałem, że będąc literatem, mam literaturę swoią w ko, mości, że ludzie ieb ty zawsze się tępiey z daleka wydaią, że nie bardzo Mnieić do bliskości tego na co sobie z daleka przed nim zarobiłeś za nadmierne waż. misiałeś mieć przyczyny do tego.

Niemcewicz pisał list do mnie, że exelu z wypragnieniem historyi ob. Wagi, maiąca się przez ciebie rozszerzyć i wzmocnić za exelu tego publicznosci Warszawskiej

będź łaskaw, iżeli ci czasu nieco zbędzie
napisz do mnie ieli ci moiey dalekie prosz
pitus, i czy moiey mi przysłać zech
rolku zbożnym do druku, dalsze cz
wielka zbędzie, że cię nieznaj, prz
iédzie Scrafinowicza, wiadomość, że red
boga Murzyna, ale go wspólnie z bol
wydawać, bez dowiedzenia się, iż ci
Koronnica prawotnych, zmiłem
z kontraktu, niemogąc sam dać ci
wydałaś — Zaraz ieszcze smutny ci
rzucił na oczy, że przez cały czas
go w Warszawie bawienia, ani
napisałeś do mnie — żebo rozum
na czasie ci nie dopuścił — Cie
od ciebie odpowiedzi, iako od tego
rego wiernym służalstwem się
wać. Przyjacielem

Wilno d 28 Marca
1809.

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

List? WMM do dali 11. 8 iw. miałem honor odebrać, bez ia WMM prośr dowiedzenia mi że się historya Iwaji zatrudnia więcey niżeliby z i niemo ieszy, nie obawiam się niezgody, a zatem z mieszkaniem gdzieby co niepryiaciół nowego, abym mu mogł przesłać.

Pisze mi WMM że Mucz mi zapłacił za Litwinów, nieiestem ia tak ani takowy, ani potrzebny, abym miał przebaczyć komu opłatę, ktore WMM z słowa swego dotrzymać niemoże, ia o zapłacie ani myślę niechcę — Trzeci tom nie wyszedł Chemii — posyłam tablicę, ale dla WMM, i dla Jegomości którym się podpisał w liście, a inaczej nie przeczytał nieumiem — Gramatyki

Hebr. pozytum, jak Bohusza, gorsze
nawracam o pismo Autora Wa
wydał w Warszawie przeciw Boh
rowi — Bóg inaczy odemnie
nieprzyjaciół niżdzy, dawiatam
pan Wpubli cie Autor, na
ciło, bez i grodna przyjąć
Anciat, dodaje że sam o tym
pisze. Bolecam się jego dzie
pamięci, w przypadku, gdy by
to napisano, aby u mnie Kra
wai. Kopista Pana Cracinego
na miłość Boską nieprzyjaciel
wojny Maniakor. Do Krakow,
niepodobna wyjechać u nie
u za u d za d i tym podobne,
dro tr. dnia Kraka, wielkiey Ban
prziat co do drabu, niech wtas

zdii przyszłe a moy Dwernicki
przepisze — Moy kuzyn Pan Wejchi
wyjechawszy do K. Wor. w moim
Interesach, zginął od 2 miesięcy
i słowa od niego niemam —
Pan Lindau przez kamerdy-
ner oddałem manuskrypt —
jestem pan policiwszy się Jego
przyjaźni, przez się prawe
dziwym stałe Przyjaźni
Wilno 8 9 maia 1864.

Co do druku twoich manuskryptów daruj
ci Carteris albam, (carte blanche). Ale sam
autorysz projekt tak przyjmę, bo wiem
że nic pieniędzy tylko co oszczędzę. Ma-
nuskryptu o Numizmatyce oddam, i wy-
drukuję dobrze. Nawet i nowy stosu-
jemy.

Maciciowi list polubownem miał odpisać
bez wątpienia, bo teraz inwentarzem zajęty,
myśli nie ma w głupie.

Oddam na rejestrzyk xięg, o któ-
rych wspominasz w liście, a tymczasem
sum. Vale et fave

Twój Zawadzki

Oddaję 20 maja
1850

Panie Joachimie

Odebrałem twój list pisany 6 May 18
z wielkim rozkoszą, że przeszłe
Rubli 10, 2/3 zł. nie uwiedzie na cię
gdybym bez tego niechciał twej przyjaź
posyłam coś zapisać, bez nieprzyjem
nam abyś co więcej dawniej żądał, ja
wyrzucasz, może bobyło pod moją niebyt
bez Pan Kontrym moie listy od ciebie
liczał, i nanie odpisywał. Będź łaskaw
i nadesłij regestrzyk, które bez pie
nędzy do dalszego porachowania nad
dyszę miasz będź na wakacyjach co
O Twardowskiego. Będź łaskaw przyjeć
do Wilna także na parę tygodni, i c
będziesz miał, umowiemy się, bo tera
Cnieznawszy się (od nas) rzeczy nieznosz
czytał w liście czego chcesz, i dla tyb
sem przewrotny daj ci odpowiedź.

Kochany przyiacielu ... Wilno 8 Gbra. 1811.

Jest twoy 3 t.m. z nayweselszym otrzymałem ukontentowaniem i odrzecznością. Dziękuię za przysłany opis geografii, pokazuie, by ię w nim wspominały o historyi geografii rzeczam na nię z wygraniem. Lubieniłem geografią sam mam i tybet ciągnę. Drugiego tomu geografii Malte Bruna ia niemam, bycbi niemyślał, wtedy ią u niego i całe dzieło odebrzmay u siebie, potrzebuię sze ią tak mnie będzie. Chciałwy parę form odebrać mu, ieśli resztę dnia na rzecz z wypłaceniem posyłam, gdyby tylko moi korrektorowie z łacińskim pozwolili poprawiali. Inaczim ia drukuię, iuiby dawno bukiniowi ią wiali za mieszczenie Tschowski, z tego chcemie, coś na Hypochondryka ruiterawa, a z tym, mnie na stancyi Naturaly za mikowey swoich broni, niemoże, mi ciężko ią odesłać. Ley na 15 Grudnia finis erit. Gdy niemogłbyś posłać przez Wyleńskiego mappy do Kowna, tymbyś to pięknie odrzucił. Wczasie na styczeń odesłałby z Kowna. Nie mogłem się dzisiay ieszcze widzieć z Nieznałowiczem, aby o tym wiernie pogadać, gdyż tego nie znam, i niewiem gdzie to prędzey, ale w parę z ręki pewnie tam będzie. Ieżeliby ci nie pozwolił o Aryi Affryce Ameryce, niemmy i Oceanie ią papierami, przysłanymi rzeczami, iabym to sobie w ciągu drukuie poprawiał. Wtenczas porządek taki będzie. 1 Położenie, granice obszerność, tu opisuię, podziałem stopniem długości od połud. Ferro, i szerokości kray ury, z kim granicuy i wiele ma obszerny ci w milach niewadzi tu opisuię góry, i wyniosłości w milach niewadzi tu. 2. Powietrzchnia Klima, tu opisuię góry, i wyniosłości w milach niewadzi tu. 2. Powietrzchnia morze, kiedy ni znaiomą, niemmy gatunek ziemi, ury do siebie ich nad powietrzchnią

Jmościnie Pogonowskiej
we Żeleźnikowie
w Warszawie

Mainz, 11. 9br 1815.

Monsieur.

Dans l'un de mes derniers rapports, j'ai exposé à votre Excellence, que mon intention était de me rendre à Paris, aussitôt que mes affaires me le permettraient, et que j'espérais pouvoir y arriver vers la fin de ce mois. Mais, depuis, j'ai reçu des ordres de Berlin, qui me font un devoir de rester ici jusqu'à ce que la Diète ait terminé ses travaux. Je ne puis donc pas encore fixer le moment de mon départ pour Paris, mais je ne manquerai pas de faire connaître à votre Excellence, aussitôt que je le pourrai, le jour où je me mettrai en route.

Je suis avec un profond respect

Monsieur

de votre Excellence

le très humble et très obéissant serviteur

Gruner

Memorial
de Pedro
Vizcaya
y Pinillos

[illegible] 25. 8bre 1817.

[illegible] Przy przebyciu [illegible] moim Kochaj obawiam się pisma
miał bieżący ich 9. Jana. A to z powodu
nadzwyczajnego przypadku. Posyłaiąc zamiast
papieru a między innemi i ięzyk Pana
ekzemplarz Panowania St. Augusta d 6
Sandomierskiego bieżącego miesiąca go
a Kanclerskiego zgubiło się wszystkie
mniej stoi otwarty, który tobie ode
mnie na pewno dostanie, ale mnie
nabawił obawy [illegible] abyś mi
Pan nie przegadał [illegible] mnie
wyrzucono [illegible] prosto, ale Bogu
ji ziadzy i mnie do bardzo mar
dni ani ich Pan spodziewaj. Prze
mysłu [illegible] Gr. proszę abyś mi napisał
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Wielmierz Hugh

Joachim Lelewel

Klaré

Wilno dnia 3 Lutego 1819

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Dwa listy Pańskie Wielmożne odebrałem, i z obudwu wyczytuję że atlas do dziejow starożytnych w krótce gotowy będzie; z czego mocno się cieszę, bo nacechowane prowincje są bardzo pięknie, i wiernie tylko że nie wszystkie będą kolorowane, co atlasowi wiele odbierze wartości. Przez Pana Łęckiego posłałem Wmci dwie cztery blachy, takiey wielkości, jakiey Wmć potrzebował. Te owe blachy zamówione w hamerni Pana Łuszczy, ale dokończone jednak robić będzie, i zdaje mu dawno oczekiwany z Petersburga Glattkammer przyjdzie — Niemogłem dotąd żądania Wmci w ofiarowaniu Pismu Pana Sulkowi uskutecznić, dawałem Histoire de Charles V, i prosiłem aby sobie jakie dzieło wybrał z katalogu, ale odmowił wszystkiego, twierdząc że będzie dubletował wypisy łacińskie do trzeciego, (Sobolewskiego bowiem zaginęły), gdzie spodziewa się znaleźć ochotę kontynuowania ofiary, — Pan Sulkowski w Wilnie dwoje blachy, z tem wszystkiem zbiera się Wmć za tak dawną pamięć dalsze occasione podziękować.

Pan Łęcki i Pan Niemcewicz wielkiey tu narobili trwogi, ponieważ ten ostatni z Warszawy do Wilna jest zabroniony, tak dalece, że chcąc coś wyprowadzić, potrzeba się postarać o pozwolenie Petersburskie

Wgo Pan-ckiewet Prof. w Warszawie

ministeryalney zmian, ieby to nie w to wierzyć niechcą, wiedząc że
z Paryża codzienna i Lipska nawet co do tygodnia zawiadomienia mogą i bywają
powiadowane bydź mogą, ztąd wszystkiem musi bydź w tem jakaś kabała
bo ten wszelki przecię na postrach niechciałby takich wiadomości donosić
Zagraniczny cały handel dla samowolnego obdzierstwa, jakiego się komora
celna Warszawska dopuszczała obrotem na Prusy przez i handel wy
kowy warszawski, tamże obrócić postanowiłem, ponieważ między Prus
mi i naszym krajem najwygodniejszy jest związek, dlatego zapewne
więcej będą w drodze, ale zato taniej kosztować będą, dawniej ko
szar z Warszawy do wilna ciągu w 6 dni do warszawskie, i cenę fo
drogach wyżerkiem za średniej proporcji kosztował 6 rbl. 11. k.
a z Paryża przez Rygę, ciągu w 6 miesięcy ocenionego, opłaty
w Rydze na szpital, i szelowy transport z Rygi do Wilna cały
8 R. 50 kop. pozwalam ja o to prosić a nawet projekt urządzenia w
leśnictwie aggarstwa, projekt ten wydrukowano w części w grudniowym
Kamiętniku, poczyniono w nim odmiany wcale niezgarskie, np. zamiast
po 24. Pijarów, poczytując to za wystarczające, że oni na swoich zimie
nieexaminowanych na sortyment
~~zostawiają~~ ~~wolno~~ bawią swoim kosztem drudzy na prawo

porządnie swoją własność. Dowiaduję się o tym z Kantorowski, iem z dodatku
niekontent, i tak napisał list do tamtego Kubyma, iż trudno wierzyć, aby zamie-
nić się do tylu stopnia dnyo mogło. Całe obligacyi sprawuje, iż kwitek
swoje handlowe z tamtego roku stać się musi, dziwuje tej polskiej
piekarce, tej przyjaciółki Stasiunkowej (musi powoli upadając zbonać.

Wszystko to jest w sobie zawiera, iż bardzo prawdziwego chwały swojej
Ojczyzny tego pocinna interessować, jeśli to mamy z tego względu, że zarazem
ta liczba czytelników w samym Królestwie niedaleko zarazem nakładów
wydawanych na druk dzieła.

Spodziewam się że niemałoż gdzieś tylko wydany obawy zawsze
światłemi swojemi uwagami zieu, tyczące się Ministerium polskiego poprawi, a mnie
niezrobi to polskiego wrażenia i swobodniejsze dla dziennika nastąpi ciszy.

Polecając mnie łaskawej Jego pamięci zostaję z prawdziwem uszanowaniem

Wielmożnego Jo Mości Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Józef Kraszewski

Wielmożnemu Panu

Lelewelowi

Profesorowi

w Warszawie

Wielmożny Mości Dobrodzieiu

Uniżenie proszę rozporządzenia Wielmożnego W. Mości Pana Dobrodzieia względem z Panem Hrabią Filipem Platerem, odebrałem od niego manuskrypta ś.p. Chodźki, a że ieszcze nieposłałem prawa z Panem Gotzbiowskiego przed przyiazdem Pana Hrabiego, aby manuskrypta z swoią pieczęcią zamknął, co też uskuteczniwszy posłałem [illegible] z prośbą najpokorniejszą aby raczył nadesłaną kartkę moią uwiadomić że manuskrypta stosownie pieczęcią Pana Hrabiego rękę Jego dosięgły.

Odebrałem list Pana Drukarza Banckiego, w którym mnie uwiadamia że manuskrypt literatury prawniczey gotów, iest odstąpić za 20 #. Pomimo sam nieczułem pewny ani kalkulu ani handlu, przeto niemogę przystąpić do układu, przychodzi mi proiekt, ale to tylko proiekt. Ten młody kawaler ośmy, bydź łaskaw zabrać te manuskrypta P. Chodźki, mogłby zdaleka się pod okiem Pana Banckiego, zaiąć się w Warszawie wydaniem części prawniczey, a pod okiem Pańskiego Wielmożnego W. Mości Pana Dobrodzieia, części historyczney i dalszych co prędzey nastręczyć. Finem meum moralem et politicum. Z czasem znaydziemy sposob wydania części literackiey i scientyficzney. Niemogę tego kawalera, nieznaiącego mi żadney proporcyi, bez czekania z kalkulem w tey mierze zalecaiący: Czas wszystko prowadzi to=
wo mi dać w tey mierze zalecaiący: Czas wszystko prowadzi to=
do mysli wydania tego dzieła w całości, mogąc do potrzebnia
ro inne rozwagi, mogą Miłościwy Redaktor nominatus, oglądać się
jakby z całego wyiechać i całość dalszy losu, mogą chrzestni
Tatusie z nadsyłanemi w Wilnie, zdaiemy przeglądz Cenzury
o Kaydanowey, [illegible] Cenzura zaprzecza dodatkiem, i zaczy
albo ie opuścić albo wydrukowane na nowo, i jedno i drugie niemoże
bydź przyiemne, bo wcale niedrukuiąc dodatków, stanie dzieło na tym
a drukuiąc na nowo [illegible] stósz rozkazowi stanie nasze uwagi

Wracając do Historyi Literatury, godzi się tu wspomnieć o Handlu Zawadzkim i Wężkiego niechciał [illegible] drukować z Zawadzkim z Wilna [illegible] drukować się [illegible] Gorzkim w Warszawie.

Co do Zawadzkiego dzieł, te zupełnie protekcyi [illegible] i co [illegible] [illegible] mianie przyjmę [illegible] [illegible] [illegible]

Wilno d. 3/15 Październ. 1825

Wielmożny Mości Dobrodziciu.

Mam Wielmożny Mości Pan Dobrodziey tą zaszczytną obowiązek, iż na [illegible] Jego zapytanie dotąd nie odpowiedziałem. Wczymże usprawiedliwić się przed Panem Nikołaiem, który gdy teraz nastąpił, tobie=
wiszuliśmy się obwieścić we wszystkiem wypełnienie woli
Jego. Pomimo P. Mikołay jeszcze przed portową
przeszłego miesiąca powrócił, moglibyśmy byli zaiąć się
około Jego tomu ksiąg bibliograficznych: zesmy tego
dotąd nie uczynili, poszło za winne obowiązkowości
i P. Weiss, który swoje rozerwaniem ludzi wymar
szałem się, jakoż w rzeczy samey, gdy dopiero około
portowy Sept. wiadomo było iakich ksiąg po szkołach
w bieżącym roku szkolnym używać mają, wypadło
skompletować niektóre wyrzle z handlu ziszczeli.
Spodziewam się atoli, że około portu teraz z wielkiey
części uczynimy.

Bardzo wdzięczny jestem za radę udzieloną wyjścia
dem z Atlasu do Mapy, aby się mogł rozszerzyć do
Śmiertelnego, który rownie całą pieczołowicie wydany
iest z wydawanych szkolnych. O Atlasie tym radzę
niemam wiadomości z dziwiła, przeto tem interes
na P. Wagnery, który mi teraz nie o nim niedawno

niewiem Tuły wiele jeszcze sztuk będzie oprócz 40 ta
które są u mnie —

Pan Sobolewski owych 20 rubli nie płaci, bez
Pan Polemski, niżyłby o nie 15 zapłacił, bez dal
nadto 15 jeszcze, o czem do wszystkich inni nie pisał
Jeszcie przed przyjazdem P. Mikołaia pojawił się
P. Zalewskiej, wziął ode mnie 200 R. a/p. i prosił
ie do P. Daszkiewicza, resztę zostawił u mnie do
dalszej samego P. Daszkiewicza dyspozycyi

O Blach. do Cmentarza P. Mikołaiy obszernie napisze
wyjadnie zapewne po 2ch odbiór. Dla prolongowania ter
w całym stanie są blachy. Niewiem jakie są
wola wszystkich względem druku Cmentarza, Jeżeliby
go potrzebnodrukować w Warszawie to bezpieczniej
do tego gotowizną, opłacony P. Gołębiowskiemu
1000 ℳ za manuskrypta. Jeżeliby zaś P. Gołębiowski
chciał go drukować swoim kosztem, lub go komu
innemu w Warszawie ustąpił, wypadałoby postarać
i zrozić, aby Verleger zwrócił mi 1000 ℳ za
portret, którego to summy jak wszystkich wiadomo
opłacił P. J. Korzaliński złoty [illegible] wszystkim prenumeratorom
w egzemplarzach jego stu zniej cenie

Z druku wszystkich wyszły u mnie 4 kunsztowne
Gelda i Brutt oba, które za Jego pozwoleniem

Kiedy tym przedsiębiorstwem [illegible] przyszłym widzenia
czy [illegible] o nowo[illegible] Dziennikach, znajdu
się [illegible] w Warszawie.

Polecając mnie łaskawej pamięci, mam
honor [illegible] z perfekcyjnem uszanowaniem

Wielmożnego Łaskawego Pana Dobrze
[illegible]

[illegible]

Wielmożnemu Panu Joachimowi

Lelewelowi

Doktorowi Filozofii, Wileńskiego Towarzystwa

Przyjacielowi Doktorowi

w Lucku

1826

W Pan Joachim Lelewel
w Warszawie

Wilno d. 28 Kwietnia
10 Maja

Wielmożny Mości Dobrodzieiu

Pan Wysocki odebrał u mnie dla Wielmożnego Mości Pana Dob. złotych 420 czyli Złr 63. a ponieważ Pan Mikolay radził abym te pieniądze zatrzymał, dopóki wyraźna Jego dyspozycya nie nastąpi względem odesłania ich do Warszawy, przeto na przyszłe złr 420 wydatum tymczasowania pewien Panu Wysockiemu —

Na odbicie pozostałej w Warszawie blachy nadesłany będzie przy wypuszczeniu transportu do Warszawy potrzebny przepis

Pomiwam Pan Stawinski blach nieprzyzwoit, przeto uchowy ie Warszawy odesłał Panu Mikolayowi, który mi ie przysłał z zażaleniem, a ia odesłałem przez zadzięgich nawałowicz do Warszawy.

Z prawem uszanowaniem obrotnie naszego Pana Mikolaya łaski i opieki polecając się mianowicie w szczęśliwe zostawam i pozostaje z uszanowaniem

Wielmożnego Pana
najniższy sługa
Józef Zawadzki

Wielmożnemu Jmci Panu Joachimowi

Lilewelowi

Doktorowi Filozofii Wolnych Sztuk

i Doktorowi

Medycyny

w Warszawie

Przesyłam ci akcyt Kasy [illegible]
[illegible] abyś dowiedział się
jak mam [illegible] postąpić
[illegible] Jego [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Moralt Tarław

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

P. Odyniec iest tak dobry przyiąć dla Pana maley
wyminek w następuiących książkach:

1. Gram. języka polskiego Jakubowicza na klasę 1.
2. — . — . — . — . — II
3. — . — . Łacińskiey — . — I.
4. — . — . — . — . — II.
5. Wypisy Łacińskie — . — I. II.
6. Retoryka dla Szkół powiatowych.

Wyminek ten wszakże nie iest bez interesu, iest bo-
wiem moim życzeniem uzyskać od Pana rozbiór kry-
tyczny grammatyki polskiey i łacińskiey, dla uniknie
nia wszelkich zarzutów autorowi uczynione.
Zarzuty takowe bywaią tu przez ludzi rozsiane bez u-
przedniego czytania. Gdy przeciw którym powstaią.
Autor nadesłał mnie do druku części 3cią gram. polskiey,
czyli o składni, a obiecuie wkrótce czasie na-
desłać składnią i prozodyą łacińską.

Bytbym Pana mocno obowiązanym, gdybyś raczył przyjść takową robotę i mnie o tym uwiadomić, abym mógł się do tego stosować.

Mam niższe dwie prośby do Pana:

1) Posłałem do Warszawy 2 egz. słownika łacińsko-polskiego X. Jerskiego na białym papierze, do przedania onego, lecz to bowiem niezgrabnie przedsięwzięcie wspólne z tutejszą Drukarnią X.X. Missyonarzów, odważam się mieć Pana prosić o przyłożenie się do prędkiego rozszerzenia się tego dzieła w kraju tutejszym, gdyż mocno na tym mi zależy, aby on na świat wyszedł, a tym bardziej że w długach przez to wpadłem. Czy nie warta wspomnienia jest z pochwałą w periodycznych pismach?

Na ten koniec dołączam 10 egz. ogłoszenia tutejszego z nim — Szkoda że P. Odyniec nie może brać dla Pana tom drugi Pana należący.

2) Czy nie można byłoby wspomnienie w szkołach tamecznych Owidyusza metamorfozy Kowalewskiego? Po wygnaniu autora i dzieło jego z więzienia wygnane zos

Dawny Pan że się Mu nayprzykrzeniu tych
próżbami, ale znaiąc dobroć serca Jego,
spodziewam się że za to Pan mi nie wierzmie
Szczęście pomyślnej odpowiedzi ma
honor nazywać się

Widzimiego Pana Dobr

nayniższym sługą

J. Ulowski

Wilno
Dnia 29 Listopada r.s. 1825

Lasse zu unterschreiben, oder auszugeben anordnen, vorzüglich gegen Personen in Polnischen Provinzen, anzubefehlen, und mit dem es man nachsagten bey mir befindlichen Papiere, namentliche Beylagen, insgesamt gleichmäßig mit gewöhnlichen Pflichtlauf besorgen, Massen Fall mir es nöthig finden möchte. Muß oder Willen haben sollten sich selbst dienlich zu besorgen, sie sogenannte die Güter haben mögten, mir selbige neun oder andern solide und wohlhabenden Bürgschaft z. B. Hyglewsberg und Lawedsky übergeben mögten. Und dasselbe dann die beykommende Liste zu Commissionen bringen werden, zu diesem Behufe zu vorschlagen, und mit denselben diese und andern Geschäfften unterworfen zu Commissionen.

Zu allen einzelnen Gegenständen in Litterarischen Sachen die ich ausführlich zu erklären zu Einsicht vorgestellt, mich sein Sachverhalt beziehend vorstellend, habe ich die Ehre mich zu unterschreiben und gehorsamst zu sagen:

Ihr Sachverhaltend.

Wilna den 17 Feb
1819

gehorsamster Diener
H. St. Moritz

Dnia 27 Marca
8 Aprila 1819.

P.S. List ten inż w febr[uarii] był uporządzony, ale najla chorobą naszego ukochanego Professora Grodzka przeszkodziła mnie od niego kilka słow pamiątkowych wyciągnąć, bez których nie odważyłem się Pana się naprzykrzać –

Czas dzisieyszego dnia pozwalał mnie tylko powtórzyć mnie prozbę czy mogę śmiało do Pana pytaniem mianie do Literatury polskiey wpływ mające udać się – Mam wielką chęć wejść w związek uczonemi polskiemi, a szczególnie dla poprawy naszych elementarnych ksiąg, proszę więc bądź mnie pomocnym w tym – Byłe w prawdzie zamiarem moim z Glücksbergiem przestać korrespondować, do znawszy tyle przykrości od niego; ale gdyż przemiarzę że te nieustanne szykany na moią szkodę tylko wyjdą, pisałem do niego wczorayszą pocztą do Krzemieńca wzywając iego do porozumienia się ze mną względem mających się od niego drukować elementarnych ksiąg –

Racz więc Pan Dobrodziey mnie z łaski swoiey uwiadomić czy stan i charakter iego godzien iest wejść nim w związek ścisły, i t.d. obowiązesz mnie Pan nie zmiernie w tym, gdyż nie odbycie potrzebuie korrespondenta czynnego i uczciwego w Warszawie –

Proszę mnie także oznaymić czy mam po polsku lub po niemiecku do Niego pisać –

Jestem z wielkim szacunkiem Pana Kochanego

Dzieła Kopernika znaczy że tyle posiadam, a cena każdego Exemplarza wyszczególniam –

J. Moritz

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Nie miałem wprawdzie wiadomości od Pana czy mój list i książek dwie Panu przez P. Odyńca, ale odwołam się jeszcze raz z prośbą o wypełnienie życzenia P. Zonberga od którego list odbieram oraz kompletny słownika chemicznego –

Dowiedz będziemy Panu wdzięczny gdybyś Pan raczył mnie bydź pomocnym w rozszerzeniu tejże sztuki.

Pan Pruszyński kapitan jest tak dobry zawieźć do Pana sztukę tę, a ja zaklinam się Jego grzecznością, wyprosić że jest z odwrotnym szczęściem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

oddanym sługą

Wilno

dnia 11 Lutego 1826.

L. Mosty

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Mam honor rekommendować Wmu Dobrodziejowi oddawcę listu tego P. Stefana Giecolda pomocnika mojego, który idzie do Warszawy w interessach familijnych, ułatwi zwiazki między Warszawą i expedycyą Kolejową.

Znając gorliwość Wmu Pana Dobr. ku rozszerzeniu oświaty, odważam się prosić o Jego łaskawą pomoc, gdyż pomocnik mój również innie dobry ku wypełnieniu obowiązku

wtizonego na expedycyę opatrywania s
w przedmioty naukowe.

Nie chcąc obciążać W Pana Dobr. cz
taniem mojego listu, podtrzymuję
pomnieniu memu o im punkt
które ma Pan w zleceniu ostnie

Chcieć przeto Panie go uwol
chać i nie odmówić mu o co pr
si, zobowiązasz Pan przez tę uw
ność i mnie i całą expedycyę,
która iest do rozkazow Pana
w naszych stronach.

Ośmielając się Łaskawey Pana pa
mięci mam honor będąc

Wilno.
d. 12 Sierpnia 1829.

Wielmożnego Pana
najpokorniejszym
S. Moritz

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Na mocy dawnej znajomości, która mnie upoważnia Dobrod. zaszczycać raczyć, udaję się dziś do niego z moją prożbą — Widziałem Atlas do Historyi i Jeografii Starożytney według planu Wpana ułożony — przekonany jestem, że byłby bardzo pożyteczny dla Szkół Litewskich i sądzę, że pomimo ich ubóstwa, za przystępną cenę, mógłby być nakupiony — i nie mając innej drogi do sprowadzenia go z Warszawy, muszę utrudzać Wpana Dobr moim kommissem, w tey nadziei, że przez

dobroć swoją łaskawie go uskutecznić ra-
czysz — Spodziewam się, że dla ciągłych
stosunków z Księgarzami warszawskimi,
z mniejszą trudnością przyjdzie Mu
wytargować od nich po najniższej cenie
wszelkie a toim bardziej Jego własne dzieła,
zwłaszcza gdy te wymagane będą bez pośred-
nio dla Szkół — W tej pewności wyprawam
o kupienie 50. exempl. pomienionego Atlasu
i 50. takie exempl. Tablicy chronologicznej
dziesięciu wydanych wiekow dawnej
Polski, na co potrzebne pieniądze otrzy-
masz w gotowiźnie dnia 10. Robiatyńskie-
go zostającego w biórze JW. Senatora
Nowosilcoff, o czém do niego dzisiejszą
datą pocztą piszę — Jeżeliby W Gmyrau
miał trudność w uskutecznieniu tego w bie-
żącym miesiącu, więc można byłoby odłożyć
to do następującego Czerwca, za którą
wszystkie mieszkanie będą Mu

wdzięcznym.

Nadto śmiem upraszać Jgo o wybor katalogów ksiąg używanych w Tamteyszych naukowych Zakładach i razem łaskawe uwiadomienie mnie, czy nadal wprowadzać Szkół naszych mogłbym bez narażenia się Wjmościanom, utrudzać Go moją korrespondencyą.

Oddaiąc moją prozbę Łaskawey Jgo Staranności, mam honor zostawać

nazawsze z wysokim szacunkiem

Wjmościana Dobrodzieja

nayniższym sługą

Fr. Moritz

1829. Roku
dnia 9. Maja
Wilno

U. 2
3, 2 7
4 13.

2000
0000.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

X. Dowgird mając trudność w prze-
nim dla Wjmćpana Dobr swego dzie-
ła, obowiązał mnie, abym tego dopeł-
niwszy z dobroci X. Prefekta Szkół
Pij Jabłuńy Brzeskiey, przesłałem Mci
exemplarz takowego dzieła, do dostar-
czenia go Wjmćpanu Dobr—

Polecając się Jego łaskawey pa-
mięci, mam honor zostawać

z wysokim szacunkiem
Wjmćpana Dobrodzieja
nayniższym sługą
X. Illowicz

1829. d. 6. Lipca
Wilno

Miłościwy Panie

Dobrodzieju!

Pozwalam z odiazdu O. Ignacego Bobrzyńskiego do Warszawy, przesyłam Panu rubli asygnacyjnych pięćset N 500. z których pieniędzy Pan tyle dla siebie weźmie ile na 150 kompl. dzieje polski i 30 k. dziś potrzebne ale się zdawać będzie, resztę zaś wyczytanego obrócić na zakupienie kart Europy Brué, a przez litografa Fiedznera w litografii bankowej na użytek polski przerysowane.

Gdyby tenże litograf i inne karty generalne tegoż Brué przekopiować, a Pan byś oddzielić wart

należycie onych, to bardzo Pana
proszę przesłać pieniądzy obrócić
z części na karty Europy a reszty
części na inne karty generalne.

Darzy Pan Dobrodziej ze odważam
się tym Komisem go utrudzać,
bez niebożce P. Stefan Gierut
w Wilnie który z P. Niezabitow-
skim na stosunki, przymuszo-
ny wstrzymać do Pana się uważa.

A że pierwsze 150 ℔ brane
od Pana niezmierne drogo ſt
poszły mnie kosztowały, raczy
Pan kazać ten transport wy-
prawić przez Furmana,
pod następnym adresem:
Wielmożnemu Wicewskiemu
Woytowi gminy Stelmachowskiej
w
Dla oddania Tytoczynie
W: Ignacemu Kuszellowi.

P. Kuszell godny obywatel przyrzekł mi wszelkie ułatwienie na którego słowa spuścić się mogę, zwłaszcza że przy nim jest P. Teodozy brat Józefa Kowalewskiego, który się czuje mnie bydź obowiązanym.

O wyjście tych pieniędzy, również o wypłacenie paku za czyż Pan moim kosztem mnie ś. pocztą uwiadomić, przez co obowiązany Pan swego sługę

Dr. Moritza

Wilno
d. 8/20 Września
1830.

W. Joachim Lelewel

Sztonek miedz towarzysk.
wszystkich
raczy przyjąć

Herrn Joachim Lelewel Mostyńskiego w Warszawie

Poznań 18 Juli 1828

Stratford. Connecticut

Szanowny Panie!

Jaśnie Wielmożny Panie!

Bóg świadkiem: gdybym miał prawo lub zasługi położył u JW. Pana, tobym prawdziwie narzekał i skarżył się na JW. Pana przed całym Światem że tak nietaskaw i nie odpisuję mi na List, który do Niego z prośbą o łaskę pokazał tak dawno pisałem; i że mi takowey nie posłał: a wrzakże człowiek musiałby być wyzutym z charakteru, gdyby nie umiał Cenić łaskę tak Szanownego Obywatela jak JW. Pana ieżeli i gdyby odmawszy Tego Liter kilka i nadesłane Książki: nie spieszył z zapłatą i wynurzeniem nayuniżeyszey wdzięczności! z tem wszystkiem gdy głowney podstawy niemasz a przytem JW. Pan na Wołyń wyjeżdżałeś, spieszę obcinie niniejszym z powtórną prośbą o łaskawe nadesłanie mi, co nayprędzej

10 Ex

Vertatur

10 Ex: poezyi Mickiewicza Tomow 5. poznań a/ 20 fl. 200.
10 " " " Petersburgu " 26⅔ 266⅔
20 " Historyi polskiey swego wydania " —— " 133⅓
fl: 600.
¼ części Rabat —— " 150.
Co czyni fl. 450.—

Na co pozwalam Cedowane na Jl. Wp. pana następuiące Dowo
o Kommissyi Centralney Likwidacyjney

1	Nro Dowodu	620.	Nro Dziennika	2097	na fl	628,23
2	"	"	387	"	"	1396	"	"	191" —
3	"	"	76	"	"	2933	"	"	109,25
4	"	"	392	"	"	1396	"	"	329" —
5	"	"	689	"	"	3305	"	"	150" —

fl 1408,18 a 35% Zł: 493.—

Za które Bank polski wypłaci Zpol: Czterysta dziewięćdziesiąt trzy złotych: z takowych rachunek robić Jl. Wp. pana należy, tow potrzeb a rentę albo Zawadzkiemu i Wężykowi odebrać ubliż albo dać 1 Ex Poezyi Mick: Petersburg Netto fl 20.
2 " Hist: polskiey swoiey " 10.
1 " poezyi Mick: poznań —— " 15.
fl. 45.—

z tego wypadnie

wyjadnie że albo mi JWypan fl. 2 na Porto-gyn
Darnierz, albo na przyszłow" zostaną.

Chciey leżi tam JWypan Dobrodziey mieć względ że
mię tak dużo porto kosztuie, że nasko od książek fracht
zapłacić muszę i day Rabat większy na wszystkie
ieśli będą mogli: bo słowem uczciwości zaręczam, że pro
Conto Warszawskie sprzedawać ku mnie i tak day mi
Bozie zdrowie iak wszystkie 20 Ex: Hist: potrzeby a fl 6 za
sprzedatem — przeciwnie Scepańskie po fl. 9 sprzedaie:
starom się więc o względy i zrzędliwym będę ieśli ich po-
zyskam. —

Paczkę Książek raz JWy pan odesłać do Glückerburga
ieśli wprost skazyi od Siebie mieć nie będzien — a z łaski
swoi skazyę takowe odbiorę. — •

W oczekiwaniu rychłego skutku i naystarszey
odpowiedzi, zostaię Panni Wielmożnego Pana

Sługą naynizszym

Stanisław Strebel

Lublin 11ᵉ Dcbr: 1829.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Lubo nie mam szczęścia bydź znanym W.ci W.mpanu Dobrodziejowi, iednakże gdybyś W.W.mpan Dobrodziey widział tego potrzebę, to u PP. Brzezinę, Szabana, Zawadzkiego i Woyskiego możesz się o mnie dowiedzieć i czy kredytować mi można, poinformować — ze zaś sam się powszechnym do rzetelności, przeto pomimo świadectwa osób powyższych, ośmielam się upraszać W.ci W.mpana Dobrodzieja o odesłanie na mój Rachunek:

10 Ex: Początkowe prawodawstwo Cywilne i Kryminalne etc p Joh: Lelewel. 1828 Warszawie tego możnabi 2° tyleż Ex: innego Dzieła tyczącego się tegoż Stanu prawniczego przedmiotu, byle takiego, któreby potrzebo mieć mogło.

Gdy

Gdy wolą będzie W.o. Wmpana Dobrodź prosiłbym
ma niniejszym piśmem obiawioną, skutkiem
taskawym obdarzyć. - zatem raczyć W.o. Wmpo
Dobrodziey Dzieła przesłać mi się maiące
(do Handlu P. A. Brzezińy odesłać — Gdy
ia marzi spotrzebowi podaną, po nie się
zgłoszę — wreszcie po odebraniu, w czasie
naykrótszym Należytość przypadaiącą W.
W.mpanu Dobrodziejowi, po Cenach Xięgar
kich franco Warszawa zapłacić nie zawa
lam.

W każdym wreszcie przypadku, o z
wszystkie mnie odpowiedzią uprzy
iedem z głębokiem poważa

W.o Wielmożnego Pana Dobr

prawdziwym Sługą

Stanisław Orzeb

Księgarz Tow: Przy: Nauk: w Lub

Lublin d. 28. Sierpnia 1828 roku.

(franco)

Wielmożny Panie Dobrodzieiu!

Już to po trzeci raz ośmielam się zanowić prozbę, o nadesłanie mi:

10 Ex Opisawodawstwie Cywil: i Krym: do Czasopisma Gajdy — i po

5 „ wielkich winnych Dzieł wydania W.o Pana gdy atoli, ani zaden iednę będą odpowiednią zamówionym nie iestem, zmuszonym iestem zgłosić się obecnie, nayuprzeymiey upraszaiąc, o odesłanie wzmiankowanych Dzieł do W.o Czasopisma mego dawnego przypisania lub W.o Zawadzkiego, Wexlerg. a za iż pośredniczenie mnie dogdzie. —

Po odebraniu Dzieł, natychmiast według dawniey złożoney Deklaracyi należytość W.ci Panu Dobrodziejowi odeszlę. — Dla samego odbieżenia Kontrowersyi, chcę Wielmożny Pan Dobrodziey zamiarem mnie odpowiedzieć, w oczekiwaniu którey, mam honor wyrazić należny szacunek

Prawdziwy Sługa

Lublin dnia 25 Września 1828.

Kamil Streibig

Wielmożny

Joachim Lelewel

w Warszawie

Wielmożny Pani Dobrodziejo!

Upraszam W:W:Pana Dobrodzieja o zamówienie 26 Ex Historyi polskiey — przez Oddawcę niniejszego. Pieniędzy nie posyłam, lecz ie pozostaią przy mnie aż powrócę z Kraiowa ktory ma bydz za dwa tygodnie nastąpi. ....

Exemplarz Exacta tego dobrze tu pójdzie i pewnie niezadługo zgotuię się po więcey, bo niewiele exemplarzy pozamawiano, a nawet na pare razy aż 6 sztuk złożono. ....

W oczekiwaniu Pańskiego Wiatku i zamowney wiadomości, zostaię z Uniżonowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieia

Sługa nayniższy

Lublin 29 Lipca 1829

Stanisław Feliks

O Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Na wyjeździe bytu u W.o W.mpana Dz nie miałem szczęścia zastać Go — przybywszy do Domu, w krótce wyjechałem do Krakowa i dotąd obywałem się bez Hist: polskiej: gdy ateli umowa nasza nie była pełnoma, przywodzę, iż do skutku i załączam Dz: Sto, ogłoszenie nadesłanie mi 20 Ex: tejże Historyi polskiej z 12 mapkami.

Bydź się starał przy zaszłych się okoliczności, aby mieć wszelkie ponowić tak [illegible] Dla mnie korrespondencyą, iako

O Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Uniżony Sługa

F. Streibel

Lublin 25 Września 1829.

Wielmożny Panie Dobrodziju!

Spostrzegłszy się Wielmożny Dobrodziej wyjeżdżasz na Wołyń, śpieszę z prośbą o zadesłanie, sposobem jak Ekstr: polecą przez Wo. Ozabar Klub Wężeckiego —
10 Ex: lub 15 — poezyi Mickiewicza edycyi petersburskiej??
10 " " 15 " " " poznańskiej 500 ek:
pieniądze odemnę Pan — jak tylko doniesione mieć będę, że Dzieła te już [illegible] oddane i dowiem się ile mi najwyższego procentu odstąpisz — także
20 Ex Ekstr: polskiej swego wydania
zaraz Wielmożnemu dotąpię — za którą, tu
Złotych do Kalezyłoni za Dzieła Mickiewicza
Dolicze. — Jeśli zaś masz tu Wielmożny Dobrodziej
kogo zaufanego, proszę przyjąć dzieła na Tego ręce,
a ja w przód onych nie wezmę, dopuki należytości
nie wypłaci; odpis upraszam. — —
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
sługa najuniżeńszy
Lublin 25. Paźdz 1825. — Leciles

Jaśnie Wielmożny, Panie!

Jeszcze D. 11 Grudz. r. z. przesłałem JWPu Panu powtą fco jak mam Dowód z poczty Lp. 493. Dowodami Litwidacyjnemi a 35% tak dobremi jak sama Gotówka — i nie mam wiadomości czy Summa ta JWPo Pana dotarła, bo Książeczki o które upraszałem, dotąd mi nikt nie doręczył, a nim od JWPo Pana zawiadomienia o odesłaniu mi ich otrzymał z tego powodu pokorną czynię prośbę, o nadesłanie mi Książek, bo wątpić nie mogę że Poczta pieniądze moie JWPu Panu odebrała i o odpowiedź którey niecierpliwie oczekuję

z uszanowaniem

Sługa nayniższy

P. Steibel

Lubień 4° Stycznia 1830 r.

15/45/3.

Kopia. Naruszewicz

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Na Jego szanowną odezwę pod dniem 7go Grudnia roku zeszłego, jeżelibym był dawniey odpisał, gdybym sam z sobą w myśli mojey mógł się zgodzić i zdeterminować względem wydania historyi polskiey Naruszewicza. W tym przedmiocie odwołałem się listownie do wielu uczonych i znanych mi przyiaciół w Polszcze, zasięgaiąc w tey mierze zdania ich, i zawsze oświadczano mi iż historya polska Naruszewicza w zbiorze moim klassyków polskich na żaden sposób brakować nie może, i że takowa bez wszelkiey wątpliwości podobne znaydzie odbycie iak dzieła Kiniskiego i innych. Ani ja bynaymniey wątpię o tem, gdyż mi wiadomo, iak rzadkie są już teraz wspomnione dzieła po księgarniach, a to byłoby dosyć pobudzaiącem do zatrudnienia się wydaniem ich na nowo. Otrzymane oświadczenie Królewskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk w Warszawie, iż w temże wolno mi będzie przedrukować Tom pierwszy historyi polskiey Naruszewicza, jeżeli to dzieło do Towarzystwa nabędę, na żaden sposób przyiąć nie mogę, albowiem gdybym z temi dziełmi poszedł? Równie trudnoby mi było zbyć je, iak szanownemu Towarzystwu, które na nie nie znaydzie spodziewanego odbytu. Musiałbym to uważać za Honorarium i za czysty wydatek, a przy teraźniey szym krytycznym czasie i drożyźnie, odważyć się na to nie można. Przedsięwziąłem zatem wydać historyę polską Naruszewicza w 6 tomach do drugiego tomu zawarłszy, z nadaniem liczby bieżącey, to iest z nadaniem drugiemu tomowi miano tomu pierwszego i tak daley, iak to w wczytanem oświadczeniu wyraziłem.

Upraszam Pana, abyś wspomnione oświadczenie raczył pilno przeyrzeć i względem niego dać mi zdanie swoie, gdyż obwieścić go pory nie zamyślam, póki w tey mierze to dam Dobrodziey myśli mi swoich nie udzielisz. Uważasz wspomniałem w niem o łaskawem przyrzeczeniu Pańskiem, iż mi Pan przyrzekłeś przysłać objaśnienia i przypisy do tey historyi. Gdybyś Pan był łaskaw uskutecznić życzenia moie, wdzięczność nie tylko moia, ale i narodu byłaby nagrodą za uczyniona przysługę. Racz Pan przychylić się do prośby moiey i nieodmawiać mi o co go tak usilnie proszę. Zupełnie będę zaspokoiony gdy rękopism Pański, aż przy końcu tego roku otrzymam, gdyż aż dotąd mam czym zatrudnić kamnie moia i zbywać mi nie będzie na materyałach potrzebnych.

Oświadczasz mi Pan w liście swoim, iż życzeniem Jego iest, do każdego tomu dodawać przypisy swoie. Przyznam się, iż ja nie iestem tey myśli, albowiem rozpatrzywszy się w dziełach Naruszewicza, i widząc w historyi jego, że każda prawie stronnica przepełnia

ma)

na jest uwagami i objaśnieniami, gdyby więc jeszcze więcéj do nich przyłączone być miały
nie zostałoby na też miejsca i we względzie typograficznym nieprzezwyciężona zachodziłaby
trudność. Zdaje mi się zatém iż lepiéj będzie, gdy go tak przedrukuję jak jest, a uwagi czyl
Dyssertacyą lub krytykę (jak się to Panu nazwać będzie podobało) umieścimy na końcu tom
ostatniego, lub gdyby były obszerne, osobny dodatkowy tom zamówić mogą. Przypisy Ze
kiego w tomie 2gim w edycyi Mostowskiego zawarte, wezmę do mego wydania, ale gdy ta
jużem tej edycyi nie mam, zatém upraszam, abyś mi je Pan wypisać kazał, z oznacze
niem (gdzieby je przy moim wydaniu mógł umieścić, gdyż ja tu tylko wydanie Grolla
widziałem. Gdybyś Pan znajdował niepodobieństwo uskutecznienia mojéj prośby w przy
słaniu mi przypisów do wspomnionéj historyi, téj jak najusilniéj upraszam, raczéj Pa
chociażby kilka arkuszy przysłać mi napisanéj przez siebie biografii Naruszewicza, lub
krótkiéj Dyssertacyi o jego historyi polskiéj, a w tenczas za Jego pozwoleniem wyda
łbym na czele dzieła szanowne Jmię Pańskie, coby mu zapewnie wyższą jeszcze cenę
i wartość nadało.

Za pilną poprawność, wyraźność druku i piękność papieru, słowem za dokładne wy
danie tych dzieł, śmiele zaręczyć mogę. Zacząłem już drukować Poezye Naruszewicza
w dwóch tomach, tak jak wyszły u Mostowskiego, ale pism jego erotycznych i przypi
sywanych nie myślę wydawać, bo mechanicznym nazwiskiem duchowieństwa, które o nich zapomi
nąć chciało. Nie wiem czyli już doszły rąk Pańskich, lub czy Pan widziałeś dzieła Kra
chowskiego, które w dwóch tomach z popiersiem Tumanka wydałem. Mam nadzieję, że w
tym stanie jak są, chociaż nie wszystkie pisma Oksyzy obejmują, podobać się będą.
Prawdę mówiąc nie mogłem wszystkiego drukować, gdyż wiele jego pism są
przeciwnych religii i tolleracyi, co w tym wieku nie jedną twarz zakwasiłyby, i niechęć
ku wydawcy sprawiłyby. Teraz Naruszewicza, drukuję w mniejszym czasie dzieła
Swetoniusza o dwunastu Cesarzach Rzymskich, tłumaczenia Kwiatkowskiego, z jego
przypisami i notami. Radbym Pan przesyłać każdą razą po exemplarzu tych
dzieł które u mnie wychodzą, ale przez okazyą zachodzą trudności, a pocztą koszt
ów znaczny. Nie wyobrażasz sobie Pan jak niemiłosiernie obchodzą się na komo
rach z książkami i paczkami: wysokie cło i strata na polskiéj monecie wiele przyczy
niają się do utrudzania handlu Księgarskiego. Oprócz Księgarzy, bezmała już nikt

wię

więcey u mnie nie zamawiał, a ostra Cenzura dopełnia zupełnie niszczenia tey gałęzi handlu. Księgarze nawet sami z którymi mam związek, nie chcą się zaspokajać tym Rabatem który im ofiaruję i wymagają jeszcze prócz tego 25. procentu. Dawniey inaczey się działo, dziś wszystko się zmieniło.

Raczy WPan Dobrodziey uwarować mię w krótce odezwą swoją, i przyjąć zapewnienie szczególnego szacunku, z jakim zawsze jest dla WPana Dobrodzieja

Wilhelm Bogumił Korn

we Wrocławiu d. 26 Maja 1826.

Wielmożnemu Imci Panu Joachimowi

Lelewelowi

Byłemu Professorowi Uniwersytetu Wileńskiego, Członkowi Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, WWWnmcPanu Dobrodziejowi

w Warszawie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Już to dziesięć miesięcy upłynęło od tey daty jak po raz ostatni zgłosiłem się do WWPana Dobrodzieja, a jednak aż do tey chwili nic pewnego względem wydania dzieł Naruszewicza nie zdecydowano. Na dniu 8. Sierpnia roku zeszłego miałem to ukontentowanie pisać do Pana i prosić Go o przysłanie swych uwag do historyi polskiey Naruszewicza; atoli widzę z boleścią że WWm Pan Dobrodziey nie masz chęci przyłożenia się do moich życzeń, co mnie tym bardziey martwi, iż wiem że Pan jesteś tym szanownym mężem, któryby wartość wspomnionego dzieła przez swe uwagi przypisy mógł jeszcze bardziey podnieść i zaszczycić! Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk w Warszawie nie dało mu żadney stanowczey odpowiedzi na moje dawniejsze odezwy i spodziewa się znaleźć łatwiejszy odbyt tomu pierwszego przez zniżoną cenę na trzy talary, nie pomnąc na to, iż u mnie całe dopełnione dzieło za dwa dukaty nabyte bydźby mogło. Stosownie do mojego dawnego doniesienia, zobowiązałem się przysłać historyą Polski Naruszewicza do zbioru wydawanych u mnie klassyków. Mam już blisko stu prenumerantów i dla tego jako rzetelny człowiek dotrzymać muszę danego raz słowa. Zamiarem moim jest zająć się przedrukowaniem tych dzieł po kilku tygodniach, nim jednak do tego przedsięwzięcia przystąpię, zasięgam jeszcze raz rady WWmcPana Dobrodzieja i życzę sobie dowiedzieć się, czy Pan zechcesz przesłać mi jakowe noty, gdyż obrawszy za wzór edycyą Grölla umieszczę oraz noty Czackiego w edycyi Mostowskiego uczynione. Naturalnie, będąc przymuszony niedrukować tomu 1 przez Towarzystwo wydanego, zacznę od tomu drugiego, z wyrażeniem jednak przyczyny, dla czego dopełnionego dzieła wydać nie mogłem. Mam nadzieję że mnie WWm Pan Dobrodziey krótce łaskawą swą odezwą ukontentować raczysz, zatem oczekując z niecierpliwością Jego odpowiedzi, łączę wyraz prawdziwego szacunku i wysokiego upoważania.

Wielebrow Bogumił Korn

Wrocław, d. 19. Czerwca 1821.

w Wrocławiu dnia 12 Października [illegible]

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Racz WPan Dobrodziey wybaczyć opóźnieniu memu w odpowiedzi na obadwa listy do mnie pisane; Odbyłem bowiem w tych dniach podróż do Krakowa, a ta okoliczność wstrzymała mnie na czas niejaki i niniejszey zwłoki była przyczyną.

Ubolewam niezmiernie nad tem, iż liczne zatrudnienia niedozwalają Panu zająć się wypracowaniem nowey do historyi polskiey Naruszewicza, którą wydać przedsięwziąłem: może w późniejszym czasie weyrzy do tego zdarzy się sposobność, a tym czasem zaymę się wydawaniem dzieł pomienionego Autora. Historyą polską mam tu wydania Grota z przypisami, która Panu bez wątpienia jest wiadoma, i podług niey przedsięwezmę drukować, zacząwszy od 2 tomu aż do ostatka, opuszczając Tom pierwszy niedawno w Warszawie wyszły, gdyż jak mnie upewnił Pan Bandtke i wielu innych literatów polskich, tom ten zawiera wiadomości preliminarzowe do całego dzieła historyi polskiey i opuszczonym być może.

Do tego nowego wydania w 6. Tomach, dodam do każdego Tomu stosowną rycinę, przez doskonałego rytownika w Krakowie rytować się mającą. Gdybyś Pan raczył przy wykończeniu następnem tego dzieła przysłać dopisky i uwagi swoje, tedy w istocie dzieło to nabyłoby, mówiąc rzetelnie i bez pochlebstwa, daleko większey wartości, chociażby jednym lub dwoma tomami pomnożone być musiało, zwłaszcza gdybyś Pan na czele tych Dzieł szanowne i znakomite w literaturze oryginalney swe Imię umieścić dozwolił.

Oprócz historyi polskiey Naruszewicza, mam wolą wydać wszystkie pisma jego dotąd znajome, pod tytułem: Dzieła Adama Naruszewicza wierszem i prozą. Ze znajomych mi pism tego autora, mam następujące, to jest: Poezya z edycyi Mostowskiego w 2. Tomach
Historya Karola Chodkiewicza w 2 Tomach.
Tacyta historya w 3. Tomach
Taurycka w jednym Tomie.

Jeżeli prócz tych wyszczególnionych są jeszcze jakie inne, o których byś Pan wiedział, takowe pisałbym chętnie do mego zbioru, albo gdybyś Pan raczył do Wierszy lub Tłumaczenie do wszystkich dzieł tego pisarza uczynić Wstęp nakształt rozprawy, albo Przemowę, przekonany jestem iżby to wydaniu memu upragnioney zalety nadało.

Ku przychyłnemu mi przedstawienie Pana Bandtkiego zająłem się wydaniem niektórych dzieł Mikołaja Orzechowskiego w 2 tomach tłumaczone przez X. Wyńskiego, pomiędzy któremi są przedmioty do tychczas w polskiey mowie na świat nie wydane. Obeymować one będą treści następne:

Kronikę Orzechowskiego i Sen na jawie tegoż.
Dwie mowy przeciwtureckie do Rycerstwa polskiego i do Zygmunta króla.
Wychowanie weselne Zygmunta Augusta.
Rzecz o pogrzebie Zygm. Jagiell. do A. Q. i w tejże materyi mowa Kromera.

[illegible]

W późnieyszym trochę czasie pomyślę o Kronice Bielskiego i Poezyi Miaskowskiego, albowiem wyda-
nie dzieł Naruszewicza zatrudni drukarnię moję przez rok cały, a może i dłużey. Pochlebiam sobie iż wydanie
moje klassyków polskich, zaleca się nie tylko wyraźnością druku, pięknym papierem, ale nawet i poprawnoś-
ą prócz tego jeszcze umiarkowaną bardzo ceną. Przykro mi to jest w prawdzie gdy słyszeć muszę, iż Xię-
garze tamecznі cenę ich tak znacznie podwyższają i niezaspokajają się prowizyą, którą im po 25. pr. spu-
czam. Co u mnie tom jeden, przy zachowaney cenie prenumeratoryney 4. złp. kosztuje, to ja im za 3. złp. prze-
odpuszczam, atoli składają się, oni opłatą, cła po 40 złp. od centy, i lubo w tym względzie nic im zarzucić
można, z tym wszystkim umiarkowaney przedaiąc, mieliby zysk przyzwoitszy i odbyt liczniejszy, u kroku
się wyznam szczerze, osłabia wemnie chęć podeymowania nowych wydań, gdyż i ja tym samym niemam odbytu

Przytaczona Specyfikacya okaże Panu jakie dzieła zatrudniają teraz drukarnię moję. Pomiędzy ni-
mi kazania w czterech tomach, ile spodziewać się mogę, znayda dobry pakiet, gdyż są gruntownie, gładko
i moralnie pisane. — Łaskawe przyrzeczenie Paryskie w dostarczeniu mi poezyi Miaskowskiego z wdzięcz-
nością przyymuję, i o przysłanie ich ignaszam: wydaniem ich nabyciem się zaymę, jak skoro tym
z Naruszewicza ukończę. Co się zaś tyczy historyi Karola 5te przez Robertsona tudzież Ancillona i Hey-
nata, te mi już dawniey przedstawione były, ale przyznam się Panu, że do drukowania ich zupełnie
brakuje odwagi. Tyloletnie bowiem doświadczenie przekonało mnie że podobne dzieła mało znayduią
Polszcze czytelników, a daleko mniejsza część czytaiących woli je mieć w oryginale. Sam niestety szkod-
wałem już na podobnem przedsięwzięciu, gdy z wydania historyi powszechney Kremera przez Fulenskiego
ledwo 30 exemplarzy przedałem, a reszta do tychczas na składzie u mnie leży, na czym do 100 dukatów stra-
ty poniosłem.

Gdy dzieła Naruszewicza z końcem miesiąca Czerwca roku przyszłego, żadnym sposobem ukoń-
czyć nie mogą, tedy może byłoby podobnem, iżbyś Pan na czas jeszcze uwagi swoje wygotował. Po-
mnie Pan przychylną na list niniejszy odpowiedzią, i raz wyraźnie jakie honorarium otrzymać za-
dasz, a teraz przyymuj wyraz prawdziwego Szacunku i Uszanowania z jakiem jestem.

WWMć Panu Dobrodzieiu

Wilhelm Bogumił Korn

Breslau, den 8. August

Hochwohlgeborne

Ihr mir unter dem 1ten dieses gütigst zugesandtes Schreiben habe ich richtig erhalten und mich über dessen Inhalt sehr gefreuet. Ich übersende Ihnen beyliegend die verlangte Nachricht wegen der Einrichtung der Thaler-Zeichnung mit vielem Vergnügen, und wünsche, daß sie Ihnen recht deutlich sey. Ich meine, es müssen 10 Thaler werden. Ihr Plan dazu ist gut, ohne den 1ten Theil anzuführen zu dürfen. Sehr gut wäre es, wenn Sie einen Thaler-Plan, und Sie einen Plan abzeichnen, alle ohne den Namen zu stechen.

Ihr Hr. Bruder Charles, und die beyden Gesellschafter sind hier mit mir recht vergnügt gewesen, und haben sich alle Mühe gegeben, mir Ihre Gesellschaft angenehm zu machen. Ihr Hr. Bruder Charles hat mir Ihre Gesellschaft, die Sie mit dem Schreiben haben, in einem Ihrer Briefe, über den Handel des 1000 Thl. zu halben Gewinn, etwas zu sehr gerühmet. Ich habe mit diesen Herren Geschäfte gemacht, und habe recht Vergnügen gehabt, mit ihnen zu handeln, und sie werden mir allezeit lieber Kunde seyn. Ich glaube, sehr gute Gelegenheit sich hier machen zu können, und ich werde mich allemal bemühen, sie zu finden. Ich schicke Ihnen beyliegend die Rechnung über die Ihnen gehörigen Waaren, und bitte, mir den Betrag davon so bald als möglich zu übermachen. Ich habe mich über diesen Handel mit Ihnen sehr gefreuet, und wünsche, daß auch Ihnen meine Rechnung zufrieden. Ihr Hr. Bruder sagte mir noch, daß Sie meinen Thaler, wenn sie ihn bekommen, gerne hätten. Vielleicht können sie einen von meinen Thalern bekommen. Ich lege mich gerne, die Ihnen gefällig zu seyn. Ich bitte mir gütigst aus, was Sie mir in meinem Handel zu thun befehlen. Ihr Hr. Bruder hat mir geschrieben, daß Sie mir Ihre Antwort gleich, als ich mich darüber erklären würde, sagen wollten, und ich

BRESLAU
8/8

Wielmożnemu

Jmć Panu Feliksowi Bentkowskiemu

Dziekanowi i Professorowi Królestwa

Warszawskiego Uniwersytetu, Członkowi

Towarzystwa Przyjaciół Nauk

franco

Warszawie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Szanowne Jego pismo z dnia 6. Czerwca r. b. z największém ukontentowaniem otrzymałem, również miałem tę przyjemność widzenia się i mówienia z Panem hrabią Skarbkiem który w przejeździe swoim przez Wrocław nawiedzić mnie raczył, i jemu moje oświadczenie względem wiadomych 1000 exemplarzy 1 tomu historyi polskiey odkryłem. Gdyby tych exemplarzy mniejsza była liczba, wygoda łatwiey nastąpić by mogła, ale liczba ta jest znacznie wielka i niepodobna prawie do zbycia, zwłaszcza że cenat tego dzieła jest bardzo droga! Towarzystwo żąda za każdy exemplarz po 2 talary czyli 12 złp. co w istocie dla nabywcy jest za wiele. Aby więc uzyskać pozwolenie przedrukowania wzmiankowanego pierwszego tomu, ofiarowałem za każdy exemplarz po 1. talarze, zatém 1000 talarów, a to w książkach spłacić się mających; jednak nieotrzymałem na to dotąd żadnej odpowiedzi. Wiem dobrze, iż ten tom do wydania mojego jest potrzebnym, i bolałoby to mnie niezmiernie, gdyby Towarzystwo z tego mi w tej mierze trudność, i gdybym go niemógł przyłączyć do xiążek moich.

Co się tyczy zaprojektowanego przez WPana Dobrodzieja podziału historyi polskiey Kamieńczyca, na 10 tomów, to zupełnie do woli Pańskiey zostawiam, i gdyby mi Towarzystwo pierwszego tomu odstąpiło, tedy spodziewając się, że mi Pan potrzebne do niego noty przesłać będziesz raczył, mógłbym zaraz téy zimy do przedrukowania przystąpić. Gdybym więc poczyniwszy ci miesiąca Lutego przyszłego roku mógł od Pana kazimierza niż otrzymywać nadsyłane noty, do tomu drugiego i następujących, ciąg druku trwałby nieprzerwanie, albowiem życzeniem moiem jest wydać to całe dzieło za razu, a to w czasie jak najkrótszym: koniecznie zatém potrzebne mi jest zapewnienie się ze strony WPana Dobrodzieja, w jakim czasie będziesz raczył dostarczać przyrzeczonych mi materyałów, aby usiłowanie moje niczém nieostrzymane nie było. Prawdziwie, przedsięwzięcie to podejmuję z wielką przyjemnością, i z szczerą chęcią przysłużenia się, zacnemu narodowi polskiemu a stąd wnosić można, ileby mi to sprawiło przykrości, gdyby téy chęci przeszkoda jakowa się stała.

Pan Podczaszyński wydawca dziennika Warszawskiego był u mnie. Mówiłem z nim i on był tego zdania, że wydanie przedsięwzięte byłoby dla narodu polskiego prawdziwą przysługą, zwłaszcza że dzieła tego nigdzie już po księgarniach znaleźć nie można.

Pan Benthowski był tey myśli, że WWPan Dobrodziey zechce sam osobiście przybyć do Wrocławia; woy dzieło to pod jego oczyma z druku wychodzić mające, jak nayporawniey światu oddane było. Miłą i bardzo pożądaną byłoby to dla mnie przygodą, gdybym WWPana Dobrodzieja mógł w domu moim widzieć, i wszelkiego dołożyłbym starania aby pobyt jego ile możności mojey w każdym widoku uprzyjemnić; ale obawiam się, aby brak bibliotek polskich i mały zasób ksiąg starożytnych w tuteyszym mieście, nie sprawił mu wiele niewygodności. Jeżeli zaś WWPan Dobrodziey musz wątpliwość względem poprawności wydania, tedy zapewnić Pana mogę, iż ta zupełnie odsunięta być może, albowiem powierzyłem korrektury polskiey pilnemu i wszelkiey usilności dokładającemu, który, jak naynowsze wyciągi moje okazują, i jak mu kilku z uczonych polaków świadectwo oddało, podjętemu obowiązkowi zupełnie odpowiada. Bądź WWPan Dobrodziey łaskaw uwiadomić mnie w jak nayprędszym czasie, kiedy upragnione przypisy jego otrzymać mogę, oraz oświadczyć mi Pan o Honorarium przez Niego zadanem.

Z prawdziwym Szacunkiem zostaję Wielmożnego WPana Dobrodzieja

rzetelnym Sługą

Wilhelm Bogumił Korn

Wrocław dnia 8. Sierpnia 1826.

BRESLAU
9/8

Joachim v. Lelewel

JAŚNIE OŚWIECONY XIĄŻE,
NAYŁASKAWSZY MUZ POLSKICH OPIEKUNIE!

Na pierwszą odezwę człowieka obcey i całe zaniedbaney w tym Kraju postaci, zdziwi Cię zapewne śmiałość i nadzieja moja— Może się nie spodziewałeś, Jaśnie Oświecony Xiąże! widzieć garnącego się do siebie tak oddalonego od Jego Wspaniałey Osoby religią, kondycyą i rodowitością Izraelitę.— Zarzuceni i wzgardzeni od Synow własney swey oyczyzny, nie zdaiemy się należeć do całości społeczney: zaięcia nasze, a bardziey ieszcze potrzeby nie ściągaią na siebie łaskawey uwagi kraiowcow, przez co mniey na nas swóy wzgląd okazuią. — I ta właśnie niezaprzeczona prawda, tyle mi dodaie odwagi, i tyle rodzi we mnie nadziei, w uciekaniu pod Twą opatrzną pieczę, Jaśnie Oświecony Xiąże! ile namienione wyobrażenia sprawiały we mnie obawy, umartwienia i rozpaczy.—Ale mię ieszcze więcey nierównie to pociesza, że zasługa moja, sprawiedliwiey o Twoią, Jaśnie Oświecony Xiąże, niż inną jakąkolwiek pomoc dopraszać się może.— Wiem ja, że jesteś jeden z mniey liczney jako raczey wspaniałey listy tych dobroczyńcow, którymi się zaszczycały wieki panowania geniuszow i talentow, z których nauki świetność swoią, uczeni i artyści przyiaźną zachętę i oczewiste wsparcie czerpali, a bez których, można mówić, że w wiecznym zostałyby zagrzebaniu szczęśliwe płody umysłu ludzkiego.— Wierzyć mi raczysz, łaskawy Panie, że daleki jestem od zwykłego proszącym pochlebstwa; lecz któżby tego samego nie mówił, kto wie, w jakim widoku u tegoczesnych artystow i uczonych jest świetny rodowitością Dom Czartoryskich; kto wie, ile Mu winna z swey doskonałości Polska Literatura.— Nie może więc mi nikt zarzucić pochlebstwa; bo mówię o rzeczy wiadomey całemu światu; mówię dla tego, abym pokazał, że należę do liczby tych, któremi się opiekować zwykli podobni Tobie Jaśnie Oświecony Xiąże; a szukam wsparcia nie dla czego innego, jak tylko, ieżeli jestem teraz korzystnym dla Narodu, mimowolnie takim bydź nie przestał.— Owszem coraz silniey mógł przekonywać, że chcę i staram się bydź czynnym, i zasługuiącym się członkiem społeczności, w którey zostaię, czego jednakże dokazać nie może ten, którego nagłe ubóstwo i nędza goni.— Od lat kilkadziesięciu pobytu mojego w Grodnie, całą mą usilność, zdrowie, a nawet maiątek poświęcałem na to tylko, do czego mię wrodzona skłonność, a bardziey ieszcze żądanie zapraszaiących do Polski miłośnikow sztuk pięknych nagliło.— Nie dobrowolnie, nie zysku szukaiąc, przybyła do tego Kraiu rodzina moja, lecz owszem na prośbę usilną.— Długo zamieszkały ś. p. móy Oyciec Nochim w Galicyi, znany był dosyć tameczným obywatelom, z wyborney i gładkiey giserki, czyli sztuki odlewania liter drukarskich.—Talent ten przysparzał mu coraz większości i maiątku, stało się, że za przy[illegible] Muzom tuteyszym panowania Sta[illegible]wey Augu[illegible]rodliwy miłośnik i Opiekun sztuk p[illegible] Litewski Tyzenhauz zaprasza[illegible]ące, i u nay[illegible]szym swym k[illegible]ące te[illegible]ożnych [illegible], dowiedziawszy się o biegłości Oyca mojego w giserce na teneczas rzadkiey [illegible]ce w tym kra[illegible]; dokładał wszelkich środkow zwabienia go do Grodna, iakoż z niemałą trudnością wymógł to na Oycu moim, że wyprzedawszy się ze wszystkiego, co było iego nieruchomą własnością, w Roku 1785 Februaryi 22 przeniósł się z całą rodziną do Grodna.— Nie czuliśmy wielkiey straty za Jego urzędowania; lecz gdy urzędu i życia pozbawiony, my straciliśmy całą nadzieię dalszych powodzeń.—Po śmierci Oyca mojego, talent iego przelany we mnie, był iedynym źrzódłem wyżywienia siebie i całey rodziny, lecz ten w zamieszkach ówczesnych mało ceniony, a zatém mało-korzystny, zagrażał mi niechybną nędzą.—Za szczęśliwym jednakże następstwem Panowania Nayłaskawszego Monarchy ALEXANDRA I. ożywiona oświata, dała pochop artystom popisywania się ze swym talentem przy rządowey Opiece.— Na prośbę wielu narodowych drukarni odlewaiąc litery, zasłużyłem na chlubne dla mnie zdanie, iż się równałem zagranicznym tego rodzaju artystom (o czym poświadczaią wydane od tychże drukarniow świadectwa)— Dozwolił mi Rząd Guberński Grodzieński za zezwoleniem Wileńskiego Uniwersytetu założyć drukarnię w Grodnie. Ilekolwiek dochody te były szczupłemi, żywiłem niemi rodzeństwo moie, zawsze poświęcaiąc część maiętności na udoskonalenie własnego talentu.— Teraz kiedy mi uiętą została wszelka Skarbowa robota, a nadto kiedy mi zakazano drukować wszelkich ustronnych pisemek, jakiemi są: Afisze, doniesienie, i tym podobne, zmusiwszy mnie, abym podpisał, iż cokolwiek się oznaczy ręką Policmeystra nie przyymę do swey Drukarni; nie widzę prawie żadnego źrzódła nie tylko doskonalenia tey sztuki, ale też wyżywienia siebie.— Gdzież więc w tym nieszczęśliwym stanie odważę się szukać zasiłku naglących mię potrzeb, jeżeli nie w wspaniałomyślności tego, który i szacunku talentom, i wsparcia ich miłośnikom niezliczone okazał dowody?—Jednakże nie jestem ja, Jaśnie Oświecony Xiąże! z tego rodzaju proszących, którzy niedołężni w tym czasie, wspominaiąc tylko dawne swoie zasługi, domagaią się, aby ich obcą utrzymywano gotowizną; mogę ieszcze pracować, i nie żądam, iak tylko odkrycia mi pola korzystney dla siebie i innych pracy.— Kształcę dotąd ieszcze sztukę giserki, ale mi zbywa na sposobności okazania staranności moiey w obliczu całego narodu.— Jeżeli doznana Twa Opieka, Jaśnie Oświecony Xiąże! zechce i mnie nieszczęśliwego umieścić w rzędzie zasługuiących na Twe dobroczynne względy, dozwolisz mi następnie wyiawić pokorne prośby moie.— Niechcę powstawać przeciwko woli Rządu Guberńskiego, chociaż namieniony zakaz niesprawiedliwie, a wielce mię ukrzywdził; prosiłbym iednak, aby Rządowa drukarnia przestała na własnych robotach, zaniedbuiąc ubocznych, a ieżeliby bydź niemogło; przynaymniey, aby mi niezaprzeczano drukować ustronnych pism, którchy się podobało komu do moiey raczey, niż Rządowey oddawać drukarni.—Także Uniwersytet Wileński układane przez się Gospodarskie Kalendarze, wypuszcza w arendę, biorąc od niego na rok po 300 rubli srebrnych.— Uważałbym

bym to podobnież za łaskawą dla mnie pomoc, Jaśnie Oświeconego Xięcia! a jeślibyś raczył zalecić Uniwersytetowi Wileńskiemu, ażeby namienione Kalendarze za tąż samą cenę mnie zechciał powierzyć przynaymniey na lat dziesięć; ja zaś starałbym się je nierównie kształtniey, niż są teraz, wydawać — Ośmielam się jeszcze podać, Waszey Xięciey Mości, następny także proiekt: Są na Wołyniu nader liczne prassy, a szczególnie w Sławuciu i Sedylkowie, z kąd rozmaite dzieła w wielkim mnóztwie rozwożą się po wszystkich Guberniach z niemałą moją krzywdą, który nie będąc w stanie drukować jak tylko kilka dzieł w języku Hebrayskim, i tych nie mogę żadnym sposobem rozprzedać. — Prosiłbym zatém, Waszey Xięciey Mości, o taki dla mnie ratunek w tym razie, aby zabronić wszelkim innym drukarniom, iżby się nie ważyły w żadney formie z jakimkolwiek tłumaczeniem rozprzedawać w Guberniach Wileńskiey, Grodzieńskiey i Obwodzie Białostockim przynaymniey następne dzieła: Pierwsze pod tytułem: *Sydur Tefiles Mikoł Haszona* z Psalmow Dawidowych, lub bez Psalmow, czyli codzienne nabożeństwo. — Drugie, *Machzur Mikoł Haszona*, czyli modlitwy świąteczne. — Trzecie, *Biblia starego Testamentu* — Warunek ten dla nich małoznaczny, którzy mnóztwo innych dzieł i po wszystkich innych Guberniach rozprzedawać mogą. — Kiedy ja ani więcey dzieł drukować w Hebrayskim języku, ani daley na wzmiankowane Gubernie rozwozić nie jestem w stanie — Nie szukam ja w tém żadnego monopolium, i owszem daleko taniey drukować podeymuię się od onych Drukarniow, bo Arkusz każdy na białym kleiowym papierze po kopiejek 2, na ordynaryynym takoż z drukiem po kopieyce 1½, kontentuiąc się tak małą opłatą, bylem tylko miał choć mały fundusz do wyżywienia się z moją familią. — Nakoniec jeszcze jedną rzecz dozwoli mi, Wasza Xięcia Mość, podać na stronę mojego ratunku — Należę ja do liczby artystow, a zatém mógłbym się słusznie dopraszać o wspólny dla wszystkich artystow przywiley uwolnienia od ciężarow Krajowych powinności, nie żądam jednakże wyłączenia się z kolei innych obywateli, chcę opłacać Monarsze należność równą z innymi; lecz znosić obce, a to jeszcze nierównie licznieysze długi, w tych nieszczęśliwych czasach, jest nad siły każdego, a tém bardziey moje, który obarczony dość liczną czeladką, nie znayduię prawie środka jey wyżywienia, i opłacenia za nią czystey należności Monarszey. — Lecz do tego jeszcze od Kahałow nieskończonymi narzucony jestem ubocznymi nakładami, to jest: za tych, którzy nie są w stanie opłacić, na nich zaległego podatku. — Ja dziś naynieszczęśliwszy! nie widząc przy sobie jednego grosza, musiałem w tym roku za same obce narzuty do 200stu rubli nad zwykły podatek z nieutulonym żalem opłacić. — Jeżeli móy talent i szczere poświęcenie się dla dobra ogułu przyłącza mię do rzędu obywateli, prosiłbym, Waszey Xięciey Mości, wyiednać dla mnie tę przynaymniey powolność Rządu, abym wnosił sam należny ode mnie podatek do Kaznaczeystwa, i był wolny od cudzych tak niesprawiedliwych długow; a jeślibym musiał podatek wnosić do Kahału, ażeby mu zabronić, by się nie ważył narzucać na mnie ubocznych nakładow, ani za to mnie prześladować. — Naostatek, gdybym na wymienione moie w górze przełożenia, z przyczyn jakich, ku przeszkodzie temu wypadaiących, nie mógł w tey moiey prośbie pożądanego od Waszey Xięciey Mości, skutku uzyskać; to przynaymniey przyłożeniem się [illegible] czyń do tyle, aby mnie (nieżądaiąc z Kassy Skarbowey) obmyślony był przy [illegible] i w Wilni[illegible] regobym mógł się przyzwoicie [illegible] familią wyżywić, z dozgonną wdzięcznością — Te są prożby moje, Jaśnie Oświecony Xiąże, [illegible] łaskawszy Czcicielu i Opiekunie talentow. — Nie czynią one wielkiey krzywdy żadney ze stron przeciwnych: bo każda w szczegulności może się łatwo utrzymać, czyniąc zadosyć podanym warunkom; lecz dla mnie nieszczęśliwego staną się jedynym środkiem podźwignienia nędzy, i razem obowiązuiącą pobudką do prowadzenia sztuki giserskiey do zadziwiaiącey u zagranicznych doskonałości. — Na co ze wszelką ufnością oczekuiąc pomyślney dla mnie odpowiedzi, zostaię z naygłębszym szacunkiem.

JASNIE OSWIECONEGO XIĘCIA PANA I DOBRODZIEIA

Wohlerster Herr Professor!

Wen Sie es nicht ungütig nehmen — so hätte ich eine grose Bitte an Ihnen. Ich habe heute Nachmittag einige hundert gulden zu bezahlen, und mir fehlen noch f100. wen Sie die Güte haben möchten mir solche vorzuschiesen so würden Sie mir einen grosen Gefallen thun. ich werde gesagte f100. nächste Woche abgeben, oder mit Dank abberiten.

Mit aller Hochachtung

5t October 29.

Ihr Ergebenster Diener
Petrus.

Wiel

Własn
z nim
popadł
z któr
wyszed
brzesz
Dobr. –
konany
wypów
wzmia
zawarc

30 Kr.
1 Fl.

Ad N. Nr. 1 ex 1850

Lelewel

Professor U. K. L.

Wielmożny Mości Dobr.

Właśnie w krótce po widzeniu się
z Nim w Bibliotece publicznéy
powziąłem długo-trwałéy słabości,
z któréy ieszcze do-tąd zupełnie nie
wyszedłem. Tak więc by tak mi
przeszkody w uiszczeniu się Wam
Dobr: — Abcie Pan Dobr: będzie prze-
konanym iż nauczona przypadłość
wczoray mi tak obytnie
wzmagać poważanie Które
zawsze dla Tego zastrzegam.

Brucki.

30 Xr. —
1

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Że wyprawy expedycyi Lubowey, mam honor przesłać mu nayniższy ukłon, życzęc zdrowia całego i całej wspaniałej Lat Pańskich adresowany do mnie, uczynił wielkie wrażenie, że ów Tygodnika Wileń. miał być Kadzielowem rewirem? Ale nie, exystencya oney nieustała, i ma swoich Dryptalików i Praciwników. Życzę pomyślności.

Jestem

Hr. Lubowski

Wielmożnemu Jmć Panu

Lelewelowi

Profesorowi w Królewskim
Warszawskim Uniwersytecie
we Wiedniu Kroc
Dziejowi

w Warszawie

Niniejszym [illegible]

[illegible]

Niniejszym [illegible] uprasza
o łaskawe wydanie Atlasu do 20 Exempl.
[illegible] polskich. Które za moim pobytem
w Warszawie od WPana Dobrod. nabytym
[illegible] u mnie dotychczas wszystkie nie
[illegible] odbyć mógł mapy zaraz dosta
czyć.

Ponieważ spodziewam się w krótkim
czasie jeszcze więcej wypisać, o tych
dniach własnie transport Książek z Warsza
wy przez Saxonia Hugues i Hermen exp=
edyowanym zostanie, miło by mi było
gdyby [illegible] Dobr. [illegible] mi aż do
nowa o cenie [illegible] 40 Exepl tejże historyi
w Kl. tym to czasie nabycia nieza=
wodnie zwrocone niezawiodą.

Jeżeli by WPan Dobr. nie przyszło
[illegible] [illegible] mój koszt wydawać,

uprasza

uprasza Pana o Taxę Kawie Dorowienie
gdyż mając teraz Dow" dobro zaleby
u tutejszey Publiczności Stosunki
[illegible] znacznie zepsuć mogą.

[illegible]

uniżony Sługa
D Efriedlein

Kra Kaw Dnia 16 Września 1829

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Znowu przy drugiego Tomu Dzieły Mayfaltowskiego, oder Fabian był do Księgarni Myją nasem a transportem ogłoszony, odznaczywszy je kartką, a ieden Exemplarz WWm Panu Doktorowi — lecz ta ieszcze Expedycyja na Komorze lub Cenzurze, gdzie się po Warszawsku z książkami obchodzą, zagineła musiała. Stąd ani mowiła zwłoka w oddaniu tych Tomów.

Zastrzegaiąc sobie przyiemność, iż się wkrótce woho bądź raz ieszcze przeprosić za to spóźnienie, nie będzie ani mojej ani księgarni winą, mam honor być

WPana Dobrodzieja

Najuniżonym Sługą

Ulanowski

Wpłacił.

4435
6
T - Z